

Studia

Muzealno-Historyczne

Rocznik Muzeum Historii Kielc

2022 TOM XIV

Museum and History Studies

Yearbook of the Kielce History Museum

2022 VOLUME 14

Kielce 2022

Studia

Muzealno-Historyczne

Rocznik Muzeum Historii Kielc

2022 TOM XIV

Kielce 2022

Rada naukowa:

dr Krzysztof Karbownik, prof. dr hab. Jarosław Kita, prof. dr hab. Adam Massalski (przewodniczący), dr hab. Stanisław Meducki, dr hab. Lidia Michalska-Bracha, prof. UJK, prof. dr hab. Jerzy Szczepański, dr Jiří Wolf

Zespół redakcyjny:

dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz, Marcin Kolasa, Grzegorz Maciągowski (redaktor naczelny), Krzysztof Myśliński, dr Paweł Wolańczyk

Recenzenci:

dr hab. Anna Jabłońska, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach;
dr hab. Mariusz Nowak, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach;
dr Łukasz Pabich (Muzeum Częstochowskie); dr hab. Jacek Pielas,
prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach;
dr hab. inż. arch. Dariusz Piotrowicz, prof. Politechniki Świętokrzyskiej

Redaktor tomu XIV:

dr Paweł Wolańczyk

Korekta i redakcja językowa tekstów:

Ewa Jastrzębska

Skład, projekt okładki:

Alicja Ciosek

Tłumaczenie na j. angielski:

Hanna Mijas

Indeksy:

Bartłomiej Tambor

Projekt graficzny serii:

Anna Góra-Klauzińska

Zdjęcia na okładce: Kuźnia w kamieniołomie Górki Czarnowskie, fot. W. Koterski-Spalski, 1916 r. (zbiory Stanisława Krupy); rozbiórka cerkwi pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Kielcach, 1933 r. (zbiory Muzeum Historii Kielc)

Copyright by Muzeum Historii Kielc

Kielce 2022

ISSN-2080-2420

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe

Adres redakcji:

Muzeum Historii Kielc

ul. Świętego Leonarda 4

25-303 Kielce

www.mhki.kielce.eu

e-mail: redakcja@mhki.kielce.eu

Spis treści

Studia i materiały

- 11 *Magdalena Kopeć* (Muzeum Historii Kielc)
Uposażenie kapituły mniejszej kolegiaty kieleckiej według *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* Jana Długosza oraz *Księgi dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*
- 43 *Paweł Król* (Muzeum Narodowe w Kielcach)
Czarnowskie kamieniołomy
- 91 *Tadeusz Banaszek* (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)
Plany przygotowania Kielc do wojny w 1939 r. przez terenowe struktury państwa. Wybrane zagadnienia
- 107 *Rafał Jeżowski* (Warszawa)
Historia odbudowy wieży kościoła na Łysej Górze (Świętym Krzyżu)
- 145 *Paweł Wróblewski* (Kielce)
Między uobeczeniem przeszłości a fabrykowaniem nostalgii - dylematy współczesnej doktryny i praktyki konserwatorskiej na przykładzie propozycji zagospodarowania obiektów architektury postindustrialnej z obszaru Staropolskiego Okręgu Przemysłowego

Źródła

- 175 *Lukasz Guldon* (Archiwum Państwowe w Kielcach)
Opis miasta gubernialnego Kielc w 1867 roku zamieszczony w „Kieleckich Wiadomościach Gubernialnych”
- 193 *Tadeusz Banaszek* (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)
Realizacja wojennych świadczeń rzeczowych w zakresie zakwaterowania wojska w Kielcach w latach 1919-1921

Zbiory

- 205 *Krzysztof Myśliński* (Muzeum Historii Kielc)
Album fotograficzny: *Województwo Kieleckie. Roboty finansowane przez Fundusz Pracy 1933*

- 229 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Muzeum Historii Kielc)
Pamiętki po rodzinie Kruszelnickich w zbiorach Muzeum Historii Kielc
- 257 *Leszek Dziedzic* (Muzeum Historii Kielc)
Ekslibrisy w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Praktyka Muzealna

- 283 *Iwona Grabczak* (Muzeum Historii Kielc)
Działania edukacyjne dla seniorów w Muzeum Historii Kielc

Recenzje i omówienia

- 295 *Stanisław Meducki* (Kielce)
Longin Kaczanowski, *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2020, ss. 494

Kronika

- 301 *Marcin Kolasa* (Muzeum Historii Kielc)
Nabytki Muzeum Historii Kielc w 2021 r.
- 315 Wystawy prezentowane w Muzeum Historii Kielc w latach 2019-2021
- 329 Wydawnictwa Muzeum Historii Kielc w latach 2019-2021

Indeksy

- 339 Indeks nazwisk
- 349 Indeks geograficzny

Contents

Studies

- 11 *Magdalena Kopeć* (Kielce History Museum)
Stipends of the Minor Chapter of the Collegiate Church of Kielce according to Jan Długosz's *Liber Beneficiorum* and *The book of incomes of benefices of the diocese of Cracow from the year 1529*
- 43 *Paweł Król* (National Museum in Kielce)
Quarries of the Czarnów district
- 91 *Tadeusz Banaszek* (Kielce Scientific Society)
Plans for the preparation of Kielce for war in 1939 by local state authorities. Selected issues
- 107 *Rafał Jeżowski* (Warsaw)
History of the reconstruction of the church tower on Łysa Góra (Holy Cross Mountain)
- 145 *Paweł Wróblewski* (Kielce)
Between making the past present and fabricating nostalgia - dilemmas of contemporary conservation doctrine and practice based on the example of proposals for the management of post-industrial architecture in the Old Polish Industrial District

Sources

- 175 *Lukasz Guldon* (State Archive in Kielce)
A description of the Gubernial city of Kielce in 1867 in *Kieleckie Wiadomości Gubernialne* weekly newspaper
- 193 *Tadeusz Banaszek* (Kielce Scientific Society)
Implementation of wartime benefits in kind for the accommodation of the army in Kielce between 1919 and 1921

Collections

- 205 *Krzysztof Myśliński* (Kielce History Museum)
Photo Album: Kielce Province. Works financed by the 1933 Labour Fund

- 229 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Kielce History Museum)
Kruszelnicki family memorabilia in the collections of the Kielce History Museum
- 257 *Leszek Dziedzic* (Kielce History Museum)
Bookplates in the collections of the Kielce History Museum

Museum practice

- 283 *Iwona Grabczak* (Kielce History Museum)
Educational activities for seniors at the Kielce History Museum

Reviews and discussions

- 295 *Stanisław Meducki* (Kielce)
Longin Kaczanowski, *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia*, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego [Museum of the History of the Polish People's Movement], 2020, pp. 494

Chronicle

- 301 *Marcin Kolasa* (Kielce History Museum)
Acquisitions of the Kielce History Museum in 2021
- 315 Exhibitions at the Kielce History Museum between 2019 and 2021
- 329 Publications of the Kielce History Museum between 2019 and 2021

Indexes

- 339 Index of personal names
- 349 Geographical index

Studia i materiały

Magdalena Kopeć (Muzeum Historii Kielce)

Uposażenie kapituły mniejszej kolegiaty kieleckiej według *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* Jana Długosza oraz *Księgi dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*

Streszczenie: Artykuł przedstawia stan majątkowy kapituły mniejszej kolegiaty kieleckiej, odtworzony na podstawie dwóch głównych źródeł – *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis* Jana Długosza oraz *Księgi dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*, tzw. *Liber Retaxationum*. Tekst zawiera analizę dostępnych danych dotyczących zarówno majątku wspólnego, jak i uposażenia poszczególnych prebend. Sytuację materialną wikariuszy porównano nie tylko z sytuacją patronujących im prałatów i kanoników, ale także z uposażeniem niższego kleru innych kolegiat – szczególnie tych z terenu diecezji krakowskiej.

Słowa kluczowe: Kielce, kapituła, wikariusze, kościoł

Kielecka kapituła kolegiacka, choć do dziś nie doczekała się dedykowanej monografii, wciąż pozostaje w kręgu zainteresowań historyków. Podobnie rzecz się ma z tzw. kapitułą mniejszą, czyli grupą wikariuszy kolegiackich. Wzmianki na temat kieleckich wikariuszy i ich kolegium można odnaleźć jedynie na marginesie opracowań dotyczących diecezji krakowskiej czy historii Kielc¹.

1 Wybrana literatura, w której poruszony został wątek działalności lub organizacji kieleckich wikariuszy kolegiackich: J. Bendyk, *Życie sakramentalne i paraliturgiczne w diecezji krakowskiej w okresie rządów kardynała J.A. Lipskiego (1732-1746)*, „Annalecta Cracoviensia” 1985, t. 17, s. 453-490; W. Guca, *Kapituła kolegiacka w Kielcach do początku XVI wieku*, Kielce 2015 (mps w Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach); *Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014; W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1965, t. 13, z. 2, s. 40-81; *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce – Gdańsk 2001; W. Kowalski, *Prepozytura kielecka w XVI stuleciu. Wierni i ich duszpasterze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2021, t. 115, s. 197-251; W. Kowalski, *Konflikt mieszczan i wikariuszy kieleckich czasów „potopu” [w:] W lesie rzeczy: szkice o kulturze, literaturze i języku*, red. M. Bator, A. Kurska, Kielce 2013, s. 95-99; J. Kracik, *Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI-XVIII wieku*, „Annalecta Cracoviensia” 1978, z. 10, s. 471-493; J. Kracik, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiaconacie krakowskim w XVII-XVIII wieku*, Kraków 1982; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3-4, Kraków 1998-2002; J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 r.*, Wrocław 1967; M. Pieniążek-Samek, *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII-XVIII wieku. Studium z historii kultury*,

Rozpoczynając rozważania nad majątkiem kolegium kieleckich wikariuszy, należy przypomnieć, że funkcja zastępcy (łac. *vicarius*, -ii), wspomagającego wyższych duchownych w czynnościach liturgicznych i duszpasterskich, pojawiła się w organizacji kościelnej już w IV w.² W Europie upowszechnienie się zwyczaju powoływania zastępców, nazywanych już formalnie wikariuszami, przypada na XI–XII stulecie³; na ziemiach polskich notowani są po raz pierwszy w dokumentach katedry krakowskiej pochodzących z przełomu XII i XIII w.⁴ O ile początkowo zastępstwo to bywało doraźne – na czas nieobecności zwierzchnika – lub traktowane jako pomoc w czynnościach liturgicznych, o tyle później w związku z zaangażowaniem prałatów i kanoników w działalność urzędniczą stało się powszechną praktyką, zgodną zresztą z prawem wydanym przez Grzegorza IX⁵. Zastępowanie przez wikariuszy prałatów i kanoników w obowiązkach chórowych aprobowały również polskie synody już w XIV w.⁶

Z czasem grupy wikariuszy zastępujących prałatów i kanoników zaczęły organizować się w kolegia – korporacje wzorowane na kapitułach kanonickich, a zatem posiadające własne statuty i odbywające regularne posiedzenia⁷. Nadal pozostając pod nadzorem kanoników, wikariusze zyskiwali w ten sposób pewną odrębność prawną i organizacyjną.

Według Jana Długosza kolegiatę kielecką p.w. Wniebowzięcia NMP ufundował biskup krakowski Gedko (Gedeon) w 1171 r., lokując ją na wzgórzu w pobliżu niewielkiej osady, której zarówno czas powstania, jak i pierwotny charakter wciąż

Kielce 2005; L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej w średniowieczu*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, t. 3, s. 53–85; tenże, *Uposażenie prałatur i kanonii średniowiecznych kapituł kolegiackich w diecezji krakowskiej* [w:] *Scientia et Fidelitate. Księga Pamiątkowa Ewy i Czesława Deptułów Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. T. Panfil, Lublin 2013, s. 191–212; B. Przybyszewski, *Krótki zarys dziejów diecezji krakowskiej*, cz. 2: *Czasy nowożytnie*, Kraków 1993; J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji biskupa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1971, t. 47, z. 5, s. 194–231.

- 2 W dokumentach soborów: nicejskiego (325 r.) oraz chalcedońskiego (451 r.) wspomniano o zastępcach biskupów, względnie proboszczów, nie nazywając ich jednak wikariuszami. Zob.: J. Fijałkowski, *Nowosądecka kolegiata*, cz. I: *Dzieje kapituły mniejszej (1448–1791)*, Warszawa 1958, s. 156.
- 3 A. Radziwiński, *Wikariusze katedry płockiej w XIII - pol. XV wieku*, cz. 2: *Zagadnienia wybrane*, „Nasza Przeszłość” 1992, t. 77, s. 8; O tym zjawisku pisze większość historyków we wstępach do badań nad kapitułami, zob.: E. Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka św. Mikołaja w Otmuchowie. Dzieje – organizacja – skład osobowy (1386-1477)*, Opole 2004, s. 136 i nn.
- 4 S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 2005, s. 68.
- 5 Należało „ustanawiać wikariusza stałego przy beneficjach duszpasterskich, gdy główny rządca danego beneficjum duszpasterskiego napotkał trudności w spełnianiu właściwych funkcji”, cyt. za: A. Wrotniak, *Powstanie kolegium wikariuszy przy kolegiacie w Łowiczu*, „Prawo Kanoniczne” 21 (1978), nr 3-4, s. 163.
- 6 Tamże, s. 161; E. Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka św. Mikołaja...*, s. 136; Wikariusz [w:] *Encyklopedia Kościelna*, pod red. M. Nowodworskiego, t. XXXI, Płock 1911, s. 168.
- 7 Zob.: A. Wrotniak, *Powstanie kolegium wikariuszy...*, s. 160; A. Radziwiński, *Wikariusze katedry płockiej...*, s. 10.

budzą spory⁸. Niejasna pozostaje kwestia pierwotnej liczby prebend kanonickich w kolegiacie, dla naszych rozważań istotna ze względu na powiązaną z nią liczbą wikariuszy. Długosz podaje, że pierwotnie przy kolegiacie funkcjonowało kolegium składające się z dziesięciu członków⁹, jednak w świetle innych źródeł trudno utrzymać to twierdzenie. Przekazy źródłowe z pierwszej połowy XIII w. potwierdzają istnienie dziekanii, prepozytury, scholasterii, kustodii oraz trzech kanonii gremialnych, w tym samym czasie wzmiankowanych jest także siedmiu wikariuszy¹⁰. W *Liber Beneficiorum* Jan Długosz wymienia w kolejności: wiceprepozyturę, wicedziekanie, wicescholasterię, wicekustodię oraz wikarie *fundi*: Żydów, Szewna, Szydłówek, Sieradów, Pierzchnica i Brzechów, określając je jako wikarie wieczyste, czyli takie, które miały stałe uposażenie, a obejmujący je duchowni związane ze stanowiskiem obowiązki¹¹.

Strukturę kapituły oraz hierarchię godności w niej obowiązującą odzwierciedlała kolejność, w jakiej zasiadano w stallach czy zabierano głos na posiedzeniach kapituły. Kolegium w naturalny sposób dzieliło się na prałatów (których obowiązki i uposażenia stawiały ich ponad resztą kolegium) oraz kanoników gremialnych, jednak wszystkich obowiązywała właśnie zasada pierwszeństwa, czyli precedencji¹².

8 Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przelomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007, s. 45–55, 88 i dalsze (tam szczegółowa literatura dotycząca początków miasta oraz kolegiaty).

9 Długosz podaje, iż Gedko ufundował 4 prałatury, 6 kanonii a do tego 10 prebend wikaryjskich, J. Długosz, *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1 [w:] *Opera omnia Joannis Długosii*, t. 7, Kraków 1863, s. 442–476 [dalej: DLB]. Na powyższe zapisy powoływano się później w dokumentach kolegiaty kieleckiej; Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), Akta kapituły katedralnej kieleckiej sygn., Kap.K-1, *Ecclesia collegiata Kielcensis cum sui erectione, fundatione, dotatione ac illius ampliacione [...]* Anno D[omi]ni 1734, 5 v. Por.: B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, s. 133–135, 158–159; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji...*, s. 206; L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 54; J.L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 14. Zob. też: K. Tymieniecki, *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór* [w:] *Pamiętnik świętokrzyski*, Kielce 1931, s. 70.

10 O liczbie prebend oraz zmianach w strukturze kapituły w okresie średniowiecza zob.: J. Szymański, *Kanonicy świeccy narzędziem feudalnej organizacji włości kieleckiej biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII w.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1965, t. 3, s. 313 i dalsze; W. Guca, *Struktura urzędów i beneficjów kapituły kolegiackiej w Kielcach do początku XVI w.*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2015, t. 16, s. 11 i dalsze; L. Poniewozik, *Chronologia powstania prebend w kapitule kolegiackiej kieleckiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 2011, t. 96, s. 75–96.

11 DLB, s. 442–476; zob. też: S. Zachorowski, *Rozwój i ustroj kapitul polskich...*, s. 68–70.

12 Trudno ustalić ogólne zasady ustalania precedencji – większość badaczy wiąże ją z czasem powstania danej prebendy; Zob. hasło: *Kapituła* [w:] *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzer'a i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współudziale wielu duchownych i świeckich osób wydana przez Ks. Michała Nowodworskiego pod redakcją Ks. D-ra Stefana Biskupskiego*, t. 9, Warszawa 1876, s. 530; J. Szymański, *Kapituła kolegiacka...*, s. 47, 48; por. także hasło: *Kapituła* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, 668–674. Wydaje się, że w każdej kapitule kolejność ta była wynikiem indywidualnego procesu jej powstania i rozwoju; niekiedy zdarzały się spory, co do zajmowanego w kapitule miejsca, przy czym z reguły sama kapituła je rozstrzygała, zob.: J. Szymański, *Kapituła kolegiacka w Wojniczcu*, Lublin 1962, s. 47. Szerzej o precedencji w różnych kapitułach zob.: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce*

Pierwszeństwo ustalano indywidualnie dla każdej korporacji, przy czym najczęściej informacje te zawierano w statutach¹³. Ze względu na brak zachowanych statutów kapituły kieleckiej o precedencji w niej obowiązującej możemy jedynie domniemywać ze źródeł pośrednich lub analogii do innych tego typu korporacji. I tak badacze na podstawie dostępnych źródeł przychylają się do tezy, że pierwszeństwo wśród prałatów kieleckiej kapituły kolegiackiej pierwotnie miał dziekan, dalej prepozyt, scholastyk i kustosz, w kanoniach gremialnych zaś pierwszy zasiadał kanonik *fundi* Żydówek, jako najlepiej uposażony¹⁴. Hierarchia ta zmieniła się jednak w końcu XV w. i pierwszą godnością w kieleckiej kapitule staje się prepozyt. Oczywiście w strukturze omawianej tutaj kapituły wikariuszy odbijały się powyższe zmiany. W *Liber Beneficiorum* Długosz wymienia wikariuszy podobnie jak wyższe duchowieństwo kapitulne – poczynając od wiceprepozyta¹⁵. O tyle ma to znaczenie dla rozważań o dochodach wikariuszy, że najczęściej hierarchia godności miała swoje odbicie w uposażeniu.

Nie znamy szczegółów dotyczących pierwotnej organizacji kieleckiego kolegium wikariuszy, bowiem nie zachowały się statuty kolegium, które określały zasady, na jakich powstało i funkcjonowało. Nie zachował się także dokument fundacyjny samej kolegiaty ani inne źródła pozwalające odtworzyć pierwotne uposażenie zarówno kieleckiej kapituły kolegiackiej, jak i jej wikariuszy. Przy ustalaniu wysokości i podstaw majątku kapitulnego pozostaje zatem oprzeć się na danych zawartych w *Liber Beneficiorum* Jana Długosza (druga połowa XV w.) oraz w *Księdze dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber Retaxationum*)¹⁶.

do połowy wieku XII, Lwów 1890, s. 147–149; A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapitul katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 62–67; M. Bilska-Ciećwierz, *Powstanie i organizacja kapitul kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 256–258.

13 S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapitul polskich...*, s. 99.

14 Zob.: Szymański J., *Kanonicy świeccy...*, s. 313 i dalsze; S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapitul polskich...*, s. 99.

15 DLB, s. 442. Przewodnictwo wiceprepozyta potwierdzają zapisy w księgach posiedzeń kieleckiej kapituły wikariuszy, ADK, Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-5, Acta venerab [ilic] capituli minoris ad Anno 1693 ad Annum 1736, k. 3v. i dalsze.

16 DLB, s. 442–476; *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber Retaxationum*), oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968 [dalej: LR]. Na temat DLB, jej wiarygodności i przydatności w badaniach nad majątkiem kościelnym istnieje osobna literatura, zob.: S. Kuraś, *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber Beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966; H. Karbownik, *Libri retaxationum a libri beneficiorum w systemie skarbowości kościelnej w Polsce XV i XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. 22, z. 1, s. 215–225; M.D. Kowalski, *Dzieje autografu katedralno-kolegiackiej części „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza*, „Studia źródłoznawcze” 2008, t. 46, s. 83–94. O LR we wstępie do edycji wydania oraz w: E. Wiśniowski, *Uposażenie duchowieństwa w prepozyturze kieleckiej w świetle Liber Retaxationum z roku 1529* [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 247–255. Na temat obydwu źródeł zob. też M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 61–68.

Jest to zasadne również i z tego powodu, że począwszy od XVI stulecia sami kanonicy i wikariusze udowadniali swoje prawa do konkretnych uposażeń, powołując się właśnie na zapisy Długosza oraz wspomnianą wyżej księgę dochodów¹⁷.

O ile skład i uposażenie kieleckiej kapituły kolegiackiej w średniowieczu, odtworzone na podstawie cytowanych wyżej źródeł, zostały już omówione m.in. przez ks. Bolesława Kumora¹⁸, Eugeniusza Wiśniowskiego¹⁹, Leszka Poniewozika²⁰, a także przez Witolda Gucę w niepublikowanej rozprawie doktorskiej²¹, o tyle próbę rekonstrukcji uposażenia wikariuszy podjął wyłącznie B. Kumor, ograniczając się jednak do dość ogólnej prezentacji danych zawartych u Długosza i w *Liber Retaxationum*. Ze względu na ów ograniczony stan badań, aby odtworzyć uposażenie kieleckiej kapituły mniejszej u progu ery nowożytnej, konieczne stało się dokładne przeanalizowanie informacji zawartych w obu tych źródłach, a także porównanie ich z danymi dotyczącymi uposażenia innych kolegiów mniejszych. Należy mieć przy tym świadomość, że każde ze wspomnianych źródeł powstało w innych okolicznościach, a przedstawione dane nie zawsze w pełni oddawały rzeczywistość. Konsekwencje takiego stanu rzeczy dla badań historycznych zostały już szczegółowo omówione we wstępach krytycznych do edycji źródłowych oraz w opracowaniach²². Dla zrozumienia pojęcia „retaksacji” i okoliczności powstania *Księgi dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*, nazywanej *Liber Retaxationum*, należy jednak przypomnieć, iż w pierwszej połowie XVI w. weszła na siłę tocząca się już wcześniej konflikt pomiędzy szlachtą a duchowieństwem, dotycząca systemu podatkowego²³. Szlachta dążyła do stałego opodatkowania duchowieństwa z uwzględnieniem różnych źródeł dochodów. Dotychczas bowiem

17 Najwcześniejsze znane dokumenty zarówno kapituły kieleckiej, jak i kolegium wikariuszy zawierają odpisy z DLB i LR, mające w zastępstwie niezachowanych dokumentów fundacyjnych określić pierwotny majątek poszczególnych prebend; zob.: ADK, Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-1, Ecclesia collegiata Kielcensis cum sui erectione, fundatione, dotatione ac illius ampliacione [...] Anno D[omi]ni 1734, k. 1 i dalsze; tamże, sygn. Kap.K-2, Privilegia et varia iura ecclesiae Kielcensis 1359–1729, k. 1 i dalsze; tamże, sygn. Kap.K-3, Erectio vicariatium ecclesiae collegiatae Kielcensis.

18 B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, s. 158 i nn.

19 E. Wiśniowski, *Uposażenie duchowieństwa...*, s. 247–255.

20 L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 53–85; tenże, *Uposażenie pralatur i kanonii średniowiecznych...*, s. 191–212.

21 W. Guca, *Kapituła kolegiacka w Kielcach do początku XVI wieku*, Kielce 2015, maszynopis w Archiwum Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

22 Wybrana literatura: M.D. Kowalski, *Źródła i wiarygodność informacji w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza* [w:] *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M.D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 103–125; S. Kuraś, *Regestrum ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966; J. Luciński, *Liber beneficiorum Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze” 1968, t. 13, s. 147–160.

23 Wybrana literatura dotycząca opodatkowania duchowieństwa w omawianym okresie: H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980; A. Ohanowicz, *Ciężary państwowe duchowieństwa w drugiej połowie XV i z początkiem XVI wieku*, Lwów 1911.

duchowni płacili podatek od dochodów beneficjalnych szacowanych sumarycznie, nazywanych taksą. W czasach Długosza taksa mogła stanowić ok. 1/3 rzeczywistego dochodu, na który przecież składały się i inne daniny²⁴. W toku sporu sejm piotrkowski w 1525 r. uchwalił kolejną taksację dóbr kościelnych na potrzeby podatkowe, ale Kościół skutecznie uchylał się od realizacji tychże postanowień. Dwa lata później synod łęczycki powołał w każdej diecezji komisje taksacyjne składające się z duchownych. Spis dochodów w diecezji krakowskiej zakończył się w roku 1529 i zawierał wykaz dochodów, ale nie określał taksy, od której wymierzano podatki. Prowadzi to do wniosku – zawartego przez Zofię Leszczyńską-Skrętową już we wstępie do wydania – że *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 r.* powstała prawdopodobnie na wewnątrz potrzeby kościoła, który wciąż skutecznie walczył z pomysłami nakładania nań podatków, a nazwa *Liber Retaxationum* nie jest poprawna merytorycznie, ale wiąże się z ideą ponownego przeliczania dochodów i taks na potrzeby nowych podatków²⁵.

Powróćmy jednak do głównego tematu, czyli podstaw materialnych funkcjonowania zarówno wikariuszy, jak i ich kolegium. Jak większość korporacji duchownych, także wikariusze kieleccy posiadali majątek dwojakiego rodzaju: z jednej strony prebendy (z łac. praebenda, -ae – prebenda, beneficjum; uposażenie duchownego pełniącego określone obowiązki duszpasterskie lub urzędowe) przeznaczone na ich indywidualne potrzeby, z drugiej zaś majątek kapitulny, czyli dochody zabezpieczające wydatki kolegialne i przeznaczone na tzw. wspólny stół. A zatem wstępem do omówienia dochodów wikariuszy kieleckich niech będzie kilka uwag dotyczących ogólnych zasad funkcjonowania *mensa communis* korporacji niższego kleru w Polsce późnego średniowiecza oraz systemu korzystania ze wspólnych dóbr, realizowanego w tym okresie w niektórych kapitułach²⁶.

Podstawą dochodów kapituł fundowanych we wczesnym średniowieczu – zarówno wspólnych, jak i indywidualnych – były dziesięciny i dobra ziemskie, dopiero z czasem dochody te zaczęto opierać na czynszach wykupnych²⁷. W okresie nowożytnym kolegia duchownych same starały się o pomnażanie swoich majątków, a najefektywniejszym na to sposobem było lokowanie funduszy właśnie na wyderkach²⁸. Dochody składające się wyłącznie z dziesięcin nie stanowiły odpo-

24 Zob.: LR, s. V; A. Ohanowicz, *Ciężary państwowe duchowieństwa...*, s. 14–23.

25 Zob.: LR, s. VI–VII.

26 Ze względu na niedostatek badań nad środowiskiem niższego kleru kolegiackiego w Polsce do porównania wybrano te kolegia wikariuszy, które zostały w odpowiedni sposób opisane w odnośnej literaturze przedmiotu.

27 J. Szymański, *Kapituła kolegiacka...*, s. 67.

28 Z niem. *Wiederkauf* – odkup; tutaj w znaczeniu umowy kupna dochodu – czynszu lub renty z określonej nieruchomości. Tego rodzaju umowa stanowiła akceptowalny rodzaj „pożyczki” w sytuacji zakazania przez Kościół czerpania dochodów z lichwy, czyli pobierania odsetek od pożyczonych sum. Czynsz wykupny płaciła osoba, która potrzebując pożyczki, sprzedała nieruchomość, a następnie płaciła czynsz za jej użytkowanie; miała przy tym prawo pierwokupu – odkupienia nieruchomości za pierwotną cenę. Zob. hasło: *wyderkaffy* [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1985, s. 468–469.

wiednio stabilnego oparcia finansowego, podlegały bowiem fluktuacjom rynkowym zmieniającym ich wartość. Nieco pewniejszym majątkiem były nieruchomości oddawane w dzierżawy lub wynajmowane²⁹. W niektórych kapitułach, jak np. w Łasku w XVI w., istniał majątek wspólny oparty na dziesięcinach, jednak już samo ich egzekwowanie przysparzało wikariuszom niemałych trudności, co nieraz odnotowywano w źródłach³⁰. Co więcej, wikariusze łascy musieli szczególnie dbać o wspólny majątek, nie mieli bowiem osobnych prebend; indywidualne wsparcie pieniężne od prałatów otrzymywał jedynie: wiceprepozyt, wicedziekan i wicekustosz³¹. Także przykład wikariuszy nowosądeckich dowodzi, jak ważne było stabilne uposażenie oparte na nieruchomościach – nikłe dochody z prebend opartych wyłącznie na dziesięcinach i daninach dość szybko okazały się dla tego kolegium niewystarczające³². Majątek wspólny obejmował wprawdzie niewielkie gospodarstwo, wpływy z dziesięcin o wartości kilkudziesięciu grzywien i *annony*, czyli roczne zbiory zboża z ponad dwudziestu miejscowości, jednak uposażenie to tylko sprawiało wrażenie dostatecznego: pomimo różnych środków zaradczych stosowanych przez duchownych wiele z wymienionych wyżej świadczeń nie było odprowadzanych w terminie³³. Nieudolność w zarządzaniu majątkiem, problemy z egzekwowaniem należności, związane m.in. z sytuacją gospodarczą średniowiecznego Podhala i napływem ludności niemieckiej nieskorej do realizacji zobowiązań wobec Kościoła, sprawiły, że w drugiej połowie XV w. kolegium wikariuszy nowosądeckich stanęło na skraju bankructwa³⁴. W roku 1485 r. zdecydowano o sprzedaży i tak już zaniedbanego folwarku, jedynej posiadanej nieruchomości³⁵.

Znane są oczywiście przykłady kolegiów, które miały odpowiednie zabezpieczenie materialne – po pierwsze za sprawą licznych źródeł dochodu, po drugie ze względu na strukturę ich uposażenia. Do takich zaliczyć należy choćby kolegium wikariuszy włocławskich, a w diecezji krakowskiej wikariuszy sandomierskich. Ich

29 Taki system przyjęła bogato uposażona kapituła kolegiacka w Sandomierzu, a za nią wikariusze kolegiaccy; posiadając majątki w postaci folwarków, domów, ogrodów etc., czerpali dochody z odprowadzanych przez najemców czynszów, zob.: D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz. Kościół i miasto*, Kielce 2012, s. 105 i nn.

30 A. Otręba, *Dzieje niższych kolegiów duchownych przy kolegiacie w Łasku 1525–1819*, Warszawa 1973, s. 353–355.

31 Prepozyt, dziekan i kustosz zobowiązani byli płacić swoim wikariuszom corocznie odpowiednio 20, 8 i 6 grzywien, zob. A. Otręba, *Dzieje niższych kolegiów...*, s. 351–352.

32 Kolegium początkowo nie posiadało nawet altarii, będących przecież ważnym źródłem dochodów, zob.: J. Fijałkowski, *Nowosądecka kolegiata...*, s. 43–46.

33 Tamże, s. 45–46, 58.

34 W 1486 r. doszło też do pożaru miasta, w tym i samej kolegiaty; tamże, s. 59.

35 Dopiero w XVI w. dzięki przedsiębiorczości nowego członka kapituły – Jakuba Warzecha – kolegium wikariuszy otrzymało folwark i dodatkowe ziemie, co zabezpieczyło kapitułę w następnym okresie i dało podstawy do dalszego pomnażania majątku; tamże, s. 59–62.

majątki, czy to wspólne, jak w przypadku duchownych wrocławskich, czy wspólne i prebendalne, jak w Sandomierzu, oparte były nie tylko na dziesięcinach, ale i na znacznej liczbie domów, gruntów, placów, różnego rodzaju cłach i czynszach³⁶.

A. Majątek wspólny wikariuszy kieleckich

Większość indywidualnych prebend kieleckiej kapituły mniejszej posiadała niewielkie *fundum* (z łac. *fundus*, -i – podstawa, ziemia; tutaj: podstawa materialna dochodów) w postaci jednego bądź dwóch łanów, z których pobierano czynsze. Inaczej było w przypadku majątku wspólnego, którego strukturę możemy odtworzyć dopiero dla drugiej połowy XV w. Zgodnie z relacją Jana Długosza na wspólne dochody wikariuszy składały się wówczas dziesięciny z łanów sołtysich we wsiach biskupich: Dyminy, Niewachłów, Tumlin, Kostomłoty i Bęczków, staw rybny ofiarowany im na wspólny użytek przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego (zm. 1455) oraz ofiary składane w kolegiacie przez wiernych i członków kapituły kolegiackiej (tzw. ofertoriów). Prałaci mieli składać w tym celu 60 gr, kanonicy zaś 48 gr, czyli równowartość 1 grzywny (dalej: grz.). Ponadto wikariuszom należały się wszystkie daniny (*oblaciones*) z kościoła kieleckiego, tzw. kapowe (w drugiej połowie XV w. nowo instalowani prałaci i kanonicy składali swoim zastępcom 3 grz. *pro cappa*)³⁷, kołęda z parafii oraz inne opłaty (*quaestus*) kościelne „poza pogrzebem dawane”³⁸. Niestety, nie znamy wysokości tego wspólnego uposażenia, gdyż Długosz opisał jedynie źródła dochodów, nie określając kwot z nich płynących, m.in. dlatego, że nie podlegały opodatkowaniu.

Inaczej przedstawiono majątek kolegium w *Liber Retaxationum*, w której wymieniono krótko źródła wpływów wraz z szacunkową ich wartością³⁹. Dochody wspólne wikariuszy kieleckich w 1529 r. wynosiły w sumie 27,5 grz. rocznie⁴⁰. Wikariuszom nadal należała się kołęda z parafii, oszacowana wówczas na 5 grz., nadal też pobierali dziesięciny z Kostomłotów, Tumlina, Dymin i Bęczkowa. Co prawda nie odnotowano już wspomnianych przez Długosza dziesięcin z Niewachłowa, ale kolegium zyskało dziesięciny z Kołomani, a także z wójtowskich łanów w Kielcach – wartość wszystkich pobieranych wspólnie dziesięcin oszacowano w 1529 r. na 6 grz. Dochody kolegialne wzmocnił również czynsz wykupny z Rajśka w wysokości 4 grz. Największą zmianą było inkorporowanie do uposażenia kolegium altarii św. Anny⁴¹, z której dochód oparty na czynszu wykupnym wynosił według *Liber*

36 *Corpus fundum* wikariuszy wrocławskich stanowiła pensja roczna wypłacana przez prałatów; zob.: S. Chodyński, *Wikariusze katedry wrocławskiej (Collegium Vicariorum)*, Wrocław 1912, s. 83; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 105 i nn.

37 DLB, s. 476–477.

38 Ofiary składane przy okazji pogrzebów przeznaczone były *pro fabrica ecclesiae*, DLB, s. 476–477.

39 LR, s. 468–469.

40 LR, s. 468–469.

41 Altaria (z łac. *altare*, -is – ołtarz) – prebenda związana z określonym ołtarzem w kościele; obowiązkem posiadacza altarii, czyli altarysty, było odprawianie mszy świętych za dusze fundatorów lub zmarłych członków wspólnot – zgodnie z zapisami fundacji. Zob.: J. Szymański, *Altaria*

Rataxationum 20 grz. rocznie, stanowiąc tym samym zasadniczą część wspólnego dochodu kolegium. Altarię św. Anny uposażył w 1517 r. dziekan kielecki Gallus sumą 600 florenów (dalej: fl.) zabezpieczoną na dobrach Waganowice i Wczorów, nie od razu jednak przypisano ją kapitule mniejszej⁴². Do majątku wikariuszy inkorporował ją dopiero biskup Piotr Tomicki, co musiało nastąpić przed 1529 r., jako że uwzględniono ją w *Liber Rataxationum*⁴³. Zmieniła się też struktura wspólnego majątku: w 2 poł. XV w. dochody wspólne pochodziły głównie z dziesięcin oraz danin (szczególnie ten ostatni rodzaj wpływów trudno nazwać stabilnym), w 1529 r. większość dochodu to wpływy z altarii i czynszu.

Porównując majątek opisany w obu źródłach, dostrzec można, że w pierwszej połowie XVI stulecia uposażenie wspólne wikariuszy kieleckich wzrosło, zyskując zarazem na stabilności (tabela 1). Warto w tym miejscu zauważyć, że o ile indywidualne uposażenia tychże wikariuszy były stosunkowo wysokie w porównaniu z dochodami członków kapituł mniejszych innych kolegiat, o tyle należący do nich majątek wspólny wydaje się zaskakująco niski w zestawieniu z tym, jaki posiadały kolegia wikariuszy skalbmierskich czy opatowskich⁴⁴. Podczas gdy majątek kieleckiego kolegium mniejszego oszacowano na 27 grz. 24 gr, to dla kolegium kolegiaty skalbmierskiej była to kwota 37 grz. 36 gr, opatowskiej 59 grz. 11 gr, wiślickiej 59 grz. 12 gr, a sandomierskiej aż 72 grz. 18 gr⁴⁵. Należy jednak zaznaczyć, iż uposażenia indywidualne wikariuszy opatowskich były znacznie skromniejsze niż duchownych kieleckich i to w obydwu omawianych przekrojach czasowych⁴⁶.

Niewiele wiadomo na temat nowych źródeł dochodu kieleckiej kapituły mniejszej po 1529 r. W zasadzie jedyne wzmianki na ten temat można znaleźć w wizytacji kardynała Jerzego Radziwiła, w której wspomniano o dwóch darowiznach: w 1574 r. Piotr z Brzezin zapisał kolegium wikariuszy kieleckich czynsz w wysokości 3 fl. od sumy 50 fl., a przed 1575 r. archidiakon krakowski Andrzej Krajowski oddał czynsz od sumy 100 florenów „dla wspólnej korzyści wikariuszy, kantora i szpitala kieleckiego”⁴⁷.

[w:] *Encyklopedia katolicka*, t. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1995, s. 387.

42 Altarię erygował bp Jan Konarski (1503–1525); ADK, sygn. Perg. 15, Biskup Jan Konarski erygował w kościele kieleckim altarię św. Anny 21 IX 1517 r.; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej AKMKr.), Acta Visitationis Capituli, sygn. 9, k. 484 v. Zob.: M. Pieniążek-Samek, *Życie religijne w parafii kolegiackiej w Kielcach w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2006, t. 22, s. 162 (tam źródła).

43 AKMKr, Acta Visitationis Capituli, sygn. 9, k. 484 v., zob. też: B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, s. 157.

44 O majątku wspólnym poszczególnych kolegiów zob. także: B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, s. 62, 63, 119–121, 188, 189, 210–212. Majątek wspólny wikariuszy kolegiaty sandomierskiej szczegółowo omawia: D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 106–118.

45 LR, s. 72–73, 309, 363, 395–396, 468–469.

46 DLB wymienia indywidualne prebendy wikariuszy opatowskich (s. 580), LR podaje zaś jedynie wartość ich wspólnych dochodów (s. 363); prebendy wikariuszy skalbmierskich opisuje DLB, s. 519–527; o indywidualnym i wspólnym uposażeniu w 1529 r., LR, s. 72, 73.

47 AKMKr, Acta Visitationis Capituli, sygn. 9, k. 485.

O ile możliwe jest odtworzenie wspólnego majątku duchownych kolegiaty kieleckiej w XVI stuleciu w oparciu o spisy beneficjów, o tyle przywoływany wciąż brak podstawowych źródeł, tj. dokumentów fundacyjnych czy statutów, uniemożliwia jednoznaczne odtworzenie sposobu zarządzania nim i podziału środków zarówno w odniesieniu do prałatów i kanoników, jak i interesującego nas niższego kleru kolegiackiego. Otwarte pozostaje np. pytanie, czy w kapitule kieleckiej, tak jak w innych kapitułach kolegiackich, a za ich wzorem także w kolegiach wikariuszy, istniał w okresie średniowiecza zwyczaj wydzielania tzw. dystrybucji (zwyczajowo za uczestnictwo w nabożeństwach i obecność na chórze członkowie kapituły otrzymywali wynagrodzenie ze wspólnej kasy, przy czym pierwotnie wydawano je w postaci żywnościowej)⁴⁸. Z pewnością dochód w takiej formie pobierali wikariusze kolegiaty wojnickiej (choć nie byli to wikariusze wieczyści zastępujący poszczególnych członków kapituły; nie posiadali oni własnych prebend, a jedynie majątek wspólny, byli też ściśle podporządkowani prepozytowi i kapitule kolegiackiej)⁴⁹, katedry wrocławskiej⁵⁰ i kolegiaty w Uniejowie⁵¹. Sobór trydencki nakazywał wprowadzić wprowadzanie w kapitułach kolegiackich dystrybucji chórowych⁵², jednak z relacji o stanie diecezji przesyłanych do Rzymu przez biskupów krakowskich w XVIII w. wynika, że jedynie w kolegiacie sandomierskiej zapis ten respektowano⁵³. Nie można zatem jednoznacznie określić, czy w XVI w. duchowni kieleccy korzystali z tej formy dochodu.

Warto powrócić jeszcze do kwestii danin należnych członkom kolegium. Długosz dokładnie wymienia ich formy, opisując *mensa communis* wikariuszy kieleckich (tzw. wspólny stół – majątek przeznaczony na utrzymanie wspólnoty): daniny należne od prałatów i kanoników w formie offertoriów (czyli ofiar składanych w czasie mszy św.) i kapowego, offertoria od wiernych, inne daniny składane w kolegiacie, kołęda z parafii i różne zyski, poza tzw. pogrzebowym. Jedyną formą daniny, jaką wymieniono wśród kolegiackich dochodów wikariuszy ponad pół wieku później, jest kołęda. Mimo że spis z 1529 r. nie wspomina o innych należnościach tego rodzaju, to nie należy zakładać, że wikariusze przestali je otrzymywać – *Liber Retaxationum* w opisie majątku wspólnego wikariuszy nie odnotowuje chociażby „kapowego”, podczas gdy z dokumentu wystawionego dla kapituły nieco wcześniej, bo w 1523 r., przez biskupa Konarskiego wynika, iż wikariusze kolegiacy mieli w tym czasie otrzymywać od nowych członków kapituły kolegiackiej

48 S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich...*, s. 144. O sposobach gospodarowania majątkiem wspólnym oraz rozdzielaniu dystrybucji w kapitułach kolegiackich archidiecezji gnieźnieńskiej zob.: M. Bilska-Ciećwierz, *Powstanie i organizacja kapituł...*, s. 280–290; w innych kapitułach: J. Szymański, *Kapituła kolegiacka...*, s. 54.

49 J. Szymański, *Kapituła kolegiacka...*, s. 76.

50 Dystrybucje za śpiew godzin kanonicznych i inne prace chórowe rozdzielano oczywiście tylko obecnym na chórze duchownym; w dni świąteczne wypłacane kwoty były większe; S. Chodyński, *Wikariusze katedry wrocławskiej...*, s. 98–100.

51 A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005, s. 77, 78.

52 W. Gałązka, *Kapituła Kolegiacka w Opatowie w latach 1562–1983*, Sandomierz 1997, s. 53.

53 W. Müller, *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615–1765*, Lublin 1978, s. 137.

kapowe o wartości 4 grz., która to kwota powinna być równo rozdzielona pomiędzy wikariuszy, a ewentualna reszta przeznaczona na wyposażenie kościoła (łac. *pro ornamentis ecclesiae*)⁵⁴.

Kwestia danin i ich dystrybucji nie jest identyczna we wszystkich kapitułach i we wszystkich okresach, ponieważ regulowały ją statuty lub dokumenty erekcyjne, a także same kapituły. W przeciwieństwie do wikariuszy kieleckich członkowie kolegiów niższych innych kapituł otrzymywali tzw. mortuaria (łac. *mortuarium, -ii* – spadek, spuścizna po zmarłym) – tak było nie tylko w przypadku wikariuszy kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu⁵⁵ albo wikariuszy opatowskich⁵⁶, lecz także wojnickich, którzy mogli na przykład zabrać kir okrywający trumnę podczas pogrzebu w kolegiacie⁵⁷, czy wikariuszy katedry wrocławskiej, do których należały wszystkie *funeralia et spolia*, tj. nakrycia trumien i świece z pogrzebów w katedrze⁵⁸. Wspomniani duchowni nowosądeckcy, podobnie jak wikariusze kieleccy lub wrocławscy, otrzymywali też kołędę, offertoria bądź ofiary od nowo przyjmowanych członków kapituły, nazwane *consolationes*⁵⁹.

Pamiętając o tym, że kolegia kapitulne wzorowały się w swej organizacji na katedralnych, warto omówić dokładniej system rozdzielania i korzystania z danin w katedrze wrocławskiej, której kapituła mniejsza, jako jedna z nielicznych, doczekała się monografii. Offertoria w katedrze wrocławskiej również należały do wikariuszy; wierni składali je na ołtarzu (późniejsze synody, jak np. lwowski z 1564 r. zakazały tej praktyki), a przy większych uroczystościach stawiano na ołtarzach tace, na które rzucano pieniądze⁶⁰. Także prałaci i kanonicy podczas kapituł generalnych, pogrzebów członków kapituły czy w większe święta kościelne składali na tacę pieniądze dla niższego kleru, głównie wikariuszy⁶¹. Ci ostatni otrzymywali również kołędę⁶², każdy z nich dostawał też co tydzień od swojego zwierzchnika chleb z kapitulnej piekarni⁶³.

54 *Postanowienia biskupa Jana Konarskiego dla wikariuszy kolegiaty kieleckiej z 1523 r.*, „Radostowa” 1939, t. 4, nr 1–2, s. 10.

55 J. Fijałkowski, *Nowosądecka kolegiata...*, s. 46.

56 DLB, s. 591.

57 J. Szymański, *Kapituła kolegiacka...*, s. 98–101.

58 W XVII–XVIII w. wikariusze wrocławscy często toczyli spory z kanonikami o to, jak wysokie opłaty mogą pobierać za pogrzeby członków kapituły; ostatecznie spór ów musiał rozstrzygnąć biskup osobnym dekretem, zob.: S. Chodyński, *Wikariusze katedry wrocławskiej...*, s. 85, 86.

59 Nowo mianowani prałaci i kanonicy składali do wspólnej kasy wikariuszy 1 grz., zob.: J. Fijałkowski, *Nowosądecka kolegiata...*, s. 46. W katedrze wrocławskiej każdy nowo instalowany prałat lub kanonik także składał wikariuszom daninę – najpierw dowolną, potem określoną (XVIII w.); S. Chodyński, *Wikariusze katedry wrocławskiej...*, s. 87.

60 Tamże, s. 88.

61 Przeważnie *offertoria* dzielono od razu, nie zapisując ich w księgach; S. Chodyński, *Wikariusze katedry wrocławskiej...*, s. 88, 89.

62 Tamże, s. 91 i nn.

63 Tamże, s. 91–98.

Z jednej strony można zatem mówić o pewnych podobieństwach w organizacji kapituł kolegiackich, a co za tym idzie kolegiów wikariuszy, z drugiej zaś o poważnych różnicach wynikających ze specyfiki danej korporacji. Dowodem na istnienie różnic w korzystaniu z danin była sytuacja, w jakiej znaleźli się w XVI w. wikariusze kolegiaty w Łasku. Pierwsze statuty wydane w 1533 r. przez biskupa Andrzeja Drzewickiego zakazywały kolegium przyjmowania wymienionych wyżej ofiar, tj. offertoriów, kołedy oraz „wszelkich innych obłacji i kwest”, zarezerwowanych zwykle dla niższego kleru; zakaz ten częściowo zniosła kapituła generalna w 1589 r.⁶⁴. Prawdopodobnie jednak duchowni łascy w różny i nie zawsze zgodny z postanowieniami kapituły sposób próbowali rekompensować sobie niedostatki dochodów: w ustawach kapitulnych pojawiły się bowiem wyraźne zakazy pobierania przez wikariuszy opłat przy wystawianiu relikwii czy udzielaniu sakramentów, np. pod groźbą ekskomuniki zabroniono wymuszania ofiar przy okazji spowiedzi⁶⁵.

Oczywiście podstawą uposażenia wikariuszy kieleckich pozostawały indywidualne prebendy. W czasach późniejszych, tj. w XVII i XVIII stuleciu, dochodziły do tego wpływy z fundacji mszalnych, altarii, śpiewania *Officium Parvum B. Mariae Virginis*, *Godzinek*, itp.⁶⁶. Dochody wikariuszy nie były wysokie, co więcej – często nieregularne. Ks. Tomasz Wróbel wysunął na tej podstawie trudną do zweryfikowania przy obecnym stanie badań tezę, że chętnych do objęcia wikariatów w kieleckiej kolegiacie nie było zbyt wielu⁶⁷. Z kolei badający dochody duchowieństwa kieleckiego Eugeniusz Wiśniowski stwierdził, tym razem w oparciu o *Liber Retaxationum* z 1529 r., że dochody wikariuszy kieleckich porównywalne były z tymi, jakie uzyskiwali słabo i średnio uposażeni plebani⁶⁸. Trzeba pamiętać także o tym, że znaczącą rolę odgrywały dochody *iura stolae*, które nie były jednak włączane do szacunków ogólnej wartości beneficjum. Biorąc pod uwagę liczbę parafian, można się domyślać, że w większych miejscowościach odgrywały one znaczącą rolę, choć stanowiły dochód nieregularny.

Majątkami kapitulnym zarządzali specjalnie do tego powoływani prokuratorzy, o których wspominają po raz pierwszy statuty kapituły krakowskiej z 1355 r., przy czym o wcześniejszym charakterze tego urzędu niewiele wiadomo, gdyż dopiero od XV w. pojawiają się w źródłach regularne informacje na ich temat⁶⁹. Ze statutów kapituł katedralnych późnego średniowiecza (XV–XVI) wynika, iż najczęściej z grona kanoników wybierano (zwykle na okres roku) dwóch prokuratorów podległych kapitule, przed którą rozliczali się ze swojej działalności, a po upływie kadencji musieli złożyć sprawozdanie i uzyskać od niej absolutorium. Do obowiązków prokuratorów należał nadzór nad ogółem spraw majątkowych – administracją dóbr, odbieraniem czynszów i innych należności, regulowaniem zobowiązań kapituły

64 A. Otręba, *Dzieje niższych kolegiów...*, s. 357.

65 Tamże, s. 357.

66 T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji...*, s. 215.

67 Tamże, s. 215.

68 E. Wiśniowski, *Uposażenie duchowieństwa...*, s. 250.

69 S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich...*, s. 147.

itd.⁷⁰. Co więcej, mieli oni także wspomagać poszczególnych członków kolegium w zarządzie ich własnymi dobrami, m.in. w czasie choroby kanoników „czuwać, aby nie rozdrapywano ich mienia i nic nie wynoszono z domów”⁷¹. Ponieważ naturalnym etapem w ewolucji kolegiów niższego duchowieństwa było przenoszenie na ich grunt rozwiązań funkcjonujących w kapitułach katedralnych, a po nich w kolegiackich, nie może dziwić pojawianie się prokuratorów także wśród wikariuszy i spełnianie przez nich roli podobnej lub identycznej z tą, jaka była im przypisana w kolegiach prałatów i kanoników. Ze względu na wspomniane już luki w stanie badań trudno z całą pewnością określić, czy zwykle byli oni wybierani przez samych wikariuszy, czy też przez kanoników, oraz przed kim zdawali sprawozdania ze swojej działalności⁷².

Pierwsze informacje o prokuratorach kolegium mniejszego w Kielcach pochodzą dopiero z pierwszej połowy XVI stulecia: w dokumencie z 1523 r. nakazano, aby prałaci i kanonicy wybrali z grona wikariuszy dwóch prokuratorów, którzy będą rozliczać się ze swoich działań przed kapitułą⁷³. Prokuratorzy ci otrzymali prawo egzekwowania należności dla kościoła i swojego kolegium także z rąk prałatów i kanoników, dochody te zaś mieli przekazywać na ręce prepozyta bądź dziekana⁷⁴. W kontekście nadań na rzecz kapituły mniejszej pojawia się nazwisko jedynego znanego dotąd szesnastowiecznego prokuratora wikariuszy, tj. Piotra z Brzezin, który w 1574 r. dokonał wspomnianego wcześniej zapisu na rzecz kolegium. Nie ma jednak pewności, czy wówczas pełnił już wspomniany urząd, bowiem jako wikary i prokurator odnotowany został dopiero dwa lata później w aktach oficjalatu kieleckiego⁷⁵.

B. Majątek indywidualny

Kolegium wikariuszy, zwane w źródłach kapitułą mniejszą, opierało swą organizację i działalność na podobnych zasadach, jak kapituła kolegiacka, zatem identyczna była w nim też hierarchia godności. Podobnie jak w przypadku kapituły większej, o czym była mowa wcześniej, hierarchia ta najczęściej znajdowała odbicie

70 Tamże, s. 148, 149. Informacje na temat prokuratorów w kapitułach katedralnych i kolegiackich nie tylko archidiecezji gnieźnieńskiej zebrała M. Bilka-Ciećwierz, *Powstanie i organizacja kapitul...*, s. 290–293.

71 S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapitul polskich...*, s. 150.

72 Wyczerpujące informacje na temat funkcjonowania prokuratora w kolegiach wikariuszy podaje: P. Hemperek, *Organizacja i działalność wikariuszy kolegiaty św. Michała Archaniola w Lublinie (1574–1826)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1967, t. 14, z. 5, s. 106–108.

73 *Postanowienia biskupa Jana Konarskiego...*, s. 10–11.

74 Tamże, s. 10, 11.

75 AKMKr, sygn. AOK I: Acta Officialia Kielcensia I. Acta actorum coram Honorabili Domino Matthia de Konskie ecclesiae cathedralis Cracoviensis altaris vicario et officiali Kielcensi [...] de Anno Domini 1551 [do 1635], k. 227.

w wysokości uposażenia i poziomie dochodów, ale nie było to regułą, co warto zauważyć już na przykładach konkretnych danych zestawionych poniżej. Nie miała ona związku z wysokością uposażenia poszczególnych prebend⁷⁶.

1. WICEPREPOZYT

Pierwszeństwo wśród wikariuszy miał wiceprepozyt, zastępujący prepozyta w czasie jego nieobecności i zwołujący posiedzenia kapituły mniejszej. Według Długosza wiceprepozytura kielecka uposażona została częścią dochodów prepozytury, a zatem to prepozyt był jej kolatorem⁷⁷.

Na dochody wiceprepozyta składały się głównie dziesięciny z łąnów kmiecych, pobierane z należącej do parafii kolegiackiej wsi biskupiej Zagnańsk, szacowane na 10 grz., oraz z będącej własnością szlachecką wsi Zawada w parafii Pawłów, warte do 2 grz. rocznie. We wsi Czarnów Mniejszy, należącej także do parafii kieleckiej, wiceprepozyt posiadał ponadto dwa łąny kmiece, z których pobierał czynsz w wysokości 0,5 grz. z łąna oraz dziesięcinę snopową i konopną. Wartość całego uposażenia, szacowanego na 15 grz., sytuowała wiceprepozyta pod względem majątkowym na pierwszym miejscu wśród wikariuszy kieleckich⁷⁸. Nie we wszystkich kapitułach majątek wiceprepozyta górował nad dochodami innych wikariuszy. Według *Liber Beneficiorum* w Wiślicy wiceprepozyt pobierał mniejszy dochód niż niektórzy inni wikariusze, a na podstawie spisu z 1529 r. można stwierdzić, że wiceprepozyci sandomierscy, wiślicy i skalbmierscy też byli słabiej uposażeni niż inni wikariusze tych kapituł (tabela 2 i 3).

W początkach XVI w. wiceprepozyt nadal górował uposażeniem nad pozostałymi członkami kolegium wikariuszy. Z treści *Liber Retaxationum* wynika, że jego dochody wzrosły w stosunku do tych przedstawionych przez Długosza o ponad 3 grz. i wynosiły już 17 grz. i 37 gr, choć nie zmieniła się liczba miejscowości uposażeniowych. Mimo że były to dochody najwyższe w całej kapitule mniejszej, to i tak trudno je porównywać z dochodami prepozyta, które (nawet niedoszacowane) wynosiły ponad 105 grz. w drugiej połowie XV w. i 117 grz. i 8 gr w 1529 r.⁷⁹ Jediną miejscowością, z której dochody czerpał zarówno prepozyt, jak i jego wikariusz, była wspomniana wieś Zawada w parafii Pawłów: prepozyt pobierał dziesięcinę z tamtejszych dwóch łąnów, tawerny i z ziem zagrodników, szacowaną wg Długosza na 2 grz., wiceprepozyt zaś dziesięcinę z czterech łąnów (1,5 grz.)⁸⁰.

76 Zob. przypis nr 12.

77 DLB, s. 442.

78 Uposażenie prepozytury opierało się na dochodach z dziewiętnastu wsi; trzy z nich stanowiły *fundum*, przy czym dwie z nich oddawały czynsze; DLB, s. 442, 443; L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 55–65.

79 DLB, s. 437–442; LR, s. 376, 377; L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 80, 81.

80 DLB, s. 442, 443. Wsie Czarnów i Zagnańsk leżały w parafii kieleckiej, w której prepozyt nie miał żadnego majątku ani nie pobierał dochodów.

2. WICEDZIEKANIA

Kolejną prebendą wikaryjską była wicedziekania, której roczny dochód, opisany w *Liber Beneficiorum*, był nieznacznie niższy od dochodu wiceprepozytury, wynosząc 12 grz. i 36 gr. Składały się nań dziesięciny z czterech wsi: Mójczy, należącej do parafii kieleckiej, oraz Jaszowic, Wolicy i Dąbrówki Pankosławskiej leżących w okolicach Radomia⁸¹. Z Mójczy pobierał wicedziekan dziesięciny szacowane na 6 grz., także dwa łany w tej wsi należały do wicedziekana – płynący z nich czynsz wynosił 1 grz. i 36 gr⁸². Z pozostałych trzech wsi, będących własnością szlachecką, wicedziekan otrzymywał dziesięcinę snopową i konopną jedynie z łanów kmiecych, gdyż dziesięciny z folwarków przekazywano tamtejszym plebanom⁸³. W retaksacji z 1529 r. nie wymieniono Wolicy, w której w drugiej połowie XV w. znajdowały się dwa folwarki szlacheckie, z których wicedziekan pobierał dziesięcinę o wartości 2 grzywien⁸⁴. *Liber Retaxationum* odnotowało dochody wicedziekana o 1 grz. i 28 gr niższe niż *Liber Beneficiorum*⁸⁵, przy czym, podobnie jak to było w przypadku wiceprepozytury, także i dochody wicedziekanii były nieporównywalnie niskie z dochodami dziekana, które według *Liber Retaxationum* wynosiły 90 grz. i 33 gr.⁸⁶ Poza Mójczą w parafii kieleckiej pozostałe wsie uposażeniowe wicedziekanii należały do parafii, w których leżała też większość wsi uposażeniowych dziekana – Stary Radom i Nowa Cerekiew⁸⁷.

3. WICESCHOLASTERIA

W porównaniu z dwoma pierwszymi prebendami uposażenie wicescholasterii przedstawiało się nader skromnie. Dochód stanowiły w tym wypadku dziesięciny z jednej tylko wsi Stojnów w parafii Pierzchnica, których wartość szacowano na 3-4 grzywny⁸⁸. Dla porównania – dochody scholastyka kieleckiego *Liber*

81 Tamże, s. 448, 449; według L. Poniewozika Wolice (Wolycza) w parafii Stary Radom utożsamiać można z obecną Wólką Klwatecką, a Dąbrówkę Pankosławską (Dambrowska Pankoszlawska) z Dąbrówką Zabłotnią; zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 59.

82 Omawiając uposażenie prałatur kieleckich, L. Poniewozik wysunął tezę, iż owe dwa łany kmiecy w Mójczy mogły należeć wcześniej do dziekanii, a nawet stanowić jej fundum, zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 58.

83 DLB, s. 448, 449.

84 Tamże, s. 449.

85 Być może różnica ta wynika z braku dochodów ze wsi Wolica, szacowanych na 2 grz.; wartość pozostałych danin w tym czasie nieco wzrosła, stąd różnica wynosząca tylko 1 grz. i 28 gr, zob.: LR, s. 467.

86 Dochody dziekanii podane w DLB są mocno niedoszacowane, trudno je więc przytaczać, można tylko przypuszczać, że były one wyższe od tych zapisanych w retaksacji; według DLB dziekan pobierał dziesięciny z 19 wsi, a według LR tylko z 15; DLB, s. 443–447; L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 57-59.

87 W przypadku większości kieleckich prebend kapitulnych i ich wikarii przynależność parafialna miejscowości wchodzących w skład ich uposażeń była podobna, co potwierdza przekaz Długosza, że to kanonicy i prałaci kieleccy uposażyli pierwotne prebendy wikaryjskie; podobnie było też w innych kapitułach, zob.: S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich...*, s. 68, 69.

88 DLB, s. 451; LR, s. 467.

Beneficiorum szacowało na ponad 36 grz.⁸⁹, *Liber Retaxationum* zaś na 31 grz.⁹⁰ i w stosunku do dochodów innych prebend prałackich, a nawet kanonickich, nie były to kwoty wygórowane (wykres 1 i 2). Oczywiście to scholastyk miał dozór nad szkołą przykolegiacką i to z jego dochodów, a nie z majątku wicescholasterii, miała być ona utrzymywana. Około 1430 r. wypełnił ten obowiązek scholastyk kielecki Mikołaj Zwena, własnym kosztem wznosząc budynek, w którym mieściła się szkoła i mieszkanie nauczyciela⁹¹.

Wicescholastyk miał za zadanie jedynie wyręczać scholastyka w „wykładaniu pierwszych zasad nauk” i „czuwać nad postępowaniem dzieci w moralności”⁹², nie miał natomiast żadnych zobowiązań pieniężnych wobec szkoły, zatem jego uposażenie nie było uszczuplane wydatkami na ten cel.

4. WICEKUSTODIA

Dochody wicekustodii kieleckiej oparte były w całości na dziesięcinach. Największy dochód w drugiej połowie XV w. (5 grz. rocznie) przynosiły jej dziesięciny z należących do kustosza dwóch łańów w Kielcach, przy czym wicekustosz pobierał także dziesięcinę snopową i konopną ze wsi Grabowiec należącej do parafii Piotrkowice oraz z Mąchocic w parafii kieleckiej. Dziesięciny zarówno z Kielc, jak i z wymienionych wyżej wsi, szacowane przez Długosza na 7,5–8,5 grz., stanowiły roczny dochód wicekustodii. Dodatkowo wicekustosz miał prawo pobierać dziesięciny ze wsi Chomętówek (par. Sędziejowice) i Sułków (par. kielecka)⁹³, ale tylko co drugi rok, dzieląc ów przychód z wikariuszem *fundi* Pierzchnica⁹⁴. Zatem zgodnie z zapisem *Liber Beneficiorum* na uposażenie wicekustosza składały się coroczne dochody z Kielc i z dwóch wsi o wartości do 8,5 grz., a także pobierane co drugi rok należności z dwóch kolejnych wiosek (właśnie Chomętówka i Sułkowa) szacowane na 5 grz. Według retaksacji obydwie prebendy wikaryjskie, tj. wicekustodia i wikaria *fundi* Pierzchnica, nadal zamiennie pobierały dziesięciny z tych samych łańów w Chomętówku i Sułkowie, jednak wartość owych dziesięcin w 1529 r. oszacowano już tylko na 1 grz. i 12 gr⁹⁵.

Podobny podział dochodów nastąpił też pomiędzy kustodią a kanonią *fundi* Pierzchnica. Wynikało to z faktu, że zarówno kustodia, jak i kanonia pierzchnicka zostały uposażone dochodami parafii św. Wojciecha w Kielcach – większość dziesięcin wchodzących w skład uposażenia kustosza należała też do majątku kanonika

89 DLB, s. 449–451; L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 80.

90 LR, s. 382.

91 DLB, s. 452; W.M. Witkowski, *Kolegiata Panny Marii w Kielcach*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1845, t. 9, s. 202.

92 W.M. Witkowski, *Kolegiata Panny Marii...*, s. 202.

93 Obecnie Suków; zob. hasło: *Suków* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 11, Warszawa 1890, s. 560.

94 DLB, s. 456, 457.

95 LR, s. 467.

pierzchnickiego⁹⁶. Dziesięciny z ośmiu wsi przypadały kanonikowi co drugi rok, stąd trudność w jednoznacznym ich oszacowaniu; przyjmując średnią rocznych przychodów kanonika na poziomie 58 grz., można powiedzieć, że dochody wikariusza kanonii wynoszące 11 grz. były ponadpięciokrotnie niższe⁹⁷. Na podstawie szacunków *Liber Retaxationum* dysproporcja ta nieznacznie się zwiększyła (kustosz pobierał maksymalnie 62 grz. 36 gr, a wicekustosz 9 grz. i 17 gr), co wiązało się ze spadkiem szacunkowych dochodów wicekustosza i niewielkim wzrostem dochodów kustodii, odnotowanymi w tym właśnie czasie⁹⁸.

5. WIKARIA ŻYDÓWECKA

Wyraźne zróżnicowanie dochodów można także zaobserwować wśród wikariuszy kanoników gremialnych. I tak w drugiej połowie XVI w. wikariusz prebendy Żydówek⁹⁹ pobierał czynsz w wysokości 1,5 grz. z należącego do niego jednego łana we wsi Posłowice, ponadto z łanów kmiecych w tejsze wsi (0,5 grz.) oraz ze wsi Chwałowice w parafii Kije (5 grz.)¹⁰⁰. Według *Liber Retaxationum* dochody wikarii żydóweckiej spadły nominalnie prawie o 1/3, gdyż wartość dziesięciny z Chwałowic oszacowano w tym czasie jedynie na 3 grzywny¹⁰¹. Znacznie większy

96 DLB, s. 452, 470; L. Poniewozik dokładnie omawia zależności pomiędzy prebendami kieleckimi uposażonymi na dochodach parafii św. Wojciecha, zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie prebend i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 59 i nn. O kościele św. Wojciecha zob.: M. Pieniążek-Samek, *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII–XVIII wieku. Studium z historii kultury*, Kielce 2005, s. 158, 168, 191; P.J. Starzyk, *Krypty kościelne i cmentarze przykościelne kieleckiej parafii kolegiackiej w latach 1735–1796* [w:] *Czas daleki, czas bliski*, red. J. Szczepański, Kielce 2007, s. 37, 45, 47–49, 53; P.J. Starzyk, *Kościół pod wezwaniem świętego Wojciecha BM w Kielcach do końca XVIII wieku*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2010, t. 2, s. 11–23; M. Pieniążek-Samek, *Tropem Męczennika. Święty Wojciech a nowożytny Kielce* [w:] *Rycerze, wędrowcy, kacerze. Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej*, red. B. Wojciechowska, W. Kowalski, Kielce 2013, s. 291–296.

97 Zarówno w odniesieniu do kustosza, jak i jego zastępcy, na sumy te składały się coroczne dochody (w przypadku kustosza 36 grz., a wicekustosza 8,5 grz.) oraz połowa ich maksymalnego dochodu alternatywnego; DLB, s. 452–457.

98 LR, s. 375–376, 467.

99 Wikariusz *fundi* Żydówek nie pobierał żadnych dochodów z Żydowa w parafii Kije – to prebenda kanonicka oparta była na dochodach płynących z tej wsi, które to dochody, według Długosza należące niegdyś do parafii Kije, oddał kolegiackim duchownym w 1213 r. biskup Wincenty Kadłubek (większość wsi wchodzących w skład uposażenia kanonika leży w parafii Kije). Odtąd część wsi należąca do prebendy przybrała nazwę Żydówek; były tu trzy łany kmiecie, z których kanonik pobierał czynsz i dziesięciny, oraz dwór i folwark tegoż duchownego. Pozostała część Żydowa należała do Rafała Gołuchowskiego, a z będących jego własnością łanów kmiecyh, karczmem i zagród kanonik także pobierał dziesięciny; DLB s. 458–461; hasło: *Żydów* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895, s. 884.

100 DLB, s. 461–462.

101 LR, s. 467, 468. Pozostałe dochody oszacowano identycznie, jak w DLB.

spadek dochodów odnotowała wówczas kanonia *fundi* Żydówek – z ok. 68 grz. w drugiej połowie XV w. do 30 grz. w 1529 r., tym samym w początkach XVI stulecia zmalała dysproporcja pomiędzy dochodami kanonika i jego wikariusza¹⁰².

6. WIKARIA SZEWNEŃSKA

Opierając się jedynie na szacunkach zawartych w *Liber Beneficiorum* Długosza, mogłoby się wydawać, że najstąbiej uposażoną wikarią kielecką była wikaria *fundi* Szewna, chociaż sama kanonia szewneńska do najuboższych nie należała¹⁰³. Długosz podaje jedynie wartość dziesięciny należnej wikarii ze wsi Radlin w parafii kieleckiej, szacując ją na ok. 0,5 grz. Do wikariusza szewneńskiego należał także jeden łan w tej samej wsi, ale nie jest znana wartość czynszu, jaki z tego tytułu pobierał – można jednak przypuszczać, że było to od 1 do ok. 1,5 grz., gdyż tyle wynosiła średnia wartość czynszu z jednego łana w innych wsiach uposażeniowych wikariuszy kieleckich. Podobną kwotę wymienia *Liber Retaxationum* – w 1529 r. należny wikariuszowi *fundi* Szewna czynsz z Radlina wynosił 1 grz., a wartość dziesięciny obliczono na 0,5 grz. Jednak uposażenie wikarii szewneńskiej wówczas wzrosło, dołączono bowiem do niego dziesięciny ze wsi Mirkowice w parafii Momina, szacowane na 5 grz. i 5 gr¹⁰⁴.

7. WIKARIA SZYDLÓWECKA

Nieco inną strukturę dochodów miała wikaria *fundi* Szydłówek. Podobnie jak w pozostałych prebendach, składały się na nie dziesięciny i czynsze: w drugiej połowie XVI w. wikariusz pobierał dziesięcinę ze wsi Szydłówek o wartości 2 grz. oraz czynsz w wysokości 1,5 grz. rocznie¹⁰⁵. Dodatkowo jednak otrzymywał od swojego

102 Dochód kanonika w drugiej połowie XV w. wynosił 69,5 grz., a wikariusza 7 grz., natomiast w 1529 r. odpowiednio 30 grz. (kanonik) i 5 grz. (wikary); L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 80–82.

103 L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 80–82.

104 W 1528 r. odnotowano spór o dziesięciny z Mirkowic pomiędzy wikariuszem kolegiackim szewneńskim Leonardem a Stanisławem Layzonikiem z Mirkowic – Layzonik miał ostatecznie wypłacić dziesięcinę za 1528 r. w kwocie 6 grz., a za lata kolejne zobowiązany był płacić 7 grz., zob.: ADK, Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-1: Ecclesia collegiata Kielcensis, k. 30 v.

105 Długosz podaje sprzeczne informacje na temat Szydłówka i płynących z niego dochodów. Opisuując kanonię szydlówcecką (DLB, s. 465), stwierdził, iż w Szydłówku było sześć łanów kmiecych i dwa wolne łany sołtysie. Z tychże sześciu łanów kmiecych to kanonik pobierał niewielki czynsz 12 gr ze względu na słabą ziemię, a ze wszystkich ziem (kmiecych i sołtysich) odbierał dziesięciny warte 2 grz. Natomiast przy opisie wikarii szydlówceckiej odnotował: „Primo, censum de sex laneis in villa canonicali Szydlowyecz, quam supra descripsimus, de quolibet laneo per unum fertonem, et proveniunt sibi sex fertones. Item de laneis et agris villae praefate Szydlowyecz tam emthonalibus quam scolteti, percipit decimam manipularem, cuius aestimatur valor ad duas marcas [...]”, DLB, s. 468. LR podaje z kolei, że tylko wikaria szydlówcecka pobierała dochody z Szydłówka: dziesięcinę snopową wartości 2,5 grz., konopną wartości 4 gr oraz czynsz 1 grz. (LR, s. 468), natomiast wśród dochodów kanonika Szydłówek w ogóle nie został odnotowany (LR, s. 377). Według L. Poniewozika kanonik miał prawo własności do Szydłówka i stawu rybnego w tej wsi, ale nie pobierał z niej ani czynszu, ani dziesięcin; zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 73.

kanonika corocznie 2 grz. *ad supplendam tenuitatem fundi*. Był to jedyny przypadek w kieleckiej kolegiacie, kiedy to kanonik uzupełniał z własnych dochodów uposażenie swojego wikariusza. Odliczając ową kwotę, dochód wikariusza wynosiłby 3,5 grz., co rzeczywiście sytuowałoby go w gronie duchownych najniżej uposażonych (wicescholastyk, wikariusze *fundi* Szewna czy Sieradów)¹⁰⁶. W 1529 r. dochody prebendy były podobne, oszacowano je bowiem na 5 grz. i 20 gr, zmniejszyła się natomiast kwota, jaką kanonik uzupełniał uposażenie wikariusza – według *Liber Retaxationum*, wynosiła ona 7 fertonów¹⁰⁷ i 4 gr, czyli równowartość 1 grz. i 40 gr¹⁰⁸.

8. WIKARIA SIERADOWICKA

Także uposażenie wikarii sieradowickiej opierało się na dochodach płynących z jednej wsi, ponieważ wikariusz pobierał czynsz i dziesięcinę z dwóch łańów kmiecych z należącej do parafii kolegiackiej wsi Kowale. Roczny dochód tegoż duchownego obliczono w drugiej połowie XV stulecia na 4 grz. i 16 gr, a w 1529 r. na 4,5 grz.¹⁰⁹. Wikariusz ów otrzymywał także niewielkie daniny (trzy miary owsa i osiem wozów drewna rocznie)¹¹⁰, jednak nie miało to znaczącego wpływu na podwyższenie jego uposażenia, które zarówno w końcu XV w., jak i w początkach XVI stulecia było najniższe w całym kolegium wikariuszy. Warto dodać, że również kanonik *fundi* Sieradowice zapewne był najslabiej uposażonym duchownym w kapitule, pobierając dochody z dwóch wsi, przy czym z jednej tylko w 1/3. Mimo to były one w drugiej połowie XV w. i tak kilkakrotnie wyższe niż wikariusza, ale już w 1529 r. ta dysproporcja uległa zmianie – dochody wikariusza nieco wzrosły, a kanonika zmaleły (wykres 1 i 2) i ostatecznie w początkach XVI w. tylko dwukrotnie przewyższały te, jakie miał jego wikariusz¹¹¹.

9. WIKARIA PIERZCHNICKA

Najtrudniej oszacować roczny dochód wikariusza *fundi* Pierzchnica, bowiem część tego dochodu, jak już wspomniano, dzielił z innymi duchownymi kolegiaczkami. Według *Liber Beneficiorum* na jego uposażenie składały się dziesięcina oraz czynsz z łańa kmiecego we wsi Mąchocice, a także dziesięcina i czynsz z dwóch łańów w Kielcach, przynoszące łącznie 3,5 grz. rocznego dochodu¹¹². Co drugi rok, zamiennie z wicekustoszem, pobierał też dziesięcinę ze wsi Chomętówek oraz – w tym przypadku zamiennie z kustoszem – ze wsi Nida w parafii Brzeziny,

106 DLB, s. 468.

107 Fertón – inaczej wiardunek; średniowieczna jednostka miary masy – ok. 49 g srebra, odpowiadająca 1/4 grzywny.

108 Stało się tak pomimo zapisu o stałości tej kwoty i karze ekskomuniki za jej zaniechanie; DLB, s. 468; LR, s. 468.

109 LR, s. 468.

110 DLB, s. 469.

111 Kanonik pobierał 8 grz. 22 gr, a wikariusz 4,5 grz., LR, s. 375, 468.

112 DLB, s. 473, 474.

szacowaną na 4–5 grz. rocznie¹¹³. W opisie uposażenia tejże wikarii przedstawionym przez Długosza brakuje co prawda informacji o dziesięcinach ze wsi Sułków, zostały one jednak wspomniane przy opisie wicekustodii, gdzie wieś tę wyraźnie wskazano jako miejscowość, z której także wikariusz pierzchnicki odbierał dziesięcinę¹¹⁴.

Wartość wszystkich dochodów wikarii pierzchnickiej, również tych alternatywnych, Długosz oszacował na 8 do 9 grz., a *Liber Retaxationum* na 10 grz. i 9 gr., co dawałoby dochód zbliżony do najlepiej uposażonych wikarii¹¹⁵. Jednak konieczność dzielenia tego dochodu z innymi duchownymi wyklucza wikariusza pierzchnickiego z grona najzamożniejszych członków kolegium – należy przyjąć, że jego uposażenie było raczej na średnim poziomie. Podobnie na średnim poziomie, względem innych kanonii, uposażony został kanonik pierzchnicki, który również większość swoich dochodów dzielił z kustoszem. Roczny dochód kanonika *fundi* Pierzchnica w czasach Długosza wynosił około 38 grz., a w 1529 r. szacowany był na 30 grz. i 18 gr¹¹⁶.

10. WIKARIA BRZECHOWSKA

Wikaria brzechowska była jedną z najlepiej uposażonych, ustępując jedynie wiceprepozyturze oraz wicedziekanii, jej roczny dochód szacowano w drugiej połowie XVI w. na 10,5 grz. Uposażenie wikarii stanowił niewielki czynsz dzierżawny (wikariusz posiadał jeden łan w podkieleckiej wsi Domaszowice) oraz dochód z dziesięcin ze wsi Bobrza w parafii kieleckiej oraz z Gumienic w parafii Pierzchnica¹¹⁷. W 1529 r. zmniejszyły się dochody z dziesięcin we wsi Gumienice z 4 do 1 grz. i 2 gr, z kolei o ponad 1 grz. zwiększyła się wartość dziesięciny z Bobrzy, co ostatecznie oznaczało jedynie niewielki spadek dochodu¹¹⁸. W pierwszej połowie XVI w. wikariusz brzechowski pozostawał nadal jednym z najlepiej uposażonych w kieleckiej kapitule mniejszej, w przeciwieństwie do kanonika brzechowskiego, którego dochody tak w drugiej połowie XV w., jak i w 1529 r. należały do najniższych w całej kapitule.

Zarówno według Długosza, jak i *Liber Retaxationum*, najwyższe dochody w kapitule mniejszej osiągał wiceprepozyt, a po nim wicedziekan – różnica między nimi wynosiła w 1470 r. niewiele, bo niecałe 3 grz., w 1529 r. zaś ponad 6 grz.

113 DLB, s. 456, 457, 473, 474.

114 DLB, s. 456–457.

115 DLB, s. 473, 474; LR, s. 467.

116 DLB, s. 470–473. W LR nie zostały odnotowane dochody kanonii pierzchnickiej, jej dochód w tym okresie oszacował L. Poniewozik na podstawie podobieństw w uposażeniu kanonii pierzchnickiej i kustodii kieleckiej, zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 68, 80–82.

117 DLB, s. 476.

118 LR, s. 468.

W drugiej połowie XV w. na trzecim miejscu pod względem uzyskiwanych dochodów plasowała się wicekustodia, a na czwartym wikaria *fundi* Brzechów. Najślabiej uposażoną wśród wikarii prałackich była bez wątpienia wicescholasteria i to w obu omawianych okresach, jej dochody były też niższe od większości wikarii kanonicznych (tabela 4).

Większość dochodów wikariuszy kolegiackich przedstawionych w *Liber Retaxationum* jest nieco niższa niż te odnotowane przez Długosza, wyjątkiem jest tu uposażenie wiceprepozyta, które wzrosło z 15 grz. do 17 grz. 37 gr przy tej samej liczbie wsi, natomiast dysproporcja w dochodach w przypadku wikarii szewneńskiej wynika z braku danych dotyczących wpływów z czynszów dla drugiej połowy XV stulecia (tabela 4).

Porównując dochody wikariuszy kieleckich z tymi, jakie uzyskiwali członkowie innych małopolskich kapituł mniejszych o wczesnośredniowiecznej proveniencji, położonych w północnej części diecezji krakowskiej, tj. sandomierskiej, wiślickiej, skalbmierskiej i opatowskiej, łatwo dostrzec, że były one stosunkowo wysokie – uposażenie większości prebend ustępowało jedynie dochodom wikarii kolegiaty sandomierskiej, pierwszej i najbogatszej kolegiaty w tej części diecezji (tabela: 2, 3). Warto dodać, że również prałaci kieleccy pod względem dochodów plasowali się niżej w stosunku do duchownych wzmiankowanych kolegiat, ustępując uposażeniem nie tylko prałatom sandomierskim, ale i wiślickim¹¹⁹. Według Długosza, choć dochody wiceprepozyta kieleckiego były ponad dwukrotnie niższe niż sandomierskiego, to jednocześnie znacznie przewyższały te uzyskiwane przez wiceprepozyta wiślickiego, skalbmierskiego i wicedziekana opatowskiego, który w tamtejszej kapitule pełnił też funkcję wiceprepozyta (tabela 2)¹²⁰.

Opisane w 1529 r. dochody wikariuszy prałatów kieleckich nadal sytuują kapitułę mniejszą na drugim miejscu po sandomierskiej, lecz dystans pomiędzy nimi jest już mniejszy, gdyż na podstawie *Liber Retaxationum* można stwierdzić, że dochody wikarii kolegiaty sandomierskiej (zarówno prałackich, jak i kanonicznych) znacznie się wówczas obniżyły, natomiast dochody wikariuszy kieleckich pozostały na podobnym poziomie. Jedynie wicescholasteria pozostawała w tyle już nie i tylko za sandomierską i wiślicką, jak to było w czasach Długosza, lecz nawet za skalbmierską (tabela 2 i 3).

119 W porównaniu z innymi małopolskimi kapitułami kolegiackimi kielecka nie była w XV w. najgorzej uposażona, gdyż dochody prałatów sytuowały ją na trzecim miejscu po kapitule sandomierskiej i wiślickiej. W pierwszej połowie XVI w. relatywnie zmniejszyły się dochody prepozyta kapituły kieleckiej, który i tak miał w stosunku do prepozytów: sandomierskiego, wiślickiego, skalbmierskiego i opatowskiego najniższe dochody. Podobne porównanie prebend kanonicznych jest oczywiście niemożliwe. Dotychczas podejmowano jedynie próby porównań oparte na wyliczeniach statystycznych, według których średni dochód kanonika kieleckiego, zarówno według DLB, jak i LR, był najwyższy w stosunku do średniego dochodu kanoników innych kapituł małopolskich, zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 80–82.

120 W przypadku kapituły opatowskiej praktycznie widoczna jest identyczna dochodowość prebend wikaryjskich (DLB, s. 580–591). Niestety, nie można ich porównać z LR, gdyż nie odnotowano w niej indywidualnych dochodów wikariuszy opatowskich.

Dochody wikariuszy kanoników, podobnie jak dochody samych kanonii, były mocno zróżnicowane we wszystkich wyżej wspomnianych kolegiatach, przy czym dla drugiej połowy XV w. były to kwoty wyższe niż te przedstawione w *Liber Retaxationum*¹²¹. Długosz podaje, że najwyższe dochody wśród wikariuszy kanoników wymienionych kapituł, szacowane na 20 grz., pobierali dwaj duchowni sandomierscy: *fundi* Bilowice i *fundi* Mydłów. Znaczne dochody uzyskiwali też dwaj członkowie kolegium mniejszego w Wiślicy – wikariusz *fundi* Zdrohec 16 grz. oraz wikariusz *fundi* Widuchowa 14 grz.¹²². Wśród wikariuszy kanonii kieleckich najwyższym dochodem w tym czasie, szacowanym na 10,5 grz., mógł się poszczycić wikariusz *fundi* Brzechów, przy czym należy pamiętać, iż wikaria brzechowska była jedną z bogatszych w całej kieleckiej kapitule mniejszej.

Pomiędzy bogato uposażonymi wikariuszami sandomierskimi czy wiślickimi byli jednak i tacy duchowni, którzy według szacunków Długosza pobierali zaledwie kilka grzywien rocznego dochodu, np. prebendarusze wikarii *fundi* Pierścienia Królowej¹²³ czy *fundi* Piekary kolegiaty w Sandomierzu oraz *fundi* Stróżyska i Nieprowice w Wiślicy. Podobnie w kapitule kieleckiej istniały wyjątkowo słabo uposażone wikarie – najniższe dochody odnotowano w przypadku wikariusza szewneńskiego – jednak ich tak niski poziom wynika ze wspomnianego już niedoszacowania¹²⁴. Na podstawie danych z drugiej połowy XV w. zdecydowanie w najtrudniejszej sytuacji byli wikariusze kapituły opatowskiej, których indywidualne prebendy były niemal identycznie uposażone – każdy z nich otrzymywał od 2 do 2 grz. 16 gr rocznie oraz miał udział w dochodach wspólnych¹²⁵.

Oczywiście dochody wikariuszy były niższe niż ich zwierzchników w kapitule, przy czym w większości przypadków były to różnice znaczące (wykres 1 i 2). Liczba miejscowości wchodzących w skład uposażenia nie zawsze wprost proporcjonalnie przekładała się na wysokość osiąganego dochodu, np. wiceprepozytura, uposażona głównie na dziesięcinach z trzech wsi, górowała dochodem nad prebendami wikaryjskimi uposażonymi na czterech czy pięciu miejscowościach. Zarówno w *Liber Beneficiorum*, jak i w retaksacji z 1529 r., najwyższe dochody odnotowano dla wiceprepozytury i dziekanii, a najmniejsze dla wikarii sieradowickiej (tabela 4). Jak już wspomniano, według *Liber Retaxationum* dochody większości wikarii kanonicznych zmalały. W wielu przypadkach poziom spadku dochodów był proporcjonalny do ich wysokości – im wyższy był dochód w drugiej połowie XV w., tym

121 Na temat spadku wartości uposażeń odnotowanych w przypadku prebend prałackich i kanonicznych kapituł diecezji krakowskiej wykazanych w 1529 r. w stosunku do danych przedstawionych w DLB, zob.: L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur i kanonii średniowiecznych...*, s. 204 i nn.

122 DLB, s. 361, 385, 423.

123 Kanonia ufundowana przez Władysława Łokietka i jego żonę Jadwigę w 1321 r. Jej majątek stanowiły czynsze oparte na nieruchomościach należących się niegdyś księżnym i królowym z racji zamążpójścia. D. Burdzy, „*Nostra ecclesia*” – *stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu (do połowy XVII wieku)* [w:] *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730 rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 123.

124 DLB, s. 464.

125 DLB, s. 580, 591.

większy jego spadek odnotowano w 1529 r., natomiast średnie dochody szacowane przez Długosza na kilka grzywien w kolejnym badanym okresie niewiele się zmieniły, najniższe zaś wzrosły.

W stosunku do innych kolegiów niższego kleru majątek prebendalny wikariuszy kieleckich nie przedstawiał się najgorzej – zajmują oni miejsce pośrodku skali uposażeń przysługujących członkom wyżej wymienionych kapituł mniejszych. Znaczna dysproporcja występuje jedynie w stosunku do uposażeń wikariuszy sandomierskich, ale nie może dziwić fakt, że duchowni pierwszej i najbogatszej kolegiaty w tej części diecezji górowali dochodami nad klerem kolegiackim z tak niewielkich ośrodków, jak Kielce lub Opatów. Zaskakujący może być jedynie niski poziom wspólnych dochodów kieleckiego kleru, który jednak w kolejnych dziesięcioleciach wzrosł dzięki wpływom z fundacji mszalnych, altarii czy śpiewania *Officium Parvum B. Mariae Virginis* itp.

Tabela 1. Porównanie źródeł dochodów wspólnych wikariuszy opisanych w *Liber Beneficiorum* (DLB) oraz *Liber Retaxationum* (LR).

Lp.	Dochody wspólne	DLB	LR
1.	dziesięciny ze wsi Bęczków	+	+
2.	dziesięciny ze wsi Dyminy	+	+
3.	dziesięciny ze wsi Kostomłoty	+	+
4.	dziesięciny ze wsi Tumlin	+	+
5.	dziesięciny ze wsi Niewachłów	+	-
6.	dziesięciny ze wsi Kołomań	-	+
7.	dziesięciny z łańców wójtowskich w Kielcach	-	+
8.	czynsz wykupny ze wsi Rajsko	-	+
9.	kolęda z parafii	+	+
10.	offertoria i inne daniny z kolegiaty (poza pogrzebowymi)	+	-
11.	daniny od prałatów i kanoników (składane przy instalacji, offertoria oraz kapowe)	+	-
12.	dochody z altarii św. Anny	-	+
RAZEM		8	9

Źródło: DLB, s. 442–476; LR, s. 466–468.

Tabela 2. Porównanie rocznych dochodów wikarii i prałatur wybranych kolegiat w drugiej połowie XV w.

L p.	Prebenda	Kolegiata w Kielcach	Kolegiata w Sandomierzu	Kolegiata w Wiślicy	Kolegiata w Skalbierzu	Kolegiata w Opatowie
1.	wiceprepozytura	14 grz. 24 gr	39 grz. 24 gr	6 grz.	9 grz. 24 gr	-
2.	wicedziekania	12 grz. 36 gr	30 grz.	-	-	2 grz.
3.	wicekantoria	-	8 grz.	4 grz.	-	2 grz.
4.	wicekustodia	13 grz.	17 grz.	12 grz.	3 grz.	2 grz. 16 gr
5.	wicescholasteria	4 grz.	28 grz.	5 grz.	8 grz.	2 grz.

Źródło: DLB, s. 310–312, 315, 316, 327, 328, 339, 340, 348, 349, 410, 411, 414, 417, 420, 442, 443, 448, 449, 451–457, 519–522, 580–584.

Uwaga! W tabeli nie uwzględniono archidiakonii, która istniała w kapitule sandomierskiej, ponieważ archidiakon sandomierski nie miał wikariusza; w pozostałych kapitułach w omawianym okresie urząd archidiakona nie występował.

Tabela 3. Porównanie rocznych dochodów wikarii prałatur wybranych kolegiat w 1529 r.

L. p.	Prebenda	Kolegiata w Kielcach	Kolegiata w Sandomierzu	Kolegiata w Wiślicy	Kolegiata w Skalbierzu	Kolegiata w Opatowie
1.	wiceprepozytura	17 grz. 37 gr	19 grz. 10 gr	3 grz. 3 gr	3 grz. 24 gr	b.d.
2.	wicedziekania	11 grz. 8 gr	22 grz.	-	-	b.d.
3.	wicekantoria	-	8 grz. 21 gr	4 grz. 4 gr	-	b.d.
4.	wicekustodia	9 grz. 17 gr	8 grz. 30 gr	16 grz.	2 grz.	b.d.
5.	wicescholasteria	3 grz. 12 gr	b.d.	5 grz.	2 grz.	b.d.

Źródło: LR, s. 72, 309, 310, 393, 394, 466, 467.

Tabela 4 Porównanie uposażeń prebend wikariuszy kolegiaty kieleckiej na podstawie *Liber Beneficiorum* (druga połowa XV w.) i *Liber Retaxationum* (1529 r.)¹²⁶.

Lp.	Prebenda	Miejscowości wchodzące w skład uposażenia		Wartości uzyskiwanego dochodu	
		2 poł. XV w.	1529 r.	2 poł. XV w.	1529 r.
1.	wiceprepozytura	Czarnów Mniejszy, Zagnańsk, Zawada	Czarnów, Zagnańsk, Zawada	15 grz.	17 grz. 37 gr
2.	wicedziekania	Mójcza, Jaszowice ¹²⁷ , Dąbrówka Pakosławska, Wolica	Mójcza, Jaszowice, Dąbrówka Pakosławska	12 grz. 36 gr	11 grz. 8 gr
3.	wicescholasteria	Strojnów	Strojnów ¹²⁸	4 grz.	3 grz. 12 gr
4.	wicekustodia	Grabowiec ¹²⁹ , Kielce, Chomętów, Sułków ¹³⁰ , Mąchocice	Grabowiec, Kielce, Chomętów, Sułków, Mąchocice	11 grz.	8 grz. 35 gr
5.	wikaria <i>fundi</i> Żydów	Posłowice, Chwałowice ¹³¹	Posłowice, Chwałowice	7 grz.	5 grz.
6.	wikaria <i>fundi</i> Szewna	Radlin	Radlin, Mirkowice ¹³²	24 gr	6 grz. 29 gr
7.	wikaria <i>fundi</i> Szydłówek	Szydłówek	Szydłówek	5 grz. 24 gr	5 grz. 20 gr

126 W tabeli uwzględniono maksymalne szacunkowe dochody; w przypadku wicekustodii i wikarii *fundi* Pierzchnica przedstawiono sumę rocznych dochodów stałych oraz połowy dochodów alternatywnych.

127 Jaszowice – par. Nowa Cerkiew (DLB, s. 448); wieś i folwark w powiecie radomskim, gm. Zakrzew Kościelny, par. Cerekiew (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. III, s. 508, 509).

128 Par. Pierzchnica.

129 Grabowiec, par. Piotrkowice (LB, s. 456); wieś i folwark w powiecie stopnickim, par. Piotrkowice, 8 w. od Chmielnika (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. II, s. 776).

130 Suków – w XV w. Szulków, Sułków, powiat kielecki, par. Kielce, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XI, s. 560.

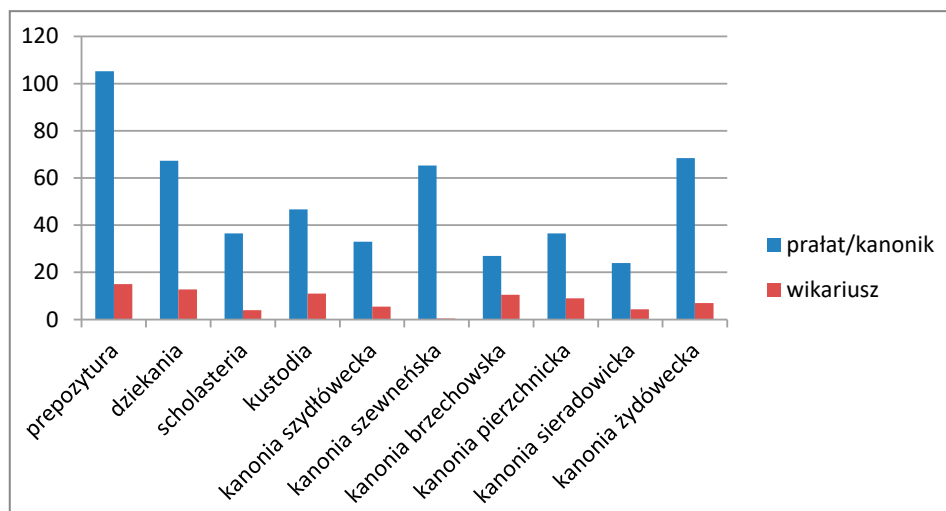
131 Chwałowice – u Długosza Phalowicze, par. Kije (DLB, s. 461); wieś w powiecie pińczowskim (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. I, s. 659).

132 Mirkowice – wieś włościańska, pow. opatowski, par. Momina (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. VI, s. 493); Długosz w DLB nie wymienia Mirkowic, więc musiały zostać dołączone do uposażenia po 1470 r.

8.	wikaria <i>fundi</i> Sieradowice ¹³³	Kowale	Kowale	4 grz. 16 gr	4 grz. 24 gr
9.	wikaria <i>fundi</i> Pierzchnica	Nida, Chomętów, Kielce, Mąchocice	Nida, Chomętów, Kielce, Mąchocice, Sułków	9 grz.	7 grz. 4 gr
10.	wikaria <i>fundi</i> Brzechów	Bobrza, Gumienice, Domaszowice	Bobrza, Gumienice, Domaszowice	10 grz. 24 gr	9 grz. 42 gr

Źródło: DLB, s. 442–476; LR, s. 466–468.

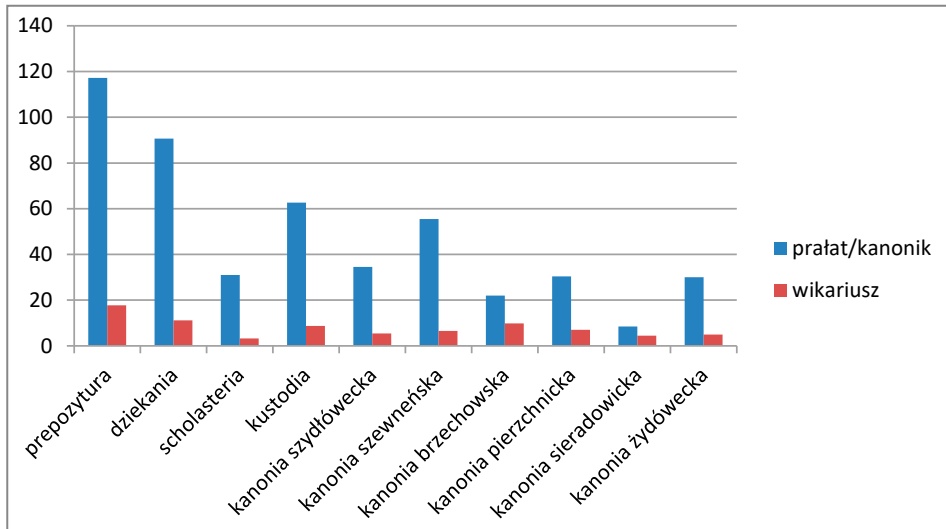
WYKRES 1. Zestawienie wyrażonych w grzywnach maksymalnych rocznych dochodów członków kapituły kieleckiej i ich wikariuszy dla drugiej połowy XV w.¹³⁴



¹³³ W LR zapisana jako Viccaria Kowalska – prawdopodobnie od wsi uposażeniowej Kowale.

¹³⁴ Opracowane na podstawie: DLB, S. 436–476; L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej...*, s. 53–84.

WYKRES 2. Zestawienie wyrażonych w grzywnach maksymalnych rocznych dochodów członków kapituły kieleckiej i ich wikariuszy dla roku 1529¹³⁵.



Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-1, Ecclesia collegiata Kielcensis cum sui erectione, fundatione, dotatione ac illius ampliacione [...] Anno D[omi]ni 1734

Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-2, Privilegia et varia iura ecclesiae Kielcensis 1359–1729

Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-3, Erectio vicariatum ecclesiae collegiatae Kielcensis

Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. Kap.K-5, Acta venerabilis capituli minoris ad Anno 1693 ad Annum 1736

sygn. Perg. 15: Biskup Jan Konarski eryguje w kościele kieleckim altarię św. Anny 21 IX 1517

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Acta Visitationis Capituli, sygn. 9

sygn. AOK I: Acta Officialia Kielcensia I. Acta actorum coram Honorabili Domino Matthia de Konskie ecclesiae cathedralis Cracoviensis altaristae vicario et officiali Kielcensi [...] de Anno Domini 1551 [do 1635]

¹³⁵ Opracowane na podstawie: LR, s. 375–377, 381, 382, 400, 466–468.

Źródła drukowane

Długosz J., *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. 1, Kraków 1863* [w:] *Opera omnia Joannis Długosii*, wyd. A. Przeździecki, t. 7.
Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. *Liber Retaxationum*), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968.

Opracowania

- Abraham W., *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Lwów 1890.
- Adamczyk J.L., *Wzgórze zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.
- Bendyk J., *Życie sakramentalne i paraliturgiczne w diecezji krakowskiej w okresie rządów kardynała J.A. Lipskiego (1732–1746)*, „*Annalecta Cracoviensia*” 1985, t. 17.
- Bilska-Ciećwierz M., *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007.
- Burdzy D., *Szesnastowieczny Sandomierz. Kościół i miasto*, Kielce 2012.
- Burdzy D., „*Nostra ecclesia*” – *stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu (do połowy XVII wieku)* [w:] *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730 rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019.
- Chodyński S., *Wikariusze katedry wrocławskiej (Collegium Vicariorum)*, Włocławek 1912.
- Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współudziale wielu duchownych i świeckich osób* wydana przez Ks. Michała Nowodworskiego pod redakcją Ks. D-ra Stefana Biskupskiego, t. 9, Warszawa 1876.
- Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. B. Migut, Lublin 2000.
- Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1995.
- Fijałkowski J., *Nowosądecka kolegiata, cz. I: Dzieje kapituły mniejszej (1448–1791)*, Warszawa 1958.
- Gałązka W., *Kapituła kolegiacka w Opatowie w latach 1562–1983*, Sandomierz 1997.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1985.
- Guca W., *Kapituła kolegiacka w Kielcach do początku XVI wieku*, Kielce 2015 (mps w Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach).
- Guca W., *Struktura urzędów i beneficjów kapituły kolegiackiej w Kielcach do początku XVI w.*, „*Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*”, t. 116, 2015, s. 11 – 22.
- Hadamik Cz., *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przelomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007.
- Hemperek P., *Organizacja i działalność wikariuszy kolegiaty św. Michała Archanioła w Lublinie (1574–1826)*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 1967, t. 14, z. 5.
- Jabłońska A., *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005.

- Karbownik H., *Libri retaxationum a libri beneficiorum w systemie skarbowości kościelnej w Polsce XV i XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. 22, z. 1.
- Katra S., Suchojad H., *Wyposażenie siedzib duchownych i szlacheckich w świetle testamentów z XVII-XVIII wieku na terenie województwa sandomierskiego* [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały V seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki SHS*, Warszawa 2000.
- Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.
- Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce – Gdańsk 2001.
- Kościół krakowski w życiu państwa i narodu polskiego*, red. A. Pankowicz, Kraków 2002.
- Kowalski M.D., *Dzieje autografu katedralno-kolegiackiej części „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze” 2008, t. 46.
- Kowalski M.D., *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000.
- Kowalski M.D., *Źródła i wiarygodność informacji w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza* [w:] *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M.D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016.
- Kowalski W., *Prepozytura kielecka w XVI stuleciu. Wierni i ich duszpasterze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2021, t. 115.
- Kowalski W., *Konflikt mieszczan i wikariuszy kieleckich czasów „potopu”* [w:] *W lesie rzeczy: szkice o kulturze, literaturze i języku*, red. M. Bator, A. Kurska, Kielce 2013.
- Kracik J., *Kościół krakowski w okresie nowożytnym* [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000.
- Kracik J., *Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI–XVIII wieku*, „AnalectaCracoviensia” 1978, t. 10.
- Kracik J., *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiakonacie krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 1982.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3–4, Kraków 1998–2002.
- Kuraś S., *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber Beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966.
- Luciński J., *Liber beneficiorum Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze” 1968, t. 13.
- Müller W., *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1965, t. 13, z. 2.
- Müller W., *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615–1765*, Lublin 1978.
- Ohanowicz A., *Ciężary państwowe duchowieństwa w drugiej połowie XV i z początkiem XVI wieku*, Lwów 1911.
- Otręba A., *Dzieje niższych kolegiów duchownych przy kolegiacie w Łasku 1525–1819*, Warszawa 1973.

- Pazdur J., *Dzieje Kielc do 1863 r.*, Wrocław 1967.
- Pieniążek-Samek M., *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII–XVIII wieku. Studium z historii kultury*, Kielce 2005.
- Pieniążek-Samek M., *Tropem Męczennika. Święty Wojciech a nowożytny Kielce* [w:] *Rycerze, wędrowcy, kacerze. Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej*, red. B. Wojciechowska, W. Kowalski, Kielce 2013.
- Poniewozik L., *Chronologia powstawania prebend w kapitule kolegiackiej kieleckiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 2011, t. 96.
- Poniewozik L., *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej w średniowieczu*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, t. 3.
- Poniewozik L., *Uposażenie prałatur i kanonii średniowiecznych kapituł kolegiackich w diecezji krakowskiej* [w:] *Scientia et Fidelitate. Księga Pamiątkowa Ewy i Czesława Deptułów Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. T. Panfil, Lublin 2013.
- Postanowienia biskupa Jana Konarskiego dla wikariuszy kolegiaty kieleckiej z 1523 r.*, „Radostowa” 1939, t. 4, nr 1–2.
- Przybyszewski B., *Krótki zarys dziejów diecezji krakowskiej, cz. 2. Czasy nowożytne*, Kraków 1993.
- Radziwiński A., *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995.
- Radziwiński A., *Wikariusze katedry płockiej w XIII–poł. XV wieku, cz. 2. Zagadnienia wybrane*, „Nasza Przeszołość” 1992, t. 77.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, Warszawa 1880–1914.
- Starzyk P.J., *Krypty kościelne i cmentarze przykościelne kieleckiej parafii kolegiackiej w latach 1735–1796* [w:] *Czas daleki, czas bliski*, red. J. Szczepański, Kielce 2007.
- Starzyk P.J., *Kościół pod wezwaniem świętego Wojciecha BM w Kielcach do końca XVIII wieku*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2010, t. 2.
- Starzyk P.J. [rec.], *Bolesław Stanisław Kumor, Dzieje diecezji krakowskiej do 1795*, t. 4, Kraków 2002, ss. 796, „Nasza Przeszołość” 2003, t. 99.
- Szczepaniak J., *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010.
- Szymański J., *Kanonicy świeccy narzędziem feudalnej organizacji włości kieleckiej biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII w.* [w:] *Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego* t. 3, 1965, s. 305–327.
- Szymański J., *Kapituła kolegiacka w Wojniczu*, Lublin 1962.
- Tymieniecki K., *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór* [w:] *Pamiętnik świętokrzyski*, Kielce 1931, s. 64–79.
- Wiśniowski E., *Uposażenie duchowieństwa w prepozyturze kieleckiej w świetle Liber Retaxationum z roku 1529* [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986.
- Witkowski W.M., *Kolegiata Panny Marii w Kielcach*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1845, t. 9.

Wólkiewicz E., *Kapituła kolegiacka św. Mikołaja w Otmuchowie. Dzieje – organizacja – skład osobowy (1386–1477)*, Opole 2004.

Wrotniak A., *Powstanie kolegium wikariuszy przy kolegiacie w Łowiczu*, „Prawo Kanoniczne” 1978, t. 21, nr 3–4.

Wróbel T., *Osiemsetlecie fundacji biskupa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1971, t. 47, z. 5.

Zachorowski S., *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 2005.

O autorce:

Magdalena Kopeć – historyczka, absolwentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, obecnie adiunkt w Muzeum Historii Kielc. Specjalizuje się w historii nowożytnej, zainteresowania badawcze koncertując wokół duchowieństwa kieleckiego i kolegium wikariuszy przy kolegiacie kieleckiej w tym okresie.

e-mail: kopec@mhki.kielce.eu

Magdalena Kopeć (Kielce History Museum)**Stipends of the Minor Chapter of the Collegiate Church of Kielce according to Jan Długosz's Liber Beneficiorum and the book of incomes of benefices of the diocese of Cracow from the year 1529**

Abstract: The article presents the property status of the Minor Chapter of the Collegiate Church of Kielce up to the end of the 16th century, reconstructed on the basis of two main sources - Jan Długosz's Liber Beneficiorum diocesis Cracoviensis and the book of income of the benefices of the diocese of Cracow from 1529, the so-called Liber Retaxationum. The text contains an analysis of the available data concerning both the common property and the stipends of individual prebends. The material situation of vicars is compared not only with that of the prelates and canons, who were their patrons, but also with the stipends of the lower clergy of other collegiate societies, particularly those of the Diocese of Cracow.

Keywords: Kielce, chapter, vicars, church

Paweł Król (Muzeum Narodowe w Kielcach)

Czarnowskie kamieniołomy

Streszczenie: W artykule opisano historię eksploatacji kamieniołomów wapienia na terenie dawnej wsi Czarnów, obecnie dzielnicy Kielc. Odtworzono dzieje zakładów od okresu międzywojennego do lat siedemdziesiątych XX w. Na omawianym obszarze funkcjonowały cztery duże kamieniołomy. Dwa z nich zostały zagospodarowane i stanowią obecnie tereny rekreacyjne, pozostałe zlikwidowano lub znacznie przekształcono.

Słowa kluczowe: Kielce, Czarnów, górnictwo kamienne, kamieniołom

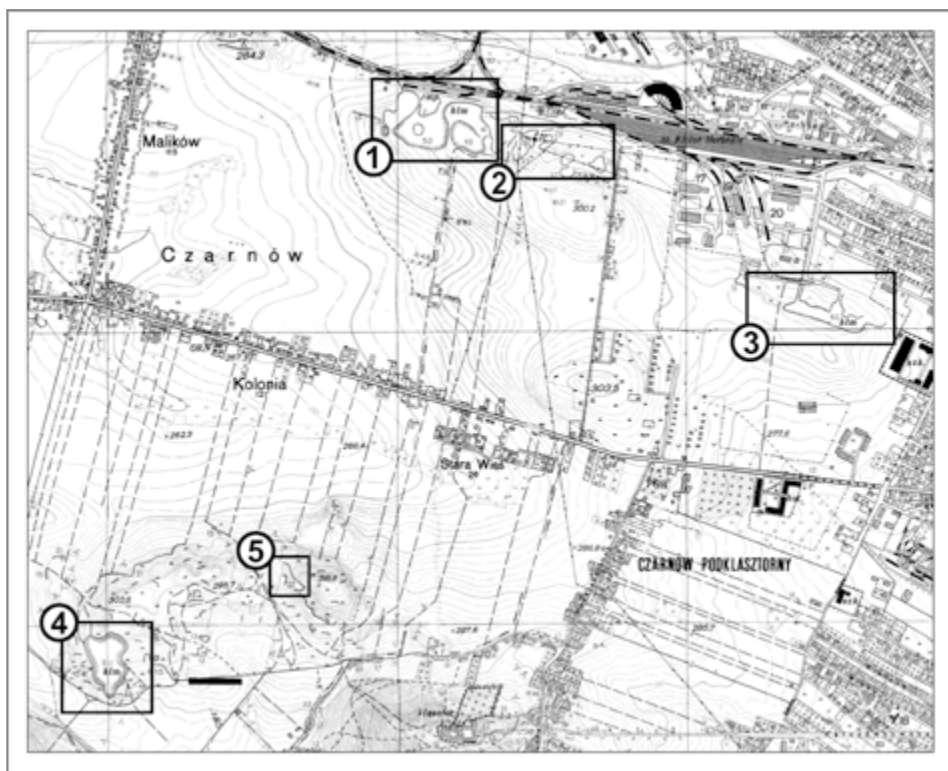
Na terenie Kielc znajduje się wiele nieczynnych kamieniołomów. W większości z nich pozyskiwano skałę wapienną, wykorzystywaną w budownictwie, utwardzaniu dróg i produkcji wapna. Największe i najbardziej spektakularne, jak Kadzielnia, Wietrznia oraz Ślichowice, dobrze wpasowały się w przestrzeń miejską i stanowią dziś obszary rekreacyjne. Mniejsze wyrobiska – szczególnie nieobjęte ochroną prawną – szybko znikają z krajobrazu w wyniku postępującej urbanizacji i sukcesji roślin. Jak dotąd żaden kielecki kamieniołom i towarzyszący mu zakład przeróbczy lub przetwórczy nie ma udokumentowanej historii działalności w postaci artykułu monograficznego lub książki. Nie mają jej nawet tak duże zakłady wapiennicze, jak Kadzielnia i Wietrznia, prowadzone przecież przed II wojną światową przez znane kieleckie rodziny Ehrlichów¹ i Zagajskich². Miejmy więc nadzieję, że *Czarnowskie kamieniołomy* będą przyczynkiem do powstania serii artykułów dotyczących historii tak ważnego dla rozwoju naszego miasta i regionu górnictwa kamiennego.

1 Ehrlichowie – Juda Ehrlich w 1896 r. nabył kamieniołomy „Kadzielnia” oraz kilka niezabudowanych posesji, a w 1894 r. otworzył Dom Bankowy. Cechowało go duże zaangażowanie społeczne, m.in. na prośbę Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego część kamieniołomów została uznana za rezerwat przyrody. Przekazywał darowizny, np. kilkadziesiąt furmanek kamienia na ratowanie zamku w Chęcinach. Po jego śmierci kamieniołomem kierował jego syn Anastazy, następnie Stanisław i Szymon, a od 1939 r. Jerzy. K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kielce 2000, s. 71–72; *Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022, s. 148.

2 Zagajscy pochodzili z Chmielnika. W 1885 r. Abraham Zagajski kupił kamieniołomy „Wietrznia” i przeniósł się do Kielc. Zakładem kierował do 1914 r., następnie przekazał go synowi Herszłowi (1865–1937), który znakomicie prowadził przedsiębiorstwo, ale także dał się poznać jako społecznik, członek wielu towarzystw dobroczynnych, fundator domu starców i sierocińca, radny. K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej...*, s. 198.

Inspiracją do napisania niniejszego tekstu były – użyczone autorowi przez Stanisława Konopkę z Kielc – dokumenty rodzinne dotyczące działalności górniczej jego stryja, również Stanisława Konopki, który prowadził w latach 1934–1948 wydobycie kamienia w czarnowskich kamieniołomach.

Na omawianym obszarze przedmiotem eksploatacji były wapienie środkowo- i górnodewońskie (głównie żywetu i franu). Kamieniołomy zlokalizowano na wzgórzach, co umożliwiało łatwiejszą eksploatację, a w szczególności wywożenie urobku. Były to w większości wyrobiska stokowe, jedynie kamieniołom ślichowski był stokowo-wgłębny. Mapa z 1959 r. dobrze ilustruje rozmieszczenie opisywanych kamieniołomów (il. 1). Dwa z nich były jeszcze wtedy czynne, pozostałe – pomimo zaprzestania w nich eksploatacji – nadal wyróżniały się w topografii terenu.



1. Fragment mapy Kielce z 1959 r. obejmującej osiedle Czarnów z lokalizacją kamieniołomów: 1 – Kamieniołom Ślichowice, 2 – „Stanisław Konopka – Kamieniołomy w Czarnowie”, 3 – Górki Czarnowskie, 4 – Kamieniołom „Czarnów”, 5 – kamieniołomy na górze Dalni. Oznaczenia na mapie wykonane przez autora. Źródło: Plan miasta Kielce, 1:10 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego. Źródło: <https://fotopolska.eu/1166584,foto.html> (dostęp 4 VII 2022 r.).

Górki Czarnowskie

Zakład i kamieniołomy Górki Czarnowskie znajdowały się na terenie folwarku Czarnów, którego właścicielem był Henryk Nowak³. Był on przed I wojną światową jednym z najbogatszych mieszkańców Kielc, z majątkiem obejmującym również folwarki Piaski i Głębozka, liczne nieruchomości oraz tartaki⁴. Po jego śmierci dobrami zarządzała żona, Maria Stefania z Peltynów Nowakowa, działająca w imieniu swoich nieletnich dzieci Stefana i Jerzego, zamieszkałych w Warszawie.

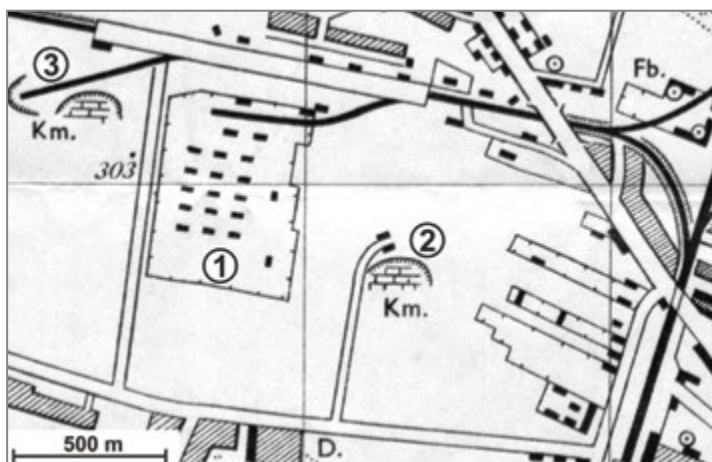
Kopalnia była rozległa i znajdowała się na północnym stoku wzgórza o nazwie Górki Czarnowskie⁵, które miało trzy niewielkie szczyty – obecnie między ulicami: Chrobrego, Kolberga i Chałubińskiego (il. 1-3). Na zdjęciu lotniczym zachodniej części Kielc z 1944 r. widoczne są wyrobiska, które w przybliżeniu miały 550 m dł. i 200 m w najszerszym miejscu (il. 2). Oddalone były ok. 500 m na południe od torów kolejowych Kielce – Częstochowa i 900 m na zachód od linii kolejowej Kielce – Warszawa. Kopalnia została zrehabilitowana i obecnie na tym terenie znajduje się park rekreacyjny „Górki Czarnowskie”.

Trudno dziś stwierdzić, kiedy rozpoczęto tu eksploatację wapienia. Wiadomo, że kamieniołom funkcjonował już podczas I wojny światowej, o czym świadczą zdjęcia z 1916 r. wykonane przez Władysława Koterskiego-Spalskiego⁶ (il. 4 a-d). Do północno-wschodniego skraju wyrobiska dochodziła bocznicą normalnotorowa od linii kolejowej Kielce – Warszawa. Przecinała ona ulicę Młynarską (obecnie Mielczarskiego⁷) i skierowana była prosto na zachód, wzdłuż obecnej ulicy Chałubińskiego (il. 2). Zakład dysponował lokomobilą, kompresorem i dwiema kruszarkami.

- 3 Henryk Nowak (ur. 1860), przedsiębiorca pochodzący z Łodzi, który dorobił się majątku na dostawach dla kolei. Po przybyciu do Kielc zakupił pod miastem folwarki Głębozka, Piaski, Czarnów oraz tereny wzdłuż rzeki Silnicy. W latach 1890–1891 wybudował dwa tartaki i składy drewna. W 1915 r. został aresztowany przez Rosjan pod absurdalnym zarzutem kolaboracji z Austriakami i Niemcami. Chodziło jedynie o wyłudzenie łapówki w wysokości 15 000 rb. Nowak odmówił, został więc wywieziony w głąb Rosji, gdzie zmarł na tyfus. W 1918 r. wybudowano na bazie tartaków fabrykę mebli, która otrzymała nazwę „Henryków”. K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej...*, s. 145–146; *Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej...*, s. 163.
- 4 K. Urbański, *Spoleczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989, s. 10; E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5, s. 40–41.
- 5 W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc*, Warszawa – Kraków 1976, mapa 7.
- 6 Władysław Koterski-Spalski (1892–1973), urzędnik, działacz PTK i PTTK, żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej i WP, radny. Był kolekcjonerem osobliwości regionalnych, dokumentalistą i fotografikiem. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej działał w gronie społeczników współpracujących z Muzeum PTK w Kielcach, późniejszym Muzeum Świętokrzyskim, z którym łączyły go szczególnie silne więzy i którego był etatowym pracownikiem w latach 1953–1962. J. Kuczyński, *Władysław Koterski-Spalski (1892–1973)*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1977, t. 10, s. 571.
- 7 Do dziś zachowały się jeszcze w asfalcie ślady przebiegu torów. Na numerycznym modelu terenu z wykorzystaniem skaningu laserowego LIDAR dobrze widoczne są pozostałości nasypu. <https://mapy.geoportal.gov.pl/> (dostęp: 31 VIII 2022 r.).



2. Fragment zdjęcia lotniczego zachodniej części Kielce (osiedle Czarnów) z maja 1944 r. z zaznaczeniami autora (kolorem czarnym). Na fotografii znajdują się również oryginalne, w kolorze białym, oznaczenia oraz napisy w języku niemieckim. Źródło: <https://stareplanymiastr.pl/zdjecie-lotnicze-kielce-1944r/> (dostęp: 30 VIII 2022 r.).



3. Fragment planu komunikacyjnego Kielce z 1939 r., na którym zaznaczono Filie Centralnych Składow Amunicyjnych w Kielcach (1), kamieniołomy Górki Czarnowskie (2) oraz kamieniołomy Stanisława Konopki (3). Ciekawostką jest obecność na mapie składow amunicyjnych, które zlikwidowano w 1929 r. J. Czarnocki wspomina o nich jeszcze w 1933 r., natomiast na niemieckim zdjęciu lotniczym z 1944 r. (il. 2) nie ma już po nich śladu. Plan pochodzi z zestawu 32 planów i map polskich załączonego do „Kartenbeilagen zur Militärgeographischen Beschreibung von Polen”, wydane przez Abteilung für Kriegskarten und Verneßungswesen. <http://igrek.amzp.pl/1755371> (dostęp: 31 VIII 2022 r.).



4a. Zakład przeróbczy kamieniołomu Górkę Czarnowskie, w tle Kielce, fot. Władysław Koterski-Spalski, 1916 r. Źródło: zbiory Stanisława Krupy w Warszawie.



4b. Zakład przeróbczy kamieniołomu Górkę Czarnowskie i bocznicę kolejową, widok na północ, fot. W. Koterski-Spalski, 1916 r. Źródło: zbiory S. Krupy.



4c. Kuźnia w kamieniołomie Górki Czarnowskie, fot. W. Kosterki-Spalski, 1916 r. Źródło: zbiory S. Krupy.



4d. Robotnicy w kamieniołomie Górki Czarnowskie, pierwszy z lewej (oznaczony strzałką) autor zdjęcia, W. Kosterki-Spalski, 1916 r. Źródło: zbiory S. Krupy.

Po zakończeniu wojny zakład znajdował się w gestii Zarządu Kieleckich Kamieniołomów Rządowych, który dopiero 3 marca 1921 r. zlikwidował go oraz rozpoczął procedurę zwrotu majątku spadkobiercom Henryka Nowaka⁸. W 1919 r. lokomobilę i kompresor z zakładu planowano przenieść na Barczę – czyli do Państwowych Kamieniołomów w Zagnańsku – dwie kruszarki zaś miały być przekazane w czasowe użytkowanie do powiatu olkuskiego i warszawskiego. Nie wiemy, czy maszyny pozostały na miejscu, czy przekazano je jednak według planów. Na Górkach Czarnowskich eksploatowano zarekwirowane przez okupantów austriackich szyny, o których zwrot starali się wcześniejsi właściciele: Abraham Zagajski z Wietrzni i Mendel Lipszyc z Międzygórz⁹.

Ponowne uruchomienie zakładu nastąpiło 21 lipca 1921 r. Do Wydziału Rejestrowego Sądu Okręgowego w Kielcach złożono informację o zawarciu spółki o nazwie „Kamieniołomy Czarnów inżynier Stanisław Szpakowski i ska w Kielcach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (aneks 1, 2). Działalność obejmowała: wydobywanie, przerabianie i sprzedaż kamienia wapiennego, gliny, piasku i innych minerałów ze złóż położonych na folwarku Czarnów w gminie Niewachłów, należących do sukcesorów Henryka Nowaka, na podstawie umowy z Marią Nowakową. Akt notarialny sporządzono w Kielcach u rejenta Wacława Janiszowskiego. Do spółki przystąpili zamieszkali w Kielcach: inż. Stanisław Szpakowski¹⁰, inż. Adolf Peltyn, Seweryn Nowak oraz technik mechanik Aleksander Zygiert. Kapitał zakładowy o wartości 400 tysięcy marek polskich (mkp) podzielono na 100 udziałów po 4000 mkp każdy w następujący sposób: Szpakowski – 27 udziałów (108 000 mkp), Peltyn – 28 udziałów (112 000 mkp), Nowak – 27 udziałów (108 000 mkp), Zygiert – 18 udziałów (72 000 mkp). Adolf Peltyn na pokrycie części udziałów wniósł do spółki koncesję Okręgowego Urzędu Górniczego w Radomiu, wycenioną na kwotę 30 000 mkp.

Szpakowski miał kierować zakładem, zajmować się korespondencją i rachunkowością, Peltyn odpowiadać za handel, natomiast Zygiert za gospodarstwo i techniczne funkcjonowanie kopalni. Czas trwania firmy określono na 4 lata, z możliwością przedłużenia na kolejne 6 lat¹¹. Na początku działalności w kopalni zatrudnieni byli [nie podano imion]: Sikorski z wynagrodzeniem 8000 mkp, Ślewa – 8000 mkp, w biurze: Świerczowa 4000–5000 mkp (w zależności od przepracowanych godzin) oraz stróż Wiatrak – 2000 mkp¹².

8 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), sygn. 15904, k. 3, 16, 91–95; tamże, sygn. 15907, k. 17.

9 Tamże, sygn. 15901, k. 47, 51, 53, 66.

10 Stanisław Szpakowski (1868–1920), od 1905 r. zajmował stanowisko inżyniera architekta guberni kieleckiej. Jego dziełami są m.in. projekty cerkwi wojskowej z 1902 r. (obecnie kościół garnizonowy pw. NMP Królowej Polski) i synagogi kieleckiej. W latach dwudziestych XX w. prowadził własną firmę budowlaną, m.in. zaprojektował wapiennik (il. 5), który miał funkcjonować w opisywanej spółce. J. Szczepański, *Kielecki słownik biograficzny. Architekci i budowniczowie*, Kielce 1990, s. 147–148.

11 APK, Sąd Okręgowy w Kielcach (dalej: SOK), sygn. 8662, k. 3–6.

12 Tamże, k. 8.

Kapitał zakładowy spółki był cały czas podwyższany – przez hiperinflację oraz pojawianie się nowych jej członków – do kwot: 500 000 mkp – 21 sierpnia 1921 r., 800 000 mkp – 30 października 1921 r. i 500 000 000 mkp – 3 marca 1924 r.¹³

Do spółki 26 sierpnia 1921 r. dołączyli: Jan Plinkiewicz – prawnik z Warszawy oraz Władysław Sączewski – inżynier z Kielc. Szpakowski i Nowak odstąpili Plinkiewiczowi i Sączewskiemu po 9 udziałów (36 000 mkp). Kolejna zmiana nastąpiła 18 stycznia 1923 r., przyjęto do spółki Jana Tadeusza Władysława Wolskiego. Członkowie przedsiębiorstwa wielokrotnie wzajemnie odsprzedawali sobie udziały. Jak wynika z protokołów zebrań zarządu, istniały konflikty personalne, co „zaowocowało” 29 września 1923 r. rozsadami na zajmowanych stanowiskach oraz zmianą nazwy spółki na „Kamieniołomy Czarnów S-ka z ogr. odp. w Kielcach” (aneks 3, 4) – w opozycji do tych zmian byli Nowak i Szpakowski¹⁴.

Pragnąc rozwijać firmę, rozważano wybudowanie wapiennika oraz kancelarii i pomieszczenia dla robotników. W marcu 1924 r. przygotowano plan budowy pieca szybowego, który zlokalizowano na północno-wschodnim obrzeżu kamieniołomu (il. 5). Miała to być okazała (wg projektu Szpakowskiego) sześciokątna budowla o wysokości ośmiu i średnicy pięciu metrów, trzech paleniskach, z zasypem od góry i trybie pracy ciągłej – inwestycji tej jednak nie zrealizowano¹⁵.

Nieoczekiwany problem pojawił się ze strony sąsiedztwa kopalni. Na północny zachód od kamieniołomu, obok stacji kolejowej Herby, zlokalizowane były magazyny należące do Filii Centralnych Składów Amunicyjnych w Kielcach, które wchodziły w skład garnizonu Kielce¹⁶ (il. 2, 3). Kruszenie skał za pomocą ładunków wybuchowych (używano wtedy miedziankitu) powodowało drgania gruntu, które mogły wywołać eksplozję amunicji. Decyzją Starosty Kieleckiego 6 października 1923 r. zatrzymano prace w kamieniołomie¹⁷. W celu rozwiązania tego problemu 10 października 1923 r. odbyła się wizja lokalna w obecności: por. Stefana Szartowskiego – referenta fortyfikacyjnego Kierownictwa Inżynierii Saperów oddelegowanego z garnizonu w Kielcach, Zdzisława Konopki – komendanta Filii Centralnych Składów Amunicyjnych w Kielcach, Aleksandra Zygierta – przedstawiciela spółki oraz pracownika Okręgowego Urzędu Górniczego w Radomiu. Stwierdzono, że znajdujące się w drewnianych barakach amunicja ciężkiej artylerii i zapalniki są wrażliwe na wstrząsy. Budynek z zapalnikami umiejscowiony był

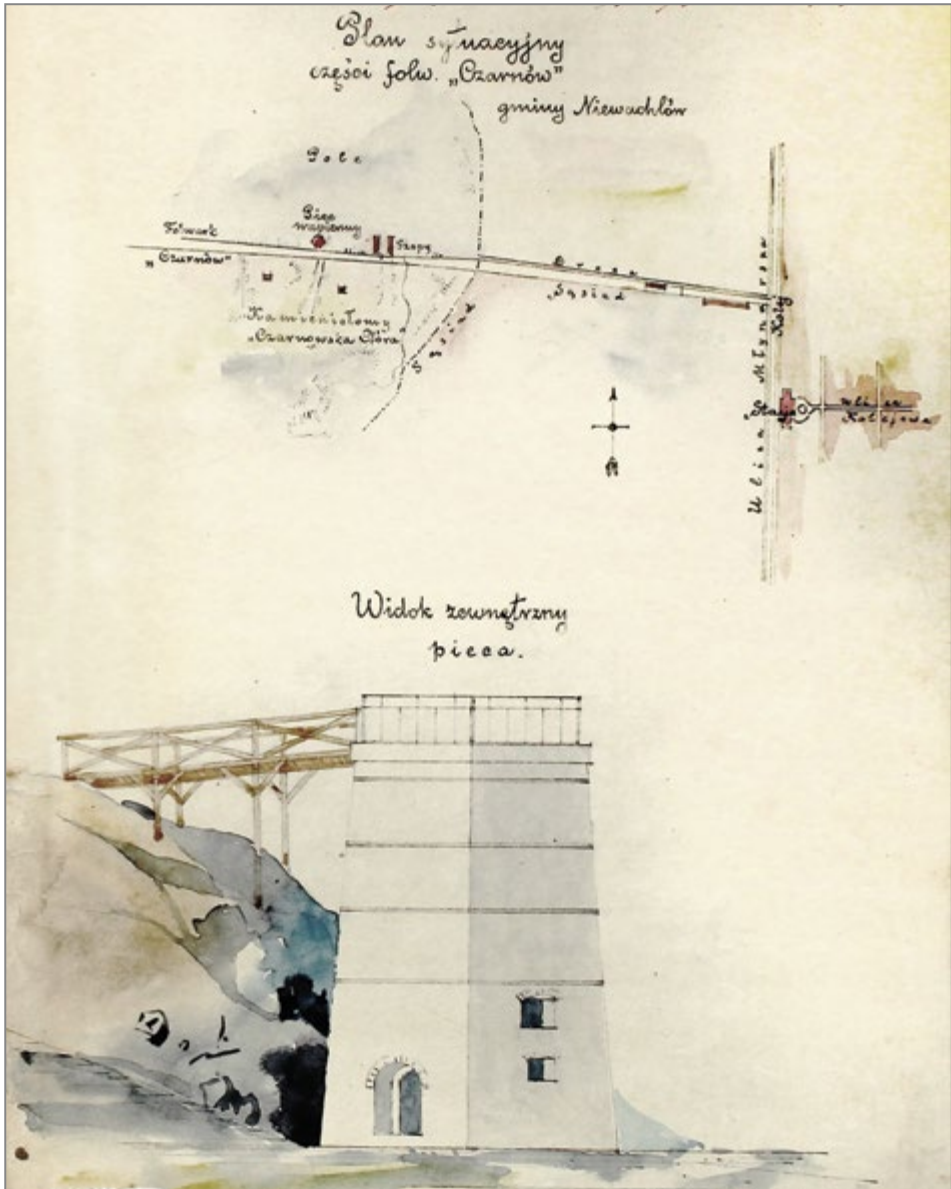
13 Tamże, k. 10, 41, 45.

14 Tamże, k. 16–17, 19, 28; Obwieszczenie publiczne, dodatek do Dziennika Ministerstwa Sprawiedliwości, 02.06.1923 r., nr 44, s. 27–28.

15 APK, UWK I, sygn. 17830, k. nlb., Projekt na budowę pieca do wypalania wapna na górze Czarnów, gminy Niewachłów przez „Kamieniołomy Czarnów Sp. z ogr. odp. w Kielcach”.

16 Podczas I wojny światowej Austriacy zbudowali przy stacji kolejowej Kielce Herby baraki, które wykorzystywano na magazyny. W 1919 r., w ramach świadczeń wojennych teren przejęło wojsko, organizując składy Okręgowej Składnicy Artyleryjskiej (nazwę w późniejszych latach wielokrotnie zmieniano). T. Banaszek, *Składy amunicyjne Kielce Herby (1919–1929)*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2021, t. 13, s. 52–55.

17 APK, Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I), sygn. 2295, k. 5, 9.



5. Plan sytuacyjny oraz wygląd projektowanego pieca wapiennego z 1924 r. dla zakładu Górki Czarnowskie. Źródło: APK, UWK I, sygn. 17830, Projekt na budowę pieca do wypalania wapna na górze Czarnów, gminy Niewachłów przez „Kamieniołomy Czarnów Sp. z ogr. odp. w Kielcach”, nlb.

najbliżej kopalni, w odległości 500 m. Zwrócono również uwagę, że w kamieniołomie znajdującym się po drugiej stronie składów amunicyjnych, odległym od nich jedynie o 80 m, również słychać czasem odgłosy detonacji¹⁸. Dwa próbne wybuchy, które przeprowadzono w odległości 600 m od komisji, wykazały, że przy naboju miedziankitu o wadze 0,2 kg słabo słychać detonację, natomiast przy wadze 0,3 kg była głośniejsza, ale „wstrząsu powietrza nie odczuto zupełnie”. Podczas prac strzałowych zazwyczaj używano miedziankitu o wadze do 0,6 kg. Ustalono, że magazyn z zapalnikami zostanie przeniesiony jak najdalej od kamieniołomu oraz że można używać jednorazowo tylko 0,2 kg materiału wybuchowego w najbardziej oddalonych od składu amunicji ścianach kamieniołomu (zezwolono na użycie materiałów wybuchowych od 16 października 1923 r.)¹⁹.

Jednak w maju 1924 r. pojawiły się problemy, gdyż złożono donos na zbyt głośne eksplozje w kamieniołomie. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia udowodniono, że strzelano ładunkiem dużo większym niż dopuszczalne 0,2 kg. W związku z niewywiązywaniem się z umowy przez spółkę wstrzymano wszelkie roboty strzałowe w odległości 1200 m od składów amunicji i eksploatację wyrobiska do momentu podpisania przez zarząd deklaracji o nieużywaniu ładunków wybuchowych – dopuszczono jedynie pracę ręczną i mechaniczną. Z niewiadomych przyczyn problem eskalował do tego stopnia, że policja blokowała wywożenie kamienia z kopalni na dzierżawioną przez spółkę rampę kolejową. Zarząd 18 i 25 lipca 1924 r. wystosował pisma do Starostwa Powiatowego w Kielcach z zażaleniem i ostrzeżeniem, że firma będzie dochodzić swoich praw na drodze sądowej ze względu na poniesione straty liczone w tysiącach złotych. Poproszono również o zezwolenie na ręczną i mechaniczną eksploatację kamienia²⁰.

Do protestu dołączyła się Maria Nowak, reprezentująca spadkobierców Henryka Nowaka, którzy wydzierżawili spółce „Kamieniołomy Czarnów S-ka z ogr. odp. w Kielcach” tereny do działalności górniczej. W piśmie do Starosty Kieleckiego z 19 lipca 1924 r. zażądała ona:

[...] usunięcia w ciągu 4-ch tygodni nieprawnie pobudowanych schronów artyleryjskich [na terenach będących ich własnością – przyp. autora], jednakże jako obywatele Kraju zawsze chętnie uwzględniający konieczności Państwowe, skłonni jesteśmy wstrzymać się z oddaniem sprawy do sądu i nie będziemy nalegali na natychmiastowe usunięcie schronów pod warunkiem, że Władze Administracyjne lub Wojskowe przyjdą nam z pomocą, przy częściowym chociażby uruchomieniu pracy w Kamieniołomach. Z trzech gór zawierających pokłady kamienia, dwie oznaczone literami A i B są dla nas z powodu zakazu niedostępne. Przypuszczamy, że ostatnia góra C położona o kilkaset mtr, na zachód od schronów, będzie mogła

18 Informacja dotyczyła kamieniołomów innej firmy, które znajdowały się bliżej torów kolejowych (Kielce – Częstochowa), na zachód od składów amunicyjnych. Wiemy, że od 1934 r. eksploatował je Stanisław Konopka.

19 APK, SPK I, sygn. 2295, s. 22–24.

20 Tamże, s. 33, 39, 48, 54.

być eksploatowaną, jednakże tylko w tym wypadku, jeżeli władze kolejowe przywrócą tor przy tej górze przed kilku laty rozebrany, pobudują na rowie przytorowym mostek i przeprowadzą krótkie żeberko do góry C. Nasyp pod ten tor jest częściowo gotowy, a materiał na nawierzchnię oddamy z bocznicą prowadzonej na górę A, z której dla zakazów korzystać nie możemy [...]”²¹.

Pismo Marii Nowak jest bardzo interesujące, gdyż dowiadujemy się, że kopalnia miała trzy wyrobiska na trzech sąsiadujących ze sobą wzgórzach, które nazywano: „A”, „B” i „C”, oznaczając je tak od strony zachodniej (konstatacja ta wynika z treści dalej opisywanych dokumentów). Ponadto wiemy, że nie było już w tym czasie bocznic normalnotorowej widocznej na zdjęciu Kisterskiego-Spalskiego z 1916 r. (il. 4a-d), biegnącej od linii kolejowej Kielce – Warszawa, wzdłuż dzisiejszej ul. Chałubińskiego, do wyrobiska „C”. Natomiast istniała bocznicą do wyrobiska „A”, które było najbardziej wysunięte na zachód i najbliższe składów amunicji. Zapewne bocznicą ta dochodziła do linii kolejowej Kielce – Częstochowa.

Znamy przekrój geologiczny warstw „pierwszego wzgórza za stacją”, czyli zachodniego (określanego jako „A”), który opracował Jan Czarnocki²² 31 maja 1921 r.²³ (il. 6). Geolog ten uważał, że „Czarnowskie Góry”, które nazwał również „Głuchowice”, powinny podlegać ochronie ze względu na wapienie franu, które w pełnej serii stratygraficznej reprezentują swoisty typ facjalny (zupełnie różny niż na Kadzielni), istnienie ciekawych profili z bogactwem form mikrotektonicznych, ważnych stanowisk paleontologicznych oraz występowanie minerałów: galeny, barytu, chalkopiryty, jak również śladów ropy w wapieniach. Zwrócił również uwagę na aspekt botaniczny, związany z występowaniem w tych okolicach stanowisk rzadko spotykanego krzewu – wisienki stepowej²⁴.

Po kolejnym piśmie do starosty z 28 lipca 1924 r., w którym Maria Nowak napisała: „Mamy nadzieję, że nie żyjemy jeszcze w państwie o zasadach komunistycznych, czasy carskich konfiskat należą do przeszłości [...]”, kierownictwo Inżynierii Saperów garnizonu w Kielcach poprosiło Starostwo Powiatowe w Kielcach o wyrażenie zgody na wydobycie przez spółkę kamienia sposobem ręcznym i mechanicznym w wyrobiskach „B” i „C”, wyznaczenie linii demarkacyjnej i umożliwienie dostępu do linii kolejowej²⁵. Po dalszych negocjacjach, 1 września 1924 r. ustalono, że spółka otrzyma 15 000 zł siedmioletniej pożyczki lub 10 000 zł bezzwrotnej

21 Tamże, s. 52–53.

22 Jan Czarnocki (1889–1951) był jednym z najwybitniejszych polskich geologów, badaczem Gór Świętokrzyskich i dyrektorem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie w latach 1947–1951. A. Rembalski, Z. Wójcik, *Jan Czarnocki (1889–1951). Geolog i regionalista kielecki*, Kielce 2020.

23 J. Czarnocki, *Dziennik polowy*, 1921 r., Dział Historii Naturalnej Muzeum Narodowego w Kielcach, MNKi/Ph/860.

24 Tenże, *W sprawie ochrony krajobrazu i obiektów naukowych w granicach Kielc*, „Wiadomości Muzeum Ziemi” 1948, t. 4, s. 317–318; tenże, *Mniej znane zabytki geologiczne Gór Świętokrzyskich*, „Ochrona Przyrody” 1932, R. 12, s. 76.

25 APK, SPK I, sygn. 2295, s. 58.

zapomogi, dzienne odszkodowanie 100 zł, liczone od 24 lipca 1924 r. do dnia uruchomienia kopalni i ułożenia bocznic kolejowej ze „stacji Kielce II” (stacja Kielce Herbskie) oraz wypożyczenia 700 mb szyn kolejki wąskotorowej wraz z taborem²⁶.

Niestety, Ministerstwo Spraw Wojskowych nie wywiązało się w pełni z tych ustaleń. Do 17 stycznia 1925 r. nie zbudowano bocznic kolejowych do wyrobisk „B” i „C”.

Wypożyczono tylko 400 m toru i 6 wagoników. Zapomogi, względnie pożyczki, nie wypłacono, a odszkodowanie dzienne policzono tylko do 22 listopada 1924 r., potrącając pieniądze za 20 dni świątecznych. Spółka jednak sama dobudowała brakujące 150 m bocznic kolejowej, co dało jej możliwość załadunku 10 wagonów kamienia dziennie. Okres przestoju w kamieniołomie dał się zauważyć, skoro Czarnocki opisując w 1932 r. jego walory geologiczne, napisał: „Stary kamieniołom z powodu bliskiego położenia koło prochowni państwowej mało czynny”²⁷.

Właściciele folwarku „Czarnów” uchronili kamieniołom przed przymusowym wykupem. Parcelacja majątku, co do której uchwałę podjął 25 sierpnia 1925 r. Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach (na podstawie przepisów ustawy z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej), nie objęła tego terenu. Do wykupu przewidziano 100 z 255 ha majątku „Czarnów” wraz z przyległościami: „Kolonія Podślichowice” i „Hrabia Czarnów”. Pozyskane tereny miały być przeznaczone pod budowę osiedli dla pracowników kolejowych. Od decyzji odwoływała się Maria Nowak. Według wyliczeń przeprowadzonych na potrzeby parcelacji 30 ha zajmowały nieużytki – w tym kamieniołomy²⁸. Warto zacytować fragment opisu z protokołu powstałego na okoliczność lustracji folwarku „Czarnów”, przeprowadzonej przez komisarza ziemskiego 10 grudnia 1924 r.:

Bogactwa kopalniane na gruntach folwarcznych znajdują się w eksploatacji przez *Spółkę Kamieniołomy Czarnów* bardzo bogatego złoża marmuru krystalicznego formacji dewońskiej. Ponadto obfitość gliny nadającej się do wypalania cegły, którą produkuje cegielnia pod zarządem tej samej spółki. W eksploatowanych złożach marmurów znaleziono cienkie żyłki ołowiu, co oznaczałoby, że w głębszych pokładach należy się spodziewać większych złóż ołowianych. Obecna produkcja w kamieniołomie wynosi 10–15 wagonów dziennie. Ze względu na możliwość odkrycia pokładów mineralnych jest wskazana ekspertyza geologiczna na gruntach maj. Czarnów jak i gruntach sąsiednich²⁹.

26 Tamże, s. 59–60; tamże, SOK, sygn. 8662, k. 58.

27 J. Czarnocki, *Mniej znane zabytki geologiczne Gór Świętokrzyskich...*, s. 76.

28 APK, Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach, sygn. 4524, k. 20, 23, 26, 30, 36.

29 Tamże, k. 8. Wymagany jest komentarz do opisu. Nie są to „złoża marmuru krystalicznego”, a jedynie skały osadowe, które mogą być, przy odpowiednich parametrach technicznych, uznawane za tzw. marmury techniczne. Ponadto: „W eksploatowanych złożach marmurów znaleziono cienkie żyłki ołowiu” – poprawne sformułowanie to „cienkie żyłki rudy ołowiu”.

Nie mamy informacji na temat wielkości produkcji zakładu i kontrahentów. Wiemy jedynie, że w 1925 r. sprzedano 4000 m³ kamienia grubego i 1000 m³ tłuczni do warszawskich wodociągów i kanalizacji. Po śmierci Zygierta do spółki dołączył Antoni Pest, przejmując jego 25 udziałów. Dość ciekawie wyglądała jego umowa z Peltynem, którą zawarli 1 sierpnia 1925 r. Peltyn nabył prawa do całego 25% dochodu od Pesta. Miał płacić mu po 100 zł miesięcznie bez względu na dochodowość przedsiębiorstwa. Jednak, jeżeli wysyłka byłaby większa niż 75 wagonów, należało dopłacić od wagonu dodatkowe 1,50 zł. Na żądanie Pesta wypłata zobowiązań mogła odbywać się kamieniem grubym łamanym po 3 zł za tonę łącznie z załadowaniem na wagon³⁰.

Działalność spółki przedłużono o sześć lat, do 1 lipca 1931 r. Jednak nie trwała ona zbyt długo, skoro w latach 1928–1929 Sąd Okręgowy w Kielcach, Prokuratura Generalna, PKP i Urząd Skarbowy w Kielcach domagały się informacji na temat jej działalności, zaległych bilansów i sprawozdań. Nie odnaleziono dokumentów dotyczących likwidacji przedsiębiorstwa, a Sąd Okręgowy w Kielcach dopiero 27 sierpnia 1942 r. nakazał wykreślić firmę z rejestru handlowego³¹.

Ostatnie informacje o działalności kopalni pochodzą z 1928 r. Funkcjonowała ona tylko w drugim półroczu, zatrudniano od 15 do 20 robotników, a wydobyte wyniosło 8500 t kamienia³².

Na pewno „Kamieniołomy Czarnów S-ka z ogr. odp. w Kielcach” zakończyły działalność przed 1940 r. Przedsiębiorca Stanisław Konopka w piśmie do Wydziału Rejestrowego Sądu Okręgowego w Kielcach napisał, że użytkuje on kamieniołom Górki Czarnowskie, dzierżawiąc go od 1939 r. od Jerzego Nowaka i prowadzi do dziś (pismo z 14 sierpnia 1942 r.) eksploatację na własny użytek, jako firma jednoosobowa³³.

Ważny w tym kontekście jest fakt, że Konopka od 1934 r. był również dzierżawcą kamieniołomów przy stacji Kielce Herbskie, w sąsiedztwie góry Ślichowicy. W związku z tym informacje na temat działalności jego firmy od 1939 r., np. ilości wydobytego surowca, zużycia materiałów wybuchowych itp., mogą dotyczyć tych dwóch miejsc eksploatacji. Dane statystyczne oraz działania przedsiębiorstwa Konopki, obejmujące również okres 1939–1948, znajdują się w dalszej części artykułu, przy opisie firmy: „Stanisław Konopka – Kamieniołomy w Czarnowie”.

Prace wydobywcze na Górkach Czarnowskich zakończono 31 grudnia 1948 r. Ciekawie podsumował dzieje kamieniołomu Jan Czarnocki, który napisał:

30 APK, SOK, sygn. 8662, k. 58, 65, 67, 70.

31 Tamże, k. 57, 72, 73, 75, 80, 86; Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, 16 V 1925, nr 39 a, s. 13.

32 APK, SPK I, sygn. 2422, s. 2-3.

33 APK, SOK, sygn. 8662, k. 84.

Całe pasmo obecnie [1946 r. – przyp. autora] огоłocone jest z roślinności. Eksploatacja wapienia jest bardzo intensywna: przedwojenna w trzech dużych kamieniołomach, w czasie okupacji zdwojona, obecnie trwa bez przerwy i bardzo poważnie zmieniła pierwotny charakter terenu. Sprzyjają eksploatacji dogodne warunki komunikacyjne (kamieniołomy przy stacji z żeberkami podjazdowymi)³⁴.

Kamieniołom Ślichowice

Historię działalności górniczej na górze Ślichowicy udało się odtworzyć od 1929 r., aczkolwiek możliwe, że o wiele wcześniej podejmowano tam próby eksploatacji kamienia. Świadczy o tym fotografia z 1915 r. (il. 7), przedstawiająca torowiska stacji Kielce Herbskie, parowozownię oraz widoczną w oddali (po lewej stronie) górę Ślichowicę. Nie ma na niej jeszcze dużych wyrobisk, ale na przybliżonym fragmencie zdjęcia, obejmującym północno-wschodni stok góry, widoczna jest niewielka hałda lub pryzma wydobytego wapienia.

W wykazie kamieniołomów znajdujących się na terenie powiatu kieleckiego z 1928 r. nie ma informacji o działalności górniczej na górze Ślichowicy³⁵.

Jan Arendarski 24 czerwca 1929 r. wydzierżawił za czynsz, od „ogółu wsi Czarnów, górę kamienną *Ślichowica*”, w celu wydobywania kamienia i szabru³⁶. Jeżeli podjął on jakąkolwiek działalność, to na bardzo krótko, gdyż prawa do eksploatacji odsprzedał nowo tworzonej spółce „Kamieniołomy Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” z siedzibą przy ulicy Hipotecznej 16. Powstała ona na mocy aktu notarialnego 24 września 1929 r., w jej skład wchodził mieszkający Kielc: inż. Ryszard Szumann, technik budowlany Władysław Mikulik oraz Stefan Krzemiński. Czas trwania spółki był nieograniczony, kapitał zakładowy wynosił 5040 zł, podzielony na 90 udziałów po 56 zł każdy. I tu się kończy opis historii tego przedsiębiorstwa, gdyż nie dysponujemy żadnymi informacjami na temat jego działalności. Zakończyło ono funkcjonowanie ok. 1935 r.³⁷

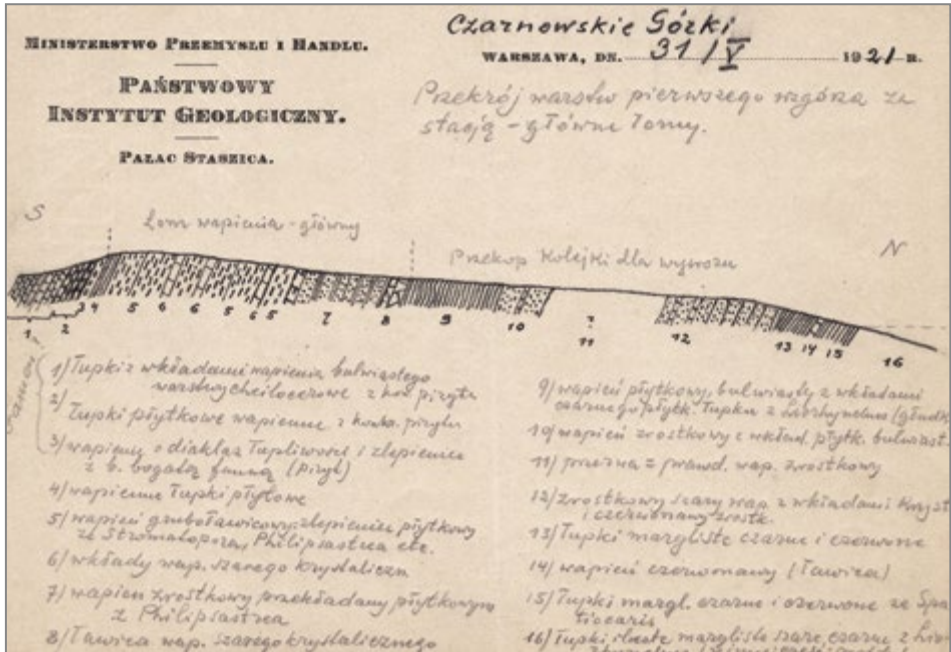
Sprawa dalszych losów kamieniołomu wyjaśniła się, gdy w dokumentach archiwalnych odnaleziono pismo z Sądu Okręgowego w Kielcach, który nakazał Bernardowi i Józefowi Urbajtłom złożenie wniosku o założenie firmy. Tak też, 29 kwietnia 1936 r. powstało przedsiębiorstwo „Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” (aneks 5-8), które prowadziło prace wydobywcze na górze Ślichowicy. Kamieniołom został przejęty jeszcze przed założeniem spółki, ok. 1935 r. lub wcześniej, gdyż na mocy prywatnej umowy Bernard i Józef Urbajtłowie wydzierżawili górę Ślichowicę, stanowiącą własność

34 J. Czarnocki, *W sprawie ochrony krajobrazu i obiektów naukowych w granicach Kielc...*, s. 317–318. [Tekst został napisany przez Czarnockiego w 1946 r. i opublikowany dwa lata później].

35 APK, SPK I, sygn. 2422, s. 1-7.

36 Szaber – drobno tłuczony kamień służący do utwardzania dróg.

37 Sąd Okręgowy w Kielcach w 1936 r. bezskutecznie domagał się wysłania zaległych sprawozdań za rok 1935 r. APK, SOK, sygn. 8740, k. 3–4, 7, 26.



6. Przekrój geologiczny wzgórza znajdującego się na obszarze zakładu Górki Czarnowskie, opracowany przez J. Czarnockiego w 1921 r. Źródło: Muzeum Narodowe w Kielcach (dalej: MNKi)/Ph/860.



7. Fotografia przedstawiająca torowiska stacji Kielce Herbskie, budynek parowozowni oraz widoczną w oddali (po lewej stronie) górę Ślichowice, widok na zachód, 1915 r. Źródło: <https://humus.livejournal.com/7440402.html> (dostęp: 04 VII 2022 r.).

wspólnoty wsi Czarnów, i wybudowali własnym kosztem bocznice kolejową przy stacji Kielce Herbskie – na podstawie zezwolenia dyrekcji kolejowej w Radomiu z 22 listopada 1935 r.³⁸

Udziałowcami spółki byli: Józef (Josek) Urbajtł – 42 udziały, Bernard (Berek) Urbajtł – 18, Herman (Herszel) Rozenberg – 20, Lea (Łaja) z Urbajtłów Rozenbergowa – 20. Kapitał zakładowy wynosił 10 000 zł (100 udziałów po 100 zł), który niebawem zmieniono na 20 udziałów po 500 zł. Była to spółka rodzinna³⁹.

Nie dysponujemy, podobnie jak w przypadku przedsiębiorstwa założonego w 1929 r., żadnymi informacjami na temat szczegółów działalności. Ciekawych danych dostarczył plan przygotowany na potrzeby budowy bocznicy kolejowej dla firmy Samuela Goldfarba⁴⁰, na którym zaznaczono obszary działalności górniczej Urbajtłów z ich bocznica normalnotorową, rampą ładunkową oraz sąsiadującą od wschodu kamieniołomy Stanisława Konopki, które eksploatował od 1934 r. (il. 8, 9). Szkic został sporządzony ok. 1937 r. Projektowana bocznica Goldfarba przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie i równoległe do wybudowanej już bocznicy Urbajtłów⁴¹. W 1930 r. Goldfarb posiadał wapiennik polowy na gruntach Idela Rottenberga przy ul. Młynarskiej 9⁴² i wystąpił o zgodę na budowę kolejnego, w którym wypalany miał być wapień jurajski, przy zatrudnieniu piętnastu robotników. Jednak w wyniku zawalenia się pieca produkcję przerwano, a z końcem 1930 r., zapewne zniechęcony tym faktem, porzucił również plany budowy nowego wapiennika⁴³. Zatem, projektowana bocznica kolejowa nie miała służyć dostarczaniu surowca do produkcji wapna – była początkiem nowej inwestycji. Spółka Urbajtłów eksploatowała wschodnią część góry Ślichowicy, a jak wynika ze szkicu sytuacyjnego, Goldfarb planował uruchomić kamieniołom po jej zachodniej stronie.

Oprócz posiadania udziałów w spółce „Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” Józef Urbajtł wraz synem postanowili w 1930 r. zbudować „Zakłady Mielenia Marmuru Kieleckiego Józef Urbajtł i Syn w Kielcach” na gruntach Idela Rottenberga przy ul. Młynarskiej 9, dokładnie na tej samej posesji, na której wcześniej prowadził produkcję wapna Goldfarb (il. 2, aneks 9, 10). Na planach złożonych do Starostwa Powiatowego w Kielcach zaznaczono w sąsiedztwie projektowanej przemysłowni ruiny

38 Tamże, sygn. 8861, k. 2, 4, 6–9.

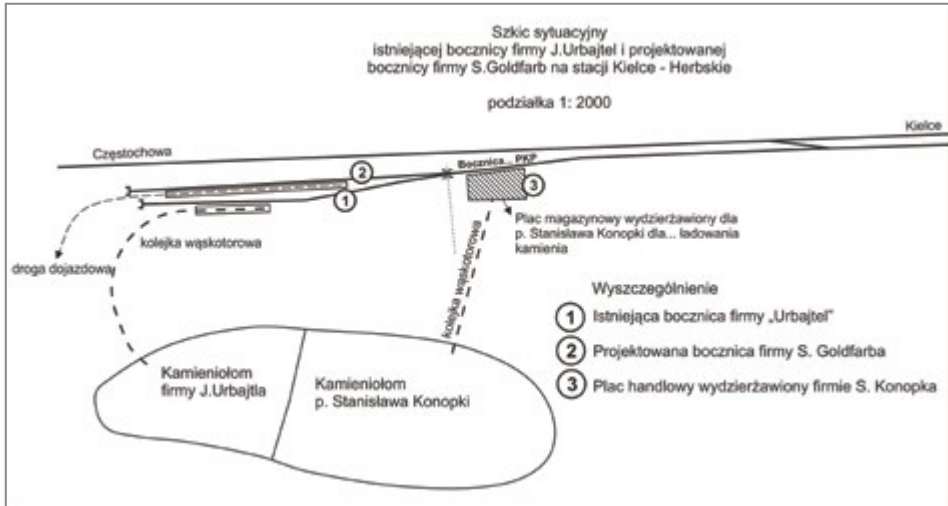
39 Tamże, k. 6–9, 14–16; „Monitor Polski”, 21 VIII 1936, nr 193, s. 5; „Przegląd Budowlany”, 25 X 1936, R. 8, z. 10, s. 440; „Biuletyn Przetargowy”, 23 X 1936, R. 4, nr 45, s. 6.

40 Samuel Goldfarb (ur. w 1899 r.), od 1922 r. eksploatował kamieniołom w Piekoszowie. Być może był to potomek znanego kieleckiego przedsiębiorcy, pioniera przemysłu wapienniczego Samuela Goldfarba, który w 1829 r. w Kielcach wybudował pierwszy piec polowy do wypalania wapna na folwarku Czarnów. APK, UWK I, sygn. 13238, k. 2–3; K. Urbański, *Słownik historii kieleckich żydów*, Kielce 1995, s. 54.

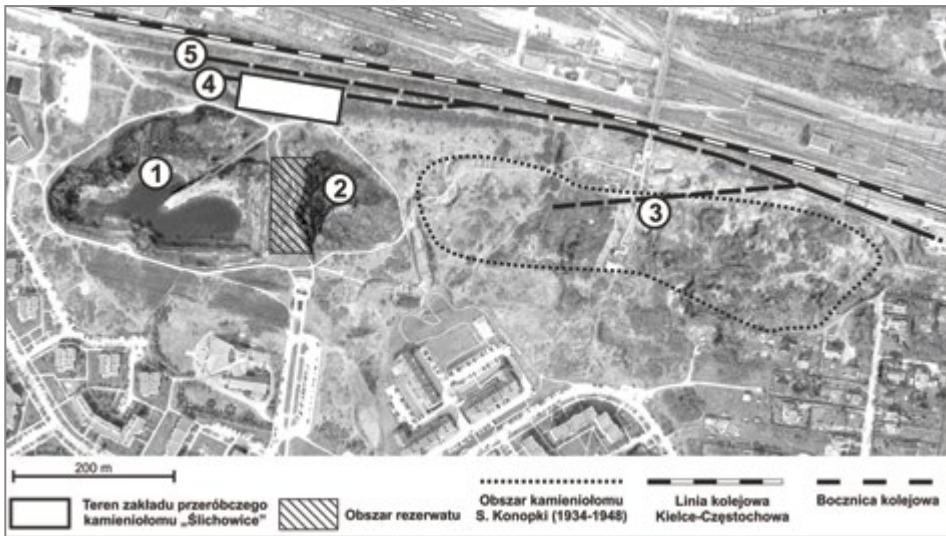
41 Materiały prywatne Stanisława Konopki z Kielc (dalej: MPSK), Szkic sytuacyjny istniejącej bocznicy firmy J. Urbajtł („Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach”) i projektowanej bocznicy firmy S. Goldfarb na stacji Kielce Herby, k. nlb.

42 Wapiennik polowy znajdował się w sąsiedztwie Fabryki Mebli Giętych „Henryków”.

43 APK, UWK I, sygn. 13238, k. 1, 4, 8.



8. Szkic sytuacyjny z zaznaczonymi symbolicznie kamieniołomami oraz bocznicami kolejowymi: funkcjonującą firmy Urbajtlów i projektowaną S. Goldfarba, ok. 1937 r. Odrzys z oryginału wykonany przez autora. Źródło: zbiory Stanisława Konopki z Kielc.



9. Współczesne satelitarne zdjęcie okolic kamieniołomu Ślichowice z zaznaczonym obszarem rezerwatu, kamieniołomami Stanisława Konopki oraz bocznicami kolejowymi (na podstawie il. 8 i 13). Na mapie oznaczono: 1, 2 – wyrobisko zachodnie i wschodnie kamieniołomu Ślichowice; 3 – przybliżone miejsce przebiegu boczniczy kolejowej do kamieniołomu Stanisława Konopki, zbudowanej w 1938 r.; 4 – bocznicza firmy Urbajtlów „Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach”, zbudowana w 1935 r.; 5 – przebieg projektowanej boczniczy firmy Samuela Goldfarba (ok. 1937 r.) oraz w tym samym miejscu funkcjonującej boczniczy powojennego zakładu Ślichowice. Źródło: zbiory S. Konopki.

wapiennika. Było to dogodne miejsce do inwestycji, gdyż dochodziła tam bocznicą kolejowa – ta sama, którą wykorzystywały w 1916 r. kamieniołomy Górki Czarnowskie. Miejsce projektowanego zakładu znajdowało się przy obecnej ul. Chałubińskiego, tuż przy ul. Jagiellońskiej. Z niewiadomych przyczyn zrezygnowano jednak z budowy i w 1936 r. zaadaptowano na przemiałownię stary tartak i kotłownię, znajdujące się opodal poprzedniej lokalizacji, na gruntach [Lipy?] Kaminera i Natana Hassenbeina⁴⁴ przy ul. Młynarskiej 18 (również przy obecnej ul. Chałubińskiego, ale nieco bliżej ul. Mielczarskiego, zob. il. 2). Na uwagę zasługują standardy bezpieczeństwa, jakie musiały być zastosowane w projektowanym zakładzie: podłogi gładkie z materiału niepalnego, uchylne górne części okien, oświetlenie hal naturalne i elektryczne o nierażącym blasku (szkło matowe), instalacja elektryczna z bezpiecznikami, silniki uruchamiane z uprzedzeniem robotników, pasy transmisyjne o szerokości ponad sześć cali, zabezpieczone i osłonięte na całej długości, osłony na niebezpieczne części maszyn (wałki, walce, korby, tryby), możliwość szybkiego samoczynnego wyłączenia urządzeń, drzwi otwierane w kierunku wyjścia z zakładu oraz szyny kolejki wykonane w poziomie terenu⁴⁵.

Przedsiębiorstwo produkowało grysik i mączkę wapienną, jak się wydaje z dobrym skutkiem, skoro prowadziło ono również działalność społeczną. Świadczy o tym zamieszczona w prasie informacja: „Podziękowanie od Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dyrektorowi Zakładów Mielenia Marmuru w Kielcach Urbajtłowi za zaofiarowany wagon wapna (wartości 480 zł) na budowę domu izolacyjnego w Helenowie”⁴⁶.

Powracając do działalności spółki „Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach”, Józef Urbajtł i Lea Rozenberg zmarli, a Herman Rozenberg przepisał cały jej majątek na Bernarda Urbajtła. Ten zaś z końcem 1946 r. odsprzedał przedsiębiorstwo i odstąpił dzierżawę gruntów Tadeuszowi Szarneckiemu i Józefowi Makuchowi, którzy uruchomili wydobywanie kamienia⁴⁷.

23 listopada 1946 r. powstała firma „Kieleckie Kamieniołomy Ślichowice-Czarnów spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” z siedzibą na ulicy Sienkiewicza 60, której przedmiotem działalności była eksploatacja kamienia, „bloków wymiarowych”, produkcja tłuczni, grysiku, mączki wapiennej oraz wyrób materiałów betonowych (aneks 11). Kapitał zakładowy wynosił 400 000 zł, podzielony na sto udziałów po 4000 zł. W skład spółki weszli: Tadeusz Szarnecki, Józef Makuch, Eugenia Berner, Jan Wojtasiński⁴⁸.

44 Natan Hassenbein (zm. 1936) był kupcem, handlował tytoniem i produkował gilzy. Kandydował do I i II Dumy Państwowej z ramienia obozu narodowego, zwolennik asymilacji. Był członkiem Komitetu Doradczego przy magistracie kieleckim (1914–1917). W. Niebrzydowska, B. Szabat, *Hassenbein Natan* [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 179.

45 APK, Akta miasta Kielc (dalej: AmK), sygn. 4757, k. 7, 45–50.

46 „Robotnik”, 8 VIII 1939, nr 219, s. 3.

47 APK, SOK, sygn. 8861, k. 45, 48.

48 APK, SOK, sygn. 8914, k. 4–7; „Monitor Polski”, 21 VI 1947, nr 88, s. 6.

Informacje dotyczące pracy zakładu nie były sprawozdawane systematycznie i są wybiórcze. Firma dysponowała kolejkami wewnątrzzakładowymi, zakupiła kruszarkę z sortownikiem o napędzie eklektycznym (15 KW). W 1947 r. wyprodukowano 10 000 t kamienia łamanego i 8000 t tłuczni ręcznego, a w sumie sprzedano surowca na kwotę 4 825 602 zł. Pomimo racjonalnej gospodarki bilans netto zamknął się w stracie 603 408,05 zł. Za odstąpienie prawa dzierżawy Bernard Urbajtel otrzymał 300 000 zł.⁴⁹

W 1948 r. strata firmy była niższa i wynosiła 484 572,03 zł. Dane dotyczące produkcji, stanu zatrudnienia i zużycia materiałów wybuchowych w drugiej połowie 1948 r. zestawiono w tabeli (tab. 1). Na podstawie wykazu dłużników i wierzycieli wiemy szczerkowo, z jakimi przedsiębiorstwami spółka handlowała: Wydział Powiatowy w Inowrocławiu, Powiatowy Zarząd Dróg w Koszalinie, Centrala Handlu Przemysłu Chemicznego w Katowicach, Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Kielcach, Urząd Gminy w Końskich, „Marmur-Beton” w Kielcach. W 1948 r. ze spółki wycofała się Eugenia Berner, a od 1 stycznia 1949 r. firma rozpoczęła proces likwidacji⁵⁰.

Tabela 1. Dane dotyczące produkcji, stanu zatrudnienia i zużycia materiałów wybuchowych firmy „Kamieniołomy Ślichowice-Czarnów” za 1948 r., przesłane do GUS.

	1948			
	sierpień	wrzesień	październik	listopad
produkcja (w tonach)				
kamień budowlany	644	343	377	293
tłuczeń	515	661	768	641
grys maszynowy	171	121	240	123
zatrudnienie (liczba osób)				
pracownicy akordowi	17	19	17	18
pracownicy dniówkowi	8	6	5	6
pracownicy umysłowi	4	4	4	4
zużycie materiałów wybuchowych				
amonit (kg)	250	175	175	150
spłonki (szt.)	390	290	300	300
lont (krążki)	30	15	50	50

Źródło: APK, UWK II, sygn. 2948, s. 9–30.

49 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 2948, k. 2; APK, SOK, sygn. 8914, s. 31–46.

50 APK, SOK, sygn. 8914, s. 54–64; APK, UWK II, sygn. 2948, s. 30.

Po 1949 r. firma „Kieleckie Kamieniołomy Ślichowice-Czarnów spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” została przejęta przez państwo. Kamieniołom od 1957 r. do czasu jego likwidacji w 1970 r. użytkowany był przez przedsiębiorstwo „Rejon Eksploatacji Kamienia w Kielcach”, mające siedzibę przy ul. Ściegiennego 177 (jednostką nadrzędną był Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Kielcach). W 1957 r. wydobyte surowca wyniosło 84 000 t: 4000 t kamienia łamanego i 80 000 t tłucznia i kłińca⁵¹. W chwili rejestracji złoża wapieni „Ślichowice” w 1958 r. kamieniołom zachodni posiadał trzy poziomy eksploatacyjne z rozpoczętym czwartym, natomiast wschodni miał tylko jeden oraz tzw. wdzierkę do drugiego poziomu. Obliczone zasoby wapienia w wyrobiskach wynosiły: zachodnie – 829,58 tys. t, wschodnie – 575,88 tys. t⁵². Zestawienie wydobywania surowca w latach 1958–1970 przedstawiono w tabeli (tab. 2).

Na górze Ślichowicy w wyniku eksploatacji wapieni powstały dwa wyrobiska (wschodnie i zachodnie), które utworzyły pomiędzy sobą grzędę skalną. Wschodnia część wzniesienia była eksploatowana jako pierwsza. W 1952 r. w najwyższej części góry, w miejscu antropogenicznej grzędy skalnej ustanowiono „Rezerwat skalny im. Jana Czarnockiego” ze względu na unikatowy profil geologiczny z obalonym fałdem, podręcznikowo obrazującym procesy tektoniczne⁵³. Wymiary obszaru chronionego wynosiły 60x80 m (0,48 ha), obejmując najwyższą część wyrobiska wschodniego i zachodniego (il. 9). W znowelizowanym rozporządzeniu z 1958 r. teren otaczający profil powiększono do rozmiaru 110x50 m (0,55 ha). Eksploatację w kamieniołomie wschodnim zakończono w 1968 r.⁵⁴ Przyczyną były złe warunki wydobywania, znaczna głębokość, „kraterowy” system eksploatacji wgłębnej oraz duża ilość zwietrzliny i przerostów ilastych. Jego rozmiar to ok. 100x150 m, a głębokość – przed zasypaniem i spłycaeniem wyrobiska – wynosiła ponad 30 m, przy pięciu poziomach eksploatacyjnych. Kamieniołom zachodni jest większy (ok.

51 Kliniec – kruszywo łamane o drobnej frakcji wykorzystywane na podsypki w budownictwie drogowym i kolejowym.

52 Archiwum Geologa Wojewódzkiego. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach (dalej: AGW), D.III/125, Karta rejestracyjna złoża wapieni w Ślichowicach, 19 XII 1958 r., k. 1, 6, 9.

53 Jak napisał Edmund Massalski w 1951 r., prace nad objęciem ochroną grzędy skalnej były już „w toku”, a inicjatywa została poparta przez uczestników XX Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego w 1947 r. Autor podał jednak niewłaściwą lokalizację „w górze Ślichowice (Górki Czarnowskie)” – Górki Czarnowskie były położone na wschód od góry Ślichowicy (Ślichowicy), na obszarze dawnej wsi Czarnów Mały. Massalski cytował zapewne za Janem Czarnockim, który prawidłowo opisał lokalizację „Czarnowskich Górek”, ale wydaje się, że niepotrzebnie dopisał przy nich w nawiasie „Ślichowice”: „Właściciel: Nowak, właściciel tartaku w Kielcach. Kamieniołom położony w Czarnowskich Górkach (Ślichowice) w pobliżu dworca: St. Herby”. E. Massalski, *Najcenniejsze pod względem dydaktycznym zabytki skalne Gór Świętokrzyskich, Sprawa rezerwatu Ślichowickiego*, „Zabytki Przyrody Nieożywionej” 1951, z. 1(4), s. 42, 46–47; J. Czarnocki, *Mniej znane zabytki geologiczne Gór Świętokrzyskich...*, s. 76; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc...*, s. 31, mapa 7.

54 APK, Okręgowy Urząd Górniczy (dalej: OUG), sygn. 257, k. 28; „Monitor Polski”, nr A-57, poz. 888, 18 VI 1952, s. 996; „Monitor Polski”, nr 42, poz. 246, 12 V 1958, s. 406.

Tabela 2. Zestawienie wydobycia surowca w kamieniołomie Ślichowice w latach 1958–1970.

rok	wydobycie (w tys. ton)
1958	53
1959	120
1960	130
1961	125
1962	125
1963	140
1964	144,4
1965	125,3
1966	105,8
1967	86,7
1968	84,6
1969	81,9
1970	61,2
RAZEM	1 382,8

APK, Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach, sygn. 257, k. 16.

Samuela Goldfarba (il. 8, 9). Nie mamy jednak pewności, czy to on sfinalizował jej budowę i czy w ogóle rozpoczął eksploatację w zachodniej części góry. Dwie równoległe ścieżki rekreacyjne, znajdujące się dziś między wyrobiskami a linią kolejową, zostały wytyczone w miejscu przebiegu bocznic kolejowych: Urbajtłów oraz powojennego zakładu, po której pozostały dziś jeszcze wystające z ziemi, niezdemontowane szyny kolejowe (il. 11) – bocznicą ta została skrócona o ponad 400 m i zakończona kozłem oporowym (il. 12).

Proces likwidacji, rekultywacji oraz adaptacji kamieniołomu na ośrodek dydaktyczno-rekreacyjny trwał od 1968 do 1974 r. i obejmował prace górnicze związane z kształtowaniem ścian, zabezpieczeń półek skalnych, demontażem infrastruktury kopalnianej, rozbiórką budynków zakładowych i uporządkowaniem terenu⁵⁶. Wnioskowano również – jednak bez rezultatów – o zaadaptowanie do

160x230 m) i funkcjonował do końca 1970 r. Posiadał siedem poziomów eksploatacyjnych i głębokość ponad 50 m⁵⁵. W obu z nich ręcznie ładowano kamień na koleby i za pomocą elektrycznej wyciągarki linowej transportowano je po stromej pochylni na powierzchnię; równoległe przy torach znajdowały się schody betonowe. W wyrobisku zachodnim na pochylni były dwa równoległe torowiska. Eksploatację prowadzono z wykorzystaniem ładunków wybuchowych, a cała produkcja przeznaczona była na potrzeby drogownictwa. Na północnej stronie, za wyrobiskami – w miejscu gdzie firma Urbajtłów miała rampę kolejową – znajdował się zakład przerobczy z kruszarkami, grysownią i sortownią. Niektóre granulacje wykorzystywano również w nawierzchniach smołowych (il. 10a-e).

Do zakładu dochodziła, umiejscowiona poniżej, równoległe i blisko linii kolejowej Kielce – Częstochowa, bocznicą normalnotorowa, dokładnie w tym samym miejscu, co planowana do budowy (ok. 1937 r.) przez

55 AGW, sygn. D.III/125b, s. 4; APK, Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach (dalej: BPBK), sygn. 229, k. 12–14; AGW, sygn. D.III/125b, k. 6.

56 Powstanie ośrodka dydaktyczno-rekreacyjnego nastąpiło na podstawie zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 28 X 1969 r. („Monitor Polski”, nr 48, poz. 373, 10 XI 1969 r.) w związku z wystąpieniem Rejonu Eksploatacji Kamienia na podstawie Planu Ogólnego Miasta Kielce zatwierdzonego 15 IV 1966 r. Uchwałą Prezydium WRN w Kielcach nr 15/92/66; APK, BPBK, sygn. 228, k. 8.

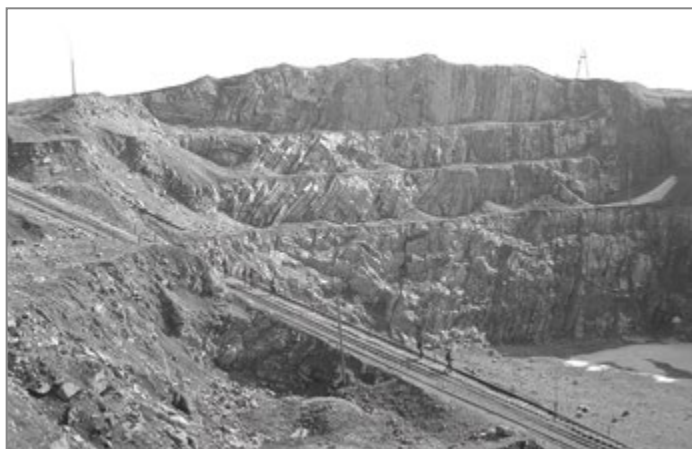
10. Fotografie kamieniołomu Ślichowice z okresu jego działalności:



a – wyrobisko wschodnie, fot. Instytut Badań Regionalnych w Kielcach, ok. 1947 r.; źródło: MNKi/Mat/P/31,



b – wyrobisko wschodnie, fot. Z. Rubinowski, 1968 r.; źródło: zbiory autora,



c – wyrobisko zachodnie, widok od zachodu, fot. Z. Rubinowski, 1968 r.; źródło: zbiory autora,



d – transport kół z urobkiem za pomocą wyciągarki, wyrobisko zachodnie, ok. 1959 r.; źródło: zbiory S. Krupy,



e – układ torowisk na najniższym poziomie wyrobiska zachodniego, fot. Z. Rubinowski, 1968 r.; źródło: zbiory autora.



11. Ścieżka w miejscu dawnej bocznic kolejowej powojennego zakładu Ślichowice, w której miejscami wystają z ziemi szyny kolejowe, 2022 r., fot. P. Król.



12. Kozioł oporowy bocznic kolejowej, która prowadziła do powojennego zakładu Ślichowice, 2022 r., fot. P. Król.

celów rekreacyjnych rozległego obszaru pogórniczego znajdującego się na wschód od kamieniołomu Ślichowice, motywując to planowanym powstaniem dzielnicy mieszkaniowej dla 80 tys. mieszkańców⁵⁷.

Stanisław Konopka – Kamieniołomy w Czarnowie

Jak wspomniano powyżej, na wschód od kamieniołomu Ślichowice w jego bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się teren przekształcony w wyniku wieloletniej działalności górniczej, charakteryzujący się licznym zrobami i niskimi ściankami skalnymi, które obecnie zamaskowane są roślinnością. Rozciąga się on na długości 450 m, wzdłuż linii kolejowej Kielce – Częstochowa i sięga do dzisiejszej ulicy Naruszewicza. Z punktu widzenia zwykłego obserwatora elementy krajobrazu nie wskazują jednoznacznie na teren pogórniczny. Brak wyraźnych zagłębień, spektakularnych ścian skalnych, jest wynikiem prowadzenia płytkiej eksploatacji kamienia, ale również zwałowania w tym miejscu materiałów odpadowych pochodzących ze wschodniego wyrobiska kamieniołomu Ślichowice (il. 9). Jest to teren, na którym w różnym czasie, okazjonalnie i różnymi metodami eksploatowano wapien.

Od 1934 r. prace górnicze prowadził tu Stanisław Konopka, który w latach 1924–1934 był kierownikiem Państwowych Kamieniołomów w Zagnańsku (kamieniołomów na górze Barczy, Wiśniówce Małej i Dużej). Okazał się on świetnym menadżerem, gdyż dopiero pod jego kierownictwem w 1924 r. (po raz pierwszy od uruchomienia przedsiębiorstwa w 1919 r.) wypracowano zysk⁵⁸.

Powstała firma „Stanisław Konopka – Kamieniołomy w Czarnowie” z siedzibą w Kielcach przy ul. Zdrojowej 21 (aneks 12). Wyrobiska znajdowały się na gruntach wsi Czarnów. W pierwszym okresie działalności surowiec wywożony był kolejką wąskotorową na wydzierżawiony plac składowy o powierzchni 735 m², który usytuowany był tuż przy bocznicy normalnotorowej biegnącej do kamieniołomu Ślichowice (ówcześnie oznaczony jako tor nr 19) (il. 8). Projekt rampy przeladunkowej zlokalizowanej na terenie placu składowego powstał 28 stycznia 1938 r.⁵⁹ Prawdopodobnie użytkowanie bocznicy, która obsługiwała już kamieniołom spółki Urbajtłów oraz być może Goldfarba⁶⁰, było niewystarczające i dlatego Konopka postanowił wybudować własne odgałęzienie o dł. 183,5 m (bocznicą w całości miała

57 APK, OUG, sygn. 257, k. 28.

58 P. Król, B. Kozak, A. Fijałkowska-Mader, *Historia eksploatacji piaskowców dolnodewońskich na górze Barczy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2020, t. 12, s. 136; MPSK, Umowa zawarta między Panem Mieczysławem Bilskim Wojewodą Kieleckim, działającego w imieniu Urzędu Wojewódzkiego / Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, a Panem Stanisławem Konopką w sprawie stosunku służbowego, 15 V 1924 r., mps, s. 1–3.

59 MPSK, Projekt rampy i kolejki wąskotorowej Konopki Stanisława na dzierżawionym placu handlowym przy torze nr 19 na stacji Kielce – Herbskie, Plan sytuacyjny 1:1000, 28 I 1938 r., k. 1; tamże, Pismo DOKP w Radomiu do Stanisława Konopki w sprawie warunków budowy rampy, 17 III 1938 r., k. 1–4.

60 Nie wiemy, czy Samuel Goldfarb podjął eksploatację na g. Ślichowicy i czy zbudował bocznicę.

428 m dł.) z dwiema rampami załadunkowymi⁶¹ – bocznice prawdopodobnie ukończono w drugiej połowie 1938 r. (il. 13). Firma produkowała tylko kamień łamany i tłuczeń ręczny⁶² (il. 14, 15), prowadząc wydobywanie głównie w zachodniej części pola górniczego, w sąsiedztwie kamieniołomu Urbajtłów (il. 16). Do kruszenia skał używano ładunku wybuchowego amonit, ale nie wiadomo, w jakich ilościach. Według dokumentów w czerwcu i sierpniu 1939 r. zakupiono po 50 kg amonitu (w sierpniu ponadto 500 szt. spłonek i 25 krążków smołowanego lontu)⁶³. W 1938 r. firma rozważała zakup 10 sztuk używanych wózków skrzyniowych o poj. 1 m³, 10 wywrotek 0,75 m³ oraz 2000 mb. szyn luźnych o wysokości profilu 65 mm⁶⁴.

W latach 1939–1948 Konopka użytkował również kamieniołom Górki Czarnowskie, dzierżawiąc go od Jerzego Nowaka⁶⁵ (il. 13). Od tego momentu nie ma pewności, czy podane poniżej informacje dotyczą dwóch, czy jednego z eksploatowanych kamieniołomów.

Prawdopodobnie podczas okupacji wydobywanie prowadzone było tylko w kamieniołomie przy stacji herbskiej, o czym świadczy niemiecka mapa z 1944 r., na której oznaczono ten kamieniołom, opisując, że zakład zatrudnia 100 osób, produkuje 4000 t szabru miesięcznie i posiada bocznice kolejową⁶⁶. Dzięki księgom kontowym materiałów pomocniczych z lat 1941–1942 dobrze udokumentowano wykorzystanie materiałów wybuchowych, węgla, produktów spożywczych i innych. W 1941 r. zużyto 1149,7 kg materiału wybuchowego amonit, a w 1942 r. 819,57 kg, ponadto wykorzystywano kompresor napędzany silnikiem benzynowym, dla którego zakupiono 454 kg paliwa i 290 kg oleju kompresorowego. Na stanie firmy było 845 mb. szyn o wysokości profilu 50 mm. Zatrudniano dużą liczbę robotników – 100 osób według cytowanej powyżej mapy. Prawdopodobnie byli to robotnicy przymusowi (z getta?) – w normalnych okolicznościach pracowaliby zapewne nie więcej niż 30 górników. Potwierdzają to księgi kontowe, w których zapisywano duże ilości zakupionych produktów spożywczych do kuchni zakładowej. W okresie od 1 stycznia do 30 listopada 1942 r. zużyto w kuchni i wydano robotnikom w sumie:

61 MPSK, Projekt budowy normalnotorowej bocznic dla f-my Stanisław Konopka w Kielcach na st. Kielce Herbskie, Plan sytuacyjny 1:2000, 144x30,5 cm, 8 III 1938 r.

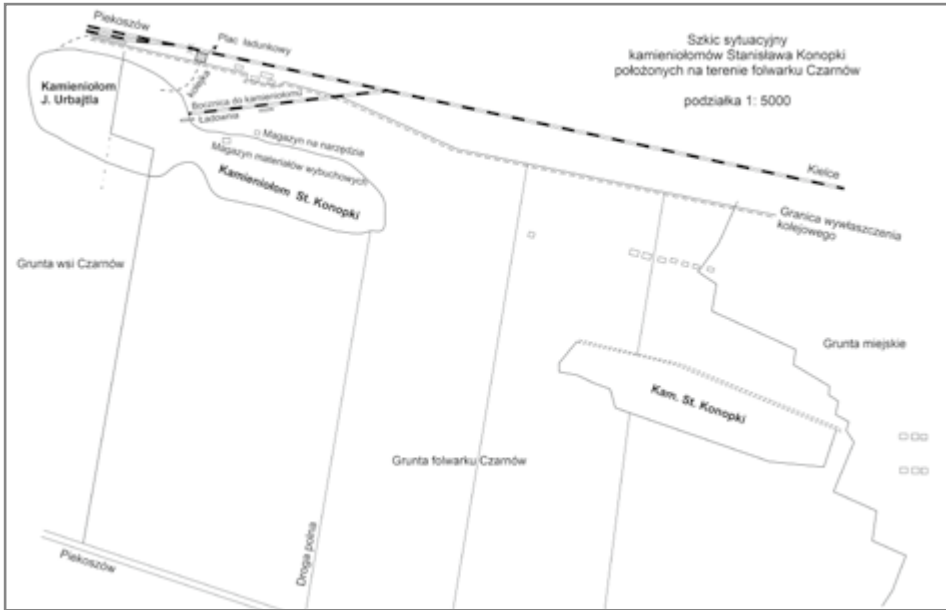
62 Stanisław Konopka, Kamieniołomy, *Czarnów*, Kielce – Tłuczeń: ilość ton zaferowana – 4000, cena za tonę – 4,80 zł. Kamień oporowy: ilość ton zaferowana – 1000, cena za tonę – 10 zł, „Biuletyn Przetargowy”, 28 III 1939, R. 7, nr 12, s. 6.

63 MPSK, Potwierdzenie zamówienia ze Zjednoczonych Zakładów Materiałów Wybuchowych i Azotu SA w Łaziskach Górnych, 26 VIII 1939 r.; tamże, Rachunek wystawiony przez Lignoza SA w Katowicach, 23 VI 1939 r.

64 Tamże, Oferta firmy „Juljusz Weiss Koleje Polne, Leśne i Fabr. we Lwowie”, 10 I 1938 r.

65 APK, SOK, sygn. 8662, k. 84.

66 Plan komunikacyjny Kielc z 1944 r. w j. niemieckim (sporządzony na bazie mapy komunikacyjnej z 1939 r.) z opisem zakładów przemysłowych na terenie miasta. Zob. il. 3. The Library of Congress, Washington, DC, USA, G6521.R1 s100.G4_MLC, <http://igrek.amzp.pl/11797830> (dostęp: 31 VIII 2022 r.).



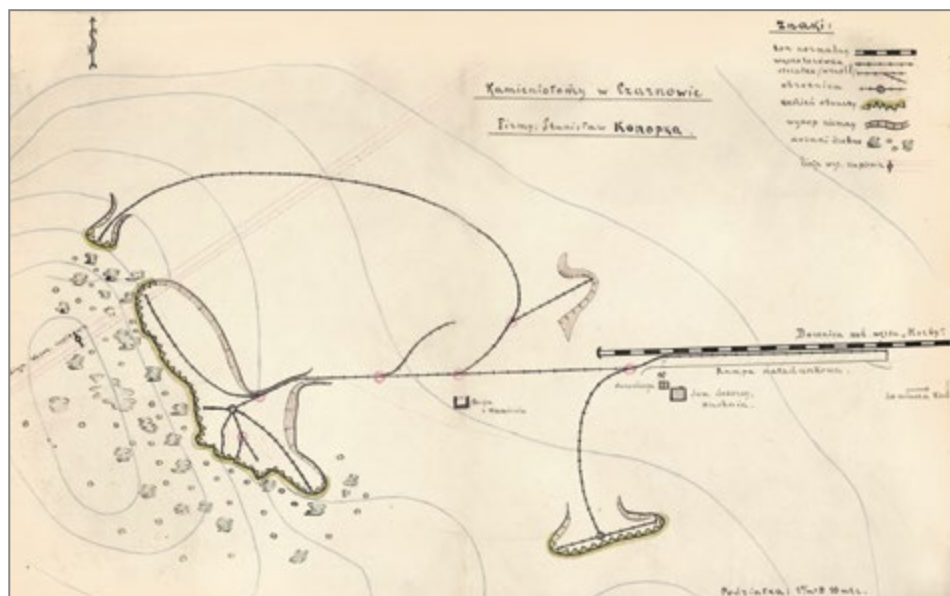
13. Szkic sytuacyjny kamieniołomów Stanisława Konopki, 1939 r. Odrys autora z oryginału. Źródło: zbiory Stanisława Konopki z Kielc.



14. Kamieniołom Stanisława Konopki, ok. 1939 r., widok od zachodu. Źródło: zbiory Stanisława Konopki z Kielc.



15. Pracownicy w kamieniołomie Stanisława Konopki, ok. 1939 r. Źródło: zbiory Stanisława Konopki z Kielc.



16. Plan wyrobisk Stanisława Konopki z rozmieszczeniem torowisk, ok. 1939 r. Źródło: zbiory Stanisława Konopki z Kielc.

3385,7 kg chleba, 367,3 kg mąki, 131,4 kg kaszy, 72,45 kg kawy, 558,7 kg mięsa, 175,3 kg cukru, 311,9 kg marchewki, 74,1 kg masła, 100 kg soli, 91,1 kg makaronu, 38,2 kg margaryny, 18 kg miodu, 1,6 kg łoju, 500 kostek bulionu i 1790 sztuk jaj⁶⁷.

Po zakończeniu wojny firma nadal funkcjonowała, kontynuując produkcję kamienia łamanego i tłucznia. W czerwcu 1945 r. otrzymano zlecenie od Jednostki Wojskowej Poczta Polowa 65632 (1 Samodzielny Inżynieryjno-Lotniskowy Batalion Lotnictwa WP w Dęblinie)⁶⁸ na 1200 t tłucznia (20–50 mm) w cenie 220 zł za tonę⁶⁹.

W sprawozdaniach do GUS w 1948 r. odnotowywano wydobycie marmuru, ale czy rzeczywiście były to bloki marmurowe? Czy tylko kamień wapienny nazywany subtelnie – co podkreślało „szlachetność” surowca – kamieniem marmurowym, czyli marmurem? (tab. 3). Wiele przedsiębiorstw reklamowało w ten sposób surowiec wapienny, m.in. opisywana wcześniej firma „Zakłady Mielenia Marmuru Kieleckiego”.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. wygasła umowa dzierżawy gruntów od wspólnoty wsi Czarnów (kamieniołom w sąsiedztwie g. Ślichowicy) i przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane, co spowodowało również zaprzestanie wydobycia surowca na Górkach Czarnowskich⁷⁰.

Kamieniołom „Czarnów”

Ważnym miejscem eksploatacji wapienia była również góra Grabina Wielka, znajdująca się ok. 800 m na zachód od Karczówki⁷¹ (il. 1, 17). Po drugiej wojnie światowej na południowo-zachodnim stoku wzniesienia okoliczni mieszkańcy pozyskiwali kamień na własne potrzeby, tworząc niewielkie łomiki skalne. Według relacji górników pracujących w 1917 r. przy wydobyciu galeny w znajdującym się opodal szybie „Barbara” nie prowadzono wcześniej na Grabinie wydobycia kamienia. Znajdowały się tu nieużytki i pastwiska, na których mieszkańcy ówczesnej wsi Czarnów wypasali bydło⁷².

Od połowy 1954 r. Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach rozpoczęła tu systematyczną eksploatację surowca, doprowadzając do powstania – znanego nam dziś – rozległego wyrobiska (il. 17, 18). Funkcjonowało ono pod nazwą „Kamieniołom Czarnów”. Zarejestrowane złożo wapienia obejmowało masyw góry

67 MPSK, Księgi kontowe magazynu materiałów pomocniczych za lata 1941, 1942.

68 https://jednostki-wojskowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=914:numery-poczt-polowych&catid=19&Itemid=62 (dostęp: 1 V 2022 r.).

69 MPSK, Umowa z dn. 21 VI 1945 r.

70 APK, UWK II, sygn. 2949, s. 42.

71 Góra Grabina ma dwa szczyty, nazywane Grabina Wielka i Mała. W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc...*, s. 23.

72 Archiwum Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (dalej: SPKM), Karta rejestracja złoża „Czarnów”, 1 III 1956 r., k. nlb.

Tabela 3. Dane dotyczące stanu zatrudnienia i produkcji firmy „Stanisław Konopka – Kamieniołomy w Czarnowie” z lat 1946–1948, przesłane do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego i GUS.

miesiąc	zatrudnienie (liczba osób)		produkcja (w tonach)		
	robotnicy	urzędnicy	kamień	tłuczeń	marmur
1946					
08	42	1	975	1080	-
09	43	1	-	1242	-
1947					
06	29	1	570	650	-
07	30	1	754	353	-
08	31	1	35	1493	-
09	30	1	65	939	-
10	28	1	-	1971	-
12	23	1	-	890	-
1948					
01–03	kamieniołom nieczynny				
04	19	1	-	283	-
05	31	1	-	1068	-
06	31	1	-	1280	317
07	26	1	-	1094	418
08	29	1	-	1024	586
09	24	1	-	895	514
10	24	1	-	977	680
11	20	1	-	829	296
12	20	1	-	307	584

Źródło: APK, UWK II, sygn. 2949, k. 1–45.

(-) nie wykazano produkcji.

Grabiny (Wielkiej i Małej) oraz górę Dalnię, którą planowano eksploatować w późniejszym okresie⁷³. Obliczone zasoby kamienia wyniosły: Grabina – 4 687 500 m³, Dalnia – 1 562 500 m³.

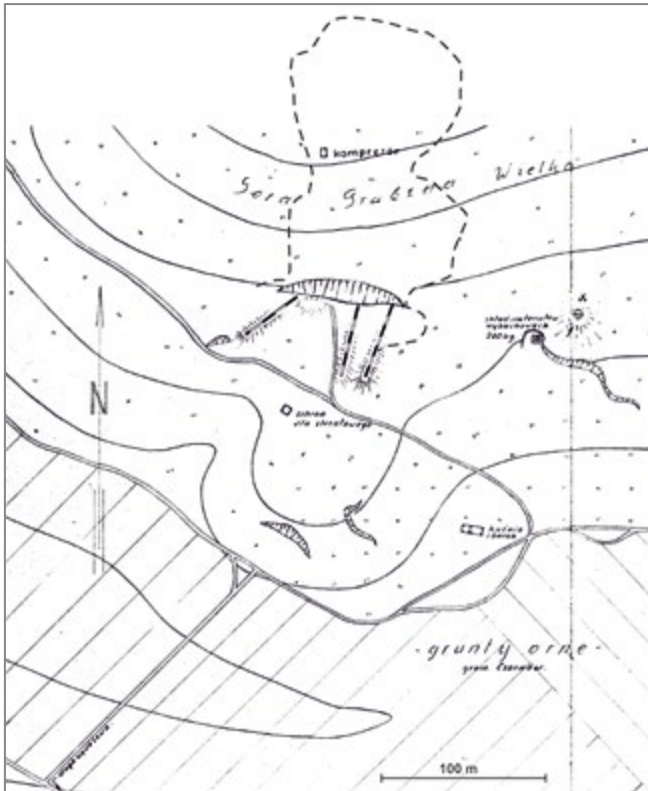
Spółdzielnia podjęła się „ciężkiego” zadania ze względu na problemy transportowe. „Żaden z inwestorów nie podejmował się prowadzenia rentownej eksploatacji w tak ciężkich warunkach wywozowych (wywóz kołowy do Kielc – 6 km, do Białogonu 4 km, w tym 3 km drogi polnej, górzystej)”⁷⁴. Według informacji uzyskanych od Jana Kłosowskiego, pracownika Spółdzielni, do kruszenia skał wykorzystywano ładunki wybuchowe, dla których otwory strzałowe wiercono przy pomocy

73 Tamże.

74 Tamże.



17. Lokalizacja Kamieniołomu „Czarnów” na Grabnie Wielkiej (1) i wyrobisk skalnych na południowo-zachodnim stoku Dalni (2), znajdujących się w sąsiedztwie Karczówki (3). Źródło: Numeryczny model terenu z wykorzystaniem skaningu laserowego LIDAR. <https://mapy.geoportal.gov.pl/> (dostęp: 30 VIII 2022 r.).



18. Kamieniołom „Czarnów”, stan prac górniczych w 1956 r., skala 1:2000. Linia kreskowaną zaznaczono obszar, który został objęty eksploatacją do czasu zamknięcia zakładu w 1974 r. Źródło: Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (dalej: SPKM), Załącznik do karty rejestracyjnej złoża „Czarnów”, 01 III 1956 r., k. nłb.

kompresora⁷⁵. Do każdego przodka doprowadzone były szyny kolejki (rozstaw 600 mm). Kamień ładowano ręcznie na koleby i przepychano na rampę, gdzie urobek zsypany był z wagoników na furmanki, przyczepy ciągnikowe i samochody ciężarowe. Dalej transportowano go do rampy kolejowej w Białogonie⁷⁶. W 1956 r. rozważano wybudowanie toru łączącego linie kolejowe Kielce – Częstochowa i Kielce – Kraków, który przebiegałby od Szczukowskich Górek do Białogonu, w pobliżu zachodniego stoku góry Grabiny⁷⁷ (il. 19). Wydobyte surowca (jakie znamy ze szczątkowych danych) wyniosło: 1954 r. – 4704,8 t, 1955 r. – 12 805,9 t, 1973 r. – 40 000 t. Paradoksalnie, można było zwiększyć wydobyte, ale przy małym wydatnym transporcie byłoby to kłopotliwe. Uważano, że gdyby wybudowano bocznice kolejową, można by w pierwszym etapie eksploatować 50 000 t rocznie, a przy osiągnięciu szczytu góry nawet 100 000 t. Koszt budowy bocznic wyliczono na 1 mln złotych.

W latach 1960–1963 otwarto drugi poziom eksploatacyjny, ale niekorzystne warunki geologiczne, a w szczególności leje krasowe, spowodowały, że zaniechano tam wydobywania – prace prowadzono tylko na pierwszym poziomie. W szczytowej części góry uzyskano ścianę o wysokości 24 m. W południowej części kamieniołomu, przy rampie załadowniczej, funkcjonowały dwie kruszarki przewożne, zakład posiadał budynek socjalny i kuźnię oraz skład materiałów pędnych i wybuchowych. Kierownikiem zakładu był Mieczysław Goraj⁷⁸. Według relacji dr. inż. Andrzeja Szlagowskiego, który pracował w Spółdzielni w latach 1961–1963, oprócz zwykłej produkcji tłuczni na cele drogowe dobre właściwości wapienia umożliwiały jego sprzedaż do cukrowni i hut. Kamień o odpowiedniej wielkości (sortowany ręcznie) wysyłany był do Niemiec (ok. 10% wydobytego surowca)⁷⁹. Cieszył się on również dużym zainteresowaniem przemysłu celulozowo-papierniczego. Kamień łamany o wym. 24–45 cm kupowały zakłady w Tychach, Włocławku i Kluczach⁸⁰.

75 Relacja Jana Kłosowskiego, pracownika Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, 13 VII 2022 r.

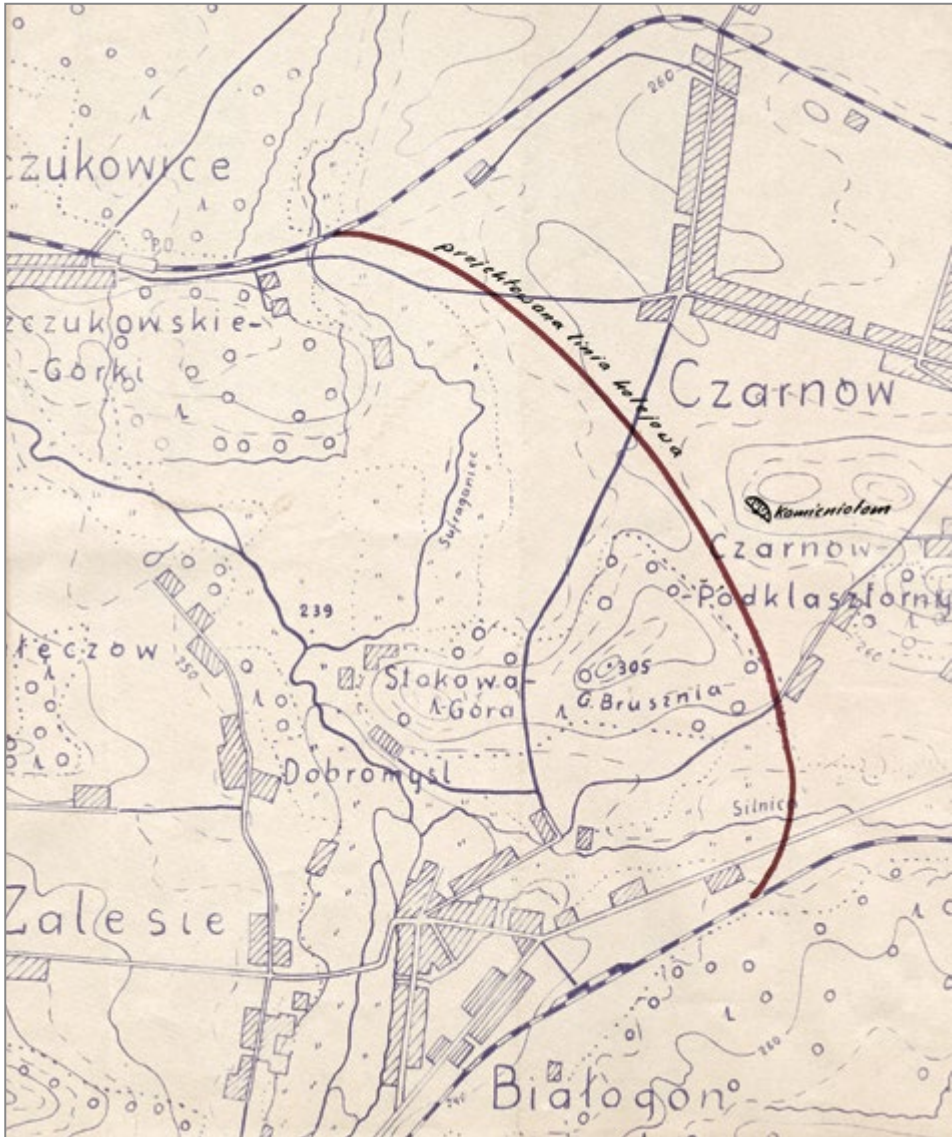
76 A. Szlagowski, *Opowieści świętokrzyskiego gwarka*, Zagnańsk – Kielce 2020, s. 26; SPKM, Karta rejestracja złoża „Czarnów”, 1 III 1956 r., k. nlb.

77 Tamże.

78 SPKM, Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Czarnów”, k. 7; S. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny*, Kielce – Zagnańsk 2016, s. 39.

79 Informacja otrzymana od dr. inż. Andrzeja Szlagowskiego z Kielc. W swoich wspomnieniach opisał on również modernizację układu torowisk w kopalni, którą opracował w celu usprawnienia transportu surowca do przeladowni. Problem – przed dokonaniem zmian – dobrze ilustruje zdjęcie fotografika Stanisława Lipki z 1961 r. (il. 20g). Jak można zauważyć, pojedyncza (centralna) obrotnica dla tak dużej liczby torów dochodzących od ściany eksploatacyjnej oraz od strony przeladowni (po lewej) i na hałdę (na wprost) była „wąskim gardłem” w sprawnym transporcie urobku. A. Szlagowski, *Opowieści świętokrzyskiego gwarka...*, s. 27.

80 W procesie produkcji papieru wykorzystywano mączkę wapienną jako wypełniacz, SPKM, Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Czarnów”, 6 VII 1976 r., s. 5–6; E. Lewicka, *Ewolucja wykorzystania wypełniaczy mineralnych w przemyśle papierniczym*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN” 2018, z. 106, s. 103.



19. Fragment mapy okolic Czarnowa z zaznaczonym przebiegiem projektowanego toru łączącego linie kolejowe Kielce – Częstochowa i Kielce – Kraków, skala 1:25 000. Źródło: SPKM, Załącznik do karty rejestracyjnej złoza „Czarnów”, 01 III 1956 r., k. nlb.

Zapewne w wyniku zmian prawnych 28 maja 1968 r., decyzją Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, utworzono obszar górniczy „Czarnów”. W ostatnich latach funkcjonowania zakładu nie wykorzystywano już rampy, zlikwidowano tory, a kamień ładowano bezpośrednio na samochody w kamieniołomie. Eksploatację zakończono 31 grudnia 1974 r. – nie ze względów geologiczno-złożowych, ale przez plany zagospodarowania przestrzennego obszarów podmiejskich⁸¹. Ograniczeniem dla działalności górniczej był również fakt, że kamieniołom znajdował się w obrębie strefy ochrony sanitarnej ujęć wodnych dla miasta Kielce.

W chwili likwidacji zakładu znajdowały się na jego terenie rampy załadowcze (dwie drewniane i dwie murowane), magazyn materiałów pędnych, skład materiałów wybuchowych, budynek socjalny (50 m²), warsztat-kuźnia (20 m²), dwie sprężarki przewoźne, dwie kruszarki przewoźne i tory kolejki zakładowej⁸².

Wyrobisko stokowe, jakie pozostało po eksploatacji, było łatwe do rekultywacji. Projektowano utworzenie trasy spacerowo-turystycznej, wg koncepcji zagospodarowania Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Dokumentację opracował Zakład Badań i Rozwoju Budownictwa Komunalnego w Kielcach, która uzgodniona została z Wydziałem Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Powiatowego. W trakcie zatwierdzania planu likwidacji kamieniołomu sytuacja nieoczekiwanie uległa zmianie. Na prośbę Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju w Kielcach, 28 października 1974 r. Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta zaproponował, aby na terenie kamieniołomu zamiast trasy spacerowo-turystycznej zbudować ośrodek sportowo-strzelecki. Po akceptacji nowej koncepcji i korektach projektu Spółdzielnia miała uporządkować teren, zlikwidować zbędną infrastrukturę, zabezpieczyć ściany i wyrównać dolną powierzchnię wyrobisk ze spadkiem w celu naturalnego odpływu wody z opadów atmosferycznych. W ścianie północnej miał być wykonany wykop pod tarczownicę o długości 60 m. Pozostawiono do wykorzystania budynek socjalny, warsztat i skład materiałów wybuchowych⁸³.

Obiekt oddano Lidze Obrony Kraju 11 sierpnia 1978 r. Nie wiadomo, czy faktycznie powstał tam ośrodek strzelecki, ale wiele lat później – przy użyciu broni białej – odbyła się tu walka ze smokiem. W kamieniołomie nakręcono bowiem sceny do serialu „Wiedźmin” (2002 r., odc. 4 „Smok”).

Pomimo życzliwej pomocy pracowników Spółdzielni, która od 1951 nadal funkcjonuje, nie udało się uzyskać zbyt wielu informacji na temat działalności Kamieniołomu „Czarnów”. W Archiwum Państwowym w Kielcach dostępne są tylko bilanse księgowe, na podstawie których nie ma możliwości wyodrębnienia

81 Obszar górniczy „Czarnów” zniesiono 22 X 1976 r. decyzją Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (MB-5/KN/6133-3/76), SPKM, Decyzje o zniesieniu obszarów górniczych, k. nlb.

82 SPKM, Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Czarnów”, k. 12.

83 SPKM, Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Czarnów”, s. 4–10.

20. Kamieniołom „Czarnów”:



a – panorama kamieniołomu, widok od południa, fot. Z. Rubinowski, 1972 r.; źródło: zbiory autora,



b – północna ściana wyrobiska, fot. Z. Rubinowski, 1972 r.; źródło: zbiory autora,



c – załadunek urobku na przyczepy ciągnikowe, fot. J. Fijałkowski, 1957 r.; źródło: MNKi/Pf/710,



d – rampa przeładunkowa, ok. 1955 r., na zdjęciu „ob. Kaczmarczyk”; źródło: Księga pamiątkowa Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, s. 15,



e – rozbijanie bloków skalnych, ok. 1954 r.; źródło: księga pamiątkowa Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, s. 17,



f – wiercenie otworów strzałowych, fot. J. Fijałkowski, 1957 r.; źródło: MNKi/Pf/817,



g – układ torów na wyrobisku, widok od strony północno-wschodniej, fot. Stanisław Lipka, 1961 r.; źródło: Muzeum Historii Kielc, MHKi/1/2955,



h – pierwszy samochód zakupiony w Spółdzielni „Kopaliny Mineralne”, w czynnie społecznym brygada dokonuje reperacji dróg dojazdowych, ok. 1955 r.; źródło: Księga pamiątkowa Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, s. 14.

danych dotyczących tego zakładu⁸⁴. Natomiast bogata jest dokumentacja fotograficzna pochodząca z księgi pamiątkowej Spółdzielni oraz z prac badawczych geologów Zbigniewa Rubinowskiego i Jerzego Fijałkowskiego (il. 20a-h).

Obecna długość wyrobiska wynosi 300 m, szerokość od 100 do 150 m, a wysokość 18 m przy ścianie wschodniej. Dobrze widoczna jest hałda na południowo-zachodnim stoku góry, nasyp kolejki prowadzącej do rampy załadowniczej oraz jej murowane pozostałości z kamienia, znajdujące się po stronie wschodniej drogi wjazdowej do kamieniołomu.

Kamieniołomy na górze Dalni

Góra Dalnia jest dobrze znana z występowania pozostałości dawnych prac górniczych (szybików i szpar), będących pamiątką po wydobyciu rudy ołowiu. Jednak na jej powierzchni, szczególnie po stronie południowo-zachodniej, zidentyfikowano również ślady eksploatacji kamienia, które prowadzone były w XIX i XX w. (il. 1, 17). Wapień z Dalni pozyskiwała huta białogóńska oraz okoliczni mieszkańcy na cele budowlane⁸⁵ – interesujące zdjęcie wykonane w 1960 r. przez fotografa Pawła Pierścińskiego dokumentuje taką właśnie działalność (il. 21).

Kończąc opis czarnowskich kamieniołomów, należy wspomnieć, że od 1927 r. do 1936 r. funkcjonowała w Kielcach firma „Kamieniołomy Ołowianka, Bukówka i Czarnów F. Czarnowski i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością”⁸⁶. Użycie nazwy „Czarnów” jest bardzo intrygujące. Czy faktycznie podjęto tu prace górnicze?



21. Kamieniołom na górze Dalni, fot. P. Pierściński, 1960 r. Źródło: zbiory S. Krupy.

84 APK, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Kielcach.

85 T. Wróblewski, *Śladami dewońskiego morza i kieleckich gwarków*, Kielce 2012, s. 38.

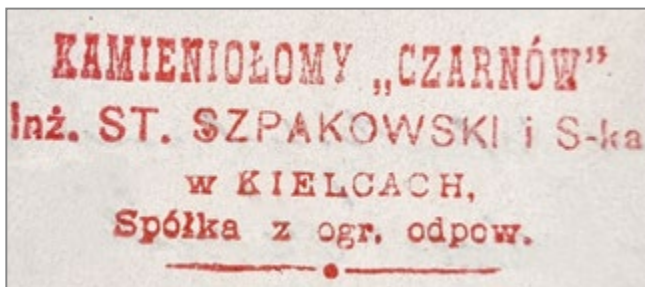
86 29 IV 1929 r. spółka zmieniła nazwę na „Kamieniołomy Ołowianka, Bukówka i Czarnów dawniej F. Czarnowski i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością”, a w 1936 r. podjęła decyzję o likwidacji, APK, SOK, sygn. 8700, k. 1–8, 15.

Analizując czas funkcjonowania firmy oraz lokalizację stacji załadunkowej „Kielce II”, czyli Kielce Herbskie (aneks 13), najbardziej prawdopodobna wydaje się eksploatacja w kamieniołomach na wschód od góry ślichowickiej, które od 1934 r. były eksploatowane przez Konopkę.

Autor składa serdeczne podziękowania dla p. Stanisława Konopki z Kielc za inspirację do napisania tego artykułu i użyczenie dokumentów, dla pracowników Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach: Antoniego Szafranka – prezesa, Barbary Wesołowskiej – specjalistki ds. geologii, Jana Kłosowskiego – kierownika działu mechaniczno-elektrycznego oraz dla dr. inż. Andrzeja Szlagowskiego z Kielc za cenne informacje dotyczące działalności kamieniołomu „Czarnów”, ponadto dla Stanisława Krupy z Warszawy za użyczenie unikatowych fotografii oraz Konrada Maja z Archiwum Państwowego w Kielcach za pomoc w poszukiwaniu materiałów źródłowych.

ANEKS

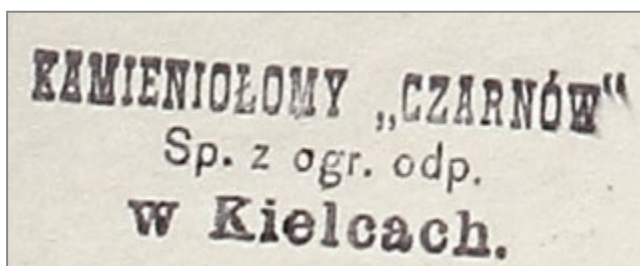
1. Pieczęć firmowa, APK,
Sąd Okręgowy w Kielcach
(dalej: SOK), sygn. 8662,
k. 1.



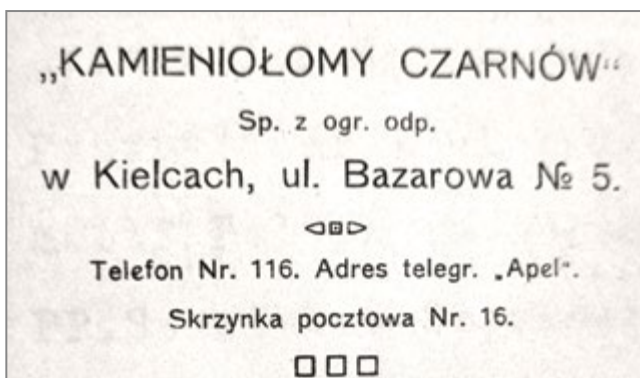
2. Nagłówek papieru fir-
mowego, APK, SOK, sygn.
8662, k. 7.



3. Pieczęć firmowa, APK,
SOK, sygn. 8662, k. 42.

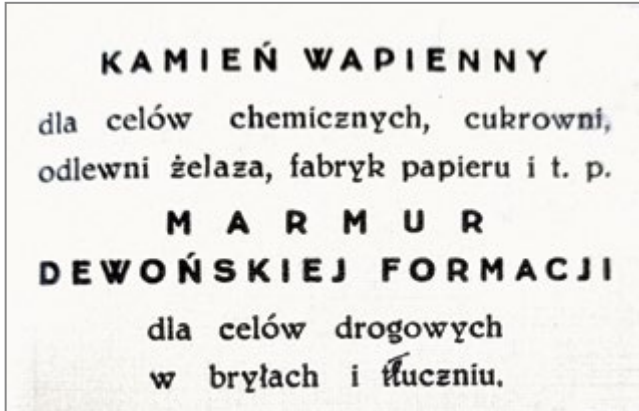


4. Nagłówek papieru fir-
mowego, APK, SOK, sygn.
8662, k. 57.





5. Nagłówek papieru firmowego, APK, SOK, sygn. 8861, k. 36.



6. Reklama na papierze firmowym firmy „Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice...”, APK, SOK, sygn. 8861, k. 26.



7. Pieczęć firmowa, APK, SOK, sygn. 8861, k. 26.

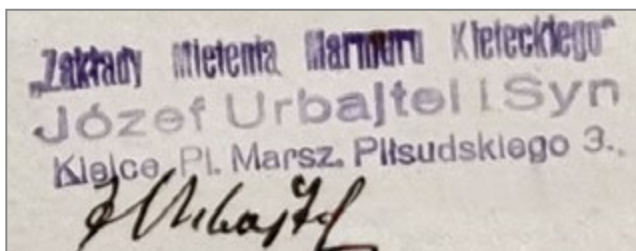


8. Pieczęć firmowa, APK, SOK, sygn. 8861, k. 36.

9. Nagłówek papieru firmowego, APK, Akta miasta Kielc (dalej: AmK), sygn. 4757, k. 19.



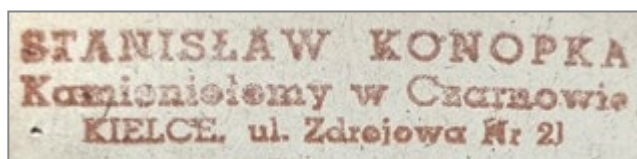
10. Pieczęć firmowa, APK, AmK, sygn. 4757, k. 52.



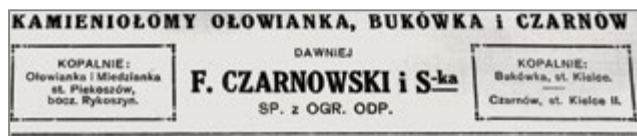
11. Nagłówek papieru firmowego, APK, SOK, sygn. 8914, k. 2.



12. Pieczęć firmowa, APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 2949, k. 38.



13. Nagłówek papieru firmowego, APK, SOK, sygn. 7059, k. 25.



Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta miasta Kielc

sygn. 4757, Projekt budowy Zakładu Mielenia Marmuru Kieleckiego i przebudowa budynku tartacz., przy ul. Młynarskiej nr 18. Własność: Firma „Urbajtel i Syn”, luty 1930 r.

Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach

sygn. 228, Rekultywacja terenów pogórnich kamieniołomu „Ślichowice”, założenia techniczno-ekonomiczne, czerwiec 1972 r.

sygn. 229, Rekultywacja terenów pogórnich kamieniołomu „Ślichowice”, założenia techniczno-ekonomiczne, czerwiec 1972 r.

Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach

sygn. 257, Dodatek do planu ruchu na lata 1968–1972, obejmujący częściowy plan likwidacji kamieniołomu „Ślichowice”

Sąd Okręgowy w Kielcach

sygn. 8861, Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach, 1936–1938

sygn. 8662, Kamieniołomy „Czarnów” w Kielcach, Inż. Szpakowski i spółka – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 1921–1942

sygn. 8700, Kamieniołomy Ołowianka, Bukówka i Czarnów F. Czarnowski i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością, 1927–1943 r.

sygn. 8740, Kamieniołomy Ślichowice spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach, 1929–1942

sygn. 8914, Kieleckie Kamieniołomy Ślichowice-Czarnów spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach, 1946–1949

sygn. 7059, Akta w sprawie Gromady wsi Miedzianka – adw. Grzegorzewski przeciwko Bolesławowi Łaszczyńskiemu i Towarzystwu Akcyjnemu Zofia w osobach Stanisława i Bolesława Łaszczyńskich zamieszkałych w Miedziance, 1928–1932

Starostwo Powiatowe Kieleckie I

sygn. 2295, Kamieniołomy „Czarnów” – eksploatacja, 1922–1924

sygn. 2422, Wykaz kopalni i kamieniołomów na terenie powiatu kieleckiego, 1928 r.

Urząd Wojewódzki Kielecki I

sygn. 13238, Piec wapienny polowy Samuela Goldfarba w Kielcach, ul. Młynarska 9, 1929–1930

sygn. 15901, Sprawy Kieleckich Kamieniołomów Rządowych, 1919 r.

sygn. 15904, Sprawy Kieleckich Kamieniołomów Rządowych, 1921 r.

sygn. 15907, Sprawy Kieleckich Kamieniołomów Rządowych, 1922 r.
sygn. 17830, Projekt na budowę pieca do wypalania wapna na górze Czarnów, gminy Niewachłów przez „Kamieniołomy Czarnów Sp. z. ogr. odp. w Kielcach”, 1924 r.

Urząd Wojewódzki Kielecki II

sygn. 2948, Sprawozdania statystyczne produkcji i stanu zatrudnienia „Kamieniołomów Czarnów-Ślichowice”, 1946–1948

Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach

sygn. 4524, Przymusowy wykup majątku Czarnów, gminy Niewachłów powiatu kieleckiego, na cele reformy rolnej, 1924–1926

Archiwum Geologa Wojewódzkiego. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach

sygn. D.III/125, Karta rejestracyjna złoża wapieni w Ślichowicach, 19 XII 1958 r.

sygn. D.III/125b, Z. Rubinowski, Program zagospodarowania kamieniołomu „Ślichowice”, 1968 r.

Archiwum Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne”

Karta rejestracja złoża „Czarnów”, 1 III 1956 r.

Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Czarnów”, 6 VII 1976 r.

Kronika Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne”, 1951–1978

Muzeum Narodowe w Kielcach

MNKi/Ph/860, J. Czarnocki, Dziennik polowy, 1921 r.

Archiwum Stanisława Konopki z Kielc

Szkic sytuacyjny istniejącej boczniczy firmy J. Urbajtel i projektowanej boczniczy firmy S. Goldfarb na stacji Kielce – Herby, ok. 1937 r.

Umowa zawarta między Panem Mieczysławem Bilskim Wojewodą Kieleckim, działającego w imieniu Urzędu Wojewódzkiego / Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, a Panem Stanisławem Konopką w sprawie stosunku służbowego, Kielce 15 V 1924 r.

Projekt rampy i kolejki wąskotorowej Konopki Stanisława na dzierzawionym placu handlowym przy torze nr 19 na stacji Kielce-Herbskie, plan sytuacyjny 1:1000, 28 I 1938 r.

Pismo DOKP w Radomiu do Stanisława Konopki w sprawie warunków budowy rampy, 17 III 1938 r.

Projekt budowy normalnotorowej boczniczy dla f-my Stanisław Konopka w Kielcach na st. Kielce-Herbskie, plan sytuacyjny 1:2000, 08 III 1938 r.

Potwierdzenie zamówienia ze Zjednoczonych Zakładów Materiałów Wybuchowych i Azotu SA w Łaziskach Górnych, 26 VIII 1939 r.

Rachunek wystawiony przez Lignoza SA w Katowicach, 23 VI 1939 r.
Oferta firmy „Juljusz Weiss Koleje Polne, Leśne i Fabr. we Lwowie”,
10 I 1938 r.

Księga kontowa magazynu materiałów pomocniczych za rok 1941, s. 1–35.
Księga kontowa materiałów pomocniczych za rok 1942, s. 1–49.

Archiwum prywatne autora

Mapa województwa kieleckiego, powiat Kielce, 1:25 000, Zarząd Topograficzny
Sztabu Generalnego, WZkart. RW E-2116 CW4570

Źródła drukowane

„Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, 16 V
1925 r., nr 39a
„Biuletyn Przetargowy”, nr 45, 23 X 1936 r.
„Biuletyn Przetargowy”, nr 12, 28 III 1939 r.
„Monitor Polski”, nr 193, 21 VIII 1936 r.
„Monitor Polski”, nr 88, 21 VI 1947 r.
„Monitor Polski”, nr A–57, poz. 888, 18 VI 1952 r.
„Monitor Polski”, nr 42, poz. 246, 12 V 1958 r.
„Monitor Polski”, nr 48, poz. 373, 10 XI 1969 r.
Dziennik Ustaw, nr 70, poz. 462, 15 VII 1920 r.

Prasa

„Przegląd Budowlany”, 1936 r.
„Robotnik”, 1939 r.

Opracowania

Banaszek T., *Składy amunicyjne Kielce Herby (1919–1929)*, „Studia Muzealno
-Historyczne” 2021, t. 13.
Czarnecki J., *Mniej znane zabytki geologiczne Gór Świętokrzyskich*, „Ochrona
Przyrody” 1932, r. 12.
Czarnecki J., *W sprawie ochrony krajobrazu i obiektów naukowych w granicach
Kielc*, „Wiadomości Muzeum Ziemi” 1948, t. 4.
Dzikowski W., Kopertowska D., *Toponimia Kielc*, Warszawa – Kraków 1976.
Kędzior S., *Spółdzielczość pracy kielecczyzny*, Kielce – Zagnańsk 2016.
Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej, red. P. Wolańczyk, Kielce
2022.
Król P., Kozak B., Fijałkowska-Mader A., *Historia eksploatacji piaskowców
dolnodewońskich na górze Barczy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2020, t. 12.
Kuczyński J., *Władysław Koterski-Spalski (1892–1973)*, „Rocznik Muzeum
Narodowego w Kielcach” 1977, t. 10.
Majcher-Ociesa E., *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia
Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5.

- Lewicka E., *Ewolucja wykorzystania wypełniaczy mineralnych w przemyśle papierniczym*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN” 2018, z. 106.
- Massalski E., *Najcenniejsze pod względem dydaktycznym zabytki skalne Gór Świętokrzyskich*, „Zabytki Przyrody Nieożywionej” 1951, z. 1(4).
- Niebrzydowska W., Szabat B., *Hassenbein Natan* [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce 2009.
- Rembalski A., Wójcik Z., *Jan Czarnocki (1889–1951). Geolog i regionalista kielecki*, Kielce 2020.
- Szczepański J., *Kielecki słownik biograficzny. Architekci i budowniczowie*, Kielce 1990.
- Szlagowski A., *Opowieści świętokrzyskiego gwarka*, Zagnańsk – Kielce 2020.
- Wróblewski T., *Śladami dewońskiego morza i kieleckich gwarków*, Kielce 2012.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993.
- Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kielce 2000.
- Urbański K., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.
- Urbański K., *Spoleczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989.

Internet

- Plan komunikacyjny Kielc z 1944 r. The Library of Congress, Washington, DC, USA, G6521.R1 s100.G4_MLC, <http://igrek.amzp.pl/11797830>
- „Kartenbeilagen zur Militärgeographischen Beschreibung von Polen”, Abteilung für Kriegskarten und Vermessungswesen, <http://igrek.amzp.pl/1755371>
- <https://stareplanymiast.pl/zdjecie-lotnicze-kielc-1944r/>
- <https://jednostki-wojskowe.pl/>
- <https://humus.livejournal.com/7440402.html>
- <https://fotopolska.eu/1166584,foto.html>

O autorze:

Paweł Król – kustosz, kierownik Działu Historii Naturalnej Muzeum Narodowego w Kielcach. W pracy naukowej zajmuje się historią oraz inwentaryzacją stanowisk górnictwa kruszcowego i kamiennego na kielecczyźnie. Autor wielu publikacji oraz wystaw o tematyce przyrodniczej i historycznej. Członek Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.

e-mail: p.krol@mnki.pl

Paweł Król (National Museum in Kielce) Quarries of the Czarnów district

Abstract: This article describes the history of limestone quarrying in the former village of Czarnów, now a district of Kielce. The history of the plants from the inter-war period until the 1970s was reconstructed. Four large quarries operated in the area in question, two of which have been re-developed and are now recreational areas, while the others were closed or significantly transformed.

Keywords: Kielce, Czarnów, stone mining, quarry

Tadeusz Banaszek (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)

Plany przygotowania Kielc do wojny w 1939 r. przez terenowe struktury państwa. Wybrane zagadnienia

Streszczenie: Artykuł przedstawia zasadnicze zadania do realizacji przez garnizon Wojska Polskiego i terenowe struktury państwowe w Kielcach w zakresie przygotowań do wojny w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. Wojsko Polskie miało mobilizować wiele jednostek i pododdziałów dla 2 Dywizji Piechoty Legionów oraz jednostek rezerwowych. Również instytucjom państwowym, takim jak Policja Państwowa, Polskie Koleje Państwowe czy służba zdrowia, przypadły liczne obowiązki mające na celu wsparcie wojska oraz ochronę ludności przed zagrożeniem. Należy pamiętać, że poszczególne rozwiązania wprowadzono bardzo późno, co w zasadniczy sposób wpłynęło na wielkość strat poniesionych przez wojsko i cywilów podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r.

Słowa kluczowe: Kielce, Wojsko Polskie, obrona państwa, mobilizacja

Doświadczenie I wojny światowej (1914–1918) doprowadziło do przekonania, że aby prowadzić nowoczesną wojnę nie wystarczą już same siły zbrojne i zgromadzone dla nich w okresie pokoju rezerwy materiałowo-sprzętowe, lecz niezbędne będzie zaangażowanie całego potencjału gospodarczego kraju. Uważano, że wojsko wykonuje tylko część zadań związanych z walką, a na jego potrzeby pracują przemysł, rolnictwo oraz usługi świadczą organy komunikacji państwowej, służby zdrowia i inne resorty cywilne. Przyszłe konflikty miały mieć charakter totalny i angażować niemal cały naród. Dlatego niezbędne stało się wypracowanie konkretnych mechanizmów umożliwiających mobilizację ludności i potencjału kraju. Podkreślano, że „zwycięska wojna współczesna może być prowadzona jedynie wtedy, gdy całe społeczeństwo przyjmuje w niej udział – moralny i fizyczny”¹. Przygotowania obronne miały być zatem zespołem przedsięwzięć mających na celu przysposobienie sił, środków i sposobów działania².

Przygotowanie Wojska Polskiego (WP)

Kielce, w okresie międzywojennym będące stolicą województwa kieleckiego, były dużym garnizonem Wojska Polskiego, wchodzącym w skład Okręgu Korpusu (OK) nr X Przemyśl. W skład garnizonu wchodziły następujące jednostki:

1 A. Koc, *Zagadnienie szkolenia rezerw*, „Bellona” 1921, z. 11, s. 947.

2 T. Banaszek, *Powiat konecki w przygotowaniach obronnych państwa w latach 1921–1939*, Końskie 2018, s. 10.

Dowództwo 2 Dywizji Piechoty Legionów (DP Leg.) wraz z 4 Pułkiem Piechoty Legionów (4 pp Leg), 2 Pułkiem Artylerii Lekkiej Legionów (2 pal Leg.) i kompanią łączności. Ponadto w mieście stacjonowały: pluton żandarmerii 10 dywizjonu żandarmerii, Komenda Rejonu Uzupełnień (KRU), Wojskowy Sąd Rejonowy, Rejonowy Inspektorat Koni, Komenda Powiatowa Przysposobienia Wojskowego (PW), Komenda Obwodowa PW, Komenda PW na miasto Kielce, Komenda Rejonu Przysposobienia Wojskowego Konnego, Składnica Materiału Intendenckiego, Ekspozytura Samodzielnego Referatu Informacyjnego, Ekspozytura Centrali Odbiorczej Materiałów Uzbrojenia, Parafia Wojskowa³. Wraz z Częstochową Kielce należały do największych garnizonów w województwie.

Przed wybuchem drugiej II wojny światowej w WP funkcjonował plan mobilizacyjny „W” (płk. Józefa Wiatra), który opracowywano od 1935 r. Był to ostatni, siódmy plan mobilizacyjny WP w okresie międzywojennym. W życie wszedł w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1938 r. Głównymi jego atutami była spójność, pozwalająca na zastosowanie go zarówno na wypadek wojny z Niemcami, jak i ze Związkiem Radzieckim, szybkość, decentralizacja, giętkość – umożliwiającą uruchomienie tak poszczególnych fragmentów planu, jak i całości, oraz terytorialność, polegająca na regionalnym (według granic okręgów korpusów) uzupełnianiu jednostek w alarmie, a także w pierwszym rzucie mobilizacji powszechnej. Założenia planu przewidywały realizację szerokiego zakresu zadań w stosunkowo krótkim czasie. Jego istotną cechą było duże rozśrodkowanie obowiązków oraz terytorialne uzupełnianie potrzeb jednostek wojskowych (przemarsz – przejazd różnymi środkami komunikacyjnymi w czasie od 12 do 24 godzin, dla żołnierzy rezerwy była to odległość od 50 do 100 km). Plan zakładał wykonanie zadań mobilizacyjnych w trzech okresach: wzmocnienia (osłony), mobilizacji alarmowej i mobilizacji powszechnej. Plan „W” posiadał dwa tryby rozwinięcia: mobilizację alarmową oraz powszechną. Był niezwykle elastyczny. Umożliwiał narastanie sił i środków w zależności od zmieniającej się sytuacji politycznej i wojskowej⁴.

Zgodnie z planem mobilizacyjnym „W” 4 pp Leg. mobilizował następujące jednostki: kompanie karabinów maszynowych przeciwlotniczych nr 101 i 102, kompanie asystencyjne nr 104, 105 i 106, samodzielną kompanię karabinów maszynowych i broni towarzyszących nr 101, kolumny taborowe parokonne nr 1, 2 i 3, 94 pułki piechoty (bez II i III batalionu), batalion marszowy 2 pp Leg., uzupełnienie marszowe samodzielnej kompanii karabinów maszynowych i broni towarzyszących nr 101. Ponadto pułk uzupełniał się do etatu wojennego. 2 pal Leg. mobilizował: II i III dywizjon haubic, I dywizjon armat, samodzielny patrol meteo nr 2, pluton parkowy uzbrojenia nr 11, kolumnę taborową parokonną nr 4, warsztat taborowy parokonny nr 1, II dywizjon armat i III dywizjon haubic 55 pal, baterię marszową

3 Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, sygn. I.302.4.282, Szczegółowe zestawienie stanu Sił Zbrojnych, 1 XI 1938 r., b.p.

4 P. Zarzycki, *Plan mobilizacyjny „W”*. Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny, Pruszków 1995, s. 12–17.

2 pal i baterię marszową 7 pal. Pluton żandarmerii mobilizował pluton pieszy żandarmerii nr 2 oraz pluton krajowy żandarmerii „Kielce”⁵. KRU Kielce mobilizował batalion wartowniczy nr 103, składający się z czterech kompanii wartowniczych i plutonu karabinów maszynowych oraz Komendę Placu typ II Kielce i rezerwę personelu dozoru typ IV Kielce⁶.

W województwie kieleckim na podstawie planu mobilizacyjnego „W” planowano sformowanie sześciu szpitali wojennych w garnizonach: Radom, Kielce, Sandomierz, Busko-Zdrój i Pińczów o łącznej liczbie 3800 łóżek. Jednostkami mobilizującymi były szpitale okręgowe w Warszawie i Przemyślu. W Kielcach miał być zmobilizowany szpital wojenny nr 1001 na 300 łóżek, składający się z trzech oddziałów wenerycznych, formowany przez 10 Szpital Okręgowy w Przemyślu. Termin jego organizacji upływał osiemnastego dnia mobilizacji⁷.

W garnizonie kieleckim miano rozwijać Ośrodek Zapasowy 25 DP, przygotowywany przez 29 pp z Kalisza. Zadaniem ośrodka było przyjmowanie i szkolenie uzupełnień osobowych na potrzeby jednostek 25 DP⁸. Ponadto na terenie koszar 2 pal Leg. planowano rozwinąć Ośrodek Zapasowy Artylerii Lekkiej nr 7 dla 17 DP przez 17 pal z Gniezna⁹.

Plan wojennej aprowizacji (tj. zaopatrywania w artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza w artykuły żywnościowe) sił zbrojnych, oznaczony kryptonimem „Apr. IV”, zaczął obowiązywać od 10 lipca 1939 r. Plan ten obejmował m.in. wykaz dla składnic intendenckich, które magazynowały żywność i paszę dla wojska w okresie wojny. Produkty zgromadzone przez powiatowe komisje skupu były dostarczane do 38 składnic materiału intendenckiego (SMI) – w tym czterech w województwie kieleckim, mieszczących się w: Kielcach, Ostrowcu, Jędrzejowie i Sandomierzu – oraz do 119 miejscowości będących garnizonami wojskowymi (w województwie kieleckim znajdowały się w: Częstochowie, Radomiu, Będzinie, Busku, Kielcach, Pińczowie, Jędrzejowie, Sandomierzu i Staszowie). Harmonogram zakładał, że do dziesiątego dnia mobilizacji pokryte zostaną potrzeby żywnościowe wojska piętnastu dni pierwszego miesiąca, do dwudziestego piątego dnia mobilizacji potrzeby drugiego miesiąca, do pięćdziesiątego dnia mobilizacji potrzeby trzeciego miesiąca¹⁰.

5 Tamże, s. 24, 73, 148.

6 R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, s. 736. Zagadnienia dotyczące przebiegu mobilizacji w jednostkach 2 DP Leg. w Kielcach zawarte są m.in. w pracach: *Czwarty pułk piechoty 1806-1966*, red. A. Idzik, Londyn 1966; *Czterdziestolecie 4-go Pułku Piechoty Legionów 1915-1955*, red. A. Idzik, Londyn 1955; W. Matwin, *Z tradycji bojowej 2 pułku artylerii lekkiej legionów z Kielc*, Kielce 1999; P. Zarzycki, *2 Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1999; M. Sikora, *2. Pułk Artylerii Lekkiej Legionów w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Warszawa 2015; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Kielce, Wrocław 2007.

7 A. Nawrocki, *Zabezpieczenie logistyczne wojsk lądowych sił zbrojnych II RP w latach 1936-1939*, Warszawa 2002, s. 394.

8 P. Zarzycki, *Plan mobilizacyjny „W”...*, s. 33.

9 Tamże, s. 78.

10 L.J. Urliński, *Polski plan aprowizacji wojennej z września 1939 r.*, Toruń 2009, s. 142-144, 155-157.

SMI Kielce miała być formowana przez SMI nr 10 w Przemysłu z zadaniami gromadzenia i przechowywania środków materiałowych intendencji oraz zaopatrywania jednostek wojskowych. W tabeli 1 przedstawiono zapotrzebowanie SMI Kielce na wybrane produkty rolne wg planu aprowizacji. Tabela 2 zawiera obiekty proponowane w Kielcach z przeznaczeniem dla SMI Kielce.

Tabela 1. Zapotrzebowanie Składnicy Materiału Intendencekiego Kielce na wybrane produkty rolne według planu aprowizacji (wartości podane w tonach).

nazwa SMI	pszenica	żyto	owies	jarzyna twarda	ziemniaki	jarzyna świeża	ślonina (w kwintalich)	cukier	środki zamienne owsa
Kielce	120	3070	8090	808,35	117,48	111	1680	99	2050

Źródło: L.J. Urliński, *Polski plan aprowizacji...*, s. 155–157.

Tabela 2. Wybrane obiekty w Kielcach przeznaczone dla Składnicy Materiału Intendencekiego Kielce.

nazwa obiektu	adres	magazynowanie
nieruchomość miejska	ul. Zagórska	ziarno
cegielnia Rabinowicza	ul. Poniatowskiego 59	owies
„Plumapol”	ul. Okrzei 35	wszystkie artykuły spożywcze
cegielnia „Głębozka”	ul. Piotrkowska	słoma i siano
nieruchomość Rottenbergów	ul. Młynarska 20/22	wszystkie artykuły spożywcze
nieruchomość Stefana Nowaka	Henryków, ul. Młynarska 26	owies, słoma, siano
nieruchomość Abrahama Zagajskiego	al. Karczówkowska 12	wszystkie artykuły spożywcze
nieruchomość Edwarda Karscha	ul. Księdza Biskupa Bandurskiego	owies, mąka, ziarno, mięso, słonina

Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), sygn. 7953, k. 239–240

Ministerstwo Poczty i Telegrafów w zakresie przygotowania do wojny mobilizowało jednostki łączności. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów Kraków mobilizowała samodzielny pluton techniczno-budowlany nr 27 Kielce, a w oparciu o Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Kielcach stację telegraficzną typ A nr 53¹¹.

11 R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń...*, s. 867, 873.

Przygotowanie Polskich Kolei Państwowych (PKP)

Na kolej spadły największe zadania w przewozie wojska. Bez udziału PKP nie mogło być mowy o szybkiej i sprawnej zmianie miejsca postoju oddziałów. Ogółem z 54 czterech jednostek (dywizji i brygad) objętych planem wojennym aż trzydzieści dwa związki taktyczne (26 dywizji piechoty i 6 brygad kawalerii) należało w całości lub częściowo przewieźć koleją. W sumie 3/5 wszystkich oddziałów WP miało być przetransportowanych za pośrednictwem tego środka transportu. Ponadto PKP powinny zapewnić przewiezienie około 700 000 żołnierzy rezerwy podczas mobilizacji alarmowej oraz 40 000 po zarządzeniu mobilizacji powszechnej, a także około 70–100 000 żołnierzy rezerwy wycofywanych z zachodnich okręgów korpusów na wschód¹².

Zgodnie z zapotrzebowaniem Biura Wojskowego Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych Radom starostowie byli zobowiązani do nakładania świadczeń osobistych i rzeczowych na osoby, które w okresie mobilizacji zobowiązywane były do wykonywania określonych prac na rzecz PKP, związanych z realizacją zadań kolei na rzecz obrony. Według zapotrzebowania z 1938 r. na terenie powiatu kieleckiego zdecydowano przydzielić dla poszczególnych stacji kolejowych i innych obiektów PKP kilkuset pracowników, których zadaniem był m.in. rozładunek wagonów, porządkowanie magazynów czy wzmocnienie obsady warsztatów kolejowych. Zawiadowca stacji kolejowej Kielce podczas mobilizacji w ramach świadczeń osobistych miał otrzymać 280 robotników do wyładowania wagonów przy likwidacji ruchu towarowego oraz 35 osób do budowy ustępów polowych (w tym 21 cieśli). Z kolei zawiadowca stacji kolejowej Kielce Herbskie do budowy schronu przy stacji pomp w Niewachlowie otrzymałby 46 ludzi. Ponadto dla naczelnika parowozowni przeznaczono 21 robotników, a dla zawiadowcy stacji Kielce 90 robotników z zadaniem ułożenia rozjazdów¹³. Starosta kielecki był osobą upoważnioną przez dowódcę Okręgu Korpusu X do wykorzystania świadczeń.

Zadaniem Ministerstwa Komunikacji było zmobilizowanie jednostek wojskowych: kompanii drogowo-kolejowych, kompanii ruchowo-kolejowych, kompanii roboczych drogowo-kolejowych, plutonów kolei wąskotorowych oraz składnic sprzętu kolejowego.

Oddział Drogowy Kielce zgodnie z założeniami planu mobilizacyjnego „W” miał zmobilizować kompanię drogowo-kolejową nr 21 (jedną z sześciu w kraju) z zadaniem szybkiej odbudowy 1–4 km szlaku komunikacyjnego w ciągu doby oraz do prowizorycznej odbudowy małych mostów kolejowych do 20 m długości¹⁴.

12 *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych i kampanii wrześniowej. T. 1, cz. 1. Opracowania i dokumenty*, Warszawa 2011, s. 60–61.

13 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), sygn. 8096, Zapotrzebowanie pracowników na potrzeby DOKP Radom na okres mobilizacji, IV 1938 r., k. 3.

14 P. Zarzycki, *Plan mobilizacyjny „W”...*, s. 120; Z. Cutter, *Saperzy II Rzeczypospolitej*, Kraków – Warszawa – Wrocław 2005, s. 258, 358; *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, s. 80.

Przygotowanie Policji Państwowej (PP)

Sejm Ustawodawczy 24 lipca 1919 r. uchwalił ustawę o Policji Państwowej¹⁵, a 20 sierpnia 1920 r. komendant główny PP utworzył sześć komend okręgowych: miasta stołecznego Warszawy, województwa warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego. PP była zorganizowana na wzór wojskowy w zakresie uzbrojenia, umundurowania i organizacji wewnętrznej. W województwie działalnością policji kierował komendant okręgowy (wojewódzki)¹⁶, a na szczeblu powiatu komendant powiatowy. Najniższymi jednostkami policji były posterunki i istniejące w większych miastach komisariaty, na których czele stali komendanci, podlegający komendantowi powiatowemu. W 1932 r. na terenie województwa kieleckiego istniały: Komenda Wojewódzka (KW) PP, siedemnaście komend powiatowych (KP), czternaście komisariatów, 238 posterunków i pięć wydziałów śledczych, w których pełniło służbę 2316 funkcjonariuszy. Liczba funkcjonariuszy policji w województwie kieleckim wynosiła w 1935 r. 2212, w 1939 r. 2295¹⁷. Najwięcej policjantów pełniło służbę w powiatach: będzińskim, częstochowskim, radomskim i kieleckim, co było spowodowane m.in. gęstością zaludnienia i uprzemysłowieniem oraz zagrożeniem przestępczością kryminalną i polityczną.

Do zadań Komendy Powiatowej PP w Kielcach należało przede wszystkim załatwianie spraw administracyjnych, gospodarczych oraz sprawowanie nadzoru nad szkoleniem policjantów. Komisariat Miejski PP w Kielcach liczył w 1935 r. 77 funkcjonariuszy¹⁸.

W rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej określono, że minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych regulują zakres współdziałania policji z armią w sprawach obrony państwa. Ministrowi spraw wojskowych i dowódcom okręgów korpusów na obszarze ich okręgów przysługiwało prawo kontrolowania policji w kwestiach dotyczących przygotowań do obrony państwa. Artykuł 28 rozporządzenia określał, że w razie zarządzenia mobilizacji Policja Państwowa stawała się z mocy prawa częścią sił zbrojnych, wchodząc w ich skład jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa¹⁹.

W piśmie komendanta wojewódzkiego PP w Kielcach z 31 marca 1936 r., skierowanym do podległych komendantów powiatowych i do wiadomości wojewody kieleckiego, znajdujemy szczegółowe informacje dotyczące wzmocnienia PP rezerwistami WP w celu realizacji zadań na wypadek wojny. Zgodnie z powyższym dokumentem zadania PP w przypadku mobilizacji i wojny dotyczyły:

15 Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 61, poz. 363.

16 D. Buras, *Organa Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2000, t. 1, s. 269.

17 Tamże, s. 270, 276.

18 D. Buras, *Policja Państwowa w Kielcach i powiecie kieleckim w latach 1919–1939* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, pod red. E. Majcher-Ociesy, Kielce 2010, s. 85.

19 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz. U. RP) 1928 r., nr 28, poz. 257.

- a) pełnienia służby bezpieczeństwa w miejscowościach poprzez: kontrolę wykonania przez zarządy gmin zarządzeń starostw, kontrolę doprowadzenia środków przewozowych do komisji poborowych, kontrolę odejścia żołnierzy rezerwy do jednostek wojskowych, kontrolę wykonania rzeczowych świadczeń wojennych, wzmocnienie ochrony obiektów, wystawienie patroli i posterunków (regulacji ruchu, stałych na rogatkach miasta, przy koszarach i miejscach mobilizacji jednostek wojskowych, przy budynkach urzędów państwowych),
- b) unieruchomienia osób podejrzanych (władze wojewódzkie w lutym 1939 r. wytypowały osoby, które w przypadku mobilizacji miały zostać internowane),
- c) kontroli ruchu osobowego na stacjach kolejowych, polegającej na pełnieniu służby – nadzorowaniu odjazdu żołnierzy rezerwy, urzędników państwowych i samorządowych i osób cywilnych zgodnie z wojennym rozkładem jazdy pociągów,
- d) wystawienia asyst do komisji poboru koni i komisji poboru samochodów w celu zapewnienia bezpieczeństwa prac tych komisji,
- e) wystawienia w ramach obrony przeciwlotniczej patroli bezpieczeństwa, posterunków regulacji ruchu, posterunków stałych,
- f) w zakresie wycofania – zapewnienia konwojowania wycofywanego mienia i ludzi z zagrożonego terenu.

Ponadto do dyspozycji komendanta powiatowego przewidywany był specjalny odwód, którego zadaniem było m.in. zwalczanie dywersantów i nieprzyjacielskich desantów. Policjanci mogli być też wykorzystani do doręczania kart wezwań imiennych do poboru przyspieszonego środków przewozowych, wezwań osobistych i rzeczowych świadczeń wojennych. Zadaniem PP było również wsparcie żandarmerii wojskowej w strefie frontowej jako Wojskowa Służba Ochrony Państwa²⁰.

Jednostki policyjne zobowiązano do ochrony ważnych obiektów administracji, mostów, stacji wodociągowych, elektrowni. Według dokumentów Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z 1936 r. w województwie kieleckim do ochrony było przewidzianych 1034 policjantów, w tym najwięcej w powiatach należących do OK Nr X Przemysł-375 oraz OK Nr IV Łódź- 258²¹.

Komisariat Miejski PP w Kielcach w czasie mobilizacji zapewniał ochronę budynku Urzędu Wojewódzkiego, Komendy Wojewódzkiej PP, Starostwa Powiatowego oraz Komendy Powiatowej PP, poprzez wystawienie posterunków ochronnych, składających się ogółem z dwunastu funkcjonariuszy. Ponadto Komisariat PP wystawiał warty w Kielcach przy: elektrowni miejskiej, wieży ciśnienia i transformatorowni na drodze do Bukówki, przepompowni wodociągowej

20 APK, UWK I, sygn. 7999, Pismo komendanta wojewódzkiego PP w Kielcach, 31 III 1936 r., k. 1–8.

21 Tamże, sygn. 7921, Zestawienie obiektów do ochrony przez PP w województwie kieleckim, grudzień 1936 r., k. 631, 634.

dla koszar na Bukówce (po czterech szeregowych). Posterunek PP w Białogonie ochroniał wodociągi i stację pomp w Białogonie, most na rzece Bobrzy na drodze Warszawa – Kraków (po czterech funkcjonariuszy). Posterunek PP w Niewachlowie miał za zadanie ochroniać podstację transformatorową łączącą elektrownię kielecką z siecią Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko-Kieleckiego²². Ponadto Komenda Powiatowa PP w Kielcach mobilizowała dowództwo i dwa plutony kompanii ochrony linii kolejowych nr 33²³.

Komendy powiatowe PP opracowywały *Pamiętnik czynności mobilizacyjnych*. Był to dokument obrazujący wykonanie poszczególnych zadań przez jednostki w przypadku zarządzenia mobilizacji. Zawierał m.in.: zarządzenie alarmu dla funkcjonariuszy komendy i podległych komisariatów (posterunków), wprowadzenie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, przekazanie broni i wyposażenia dla oddziałów wartowniczych, wysłanie funkcjonariuszy do komisji poboru koni, uruchomienie oddziałów ochrony, podjęcie zaliczki pieniężnej ze starostwa (na opłacenie świadczeń osobistych i rzeczowych za pobrane samochody i podwozy), kontrole podległych posterunków, wysłanie szczegółowego sprawozdania do starostwa ze stanu bezpieczeństwa i pełnienia służby przez oddziały wartownicze²⁴.

Zadaniem policji było również przechowywanie imiennych kart powołania dla żołnierzy rezerwy posiadających nadane przydziały mobilizacyjne do jednostek osłonowych, które były mobilizowane w pierwszej kolejności.

Przygotowanie służby zdrowia

Prognozowane przez władze wojskowe straty sanitarne podczas wojny wynosiły w zabitych i zaginionych około 25% strat ogólnych; w rannych i zagazowanych około 75% strat ogólnych. Stacjonarna baza szpitalno-lecznicza na czas wojny składała się z 73 szpitali wojskowych, w tym 10 szpitali okręgowych czasu „W” ze stanem 8450 łóżek po piątym dniu mobilizacji, oraz 63 szpitali wojennych, dysponujących po zakończeniu mobilizacji około 38 200 łóżkami. Łącznie na okres wojny planowano przygotować dla wojska około 100 000 łóżek szpitalnych w szpitalach polowych i stacjonarnych²⁵.

W ramach przygotowań do wojny Ministerstwo Opieki Społecznej pismem z 27 marca 1939 r. poleciło urzędowi wojewódzkim opracowanie planu dwukrotnego zwiększenia liczby łóżek szpitalnych oraz zapasów środków sanitarnych w hurtowniach aptecznych i aptekach szpitalnych. W odpowiedzi na powyższe pismo w województwie kieleckim sporządzono wykaz liczby łóżek wydzielanych przez cywilne szpitale na czas wojny. Podczas odprawy dyrektorów szpitali z województwa kieleckiego w kwietniu 1939 r. naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Franciszek Dziewulski omówił sprawy związane

22 Tamże.

23 P. Zarzycki, *Plan mobilizacyjny „W”...*, s. 169.

24 APK, UWK I, sygn. 8012, *Pamiętnik czynności mobilizacyjnych Komendy Powiatowej w Częstochowie*, listopad 1938 r., k. 139–150.

25 A. Nawrocki, *Zabezpieczenie logistyczne...*, s. 187–188.

z przygotowaniem szpitali do wojny. Elaborat mobilizacyjny szpitala składał się z następujących zagadnień: przygotowanie obiektu do rozszerzenia szpitala, obsady personalnej, zaopatrzenie w łóżka, stoły i inny sprzęt kwaterunkowy, zaopatrzenie w narzędzia chirurgiczne, zaopatrzenie w większą liczbę materacy, opatrunków i leków, przygotowanie szpitala do OPL²⁶. Zgodnie z wytycznymi mobilizacyjnymi szpitale cywilne w Kielcach miały na okres wojny zwiększyć liczbę łóżek do 280 (tabela 3).

Tabela 3. Cywilne szpitale w Kielcach wydzielające miejsca na czas wojny w sierpniu 1939 r.

nazwa szpitala	liczba łóżek w okresie pokoju	liczba łóżek na czas wojny
Szpital Świętego Aleksandra	135	200
Szpital Dziecięcy pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy im. dr. Wł. Buszkowskiego	65	80
razem łóżek	200	280

Źródło: APK, UWK I, sygn. 8093, k. 1.

Istotną rolę w przygotowaniu do wojny w zakresie służby zdrowia odegrał Polski Czerwony Krzyż (PCK), organizacja humanitarna utworzona w 1919 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 września 1927 r. określało, że z chwilą wybuchu wojny, ogłoszenia mobilizacji ogólnej albo częściowej, jak również w wypadkach, w których tego wymaga interes państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów, PCK podlega całkowicie Ministrowi Spraw Wojskowych²⁷. Okręg PCK Kielce Oddział Kielce według założeń planu mobilizacyjnego „W” mobilizował stały punkt sanitarno-odżywczy PCK w Kielcach oraz kolumnę dezynfekcyjno-kąpielową PCK nr 1002²⁸.

Zadaniem kolumny dezynfekcyjno-kąpielowej było organizowanie kąpeli żołnierzy, odkażanie umundurowania i pomieszczeń zajmowanych przez wojsko oraz odkażanie środków transportowych. Stały punkt sanitarno-odżywczy PCK przeznaczony był dla stacji załadowniczej i wyładowniczej, jego zadaniem było udzielanie pomocy medycznej i żywienie żołnierzy.

Obrona przeciwlotnicza (OPL)

Przełomowym momentem w tej dziedzinie było uchwalenie 15 marca 1934 r. ustawy o obronie przeciwlotniczej, która odpowiedzialnością za przygotowanie OPL biernej obarczyła administrację państwową i samorządową, a za działania w czasie wojny organy wojskowe. Ustawa określała zakres biernej OPL:

26 APK, UWK I, sygn. 8096, Protokół z odprawy dyrektorów szpitali z województwa kieleckiego, IV 1939 r., k. 11–13.

27 Dz. U. RP, 1927 r., nr 79, poz. 688.

28 P. Zarzycki, *Plan mobilizacyjny „W”*..., s. 263.

organizowanie, wyszkolenie i przygotowanie personelu; organizowanie sieci obserwacyjno-meldunkowej; regulowanie budowy osiedli pod względem potrzeb OPL; maskowanie miejscowości i obiektów; dostosowanie obiektów o wyjątkowej doniosłości społecznej do wymagań OPL; zaopatrywanie w wodę; utrzymywanie sprawności linii komunikacyjnych; przygotowanie urządzeń technicznych niezbędnych do realizacji przedsięwzięć OPL i obrony gazowej. Do zadań ludności należało: zorganizowanie samoobrony, zapoznanie się z zasadami OPL i przeciwgazowej, udział w szkoleniach i ćwiczeniach, zaopatrywanie się w sprzęt oraz ponoszenie części kosztów przygotowań²⁹.

Rada Ministrów 29 stycznia 1937 r. wydała rozporządzenie o przygotowaniu w czasie pokoju OPL i przeciwgazowej państwa, w którym określono obowiązki poszczególnych ministerstw oraz terenowych władz państwowych i samorządowych³⁰.

W maju 1938 r. zakończono studia nad „Ordre de Bataille obrony przeciwlotniczej państwa”, w którym określono wykaz ośrodków biernej OPL, mostów długości ponad 20 m oraz obiektów wydzielonych i zastrzeżonych, wymagających OPL. Do ośrodków biernej OPL w województwie kieleckim zaliczono następujące miejscowości: Pionki, Radom, Częstochowa, Skarżysko, Wolbrom, Zawiercie, Kielce, Sandomierz, Ostrowiec, Starachowice, Będzin, Sosnowiec, Czeladź, Dąbrowa Górnicza³¹.

„Ogólna instrukcja o organizacji samoobrony ludności pod względem OPL”, wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1937 r., określała zasady, organizację oraz dostosowanie domów i bloków, a także obowiązki zarządów gmin i władz administracji ogólnej. Według instrukcji celem zorganizowania samoobrony ogółu ludności było:

przygotowanie ludności w takim zakresie i w taki sposób, by była ona zdolną i miała możliwość zastosować samodzielne środki i sposoby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zabezpieczające pojedynczego człowieka przed skutkami napadu lotniczego; przygotowanie to będzie stanowić podstawę dla zorganizowania samoobrony w rodzinie i wreszcie w domu mieszkalnym.

29 Dz. U. RP 1934, nr 80, poz. 742.

30 Tamże, 1937, nr 10, poz. 73.

31 M. Kopczeński, Z. Moszumański, *Polska obrona przeciwlotnicza w latach 1920–1939*, Pruszków 1996, s. 11–112; K. Otwinowski, *Bierna obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa obiektów przemysłowych na obszarze województwa kieleckiego w latach 1922–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 117–140.

Przygotowanie samoobrony ludności polegało na wyszkoleniu ogółu ludności oraz przysposobieniu do OPL i przeciwgazowej istniejących zespołów ludzkich (lokatorzy, dom mieszkalny, blok mieszkalny). W miastach zorganizowano OPL poprzez wyznaczenie osób do komend OPL, opracowanie systemu alarmowania ludności³².

Władze wojskowe przywiązywały dużą wagę do realizacji OPL zakładów przemysłowych, szczególnie tych, które produkowały dla wojska. W sierpniu 1938 r. dowódca OPL Dowództwa OK nr X w Przemyśle płk Maciej Bardel skierował pisma do Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego w sprawie rozbudowy Huty „Ludwików” oraz fabryki świece lotniczych Czesława Wawrzyniaka. Stwierdził, że projektowane hale nr 4 i 5 Huty „Ludwików” powinny być wykonane w konstrukcji szkieletowej z płytą dachową żelbetonową o grubości 8 cm. Ponadto:

konieczność bezzwłocznego przystąpienia do wybudowania schronu, wytrzymałego na bombę o wadze 100 kg, 2 schronów wytrzymałych na działanie odłamków bomb, słabego podmuchu i walącego się gruzu górnych kondygnacji, zorganizowanie punktu ratowniczo-sanitarnego z kąpieliskiem przeciwiperytowym, zaprojektowanie przy nowych budowlach urządzeń do zasłaniania okien³³.

W stosunku do fabryki Wawrzyniaka władze wojskowe stwierdziły, że przedstawiony projekt rozbudowy zakładu nie uwzględniał schronów, nieodpowiednio podpiwniczono budynki, a na pierwszym piętrze zastosowano drewniany strop, co było niezgodne z obowiązującymi przepisami³⁴.

W Kielcach 27 stycznia 1937 r. przeprowadzono ćwiczenia OPL, które obejmowały alarmowanie i gaszenie świateł w mieście. Zakres ćwiczeń to uruchomienie i funkcjonowanie sieci łączności z miejskimi sygnałami alarmowania, środków alarmowych, systemu maskowania i gaszenia świateł na terenie ulic, domów mieszkalnych i zakładów przemysłowych, ograniczenie ruchu ludności i pojazdów w czasie alarmu lotniczego. Alarm próbny przeprowadzono w Kielcach 12 maja 1937 r. od godziny 11.30 do 12.02 oraz po godzinie 19.10. Podczas jego oceny zauważono m.in. uszkodzenie syreny fabrycznej w oddziale Państwowej Wytwórni Prochów. Tartak Państwowy nie posiadał świateł zastępczych, a w czasie alarmu lotniczego na placu przebywali robotnicy i furmanki. Stwierdzono także niedostateczne maskowanie świateł w gmachu biura i kotłowni fabryki „Społem”. Podczas alarmu dziennego ludność w większości nie zastosowała się do wydanych zarządzeń w zakresie ograniczenia ruchu. W 50% mieszkańcy nie zasłonili okien zasłonami³⁵.

32 APK, UWK I, sygn. 8042, „Ogólna instrukcja o organizacji samoobrony ludności pod względem opl”, 1937 r., k. 21–24.

33 APK, UWK I, sygn. 7929, k. 537, Pismo dowódcy OPL DOK nr X do Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego, VIII 1938 r.

34 Tamże, k. 535.

35 Tamże, sygn. 8052, Sprawozdanie z przeprowadzonych ćwiczeń OPL w Kielcach, 27 I 1937 r., k. 120–128.

W marcu 1939 r. sformowano w Kielcach pluton półstały artylerii przeciwlotniczej nr 208, którego zadaniem była czynna OPL zakładów zbrojeniowych. Na uzbrojeniu plutonu znajdowały się dwie armaty przeciwlotnicze, osiemset nabojów, dwa ciężkie karabiny maszynowe wz. 08 i osiem tysięcy naboji oraz dalmierz i szybkościomierz³⁶. Podobne plutony zostały zorganizowane przy zakładach przemysłu zbrojeniowego w województwie kieleckim w: Ostrowcu, Radomiu, Pionkach, Starachowicach i Skarżysku. Sprawy OPL czy przygotowania cywilnej służby zdrowia do wojny były w II Rzeczypospolitej zbyt późno realizowane. Jak podkreślił Inspektor Obrony Państwa w sprawozdaniu z 15 kwietnia 1939 r.:

Alarmowanie jest na ogół dostateczne, służba przeciwpożarowa – zaledwie wystarczająca, służba sanitarna – zaledwie dostateczna, schrony – tylko w niektórych budynkach, ewakuacja miast – w trakcie studiów, służba przeciwgazowa – liczba drużyn i ich wyposażenie dostateczne³⁷.

Przygotowanie przemysłu

Omawiając plany poszczególnych struktur, można również wspomnieć o pracach nad przygotowaniem przemysłu do wojny. Kierowała nimi Rada Ministrów według wytycznych Komitetu Obrony Rzeczypospolitej. Poszczególni ministrowie odpowiadali za dostosowanie podległych im działów przemysłu i przeprowadzenie mobilizacji.

Minister Spraw Wojskowych był odpowiedzialny za ustalenie wysokości potrzeb wojska w zakresie materiałowym na czas wojny oraz pokrycie materiałowych potrzeb w czasie wojny, przygotowanie do produkcji wojennej zakładów ścisłego przemysłu wojennego oraz wyszkolenie w czasie pokoju kadr specjalistów dla ścisłego przemysłu wojennego³⁸.

Dla zakładów zaliczonych do przemysłu wojennego opracowywano karty wytwórczości wojennej, które sporządzano w trzech egzemplarzach (dla pełnomocnika zakładu, władzy mobilizującej dany zakład oraz Biura Wojskowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu). Karta przeznaczona była do ustalenia możliwości wytwórczych i najważniejszych potrzeb zakładu przemysłowego w celu wykonania zamówienia wojennego na pierwszy miesiąc wojny, ustalenia terminu przejścia zakładu przemysłowego z wytwórczości pokojowej na zleconą wytwórczość wojenną (zamówienie wojenne). W kwietniu 1939 r. karty wytwórczości wojennej otrzymało z województwa kieleckiego czterdzieści zakładów, w tym dwa z Kielc: Zakłady Wytwórcze Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” i „Kadzielnia”

36 *Polska artyleria przeciwlotnicza w wojnie obronnej 1939 r.*, opr. M. Lipiński, Z. Moszumański, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 4, s. 162, 177; A. Nawrocki, *Niektóre problemy przygotowania polskiego przemysłu zbrojeniowego do wojny, cz. 1*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 2, s. 62–63.

37 M. Kopczeński, Z. Moszumański, *Polska obrona przeciwlotnicza...*, s. 118.

38 A. Nawrocki, *Zabezpieczenie logistyczne...*, s. 131–132.

Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe³⁹. Do zakładów przemysłowych mobilizowanych w Kielcach przez Departament Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych należały: „Granat” – Przemysł Metalowy Spółka Akcyjna przy ul. Młynarskiej 106; Państwowa Wytwórnia Prochu – Fabryka Kwasu Siarkowego i Oleum; „Ludwików” – Huta Spółka Akcyjna oraz Czesław Wawrzyniak – Fabryka Świec Motorowych i Iskrowników przy ul. Młynarskiej⁴⁰. Były to zakłady, które w okresie pokoju prowadziły produkcję na potrzeby wojska⁴¹.

Podsumowanie

Przygotowania do mobilizacji realizowano w Kielcach, podobnie jak w innych regionach, na podstawie aktów prawnych wydawanych przez władze państwowe oraz zarządzeń i instrukcji władz wojskowych. Bez zaangażowania społeczeństwa sama armia nie mogła zrealizować zadań obrony państwa. Niniejszy artykuł z pewnością nie wyczerpuje tematu. Przedstawiono wybrane zagadnienia, w tym plany mobilizacji jednostek garnizonu, PKP, policji, służby zdrowia, OPL i zakładów przemysłowych. Na garnizon kielecki nałożono duże zadania. Jednostki wojskowe istniejące w czasie pokoju miały być rozwinięte do stanów wojennych oraz zostały zobowiązane do sformowania wielu innych pododdziałów. Również PKP miała odegrać istotną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu mobilizacji, w tym transportować jednostki wojskowe oraz formować specjalistyczne pododdziały. Policja Państwowa jako organ bezpieczeństwa została zobowiązana do ochrony ważnych obiektów w Kielcach oraz do osłaniania przedsięwzięć mobilizacyjnych. Cywilna służba zdrowia funkcjonująca w mieście miała zwiększyć liczbę łóżek w istniejących szpitalach, a PCK formować specjalistyczne pododdziały służby zdrowia. OPL starała się dostosować budynki prywatne, wzmocnić obronę zakładów przemysłowych, organizowała próbne alarmy. Z kolei mobilizacja niektórych zakładów przemysłowych, ważnych dla obronności kraju, miała na celu zwiększenie produkcji na potrzeby WP.

Rzeczywistość pokazała, że większość zamierzeń nie została wprowadzona bądź zaczęto je realizować zbyt późno. Jest to jednak temat na odrębne opracowanie. Przeważające siły Niemiec i Związku Sowieckiego doprowadziły w 1939 r. do kolejnego rozbioru kraju.

39 APK, UWK I, sygn. 7963, Wykaz zakładów przemysłu wojennego opracowujących karty wytwórczości wojennej, IV 1939 r., k. 16.

40 A. Nawrocki, *Zabezpieczenie logistyczne...*, s. 369.

41 T. Banaszek, *Produkcja wojskowa kieleckich zakładów przemysłowych w okresie międzywojennym*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5, s. 51–56; J. Główska, *Fabryka „Granat” w Kielcach 1928–1939*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr 2 (212), s. 61–72; A. Rządowski, *Produkcja wojskowa Huty „Ludwików” w Kielcach w latach 1928–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2012, t. 4, s. 109–128.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie
Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, sygn. I.302.4.282

Archiwum Państwowe w Kielcach

Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 7921, 7929, 7953, 7963, 7999, 8012, 8042, 8052, 8093, 8096

Źródła drukowane

Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1928, 1934, 1937

Opracowania

Banaszek T., *Powiat konecki w przygotowaniach obronnych państwa w latach 1921–1939*, Końskie 2018.

Banaszek T., *Produkcja wojskowa kieleckich zakładów przemysłowych w okresie międzywojennym*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 2013, t. 5.

Buras D., *Organa Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2000, t. 1, Kielce 2000.

Buras D., *Policja Państwowa w Kielcach i powiecie kieleckim w latach 1919–1939* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, pod red. E. Majcher-Ociesy, Kielce 2010.

Cutter Z., *Saperzy II Rzeczypospolitej*, Kraków – Warszawa – Wrocław 2005.

Czwarty pułk piechoty 1806–1966, red. A. Idzik, Londyn 1966.

Czterdziestolecie 4-go Pułku Piechoty Legionów 1915–1955, red. A. Idzik, Londyn 1955.

Główka J., *Fabryka „Granat” w Kielcach 1928–1939*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr 2.

Koc A., *Zagadnienie szkolenia rezerw*, „Bellona” 1921, z. 11.

Kopczewski M., Moszumański Z., *Polska obrona przeciwlotnicza w latach 1920–1939*, Pruszków 1996.

Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych i kampanii wrześniowej. T. 1, cz. 1. Opracowania i dokumenty, Warszawa 2011.

Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Kielce, Wrocław 2007.

Matwin W., *Z tradycji bojowej 2 pułku artylerii lekkiej legionów z Kielc*, Kielce 1999.

Nawrocki A., *Niektóre problemy przygotowania polskiego przemysłu zbrojeniowego do wojny*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 2.

Nawrocki A., *Zabezpieczenie logistyczne wojsk lądowych sił zbrojnych II RP*

w latach 1936–1939, Warszawa 2002.

Polska artyleria przeciwlotnicza w wojnie obronnej 1939 r., opr. M. Lipiński, Z. Moszumański, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2004, nr 4.

Otwinowski K., *Bierna obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa obiektów przemysłowych na obszarze województwa kieleckiego w latach 1922-1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.

Rybka R., Stepan K., *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010.

Rzadkowski A., *Produkcja wojskowa Huty „Ludwików” w Kielcach w latach 1928–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2012, t. 4.

Sikora M., *2. Pułk Artylerii Lekkiej Legionów w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Warszawa 2015.

Urliński L.J., *Polski plan aprowizacji wojennej z września 1939 r.*, Toruń 2009.

Zarzycki P., *2 Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1999.

Zarzycki P., *Plan mobilizacyjny „W”. Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny*, Pruszków 1995.

O autorze:

dr Tadeusz Banaszek – zainteresowania badawcze: dzieje wojskowości w regionie świętokrzyskim, w tym relacje pomiędzy wojskiem a społeczeństwem. Autor książek: *Obóz ćwiczeń Barycz* (Końskie 2011), *Historia garnizonu Sandomierz w latach 1918–1939* (Sandomierz 2012, 2019), *Zarys dziejów garnizonu Końskie w latach 1815–1975* (Końskie 2012), *Powiat konecki w przygotowaniach obronnych państwa w latach 1921–1939* (Końskie 2018) oraz wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Tadeusz Banaszek (Kielce Scientific Society)
Plans for the preparation of Kielce for war in 1939 by local state authorities. Selected issues

Abstract: This article presents the essential tasks to be carried out by the Polish Army garrison and the local state authorities in Kielce in preparation for war in the second half of the 1930s. The Polish Army was to mobilise a number of units and subunits for the 2nd Legion Infantry Division and military reserve units. State institutions such as the National Police, the Polish State Railways and the Health Service were also assigned numerous duties to support the army and protect the population from danger. However, various solutions were introduced very late, which had a major impact on the amount of losses suffered by the army and civilians during military operations in September 1939.

Key words: Kielce, Polish Army, defence of the state, mobilisation

Rafał Jeżowski (Warszawa)

Historia odbudowy wieży kościoła na Łysej Górze (Świątym Krzyżu)

Streszczenie: W artykule przedstawiono historię wieży kościoła w zespole klasztornym na Łysej Górze (Świątym Krzyżu) od momentu wzniesienia aż do zniszczenia w czasie I wojny światowej, a następnie kilkudziesięcioletnie starania ojców oblatów i konserwatorów zabytków o jej odbudowę. Opisano pierwsze podejście do odtworzenia obiektu w latach siedemdziesiątych XX w., zakończone wykonaniem dokumentacji architektonicznej i konstrukcyjnej przez zespół prof. Piotra Biegańskiego z Politechniki Warszawskiej. Szczegółowo przedstawiono kalendarium inwestycji. Od rozpoczęcia społecznej zbiórki pieniędzy w pierwszej dekadzie XXI w., aż do uroczystego otwarcia wieży sto lat po jej zniszczeniu. Artykuł zawiera opis konstrukcji i zastosowanych technologii budowlanych przy wznoszeniu wieży, liczne unikatowe zdjęcia i nieznane fakty z historii odbudowy.

Słowa kluczowe: Łysa Góra, Świąty Krzyż, klasztor, wieża kościelna

„Dobrem słowem wiekowe pozdrowiłem wieże –
przywitały mię starce – buki i chojary [...] –
przez niskie, z brył kamieni fundowane dźwierzę,
wchodzę w pomrok świątynny, w górski chram prastary [...]”¹.

Wstęp

Inspiracją do napisania tekstu był artykuł Jakuba Lewickiego pt. *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świątym Krzyżu i konieczność dalszych prac badawczo-konserwatorskich przy zespole klasztornym na Łyscu*². Od jego publikacji minęło już ponad dwadzieścia lat, warto zatem przedstawić, jak doszło do odbudowy wieży i jak wyglądał cały proces.

Wieżę kościoła wzniesiono w ostatnich latach XVIII w. w trakcie odbudowy kościoła i klasztoru Benedyktynów po pożarach, jakie się wydarzyły w latach 1777 i 1779. Jej projekt przypisuje się jezuitcie ks. Józefowi Karśnickiemu

1 J. Gajzler, *W Klasztorze Ś-to krzyskim*, „Płomienie”, 1922, nr 10–11, s. 80.

2 J. Lewicki, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świątym Krzyżu i konieczność dalszych prac badawczo-konserwatorskich przy zespole klasztornym na Łyscu*, „Ochrona Zabytków” 2001, t. 54, nr 1 (212), s. 89–103.



1. Zdjęcie klasztoru od strony więzienia niedługo przed wysadzeniem wieży, 1914 r. Źródło: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, fot. udostępniona autorowi przez Janusza Cedrę.

(Karsznickiemu)³. Kościół był miejscem kultu i pielgrzymek, a wraz z malowniczo położonym klasztorem o wielowiekowej historii stał się też celem wypraw krajoznawczych. Wejście na wieżę z niewielkim tarasem widokowym było obowiązkowym punktem wycieczek⁴.

Jadwiga Łuszczewska, poetka i pisarka znana pod pseudonimem literackim Deotyma, odwiedziła Święty Krzyż w 1859 r. Wejście na wieżę po noclegu spędzonym w poklasztornej celi opisała następująco:

Przez różne krużganki i komnaty doszliśmy do wstępu na wieżę kościelną; z początku schody są szerokie, kamienne i jasne; przechodzi się koło chóru [...]. Dalej następuje najgorsza część nadpowietrznej podróży, schodki ceglane, w głębokości muru; jak są wąskie, ciemne, wyżłobione, śliskie itd., to już wołę nie opowiadać, bo mogłabym przyszele podróżniczki zniechęcić do wstąpienia na wieżę, a jednak widok z niej wart i jeszcze większych trudów. Za schodkami ceglanymi następuje cały labirynt schodów drewnianych, pozaczepianych między lasem wiązań, niektóre strome są jak drabiny – jednak na koniec wyjrzelśmy przez ów upragniony otwór wyprowadzający na wieżę. Jest on przykryty małym sklepieniem, opartym na czterech filarach, wokół których jest okratowany ganek – sklepienie to unosi jeszcze szereg pięterek coraz mniejszych i wysmuklejszych, w kształcie bań obitych blachą, arkad i słupków, a najwyżej utkwiony złoty krzyż jaśnieje⁵.



2. Tabliczka informacyjna z makiety wieży, 2009 r., fot. R. Jeżowski.

3 Tamże, s. 90.

4 Zob. szerzej: E. Stec, *Klasztor Świętego Krzyża w opowieściach XIX-wiecznych podróżników*, „Świętokrzyskie. Środowisko, Dziedzictwo Kulturowe, Edukacja Regionalna” 2015, nr 15 (19), s. 11–27.

5 *Wędrówka na górę czarów przez Deotymę. Poranek na szczycie kraju. Zstąpienie z góry czarów*, „Gazeta Warszawska” 1860, nr 18, s. 1, 4.

Wieża stała do I wojny światowej. Oddział wojsk austro-węgierskich, który obsadził klasztor, wycofując się pod naporem sił rosyjskich, 31 października 1914 r. wysadził wieżę pełniącą rolę punktu obserwacyjnego⁶. Co ciekawe, bodajże od lat siedemdziesiątych XX w. w krużgankach klasztornych stała makieta wieży z błędną datą – 13 października, która utrwałała się w pamięci zwiedzających (fot 2).

Dopiero sto lat później wieżę odbudowano. Trzeba na nią wejść, bo, jak twierdziła Deotyma – „widok z niej wart i jeszcze większych trudów”. Warto też poznać historię odbudowy, historię ludzi, którzy się przy tym trudzili i nie powinni zostać bezimienni.

Zniszczenia i ich usuwanie

Zniszczenie wieży i kościoła tak opisuje Jakub Lewicki:

Jej zawalenie spowodowało uszkodzenie zachodniej części kościoła i poważne szkody w konstrukcji nośnej całej budowli, których efektem było pęknięcie ścian i rysy na murach. Zniszczeniu uległa konstrukcja więźby dachowej i chór muzyczny wraz z organami, które spłonęły. Zawaliła się część sklepień. Poważnie została uszkodzona elewacja zachodnia kościoła i jego ściana szczytowa. Wielkie kamienne ciosy i gruz z wieży zatarasowały wejście do świątyni⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej rozbudowano utworzone jeszcze przez władze carskie ciężkie więzienie, które zajmowało wschodnie skrzydło klasztoru. Pozostała część świątyni była w zasadzie opustoszała i niewiele działo się z odbudową kościoła. W 1936 r. diecezja sandomierska przekazała tę część klasztoru i kościół Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy rozpoczęli odbudowę. Jak pisał Lewicki:

W 1936 r. zmieniono pokrycie kościoła z gontu na blachę cynkową. W 1937 r. usunięto ciosy ze zniszczonej wieży, które zawaliły klatkę schodową, wykonano remont tej części wnętrza i zakończono wymianę pokrycia kościoła. O ile w okresie międzywojennym udało się usunąć większość zniszczeń zabytkowego kościoła, to wieża nie doczekała się odbudowy⁸.

Po II wojnie światowej odbudowano zniszczone wskutek bombardowań krużganki i północne skrzydło klasztoru. W swej publikacji Lewicki wspomina, że:

Rekonstrukcję wieży świętokrzyskiej postulowała Maria Sulimierska-Laube we wnioskach konserwatorskich dotyczących zespołu klasztornego. Wnioski te stanowiły podsumowanie wykonanych wcześniej (w latach 1958–1959) badań historycznych (M. Sulimierska-Laube) i architektonicznych (H. i Z. Ziętkiewiczowie). Autorka

6 J. Lewicki, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świętym Krzyżu...*, s. 91.

7 Tamże.

8 Tamże.

wniosków konserwatorskich zwracała uwagę na zachowanie znacznej liczby detali kamiennych zalegających skraj puszczy po południowej stronie kościoła oraz na istnienie inwentaryzacji rysunkowej wieży, opublikowanej w 1889 r. (J. Hinz)⁹.

Należy zauważyć, że uproszczony szkic architektoniczny Jana Hinza tylko jednej (wschodniej) fasady wieży to jednak zbyt mało do wykonania dokumentacji koniecznej do odbudowy wieży.

Pierwsze podejście do odbudowy

Przełomowy okazał się rok 1970. W maju Andrzej Michałowski, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach, po konferencji z superiorem klasztoru o. Kazimierzem Tycem poświęconej odbudowie kościelnej wieży, zlecił opracowanie dokumentacji Zakładowi Historii Architektury i Sztuki na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Założono, że wieża z hełmem będzie odtworzona w kształcie, jaki miała przed zburzeniem. Prace trwały do 1973 r. Projekt sporządził zespół pracowników pod kierunkiem kierownika Zakładu Historii prof. Piotra Biegańskiego.

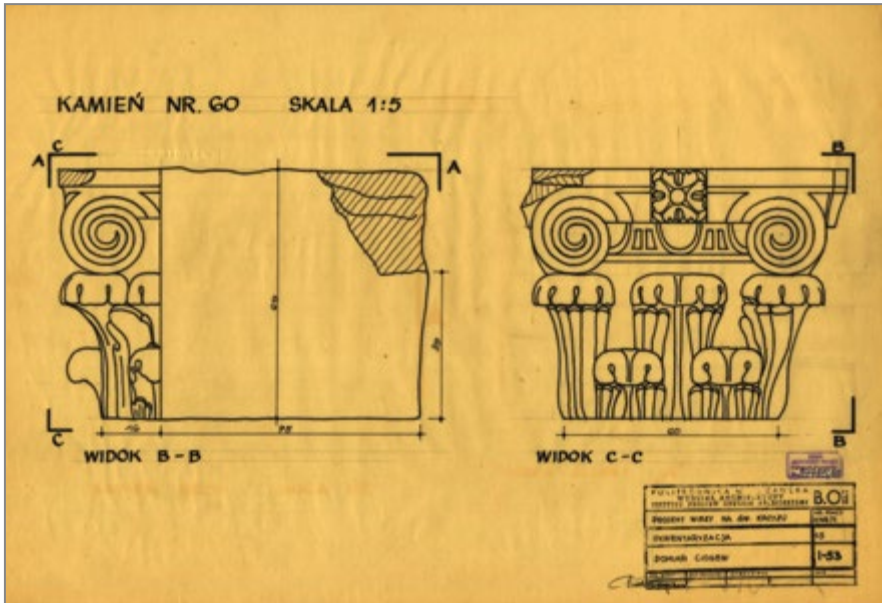
W ramach projektu wykonano inwentaryzację stanu istniejącego zachodniej części kościoła, w tym zachowanych elementów wieży poniżej połączenia dachu. Ponadto zinwentaryzowano wszystkie ciosy z wieży, jakie zachowały się po południowej stronie kościoła (część z nich nadal leży na skraju skarpy, tworząc swoiste lapidarium). Wykonano rysunki poszczególnych ciosów, które przewidywano wykorzystać przy odbudowie. Fot. 3 daje przykład takiego inwentaryzacyjnego rysunku jednego z kamieni (nr 60). Z kolei na fot. 4 widać ten sam cios w naturze. Porównanie obu fotografii pokazuje niedoskonałości rysunku.

Źródłem informacji o kształcie wieży i podstawą rysunków projektowych były archiwalne zdjęcia z 1882 r., które w 1971 r. opracowano fotogrametrycznie¹⁰ w Instytucie Fotogrametrii i Kartografii na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Pracę tę wykonali dwaj adiunkci, pasjonaci tej dziedziny, dr Mieczysław Niepokólczycki i dr Andrzej Majde, zapewne na autografie A5 Wild¹¹. Opracowania, a także zdjęć autorowi nie udało się odnaleźć zarówno w Archiwum Zakładu Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, jak i w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (dalej WUOZ).

9 Tamże, s. 92.

10 Fotogrametria – dziedzina nauki i techniki zajmująca się metodami pomiaru terenu i obiektów przestrzennych oraz ustalaniem ich kształtu i położenia na podstawie zdjęć. *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1996, s. 234.

11 Autograf A5 – uniwersalny, mechaniczno-optyczny instrument do opracowań fotogrametrycznych zdjęć lotniczych i naziemnych. Konstrukcja z lat trzydziestych XX w. szwajcarskiej firmy Wild. Obecnie w zbiorach Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie, przekazany przez Politechnikę Warszawską w 2005 r. (wg Mirosława Roszczypały, prezesa Stowarzyszenia Inicjatyw Geodezyjnych i Kartograficznych GEOCENTRUM).



3. Pomiar ciosów, rys. I-53 (szkic inwentaryzacyjny ciosu nr 60), 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej (dalej: WAPW), sygn.18445/VII.



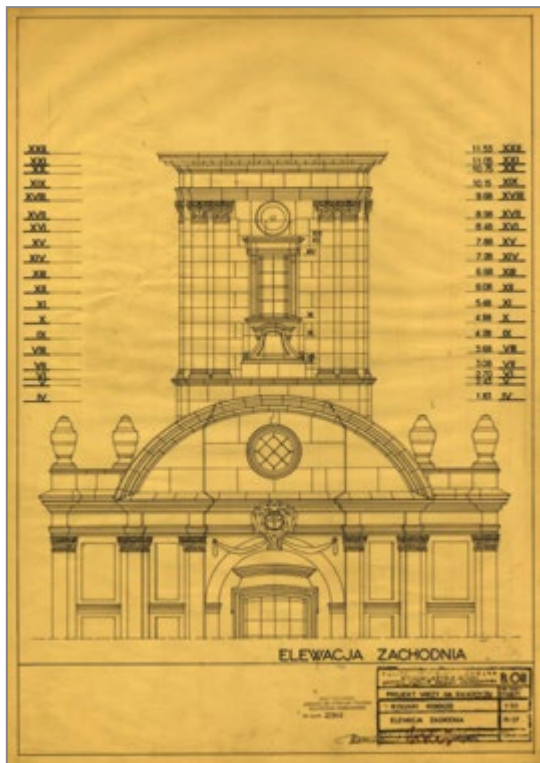
4. Cios nr 60 (Z11) przewieziony do zakładu produkcyjnego w Daleszycach, 2013 r. Źródło: Archiwum spółki Furmanek Renwal.

Wykonana na Politechnice Warszawskiej dokumentacja projektowa obejmowała rysunki elewacji (fot. 5), przekrojów poprzecznego i podłużnego wieży oraz rzuty dwudziestu dwóch warstw (poziomów) ciosów tworzących trzon wieży. Na rzutach każdy cios miał oznaczenie literowo-cyfrowe, z wyjątkiem ciosów zachowanych oznaczonych tylko cyframi. Na fot. 6 mamy przykładowo rysunek warstwy (poziomu) XVIII. Zaznaczono tam cios nr 60 pokazany na fot. 3 i 4.

Rysunki wszystkich ciosów potrzebnych do odbudowy wieży ujęto w formie zbiorczych tabel. Każdy cios miał opisane oznaczenie, podano numer warstwy, w którą miał być wbudowany i oznaczenie literowe strony świata fasady: Z, W, PŁ i PN. Ponadto podano liczbę takich ciosów w całej wieży oraz objętość w m³. Rysunek niektórych ciosów z poziomu XVIII pokazano na fot. 7.

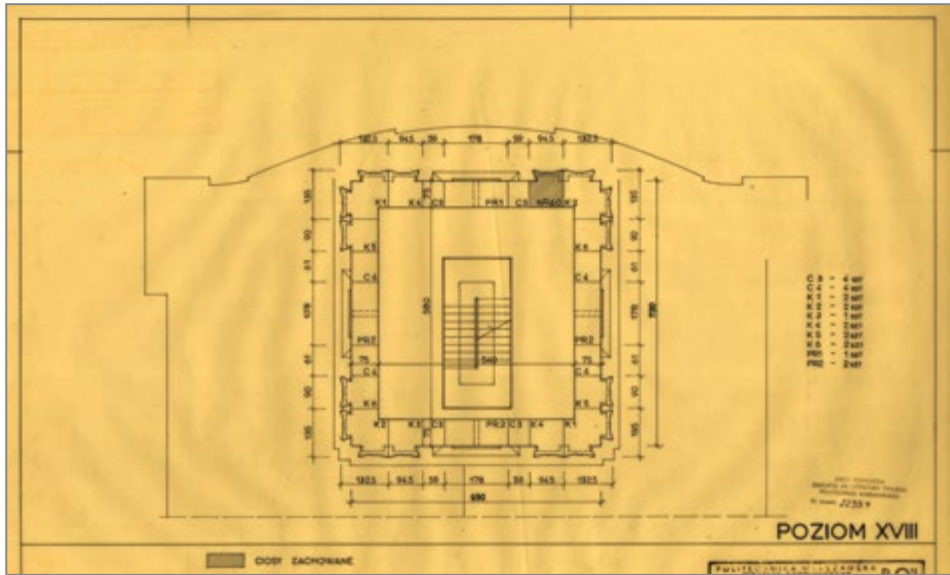
Do określania położenia poszczególnych elementów wieży (stropów, warstw ciosów itp.) jako poziom odniesienia $\pm 0,00$ przyjęto poziom jej posadowienia, czyli 17,17 m powyżej poziomu posadzki kościoła.

Lewicki wspominał: „Powyżej okna, a poniżej belkowania zaplanowano umieszczenie okrągłej płyciny, w której przewidywano odtworzenie tarczy zegara, który się tutaj niegdyś znajdował”¹². W dokumentacji rysunkowej wspomniane płyciny znajdowały się ze wszystkich stron wieży, ciosy miały przelotowe kwadratowe otwory o boku 15 cm, sugerujące możliwość przeprowadzenia mechanizmu napędzającego wskazówki. Warto jednak zauważyć, że na fotografii z 1914 r. (fot. 1) zegara nie widać. O mechanizmie zegara, umieszczonego jakoby na wieży zniszczonej w czasie I wojny światowej, nie wspominali w zapiskach liczni podróżnicy, którzy wspinali się na ten obiekt, choćby cytowana Deotyma.



5. Elewacja zachodnia wieży, rys. R-27, 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, Zbiór pomiarów, nr inw. 22945.

12 J. Lewicki, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świętym Krzyżu...*, s. 92.



6. Rzut poziomu XVIII wieży (fragment rysunku), 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, Zbiór pomiarów, nr inw. 22937.

L.P.	NAZWA ELEMENTU	MATERIAŁ	LICZBĘ SZTUK			LICZBA CZAS.	SP. JEDNOST. ELEMENTU	ŁĄCZNE SP.	SZKICE	UWAGI
			Z	W	PŁA/PK					
26	Cios z kapitelem	K3 XVIII	-	1	-	1	0,69	0,69		CIOS K3 SYMETRYCZNY DO CIOSU K3.
27	Cios z kapitelem	K4 XVIII	1	1	-	2	0,69	1,38		
28	Cios z kapitelem	K5 XVIII	-	1	1	2	0,66	1,32		CIOS K5 SYMETRYCZNY DO CIOSU K5. RÓŻNICA W WYSOKOŚCI KAPITELEM.
29	Cios z kapitelem	K6 XVIII	-	1	1	2	0,66	1,32		
30	Cios prosty	C3 XVIII	2	2	-	4	0,31	1,24		
31	Cios prosty	C4 XVIII	-	2	2	4	0,32	1,28		

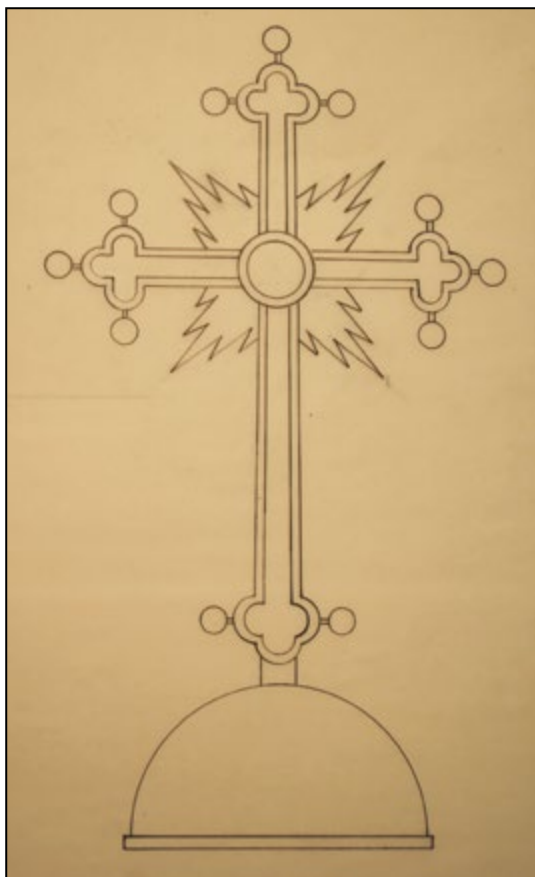
7. Przykład rysunku zbiorczego ciosów do rekonstrukcji wieży, 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, Zbiór pomiarów, nr inw. 22960g.

Późnobarokowy hełm wieży, najbardziej spektakularny element z punktu widzenia całego przedsięwzięcia, został zaprojektowany w formie stalowego szkieletu z kątowników walcowanych o zróżnicowanych przekrojach, podzielonych na pięć segmentów. Do nich planowano zamocować krążyny i odpowiednio wyprofilowane poszycie z desek. Przewidziano, że zewnętrzna drewniana struktura będzie pokryta blachą miedzianą. Segmenty miały być podnoszone żurawiem i kolejno przykręcane, pierwszy do wieńca kamiennego trzonu wieży, następne między sobą. Projekt hełmu zakładał galerijkę umieszczoną 5 m nad kamiennym trzonem, na którą prowadziły z jego wnętrza arkadowe wejścia z czterech stron świata.

Wykonano dokumentację galerijki z balustradą zdobioną kulami i zaprojektowano stalowe schody ze spocznikami (podestami) wewnątrz wieży, prowadzące do galerijki z poziomu strychu nad kościołem. Zwieńczenie hełmu stanowił krzyż z umieszczoną pod nim kulą. Powstał rysunek krzyża z częścią kuli (fot. 8).

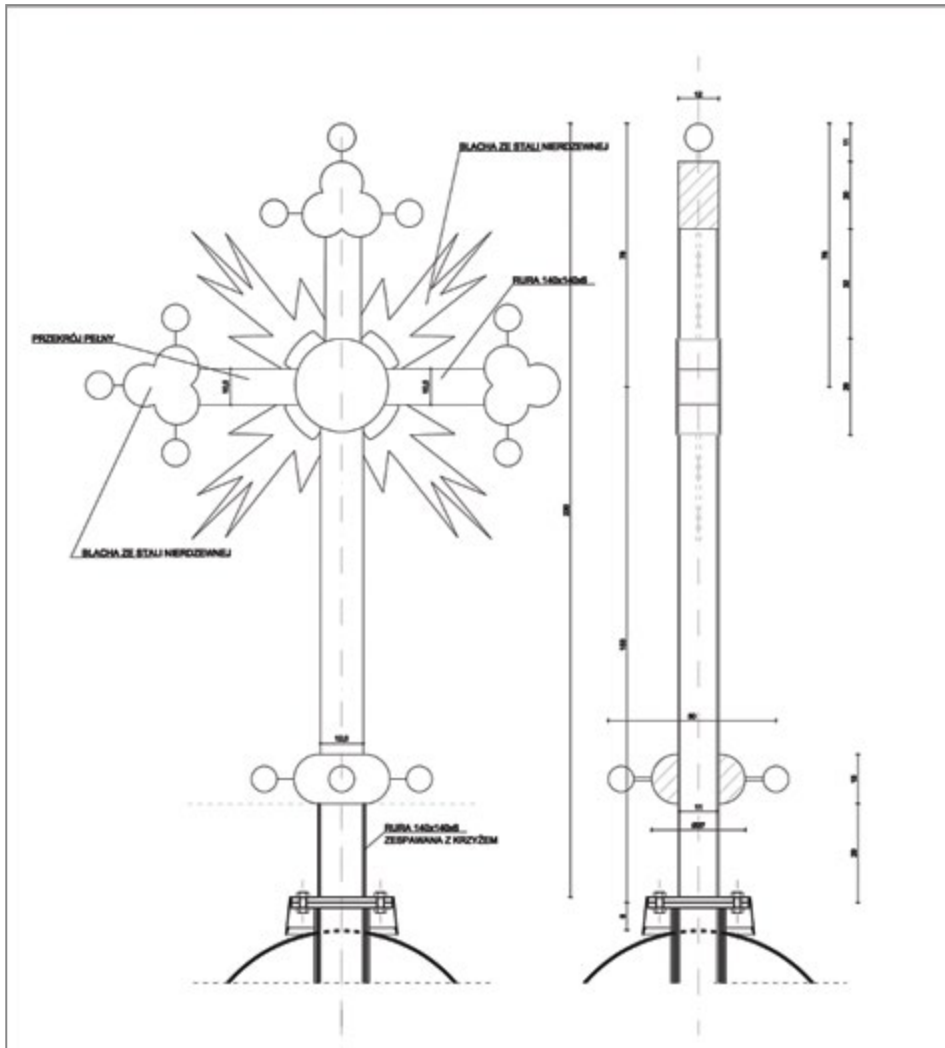
Tak więc projekt przewidywał rekonstrukcję z częściową anastylozą¹³ kamiennej części wieży. Głównym projektantem konstrukcji był dr inż. Jerzy Teliga. Obliczenia statyczne do projektu wykonał w 1973 r. inż. Aleksander Mostowski.

Nie rozpracowano problemu komunikacji między poziomem przedsionka kościoła a strychem. Na poziom strychu prowadziły kręcone schody umieszczone w grubości muru wieży, dostępne w klauzurze z narożnego pomieszczenia na pierwszym piętrze klasztoru (nad krużgankami). Tędy szła na wieżę Deotyma

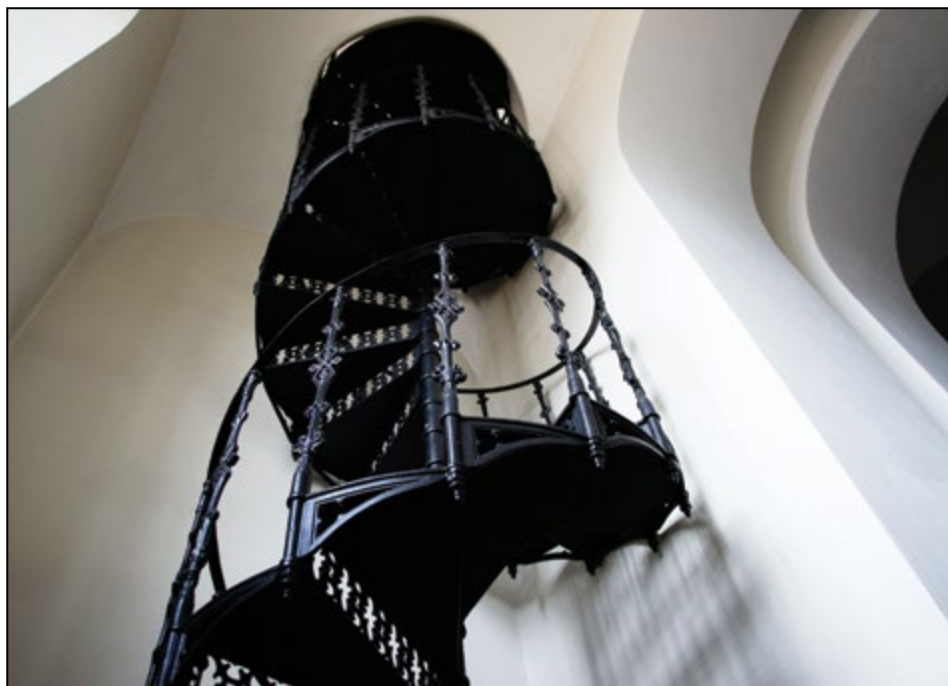


8. Fragment szkicu detali (rys. S-10), 1970–1973. Źródło: Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, WAPW, sygn. 17989/VI.

13 Anastyloza – rekonstrukcja z wykorzystaniem oryginalnych elementów zachowanych ze zrujnowanej budowli.



9. Rysunek krzyża autorstwa inż. Władysława Markulisa (fragment), luty 2011 r. Źródło: Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysława Markulisa (dalej: ABA), *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r. Architektura. Projekt wykonawczy*, cz. II, rys. 8, Krzyż.



10 a, b. Schody na chór, stan sprzed 2014 r., fot. R. Jeżowski.

w 1859 r. Z tego samego pomieszczenia przez pobliskie drzwi wchodzi się na chór kościelny. Do 2014 r. można było się tam dostać również z kruchty kręconymi żeliwnymi schodami o średnicy 140 cm (fot. 10).

Wykonana dokumentacja trafiła w 1973 r. do rąk już nowego konserwatora w Kielcach, Mariana Kubiakowskiego, który nie podjął jednak tematu odbudowy, prawdopodobnie ze względu na brak źródeł finansowania. Ze strony klasztoru przygotowywano się zapewne do rozpoczęcia inwestycji w oczekiwaniu na kolejną decyzję wojewódzkiego konserwatora. O. Zygfryd Wiecha w rozmowie z autorem wspominał o drewnianych rusztowaniach ustawionych w latach siedemdziesiątych przy fasadzie kościoła.

W następnych latach nic się w tej sprawie nie działo. W latach osiemdziesiątych XX w. prowadzono jedynie prace remontowe i konserwatorskie zachodniej fasady kościoła, remont więźby dachowej i pokrycia kościoła oraz zachowanych murów podstawy wieży.

Opisana wyżej dokumentacja była przechowywana w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, a oryginały rysunków na kalkach znajdują się w Archiwum Pracowni (d. Zakładu) Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Duża część tej dokumentacji zachowała aktualność.

Drugie podejście do odbudowy – dokumentacja

Pod koniec pierwszej dekady XXI w. z inicjatywą odbudowy wieży wyszło do lokalnych społeczności Stowarzyszenie Per Crucem (Przez Krzyż), założone w 2006 r. Około 2009 r. do akcji włączyło się Radio Kielce. Pod jego patronatem Stowarzyszenie rozpoczęło publiczną zbiórkę pieniędzy. Zebrane środki posłużyły do sfinansowania dokumentacji projektowej zgodnej ze współczesnymi przepisami i możliwościami technicznymi – od wykonania poprzedniej minęło już trzydzieści sześć lat!

Wykonania dokumentacji podjął się mgr inż. arch. Władysław Markulis z Kielc, działający pod szyldem firmy ABA – Autorskie Biuro Architektoniczne, który 20 kwietnia 2009 r. podpisał odpowiednią umowę z klasztorem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, reprezentowanym przez superiora o. Zygryda Wiechę. Kalendarium prac wyglądało następująco:

Październik 2009 r.

ABA wykonało inwentaryzację zachodniej części kościoła, nad którą miała powstać wieża. Sporządzono do niej opis techniczny i rysunki obejmujące trzy przekroje pionowe, rzuty parteru, poziomu chóru i strychu oraz widok elewacji zachodniej i południowej kościoła.

Wrzesień 2010 r.

Ukończono *Projekt budowlany. Architektura*, obejmujący m.in. osiemnaście rysunków, w tym rzuty czterech elewacji. Fot. 11 pokazuje przykładowy rysunek zachodniej elewacji kościoła z wieżą. W opisie technicznym do projektu autor wyjaśniał:

Forma architektoniczna wieży jest odwzorowaniem wieży sprzed zniszczenia wojennego. Jej rekonstrukcja była możliwa na podstawie zachowanych rycin, zdjęć oraz inwentaryzacji zachowanej większej części kamiennarskiej przechowywanej w pobliżu kościoła. Na tej podstawie opracowano fotogrametrię wieży oraz projekty elewacji. Prace te zostały [wykonane – przyp. aut.] w Instytucie Podstaw Architektury Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w 1971 r. Możliwe było również odtworzenie ciosów kamiennych wraz z artykulacją architektoniczną nawiązującą do klasycystycznego stylu. Odbudowana wieża będzie tworzyła wraz z pozostałymi zabudowaniami klasztoru zamkniętą historycznie kompozycję¹⁴.

Zabrakło informacji, że dokumentacja elewacji nie została sporządzona na podstawie zachowanych rycin, tylko przerysowana z projektu opracowanego przez zespół pracowników Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem prof. Piotra Biegańskiego, co było notabene rozwiązaniem racjonalnym. Pomocne mogło być też zdjęcie (fot. 1) odnalezione w zbiorach WUOZ w Kielcach.

Na wniosek Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mgr. inż. arch. Janusza Cedrę 9 listopada 2010 r. projekt zaopiniował z pewnymi zaleceniami rzeczoznawca dr inż. Stanisław Karczmarczyk. Opinię sporządzono na podstawie materiałów udostępnionych przez autorów projektu budowlanego, obejmujących m.in.:

Rysunek inwentaryzacyjny wieży. Opracowanie planu elewacji na podstawie autogrametrycznego [sic! – przypis autora] opracowania zdjęć archiwalnych. Opracowanie fotogrametryczne wykonał zespół dr M. Niepokólczycki i dr A. Majde. Zestaw fotografii ilustrujących obecny stan zachowania w strefie planowanej rekonstrukcji wieży oraz fotografii archiwalnej z 1882 r. Zestaw fotografii udostępnił mgr inż. arch. Władysław Markulis¹⁵.

Należy jeszcze raz podkreślić, że materiałów tych autorowi nie udało się odszukać w archiwum WUOZ w Kielcach.

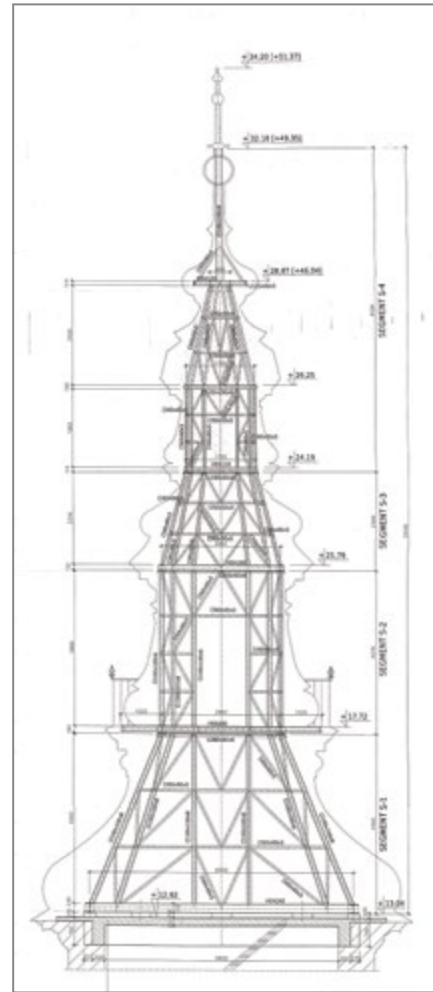
W tym samym miesiącu ukończono *Projekt budowlany konstrukcyjny wieży*, opracowany przez kielecką Pracownię Projektowania Budownictwa PROMES mgr. inż. Michała Szczęsnego, współpracującego z Władysławem Markulisem. Dokumentacja zawierała opisy projektowanych rozwiązań, rysunki konstrukcyjne oraz obliczenia trzonu wieży, stropów i wieńców, konstrukcji stalowej hełmu i schodów, które wykonano zgodnie z obowiązującymi normami przy pomocy zaawansowanych programów komputerowych. Fot. 12 pokazuje rysunek konstrukcji hełmu wieży.

14 W. Markulis, *Projekt budowlany. Architektura*, wrzesień 2010, s. 5–6.

15 S. Karczmarczyk, *Opinia do projektu rekonstrukcji wieży kościoła na Świętym Krzyżu w zespole klasztoru oo. Oblatów, woj. świętokrzyskie*, Kraków, 9 XI 2010 r.



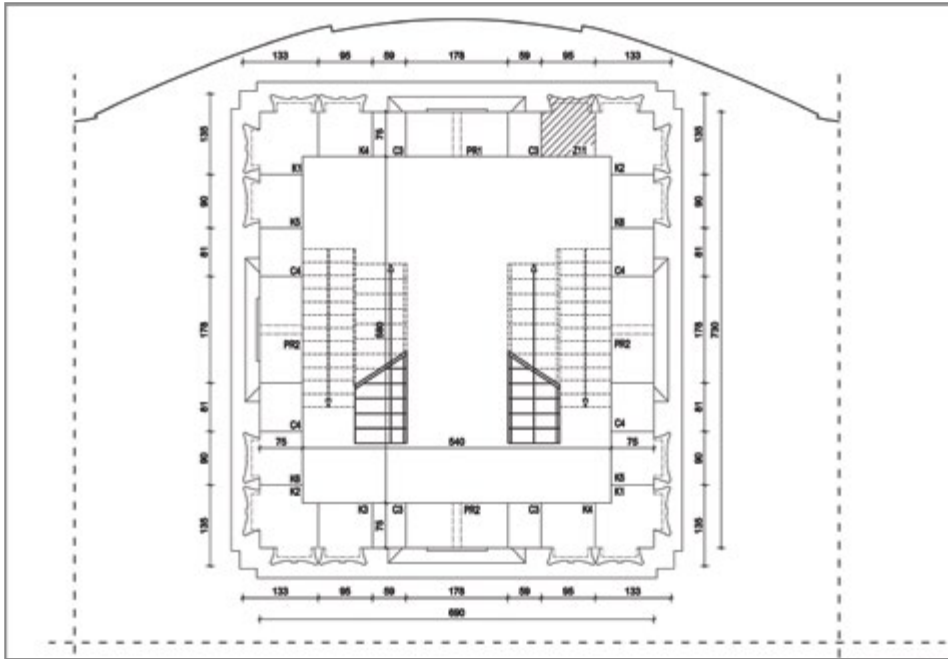
11. Rysunek elewacji zachodniej, wrzesień 2010 r. Źródło: ABA, *Projekt budowlany. Architektura*. Rys. 14 [A14 – przypis autora]. Elewacja zachodnia.



12. Konstrukcja hełmu wieży, grudzień 2010 r. Źródło: PROMES Pracownia Projektowania Budownictwa, *Wieża klasztoru na Świętym Krzyżu. Część południowo-zachodnia. Projekt budowlany konstrukcyjny*. Rys K-7. Widok konstrukcji hełmu wieży.

Luty 2011 r.

Zakończono prace przy wszystkich projektach wykonawczych. Omówimy je kolejno. *Projekt wykonawczy. Architektura, Część I. Kamieniarka* poza opisem technologii układania ciosów, wklejania stalowych kotew i wykończenia wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni murów (czyszczenie i impregnacja), zawierał rysunki czterech elewacji, dwadzieścia dwa rzuty poziomów (warstw) kamienia w skali 1:50 i pięćdziesiąt cztery rysunki wykonawcze ciosów w skali 1:25. Na rysunku każdej



13. Rzut poziomu XVIII wieży, luty 2011 r. Źródło: ABA, *Architektura. Projekt wykonawczy*. Rys. R 23. Rzut poziomu XVIII.

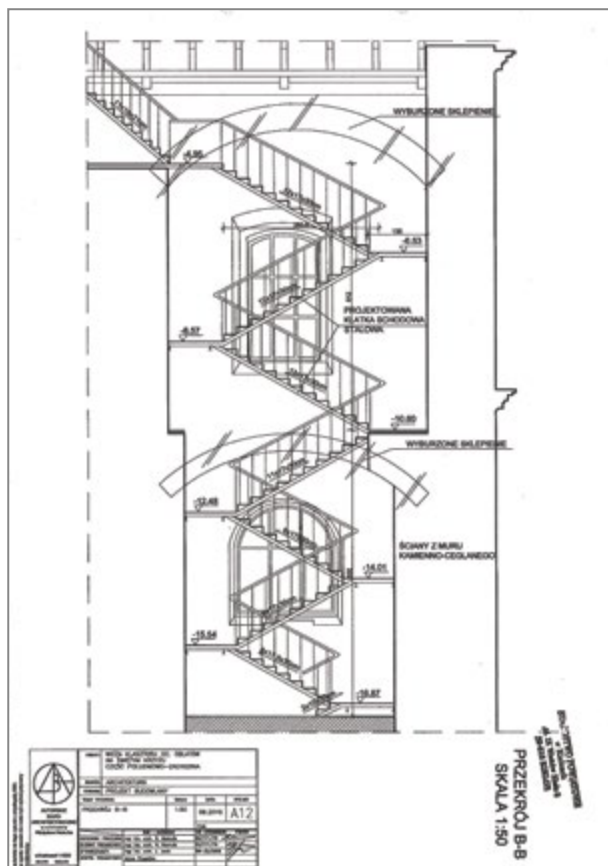
warstwy wszystkie ciosy oznaczono literami i cyframi, a na rysunkach wykonawczych poszczególnych ciosów dodatkowo podano numer warstwy i oznaczenie literowe fasady: Z, W, PŁ i PN.

Fot. 13 pokazuje przykładowy rysunek poziomu XVIII ciosów w wieży. Porównując go z rysunkiem wykonanym na Politechnice Warszawskiej (fot. 6), można stwierdzić, że poza drobnymi korektami wymiarów, zmianą numeru ciosu 60 na Z11 i innym układem schodów, rysunki merytorycznie niewiele się różnią.

Podobnie jest z rysunkami ciosów. Ponownie zabrakło informacji, że dokumentacja kamieniarki została wykonana według projektu zespołu z Politechniki Warszawskiej, co było zabiegiem jak najbardziej racjonalnym. W nowej dokumentacji przewidziano wbudowanie dwudziestu trzech ciosów zachowanych ze zburzonej wieży.

W *Projekcie wykonawczym Architektura, część II. Pokrycie hełmu* opisano i pokazano na rysunkach kształty i rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe pokrycia hełmu oraz elementy takie, jak taras widokowy z balustradą stalową, krzyż i kulę.

W *Projekcie wykonawczym Architektura, część III. Elementy wewnątrz* opisano i pokazano na rysunkach przegrody przeciwpożarowe oddzielające ciąg komunikacyjny (klatkę schodową) prowadzący na taras widokowy na poziomie chóru i w przestrzeni strychu nad nawą kościoła. Wszystkie przegrody zaprojektowano w formie ścian dwuwarstwowych gips-kartonowych (GKF) na konstrukcji stalowej

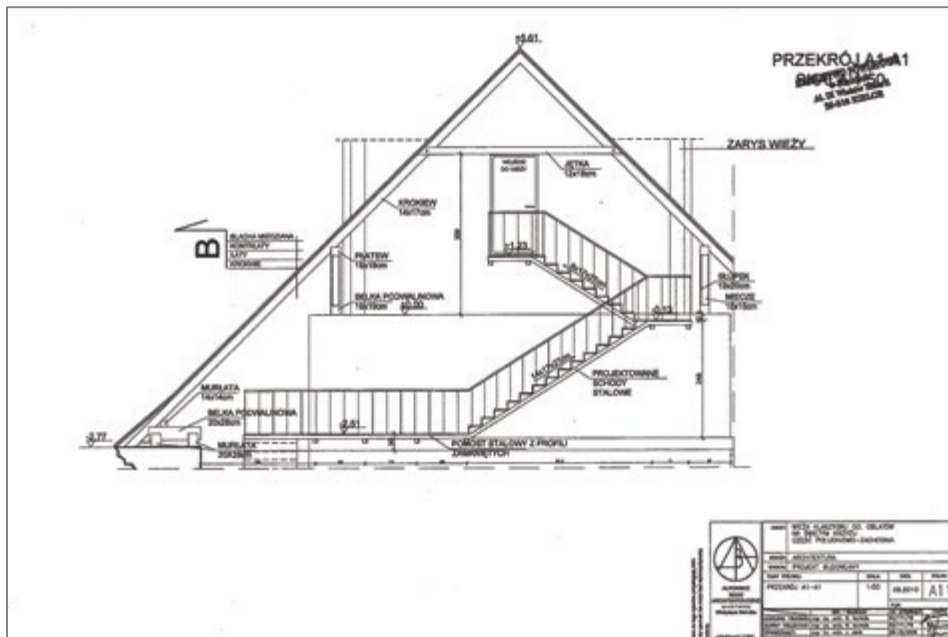


14. Klatka schodowa w południowej nawie przedsionka, sierpień 2010 r. Źródło: ABA, *Architektura. Projekt wykonawczy, Architektura*. Rys. A12. Przekrój B-B.

systemowej, wypełnionych płytami z wełny mineralnej. Ta część dokumentacji obejmowała rysunki balustrady schodów od poziomu posadzki w przedsionku kościoła aż do poziomu tarasu widokowego. Zaprojektowano je ze stali nierdzewnej, w formie spawanych segmentów, skręcanych na budowie.

Projekt budowlany konstrukcyjny wykonawczy opracowany przez Michała Szczęsnego zawierał opisy techniczne elementów konstrukcyjnych: trzonu wieży, stropów, segmentów hełmu i schodów, a także wytyczne montażu i opis robót rozbiórkowych oraz rysunki wykonawcze, m.in. segmentów hełmu wieży i schodów.

Trzon wieży miał być murowany z ciosów z piaskowca od poziomu $\pm 0,00$ (za który przyjęto poziom jej posadowienia, czyli istniejącego zwieńczenia murowanego) do poziomu $+12,92$. Tu trzeba zaznaczyć, że poziom posadzki kościoła leży na wysokości $17,17 \text{ m} = 582,80 \text{ m npm}$. Taki system określania poziomów przyjęto w całej dokumentacji, również architektonicznej. W tym systemie platforma widokowa (galeryjka) znajduje się na poziomie $+17,72$ ($34,89 \text{ m}$ powyżej poziomu posadzki), a wierzchołek krzyża na wysokości $+34,20$ ($51,37 \text{ m}$ powyżej poziomu posadzki, $634,17 \text{ m npm}$).



15. Schody na poddaszu kościoła, sierpień 2010 r. Źródło: ABA, *Projekt budowlany. Architektura*. Rys. A11. Przekrój A1-A1.

W trzonie wieży przewidywano umieszczenie trzech pośrednich stropów o konstrukcji płytowej żelbetowej na poziomach: +1,26, +6,29 oraz +12,82. W wieńcu obwodowym stropu na poziomie +12,82 zaprojektowano przyspawane do zbrojenia śruby fundamentowe do mocowania pierwszego segmentu hełmu (oznaczonego S1) oraz otwory do przepuszczenia czterech cięgien o średnicy 42 mm, dodatkowo mocujących S1 do stropu na poziomie +6,29. W narożach wewnętrznych planowano ustawić pionowe rdzenie żelbetowe o przekroju 40x40 cm, zakotwione w wieńcach na poziomie +6,29 i +12,92.

Konstrukcja nośna hełmu powyżej kamiennego trzonu składała się z czterech stalowych segmentów skręcanych ze sobą (fot. 12). Tu trzeba zaznaczyć, że konstrukcja różniła się od zaprojektowanej na Politechnice Warszawskiej. W latach siedemdziesiątych taki asortyment stali nie był dostępny. Segment S1 w kształcie ostrosłupa ściętego o wysokości 4,49 m został podzielony pionowo na dwie części ze względu na konieczność jego późniejszego transportu. Przewidziano skręcenie połówek bezpośrednio przed podniesieniem na wieżę. Segment S2 w kształcie prostopadłościanu miał 4,08 m wysokości. Rama dolna spełniała funkcję podstawy pomostu widokowego, który ze wspornikami miał wymiary 5x5 m. Segment S3 w kształcie ostrosłupa ściętego miał 2,47 m wysokości. Kształt segmentu S4 był najbardziej skomplikowany. Składał się z trzech zespalanych ze sobą członów o zróżnicowanej geometrii, zakończonych iglicą, co widać na fot. 12. Wysokość segmentu S4 do podstawy krzyża miała wynosić 8,1 m.

Do iglicy krzyż zamierzano mocować kołnierzowo powyżej kuli. Ostatecznie iglicę zakończono kołnierzem, do którego śrubami ze stali nierdzewnej został przykręcony zespół krzyża z kulą.

W południowej nawie przedsionka (kruchty) zaplanowano boczną klatkę schodową od poziomu posadzki kościoła na poddasze, schody na poddaszu i dwa niezależne biegi schodów w trzonie murowanym wieży plus jeden bieg w hełmie na taras.

W projekcie przewidziano rozbiórkę kręconych schodów żeliwnych pokazanych na fot. 10 oraz dwóch sklepień ceglanych i fragmentów murów kolidujących z biegami nowych schodów.

Projekt instalacji – elektrycznej wewnątrz wieży oraz przeszkodowej i odgromowej – wykonał mgr inż. Jeremi Włodarczyk.

Odbudowa wieży

Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr inż. arch. Janusz Cedro 15 grudnia 2010 r. zezwolił na nadbudowę kościoła klasztoru, polegającą na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r., w terminie do 31 grudnia 2012 r. Ten optymistyczny termin wynikał niewątpliwie z pragmatyki tego urzędu, jednak ze względu na skalę oraz stopień skomplikowania przedsięwzięcia został przekroczony o przeszło dwadzieścia miesięcy.

Starostwo Powiatowe w Kielcach wydało pozwolenie na budowę 11 marca 2011 r. W kaplicy Oleśnickich 4 kwietnia 2013 r. o. superior Zygfryd Wiecha, reprezentujący klasztor, podpisał umowę z Krzysztofem Furmankiem, reprezentującym firmę Furmanek Renewal Sp. z o.o. S.K.A. z Daleszyc, na odbudowę wieży i odnowienie wirydarza¹⁶ w terminie siedemnastu miesięcy. Podczas tej uroczystości obecni byli: marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, członek zarządu województwa Kazimierz Kotowski, Irena Sochacka – dyrektor Departamentu Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego i wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz.

Kontrakt miał wartość 5 780 517,67 zł i był częścią projektu marszałkowskiego *Centrum tradycji i turystyki Gór Świętokrzyskich wraz z odnową zabytków Św. Krzyża* o wartości 7 492 000 zł. Projekt ten w 85% został dofinansowany ze środków UE, pozostałe środki miały być wkładem własnym klasztoru Ojców Oblatów. Zbierano je m.in. podczas uroczystości odpustowych i innych imprez organizowanych na Św. Krzyżu oraz poprzez sprzedaż marmurowych tabliczek z nazwiskami ofiarodawców, które umieszczono później wewnątrz wieży (ok. 400 tys. zł). Inwestycję wspomogły samorządy kilku gmin kwotami rzędu 10–20 tys. zł. Dołożyli się też kielczanie, 21 marca 2014 r. kieleccy radni zdecydowali o przekazaniu 200 000 zł.

Jeszcze w kwietniu 2013 r. rozpoczęto wydobywanie piaskowca z kamieniołomu w Parszowie. Kilkonetonowe bloki piaskowca przewożono następnie do zakładu obróbki kamienia Furmanek Renewal w Daleszycach, gdzie po obróbce

16 Poświęcenie i otwarcie odrestaurowanego wirydarza odbyło się 16 VIII 2015 r.

na maszynach sterowanych numerycznie oraz obróbce ręcznej wykonywano tzw. suchy (próbnny) montaż. Dopasowane elementy numerowano i kolejno dostarczano na plac budowy. Obróbką kamieniarską kierował inż. Krzysztof Wicha. W ostatnich dniach miesiąca ustawiono po południowej stronie kościoła żuraw 36-metrowej wysokości.

W maju po rozebraniu dachu oraz demontażu i przebudowie więźby dachowej nad podstawą wieży rozebrano jej część w celu uzyskania projektowanego poziomu, zdemontowano części kamiennej elewacji frontowej pełniące przez lata rolę tymczasowego zwieńczenia i wykonano wieniec wzmacniający wymurowaną z cegły podbudowę wieży.

Po uroczystości nadania kościołowi pw. św. Trójcy tytułu i godności bazyliki mniejszej, 16 czerwca 2013 r. kardynał Stanisław Dziwisz odsłonił pamiątkową tablicę, a potem rzeźbiony cios piaskowca – kapitel pilastra zachodniej fasady, który stał się kamieniem węgielnym wieży.

Dla osób postronnych budowa jej trzonu wyglądała jak układanie klocków. W rzeczywistości ze względu na ciężar „klocków” i wymaganą dokładność była bardzo trudna i odpowiedzialna. Najpierw żurawiem rozładowywano ciosy piaskowca przywiezione z zakładu w Daleszycach i układano je przed kościołem (fot. 16). Następnie kolejno podnoszono żurawiem trzydzieści metrów w górę (fot. 17 i 18) i opuszczano w wyznaczone miejsce, gdzie kamieniarze pod kierunkiem Włodzimierza Żmudy ustawiali je na dystansach z blachy ołowianej i zaprawie klejowej warstwa po warstwie, tworząc trzon wieży. Podnoszone elementy miały masę średnio ok. 1,5 t, najlżejsze 0,6 t i najcięższe powyżej 3 t.

Poza zaprawą ciosy łączone były ze sobą klamrami ze stali nierdzewnej, wklejanymi w uprzednio wykonane kanele (żłobki) i otwory wiercone już na budowie. Wewnątrz wieży wykonano strop z wieńcem na poziomie +1,26, scalający i wzmacniający wieżę u podstawy.

Po ułożeniu w sierpniu 2013 r. piątej warstwy ciosów, poniżej poziomu kalenicy dachu kościoła, uzupełniono poszycie dachu deskami i ustawiono zewnętrzne rusztowanie wokół wieży. Rosło ono potem wraz z budową.

We wrześniu ułożono dziesiątą warstwę piaskowca, związano ją wieńcem i na poziomie +6,29 wykonano drugi strop, w którym kotwiono zbrojenie startowe żelbetowych trzpieni. Miały one połączyć wieniec i kolejny strop na poziomie +12,82 w celu usztywnienia wieży przed naporem wiatru. W październiku wybudowano warstwę trzynastą.

Jesień i zima przyhamowała prace przy wznoszeniu wieży, ale nie inne. W hali produkcyjnej firmy Furmanek Renewal cały czas trwała obróbka ciosów. Wzorując się na przywiezionym sprzed kościoła kapitelu wieńczącym pilaster, zachowanym z poprzedniej wieży (fot. 4), na rysunku oznakowanym jako cios Z11, na uformowanych maszynowo ciosach wykuto ręcznie piętnaście sztuk potrzebnych kapiteli. Podobnie wykonano podokienne ciosy z girlandami.



16. Ciosy na placu budowy, widoczne żłobki pod klamry służące do łączenia poszczególnych elementów, 2013 r., fot. R. Jeżowski.

17. Podnoszenie ciosów, pracami kieruje szef firmy K. Furmanek, 2013 r., fot. R. Jeżowski.



18. Układanie ciosów na trzonie wieży, 2013 r., fot. R. Jeżowski.



19. Budowa trzonu wieży na etapie piątej warstwy ciosów (gzyms), 2013 r., fot. R. Jeżowski.



20. Próbnny montaż konstrukcji stalowej hełmu, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

W listopadzie i grudniu 2013 r. rozebrano żeliwne schody w południowej nawie przedsionka, następnie sklepienia ceglane nad nim i na poziomie chóru oraz fragmenty murów kolidujących z biegami zaprojektowanych w tej przestrzeni schodów na strych. Równocześnie w hali Wytwórni Konstrukcji Stalowych Exbud Skanska SA w Kielcach trwały roboty przy konstrukcji stalowej hełmu wieży.

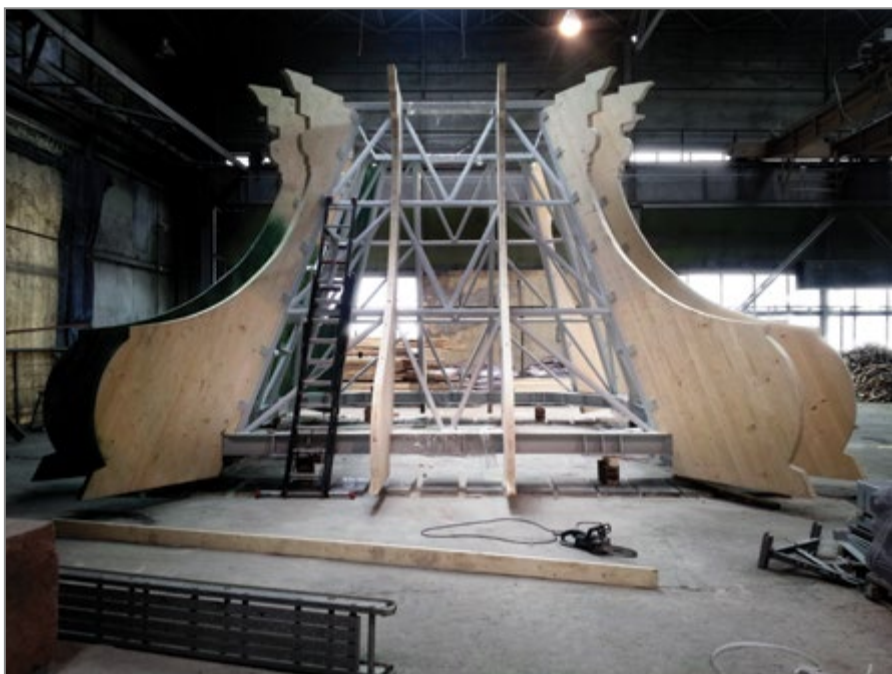
W marcu 2014 r. przeprowadzono na zewnątrz próbnny montaż wszystkich segmentów (fot. 20), które po połączeniu miały 19,14 m wysokości (do podstawy krzyża) i łączną masę ok. 12,5 t.

Po demontażu segmenty przewieziono do hali w Niwkach Daleszyckich. Tam do pracy przystąpiła pod kierownictwem Andrzeja Burtana kilkusobowa ekipa z firmy Burtan – Dachy z Naprawy k. Jordanowa. Do konstrukcji każdego z segmentów przykręcono drewniane krążyny oddające zarys zewnętrznego kształtu hełmu (fot. 21 i 22). Do nich mocowano poszycie z desek nadające dokładnie kształt przewidziany w projekcie (fot. 23 i 25) i następnie pokrywano je blachą miedzianą o grubości 0,7 mm (fot. 24 i 26). Zużyto ok. sześciu ton blachy miedzianej półmłkiej sprowadzonej z Włoch.

Z kolei w kieleckim zakładzie Chemar Rurociągi Sp. z o.o. powstał rysunek wykonawczy krzyża wg szkicu konserwatora inż. Janusza Cedry, a następnie krzyż ze stali nierdzewnej (fot. 27), który ufundował prywatnie prezes firmy Mirosław



21. Mocowanie krążyn do segmentu S1 konstrukcji nośnej helmu wieży, 2014 r.; Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



22. Krążyny zamocowane na segmencie S1, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



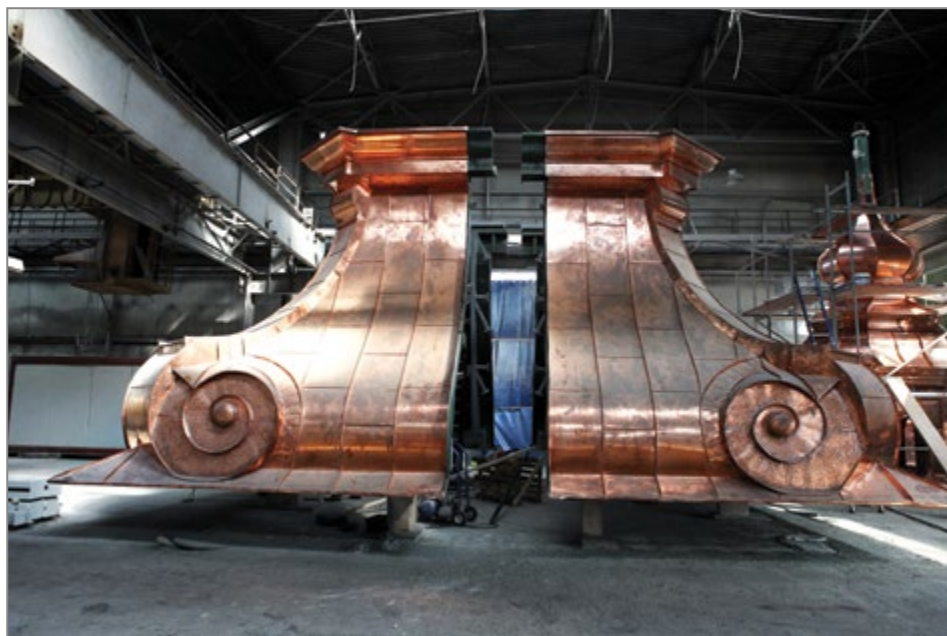
23. Korekta woluty na poszyciu z desek segmentu S1, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



24. Woluta na segmencie S1 pokryta blachą, 2014 r., fot. J. Cedro.



25. Poszycie z desek segmentu S1, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



26. Gotowe dwie części segmentu S1 pokryte blachą, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



27. Krzyż wykonany w Chemar Rurociągi Sp. z o.o., 2014 r. Źródło: archiwum firmy Chemar Rurociągi.



28. Krzyż po ozdobieniu i wykończeniu, 2014 r., fot. P. Krzysiek.

Malinowski. Ozdobieniem krzyża zajmował się inż. Bogdan Met, pełniący na budowie funkcję inspektora nadzoru. On też sfinansował zrobione z blachy mosiężnej koła i promienie na przecięciu ramion krzyża oraz ich pozłocenie.

Połączaną „kulę” umieszczoną pod krzyżem ufundował Andrzej Burtan. Do złączenia elementy te zostały zawiezione do Krakowa. W trakcie prac wykończeniowych krzyż (fot. 28) był eksponowany w każdą niedzielę w kościele na Świętym Krzyżu. W tym celu z Kielc przywoził go Bogdan Met. Warto tu podać wymiary krzyża (bez końcówek prętów i odgromnika): wysokość 2,7 m, szerokość 1,35 m, wysokość kuli 0,65 m.

Pod koniec marca 2014 r. zakończono budowę kamiennego trzonu wieży, w kwietniu zaś zwieńczono ją stropem wykonanym na poziomie +12,82 ze śrubami fundamentowymi do mocowania pierwszego segmentu hełmu (S1). Aby śruby trafiły idealnie w otwory w dolnej ramie segmentu S1, ustawiano je przy pomocy szablonu wyciętego w zakładzie w Daleszycach. W sumie w trzon wieży wbudowano 545 sztuk ciosów o objętości ok. 287 m³ i masie ok. 660 t, w tym 23 ciosy zachowane ze starej wieży. Trzeba tu zaznaczyć, że 1 m³ piaskowca ma masę powyżej 2,5 t.

Następnie rozpoczęto prace wykończeniowe oraz wyposażanie wieży w schody i niezbędne instalacje. Budową kierował inż. Janusz Gołąb, kierownikiem robót budowlanych był inż. Paweł Krzysiek, za logistykę i zaopatrzenie budowy odpowiadał Grzegorz Śmiech. Cała inwestycja była prowadzona pod nadzorem

konserwatorskim wykonywanym osobiście przez bardzo w odbudowę zaangażowanego inż. Janusza Cedrę. W niektórych przypadkach po konsultacji z nim detale wieży były korygowane – na przykład powtórnie wykonana została woluta (fot. 23).

Tymczasem w hali w Niwkach Daleszyckich ekipa Andrzeja Burtana kończyła pokrywanie blachą segmentów hełmu i w pierwszych dniach lipca przygotowała je do transportu. Segment S4, na fot. 29 widoczny w rogu hali, ze względu na wysokość ok. 8 m trzeba było wyposażyć we wsporniki umożliwiające transport w poziomie.

Nocą i wczesnym rankiem 9 lipca 2014 r. przetransportowano segmenty hełmu wieży S1, S2 i S3 na trzech platformach, w konwoju, w asyście policji oraz specjalistów od linii energetycznych i telekomunikacyjnych, z zakładu w Daleszycach na Święty Krzyż, gdzie rozładowano je przed kościołem. Najdłuższy, ale najwęższy segment S4 przewieziono osobno 14 lipca. W następnych dniach połączono ze sobą dwie części segmentu S1 (fot. 32) i wszystkie przygotowano do montażu.

Montaż czterech segmentów ważącego w sumie ok. 30 t hełmu rozpoczęto 14 lipca 2014 r. i ze względu na możliwość wystąpienia burzy dokończono następnego dnia. Do tego celu użyto sprowadzonego z Krakowa samojezdnego żurawia teleskopowego o udźwigu 180 t. Kolejno podnoszono segmenty, a ekipa przygotowana do pracy na wysokości skręcała je ze sobą. Jednocześnie montowano tymczasową instalację odgromową. Tej widowiskowej i unikatowej operacji przyglądały się dziesiątki widzów.

Od 22 do 29 lipca ustawiano wokół hełmu rusztowanie wsparte na platformie widokowej, które pozwoliło ekipie Andrzeja Burtana prowadzić zewnętrzne prace wykończeniowe.



29. Załadunek segmentu S3 na platformę, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



30. Formowanie konwoju z segmentami hełmu w Daleszycach, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



31. Konwój z segmentami hełmu na Świętym Krzyżu, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal



32. Przygotowanie połowy segmentu S1 do połączenia w całość z drugą połową, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

33. Podnoszenie segmentu S1 na wieżę, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



34. Montaż segmentu S2, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.

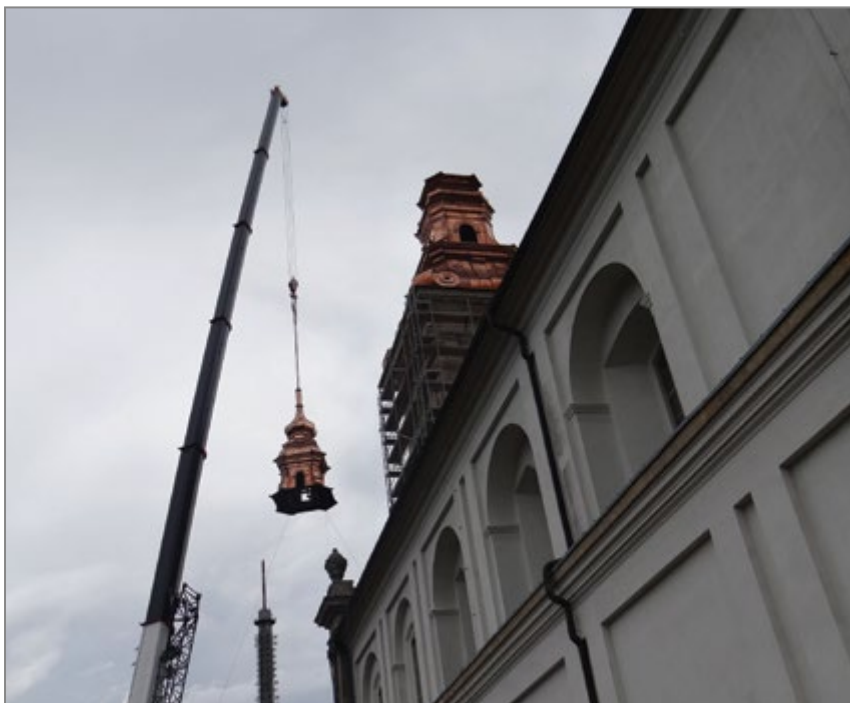


35. Ustawianie segmentu S3 na wieży, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

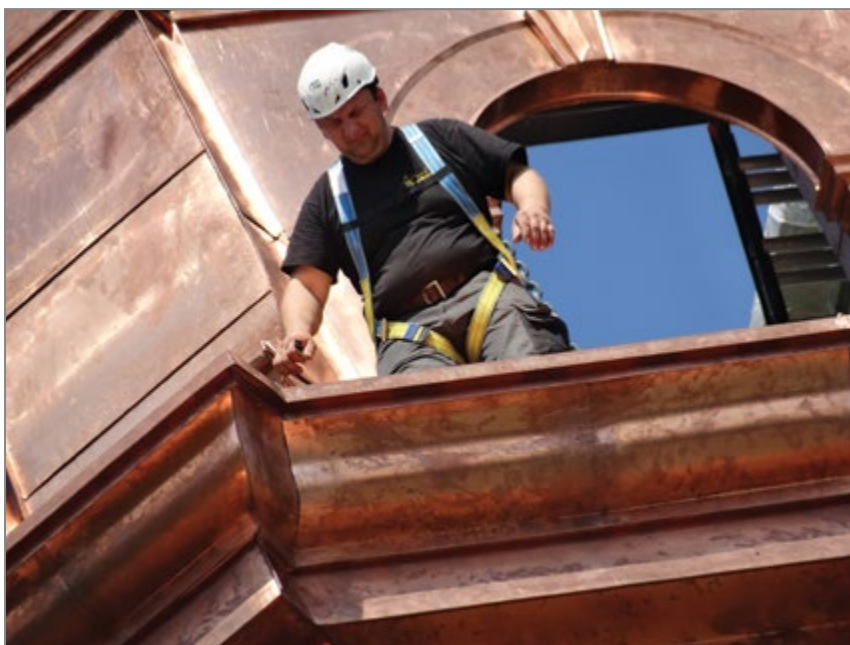




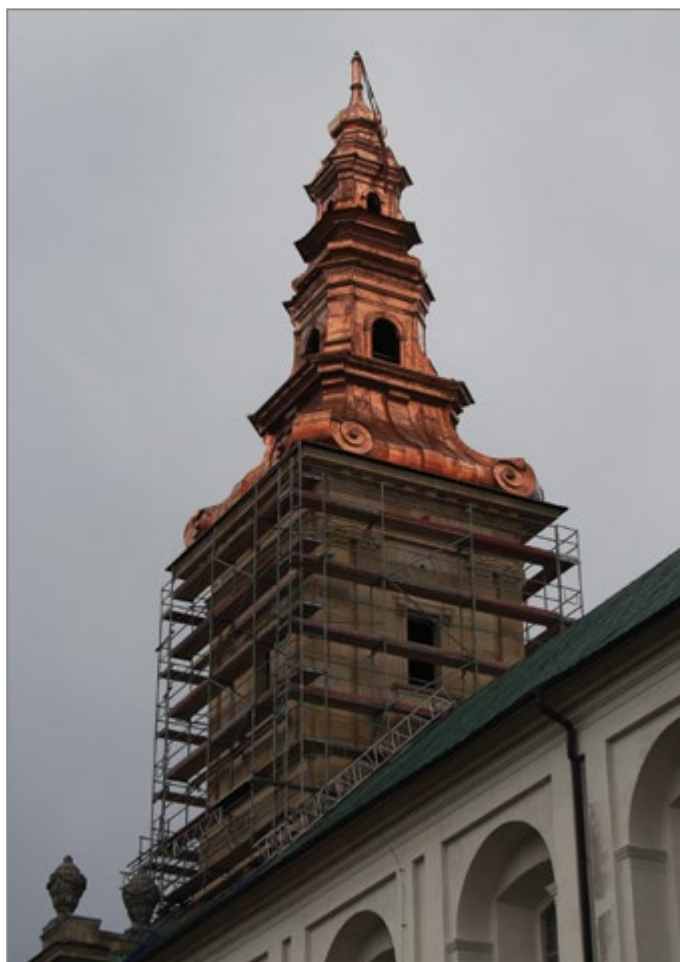
36. Przygotowanie segmentu S4 do podnoszenia, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



37. Podnoszenie segmentu S4 na wieżę, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



38. Andrzej Burtan przy pracach wykończeniowych, 2014 r. Źródło: archiwum firmy Burtan – Dachy.



39. Zamontowany hełm na wieży, 2014 r., fot. J. Cedro.

Jednym z ostatnich zadań było podniesienie 14 sierpnia 2014 r., przy użyciu żurawia teleskopowego o udźwigu 100 t z wysięgnikiem 65 m, krzyża z kulą zakończonego od dołu masywnym kołnierzem. Ekipa z platformy rusztowania przykręciła go śrubami do kołnierza wieńczącego iglicę hełmu. Tego samego dnia zdemontowano rusztowanie wokół hełmu. Zostały do wykonania prace wykończeniowe w jego wnętrzu i na galerijce – platformie widokowej.

Niewiele osób oglądających montaż krzyża wiedziało, że do kuli umieszczonej pod krzyżem o. Zygfryd Wiecha włożył kilka artefaktów z naszych czasów, m.in.: obiegowe monety i banknoty, dokumentację zapisaną na pendrivie, listę osób pracujących przy odbudowie wieży, medal wybity z okazji nadania kościołowi godności bazyliki mniejszej, numer kieleckiej gazety „Echo Dnia” ze zdjęciami segmentów wieży przywiezionymi na Święty Krzyż. Ciekawostką jest to, że kula nie jest rozbieralna. Powyższe przedmioty wsunięto przez jej pokrywę znajdującą się przy trzonie krzyża, ze względu na kształt nazwaną przez robotników, którzy ją



40. Przygotowanie krzyża do montażu nadzoruje Krzysztof Furmanek, 2014 r. Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.

wykonywali, piuską. Następnie pokrywę wklejono odpowiednią żywicą. Część przedmiotów umieszczono w nierdzewnej tubie, pozostałe zostały włożone po zaoliwaniu. Krzyż kryje jeszcze jedną tajemnicę – pręt o średnicy 15 mm umieszczony w trzonie, zakończony potrójnym rozwidleniem, jest odgromnikiem, częścią instalacji chroniącej wieżę przed wyładowaniami.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie wieży odbyło się 7 września 2014 r. Przed południem mszę odprawił ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz, w samo południe metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga. W uroczystościach uczestniczyło kilka tysięcy ludzi. Potem przecięto wstęgę do południowej nawy przedsionka (fot. 43), w której zaczynają się schody na wieżę i gdzie umieszczono tablicę upamiętniającą jej odbudowę. Nazwiska wyryte w marmurze (fot. 44) zasłużenie przeszły już do historii. Uważny czytelnik niniejszego artykułu zapewne zauważy brak w marmurowym tekście wzmianki, że *dokumentację historyczną* wykonał zespół z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej pod



41. Montaż krzyża z rusztowania na hełmie wieży, 2014 r., fot. P. Krzysiek.



42. Montaż krzyża zakończony. Na fot. kierownik robót inż. Paweł Krzysiek, 2014 r. Źródło: zbiory P. Krzyśka.



43. Wstęgę przecina o. Zygfryd Wiecha, 2014 r.
Źródło: archiwum spółki Furmanek Renewal.



44. Tablica upamiętniająca odbudowę wieży, 2022 r., fot. R. Jeżowski.

kierunkiem prof. Biegańskiego niespełna czterdzieści lat wcześniej. Zabrakło też nazwiska Michała Szczęsnego – konstruktora struktury żelbetowej trzonu wieży, stalowego szkieletu hełmu i autora wszystkich obliczeń. Jego merytoryczny wkład w prace nie był mniejszy niż architekta projektanta. Brak też wzmianki, że prócz „wysiłku wielu ofiarnych serc”, 85% kosztów odbudowy wieży stanowiły fundusze z Unii Europejskiej.

Podsumowanie

Po zakończeniu rekonstrukcji wieża na trwale wpisała się w krajobraz przyrodniczy i kulturowy Łysogór. Wraz z klasztorem odwiedzana jest przez licznych pielgrzymów i wędrujących wzorem Deotymy turystów. Tak też został spełniony postulat kilku pokoleń konserwatorów zabytków architektury wymieniony w cytowanym artykule Jakuba Lewickiego. Również jego pozostałe postulaty dotyczące prac badawczo-konserwatorskich zostały w znacznej mierze zrealizowane. Można tu wspomnieć o badaniach archeologicznych prowadzonych przez dr. Czesława Hadamika. Opis wszystkich badań i ich wyników zasługuje na odrębny artykuł.

Rekonstrukcja wieży była dużym przedsięwzięciem wielobranżowym, wymagającym koordynacji pracy wielu podwykonawców, a więc skomplikowanym organizacyjnie i logistycznie, do tego realizowanym w stosunkowo krótkim czasie. To trudne wyzwanie stojące przed generalnym wykonawcą – Krzysztofem Furmankiem – zostało z sukcesem zrealizowane. Autor starał się ten wysiłek, nie zawsze dostrzegalny z zewnątrz i nie zawsze tak spektakularny, jak montaż hełmu na wieży, pokazać.



Nie byłoby to możliwe bez informacji ustnych oraz pisemnych, dokumentów, a także fotografii udostępnionych przez wiele osób, których nazwiska podaję w porządku alfabetycznym: Anna Adamczyk, Andrzej Burtan, Janusz Cedro, Krzysztof Furmanek, Michał Furmanek, Paweł Krzysiek, Mirosław Malinowski, Bogdan Met, Wojciech Siudowski, Grzegorz Śmiech, Zygfryd Wiecha, Wojciech Wólkowski. Serdecznie im dziękuję.

45. Wieża jest odwiedzana licznie przez turystów, na fot. autor, 2016 r. Źródło: zbiory R. Jeżowskiego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Pracowni Architektury Polskiej, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

Zbiory Archiwum Zakładu Architektury Polskiej, wieża kościoła na Świętym Krzyżu, 1971

Zbiór pomiarów Zakładu Architektury Polskiej, Święty Krzyż, wieża kościoła, 1971

Archiwum spółki Furmanek Renewal Sp. z o.o. S.K.A.

Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt budowlany. Architektura, wrzesień 2010 r

Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt wykonawczy. Architektura. Część I. Kamieniarka, luty 2011

Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt wykonawczy. Architektura. Część II. Pokrycie helmu, luty 2011
Autorskie Biuro Architektoniczne arch. Władysław Markulis, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r.*

Projekt wykonawczy. Architektura. Część III. Elementy wewnątrz, luty 2011
PROMES Pracownia Projektowania Budownictwa, *Wieża klasztoru na Świętym Krzyżu – część południowo-zachodnia. Projekt budowlany konstrukcyjny*, Kielce, grudzień 2010 r.

PROMES Pracownia Projektowania Budownictwa, *Nadbudowa kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu polegająca na rekonstrukcji wieży sprzed 1914 r. Projekt budowlany, wykonawczy, konstrukcyjny*, Kielce, luty 2011 r.

Opracowania

Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1996.

Karczmarczyk Stanisław, *Opinia do projektu rekonstrukcji wieży kościoła na Świętym Krzyżu w zespole klasztoru oo. Oblatów, woj. świętokrzyskie*, Kraków, 2010.

Lewicki Jakub, *Postulat odbudowy wieży kościoła na Świętym Krzyżu i konieczność dalszych prac badawczo-konserwatorskich przy zespole klasztornym na Łyscu*, „Ochrona Zabytków” 2001, t. 54, nr 1 (212).

Stec Elżbieta, *Klasztor Świętego Krzyża w opowieściach XIX-wiecznych podróżników*, „Świętokrzyskie. Środowisko, Dziedzictwo Kulturowe, Edukacja Regionalna” 2015, nr 15 (19).

Prasa

„Gazeta Warszawska”, 1860

„Płomienie”, 1922

O autorze:

mgr inż. Rafał Jeżowski – absolwent Politechniki Warszawskiej (1970). Z zawodu konstruktor maszyn, pracował po studiach w Fabryce Urządzeń Transportowych Suchedniowie, a następnie w ośrodkach badawczo-rozwojowych przemysłu maszynowego. W latach 1990–2011 pełnił funkcje kierownicze w firmach branży dźwigowej. Współtwórca projektów i konstrukcji ponad 150 nietypowych dźwigów (wind), m.in. w obiektach zabytkowych takich jak Sukiennice i klasztor na Św. Krzyżu. Współautor i autor podręczników oraz materiałów szkoleniowych z branży dźwigowej oraz kilkudziesięciu artykułów w prasie technicznej i branżowej. Zainteresowania: historia techniki, konserwacja zabytków architektury, krajoznawstwo.

e-mail: rafal@jezowski.waw.pl

Rafał Jeżowski (Warsaw)**History of the reconstruction of the church tower on Łysa Góra (Holy Cross Mountain)**

Abstrat: This article presents the history of the church tower in the monastery complex at Łysa Góra (Holy Cross Mountain) from its erection until its destruction during World War I, and the subsequent decades-long efforts of the oblate fathers and conservationists to rebuild it. The first approach to the restoration of the building in the 1970s is described, ending with the completion of the architectural and construction documentation by the team of Professor Piotr Biegański from the Warsaw University of Technology. The timeline of the investment, which began with a public fundraising in the first decade of the 21st century and ended with the ceremonial opening of the tower one hundred years after its destruction, is presented in detail. The article includes a description of the construction and construction technologies used in erecting the tower, numerous unique photographs and unknown facts from the history of the reconstruction.

Keywords: Łysa Góra, Holy Cross Mountain, monastery, church tower

Paweł Wróblewski (Kielce)

Między uobecnieniem przeszłości a fabrykowaniem nostalgii – dylematy współczesnej doktryny i praktyki konserwatorskiej na przykładzie propozycji zagospodarowania obiektów architektury postindustrialnej z obszaru Staropolskiego Okręgu Przemysłowego

Streszczenie: próby znalezienia nowych perspektyw dla dziedzictwa techniki, związanego z przemysłem metalurgicznym Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, zaowocowały powstaniem koncepcji zagospodarowania pozostałości architektury postindustrialnej. Omawiane idee, będące z jednej strony odzwierciedleniem zróżnicowanego rozumienia kwestii ochrony zabytków, z drugiej zaś przejawem tendencji restytucyjnych w konserwatorstwie, pozostają w sprzeczności z dokumentami normatywnymi dotyczącymi ochrony zabytków. Rewizja poszczególnych propozycji jest okazją do podjęcia na nowo zagadnień autentyczności i integralności ruiny, problemu priorytetów w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym oraz może dać asumpt do refleksji nad przemianą paradygmatów w tej dziedzinie, a jednocześnie sposobność do poszukiwania nowych rozwiązań konserwatorskich.

Słowa kluczowe: ochrona zabytków, doktryna konserwatorska, architektura postindustrialna, ruina historyczna, Staropolski Okręg Przemysłowy

„Można konserwować tylko to, co jeszcze jest, to co minęło nie wróci”¹.

„Przygodny wygląd ruin, jaki nam działanie czasu przyniosło powinien pozostać nietknięty i niezmieniony”².

W ostatnich latach opublikowano dwie koncepcje zagospodarowania wybranych obiektów postindustrialnych, współtworzących niegdyś Staropolski Okręg Przemysłowy. Obie propozycje zasługują na uwagę, ponieważ dotyczą relikwów zakładów poprzemysłowych kluczowych dla tego obszaru. Ponadto żadna z idei nie doczekała się jeszcze realizacji, zatem ich analiza może być okazją do rewaloryzacji i ewentualnych korekt projektów. Wreszcie, koncepcje te są wyrazem odmiennych podejść do konserwacji zabytków, chociaż obu przyświeca ten sam cel (zachowanie

1 G. Dehio, *Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami w XIX stuleciu* [w:] Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków, tłum. R. Kasperowicz, Warszawa 2012, s. 106.

2 J. Piotrowski, *Ochrona zabytków a odbudowa kraju. Uwagi ogólne. Publikacje. Rozważenie zadań i czynności*, Lwów 1916, s. 25.

i zagospodarowanie reliktyw postindustrialnej architektury) i dlatego warto rozpatrzyć je w kontekście współczesnej doktryny konserwatorskiej. Tym bardziej, że mogą stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad percepcją architektury poprzemysłowej, jej obecnym i perspektywicznym oddziaływaniem.

W 2009 r. w „Ochronie Zabytków” ukazał się artykuł Elżbiety Szot-Radziszewskiej³, zawierający propozycję pełnej rekonstrukcji obiektów pohutniczych w Nietulisku, Brodach, Bobrzy, Kuźniakach, Samsonowie jako metodę ich konserwacji. Autorka rozszerzyła pojęcie autentyczności poza substancję zabytkową, odwołując się do myśli Andrzeja Tomaszewskiego (który podkreślał także wartość historycznej formy).

Druga koncepcja zagospodarowania, autorstwa Adama Czumchowskiego oraz Anny Szewczyk i Wojciecha Świątka, dotyczy tylko jednego miejsca – zespołu wielkopieczowego w Samsonowie⁴ – jest za to szczegółową propozycją rewitalizacji terenu dawnej Huty „Józef”, uwzględniającą „konstrukcje samonośne, wyraźnie odróżniające się od substancji zabytkowej, zachowanie całości ruin, oczyszczenie, odsłonięcie i miejscową rekonstrukcję”⁵. Ta koncepcja zasługuje na uwagę ze względu na holistyczne podejście do wszystkich zachowanych obiektów wchodzących w skład założenia lub z nim w inny sposób związanych (il. 1).



1. Propozycja zagospodarowania dawnej Huty „Józef” w Samsonowie. Źródło: A. Czumchowski, *Historia...*, s. 161.

- 3 E. Szot-Radziszewska, *Poindustrialne dziedzictwo Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w krajobrazie kulturowym Kielecczyzny: zagrożenia i szanse*, „Ochrona Zabytków” 2009, R. 62, z. 4, s. 69–82.
- 4 Opublikowana w: A. Czumchowski, *Historia i współczesność na szlaku zabytków techniki Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego ze szczególnym uwzględnieniem „Koncepcji Otwartego Muzeum Przemysłu w Samsonowie”*, „Nauki Społeczne” 2013, nr 1(7), s. 159-163; tenże, *Zespół wielkopieczowy w Samsonowie – przeszłość i przyszłość zabytku* [w:] *Mijające krajobrazy Polski. Świętokrzyskie*, red. A. Rembalski, Kielce 2014, s. 204–208, 215, 216.
- 5 A. Czumchowski, *Historia...*, s. 159; tenże, *Zespół...*, s. 205.

W obu ideach przejawia się, choć na różne sposoby, tendencja „do myślenia o dziedzictwie w kategoriach restytucji, naprawiania czegoś, co zostało zniszczone, wypełniania luki między przeszłością a teraźniejszością”⁶. W przypadku pierwszej z przedstawionych koncepcji można wręcz mówić o próbie odtwarzania przeszłości – pełnego przywrócenia tego, co przetrwało jedynie fragmentarycznie lub czego po prostu już nie ma. Nie trzeba wtedy godzić się ze stratą, skoro można ją niemal w pełni zrekompensować czy też zanegować, próbując cofnąć czas. Jednak pułapka rekonstrukcji polega na tym, że

Samo pojęcie przeszłości zakłada, że jest to coś, co tylko było, a więc co być już przestało, czyli czego nie ma zgoła. Jeśli gdziekolwiek przeszłość istnieje, to tylko w mojej lub czyjejś świadomości. Mówić, że istnieje jakaś przeszłość bez względu na to, czy ktoś o niej wie, czy nie – nie ma sensu; przeszłość jest relatywna wobec świadomości i nie ma poza nią samodzielnego bytowania. A zatem przeszłość można zmieniać – wystarczy tylko zmienić świadomość przeszłości, a przeszłość również ulegnie zmianie⁷.

Bardzo dobrze ilustruje to historia powojennej odbudowy historycznych starówek w zniszczonych centrach miast. W Warszawie, choć dbano o wierność historyczną (na ile pozwalała no to skąpa dokumentacja), to jednak próbując stworzyć „piękną miejską spuściznę, aby zastąpić utracone dziedzictwo”⁸, wielokrotnie usunięto „z miejskiego pejzażu nielakierowaną prawdę – i jej okazjonalną brzydotę, głupotę, niedoskonałość”⁹. W Gdańsku zmodyfikowano układ dawnych kamienic tak, że nawet sąsiadujące ze sobą fasady odtwarzano niekiedy w formach, które nigdy ze sobą nie koegzystowały¹⁰. Lekką ręką usuwano zachowane elementy gotyckiej architektury. W Raciborzu dokonano swoistej „polonizacji” rekonstruowanych kamienic przez dodanie elementów uznawanych za typowo polskie – attyk wzorowanych na renesansowych kamienicach Lubelszczyzny¹¹. Sposób odbudowy miast i swobodnego podejścia do zagadnienia rekonstrukcji, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, był na tyle dyskusyjny, że w odpowiedzi na niego w latach

6 T.R. Bangstad, *Industrial heritage and the ideal of presence* [w:] *Ruin Memories. Materiality, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*, red. B. Olsen, Þ. Pétursdóttir, London – New York 2014, s. 98.

7 L. Kołakowski, *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990, s. 125. Por. M. Shanks, C. Tilley, *Social Theory and Archaeology*, Cambridge 1987, s. 26.

8 A.M. Tung, *Preserving the world's great cities. The destruction and renewal of the historic metropolis*, New York 2001, s. 93.

9 Tamże, s. 94.

10 J. Stankiewicz, *Odbudowa zabytkowych zespołów Gdańska po 1945 r.*, „Ochrona Zabytków” 1979, R. 32, z. 3, s. 183.

11 K. Blaschke, *Nasze własne. Nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki*, Kraków 2010, s. 69, 71.



Zamek w Bobolicach powstał w XIV wieku. Jest jednym z tak zwanych orlich gniazd – zamków obronnych wzniesionych na pograniczu Małopolski i Śląska w trudno dostępnych miejscach, takich jak wysokie skały.

2. Symulakrum jako obiekt historyczny. Źródło: B. Olszewska, W. Surdyk-Fertsch, G. Wojciechowski, *Wczoraj i dziś...*, s. 53.

obiektem, jego rekonstrukcją, a ahistorycznym symulakrum.

Utrata czy zrujnowanie obiektu o znaczeniu symbolicznym rodzi potrzebę przywrócenia go, odtworzenia, zgodnie z etymologią słowa symbol, pochodzącego od greckiego rzeczownika *sýmbolon*, oznaczającego każdą z dwóch połówek (σύμβολα) przełamanego przedmiotu, które dopełniają się, kiedy są

osiemdziesiątych XX w. powstała, zainicjowana w Elblągu, metoda retrowersji¹² – wznoszenia postmodernistycznej architektury, w czytelny sposób nawiązującej do fasad historycznych kamienic (ale nie będącej ich pastiszem) – pozwalająca odwzorować dawny układ urbanistyczny, sylwetę zniszczonego miasta, bez zafałszowań związanych z rekonstrukcją.

Wypaczone pojęcie rekonstrukcji skutkuje powstaniem symulakrów, obiektów pozornie nawiązujących do historycznych budowli, ale będących jedynie współczesnymi wizjami, niepopartymi źródłowo falsyfikatami, które niekiedy uznawane są za oryginały. Dobitym tego przykładem jest ahistoryczny, dwudziestopięciowieczny zamek w Bobolicach, którego fotografia (opatrzona podpisem „Zamek w Bobolicach powstał w XIV wieku”, il. 2) ilustruje okres panowania Kazimierza Wielkiego w jednym z obecnie używanych w szkołach podręczników historii¹³ (aprobowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej)¹⁴. Jak widać, bardzo łatwo zatrzeć oczywistą granicę między oryginalnym

12 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja – konserwatorska metoda odbudowy miasta historycznego* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, red. K. Gutowska, Warszawa 2000, s. 192, 193.

13 B. Olszewska, W. Surdyk-Fertsch, G. Wojciechowski, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 2020, s. 53.

14 Nr ewidencyjny w wykazie MEN: 877/1/2020/z1.

połączone, zebrane (συμβαλέντα)¹⁵ i „spełniają bez reszty swoją funkcję tylko wtedy, gdy łączą się ponownie”¹⁶. Odpowiedzią na potrzebę przywrócenia brakującej połówki jest jej rekonstrukcja. Przykładami takich realizacji są: Stare Miasto w Warszawie¹⁷, kościół Marii Panny w Dreźnie¹⁸ czy most w Mostarze¹⁹, zniszczone m.in. ze względu na ich wartość symboliczną²⁰. Czy rzeczywiście do tych przykładów można dopisać obiekty Staropolskiego Okręgu Przemysłowego?

Z jednej strony konserwację można rozumieć jako dążenie do integralności estetycznej, utraconej na skutek dezintegracji, degradacji jakiegoś elementu²¹ (próbę przywrócenia „original concept” i „original beauty”²²), z drugiej zaś można wyróżnić autentyczność archeologiczną (jak to czyni Umberto Eco²³), która sprowadza się do autentyczności substancji. Dlatego też jedynym autentycznym stanem obiektu jest ten, w którym obecnie się on znajduje²⁴, a nie ten, w którym był pierwotnie. Autentyczności tej nie mają rekonstrukcje. Stare Miasto w Warszawie, które obrosło legendą triumfu „konserwacji wiernie przywracającej narodowi utracony symbol jego tożsamości kulturowej”²⁵, wpisano na listę UNESCO, ponieważ jest miejscem pamięci (akcentowano przy tym, że ilustruje w sposób wzorcowy skuteczność dwudziestowiecznych technik konserwatorskich). Podobnie w odniesieniu do mostu w Mostarze podkreślano jego znaczenie jako symbolu współistnienia społeczności wywodzących się z różnych środowisk kulturowych, etnicznych i religijnych²⁶. W obu przypadkach nie powoływano się na kryterium autentyczności.

15 *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 4, Warszawa 1956, s. 153, 156.

16 U. Eco, *Czytanie świata*, tłum. M. Woźniak, Kraków 1999, s. 137 (a także s. 164).

17 Np. M. Barański, *Koncepcje odbudowy Starego Miasta*, „Almanach Muzealny” 2003, t. 4, s. 153–166.

18 H-J. Jaeger, *The citizens' initiative to promote the rebuilding of the Frauenkirche (church of Our Lady) in Dresden*, „Transactions on the Built Environment” 1999, t. 39, s. 801–820. Problem złożonej symboliki odbudowanego obiektu omawiają: K-S. Rehberg, M. Neutzner, *The Dresden Frauenkirche as a Contested Symbol: The Architecture of Remembrance after War* [w:] *War and Cultural Heritage. Biographies of Place*, red. M.L. Stig Sørense, D. Viejo-Rose, Cambridge 2015, s. 98–126.

19 C. Cameron, *From Warsaw to Mostar: The World Heritage Committee and Authenticity*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, z. 2–3, s. 19–24.

20 Por. D. Lowenthal, *Stewarding the past in perplexing present* [w:] *Values and Heritage Conservation. Research Report*, red. E. Avrami i R. Mason, M. de la Torre, Los Angeles 2000, s. 21.

21 Por. U. Eco, *Czytanie świata...*, s. 38.

22 J. Ashley-Smith, *The Ethics of Conservation*, „Conservator” 1982, nr 6, s. 5.

23 U. Eco, *Czytanie świata...*, s. 38.

24 S. Muñoz Viñas, *Contemporary theory of conservation*, „Studies in Conservation” 2002, t. 47, Suppl 1 (Reviews in Conservation 3), s. 36. Choć z drugiej strony, patrząc np. na problem odbudowy Pałacu Saskiego w Warszawie (Dz.U. 2021, poz. 1551), można za A. Obraśli powtórzyć pytanie, „czy w epoce post-prawdy autentyczność będzie miała w ogóle znaczenie?”. A Obraśli, *Conservation theory in the twenty-first century: slow evolution or a paradigm shift?*, „Journal of Architectural Conservation” 2017, t. 23, nr 3, s. 170.

25 A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2011, s. 166.

26 C. Cameron, *From Warsaw to Mostar...*, s. 22–23.

Oprócz integralności estetycznej i autentyczności archeologicznej w przypadku architektury istotny jest także kontekst krajobrazowy, który moglibyśmy określić jako integralność krajobrazu. Rekonstrukcja pojedynczych obiektów, nawet kluczowych, nigdy nie będzie odtworzeniem przeszłego krajobrazu. Jego już nie ma. Jak już zauważyliśmy, odbudowa zabytkowych centrów miast nie może być w pełni udana, bo choć miasto z jednej strony jest krajobrazem historycznym, to z drugiej nawet obszary zabytkowych starówek nie są spetryfikowane i zachodzą w nich zmiany (jest to „ongoing palimpsest”, a nie „frozen palimpsest”²⁷), które tylko w pewnym stopniu zostają odwzorowane podczas rekonstrukcji. Dynamika przeobrażeń krajobrazów niezurbanizowanych jest zupełnie inna, odtworzenie pełnego dawnego kontekstu krajobrazowego omawianych obiektów jest nierealne (il. 3). Nowe-„stare” budowle zostałyby wpisane w obce im, bo współczesne otoczenie, ale tak naprawdę to właśnie one będą ciałem obcym w tkance przekształcanego w czasie krajobrazu. Jego przeobrażenia związane były (i są nadal) z utratą pierwotnej funkcji obiektów przemysłowych, ich destrukcją, dlatego rekonstruowanie tych budynków w pewnym sensie byłoby zanegowaniem przemian krajobrazu, które już się dokonały. Odwołując się do pojęcia warstwowości krajobrazu²⁸, można stwierdzić, że rekonstruując obiekt, tworzy się nową warstwę krajobrazu, zacierającą poprzednią.

Elżbieta Szot-Radziszewska postulując odbudowę obiektów przemysłowych, odwoływała się do koncepcji rozumienia autentyczności zabytków, którą przypisuje Andrzejowi Tomaszewskiemu, a która zakłada, że „zniszczone zabytki należy wiernie rekonstruować [...]. Dopiero wiernie odrestaurowany zabytek nabiera znaczenia i staje się symbolem bogatych tradycji regionu”²⁹. Propozycja ta oznacza powrót do dziewiętnastowiecznego rozumienia konserwacji zabytków, zakwestionowanego przez Georga Dehia w słynnym stwierdzeniu „konserwować nie restaurować”³⁰ i chyba jest zbyt daleko idącą interpretacją słów A. Tomaszewskiego. Owszem, we fragmencie artykułu, na który powołuje się E. Szot-Radziszewska czytamy, że:

Zabytki zniszczone przez kataklizmy spowodowane przez naturę lub przez człowieka będą po każdej katastrofie «naukowo» odbudowywane, a zabytkowe budowle znajdujące się w złym stanie technicznym będą ściśle «naukowo» dokumentowane, «naukowo» rozbierane i tak samo wiernie odbudowywane³¹.

27 Rozróżnienie to zaproponowali A. Kijowska, J. Kijowski i W. Rączkowski, *Politics and landscape change in Poland c. 1940–2000* [w:] *Landscapes Through the Lens: Aerial Photographs and the Historic Environment*, red. D.C. Cowley, R.A. Standring, M.J. Abicht, Oxford 2010, s. 156.

28 K. Taylor, *Cultural Landscapes and Asia: Reconciling International and Southeast Asian Regional Values*, „Landscape Research” 2009, R. 34, nr 1, s. 12, 13, 23.

29 E. Szot-Radziszewska, *Poindustrialne dziedzictwo...*, s. 78.

30 G. Dehio, *Ochrona...*, s. 112.

31 A. Tomaszewski, *Zadania i szanse historycznych miast w XXI wieku* [w:] *Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewaloryzacji. Materiały z konferencji 12–14 XI 1997 r.*, red. J. Wysocki, J. Michalski, Nidzica 1998, s. 17.

3. Przemiany krajobrazu historycznego:



a) F. Kostrzewski, *Pejzaż z Samsonowa*, 1846 r. Źródło: A. Czmuchowski, *Dzieje zakładów hutniczych w Samsonowie w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*, Wrocław 1999, s. 123.



b) Otoczenie ruin Huty „Józef” w Samsonowie, 2021 r., fot. P. Wróblewski.

Ale na tych samych stronach znajdujemy wizję, że paryski Disneyland będzie uznany za zabytek i wpisany na listę UNESCO. Dlatego trzeba wziąć pod uwagę specyfikę tego tekstu, na początku którego autor zaznaczył:

Formułując prognozy, które mogą się sprawdzić lub nie w czasie, kiedy nie będzie nas już na świecie, nie ponosimy za nie odpowiedzialności naukowej. Ani wobec współczesnych – którzy nie są w stanie udowodnić innych racji, ani wobec potomnych – którzy [...] nie będą mieli czasu ani chęci czytać naszych futurystycznych spekulacji³².

Nie jest to więc tekst programowy, taki jak „Konserwacja zapobiegawcza środowiska”³³, a jedynie pewna wizja konserwacji historycznych miast.

Ówczesny generalny konserwator zabytków przeciwstawiał naukową rekonstrukcję z jednej strony disneylandyzacji przestrzeni miejskich, tworzeniu pseudozabytków, z drugiej wyburzaniu historycznej zabudowy w celu uzyskania miejsca pod nowe obiekty czy też pod pretekstem dostosowania komunikacji do potrzeb współczesnego miasta.

Przy tym Andrzej Tomaszewski wielokrotnie w swoich publikacjach odwoływał się do rozumienia autentyczności przyjętego na konferencji w Narze (podpisany tam dokument³⁴ rozszerza atrybuty autentyczności obiektu, która może być zawarta nie tylko w jego substancji, lecz także w formie, tradycji, funkcji i konotowanych wartościach niematerialnych – powinna być oceniana z uwzględnieniem kontekstu kulturowego)³⁵. Sugerował połączenie dwóch perspektyw – europejskiej i dalekowschodniej (podkreślając, że rozumienie autentyczności ewoluuje w kierunku formy)³⁶. Jako przykład podawał miasta o znaczeniu symbolicznym, co jednak nie oznacza, że uznawał rekonstrukcję za podstawową metodę konserwacji zabytków. Pisał wręcz: „To, co w przypadku Starego Miasta w Warszawie miało być tragicznym wyjątkiem od reguły – regułą tę potwierdzającym – stało się regułą”³⁷. A we wspomianej „Konserwacji zapobiegawczej środowiska” postulował minimalną interwencję, zachowanie *status quo* „z wyeliminowaniem wszelkich rekonstrukcji”³⁸. Dlatego uzasadnianie autorytetem Andrzeja Tomaszewskiego propozycji odbudowy zabytków w stanie trwałej ruiny nie jest przekonujące.

32 Tamże, s. 9.

33 A. Tomaszewski, *Konserwacja zapobiegawcza środowiska* [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000. Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji, 23–26 października 2000. Materiały konferencyjne*, red. A. Kałużcka, Kraków 2000, s. 306, 307.

34 *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, oprac. B. Szymgin, Warszawa 2015, s. 111–113.

35 H. Stovel, *Origins and influence of the „Nara document on authenticity”*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, nr 2–3, s. 9–17.

36 Np. A. Tomaszewski, *Ku nowej...*, s. 52, 69.

37 Tamże, s. 183.

38 A. Tomaszewski, *Konserwacja....*, s. 307.

Poruszając kwestię dokumentu z Nary i wchodząc w obszar tekstów doktrynalnych, warto prześledzić, jak problem rekonstrukcji był ujmowany w kolejnych dokumentach normatywnych³⁹ (zestawienie kluczowych dokumentów i zawartych w nich stanowisk przedstawiono w tabeli nr 1).

Tabela 1. Problematyka rekonstrukcji w wybranych dokumentach normatywnych

Dokument (w porządku chronologicznym)	Stanowisko dotyczące rekonstrukcji
Karta Ateńska (1931)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. W dokumencie odnotowano, że widoczna jest „ogólna tendencja do zaniechania pełnych restytucji”. 2. Karta „w odniesieniu do ruin narzuca konieczność skrupulatnej konserwacji z przywróceniem na miejsca odnalezionych oryginalnych elementów (anastyloza)”.
Karta Wenecka (1964)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. Karta zakłada „poszanowanie oryginalnej substancji”. 2. „Uzupełnienia brakujących części muszą harmonijnie współgrać z całością, ale muszą być też odróżnialne od oryginału, tak by restauracja nie fałszowała świadectw sztuki lub historii”.
Karta z Burra (1994)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. „Konserwacja może [...] obejmować procesy: zachowania lub ponownego zapoczątkowania użytkowania, zachowania powiązań i znaczeń; utrzymania, zachowania, restauracji, rekonstrukcji, adaptacji i interpretacji; i zwykle obejmuje kombinację kilku z powyższych”. 2. „Rekonstrukcja jest właściwa wyłącznie w przypadku, gdy dane miejsce jest niekompletne z powodu zniszczenia lub zmian i wyłącznie gdy istnieją wystarczające dowody do odtworzenia wcześniejszego stanu konstrukcji. W niektórych rzadko występujących przypadkach rekonstrukcja może być także odpowiednią w ramach sposobów użytkowania lub praktyk, które zachowują znaczenie kulturowe miejsca”.
Karta Krakowska (2000)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. „Rekonstrukcji całych części budynku «w stylu historycznym» winno się unikać”. 2. „Rekonstrukcja bardzo małych fragmentów o znaczeniu architektonicznym może być stosowana wyjątkowo pod warunkiem, że oparta jest na precyzyjnej i niekwestionowanej dokumentacji. Jeśli wykonanie większych części przestrzennych czy funkcjonalnych jest konieczne do właściwego użytkowania budynku, powinny one być projektowane w duchu współczesnej architektury”. 3. „Rekonstrukcja całego budynku zniszczonego przez konflikt zbrojny czy klęski żywiołowe jest do przyjęcia jedynie ze względu na wyjątkowe społeczne czy kulturowe motywacje związane z tożsamością całej wspólnoty”.

³⁹ Część z przytaczanych tu dokumentów analizuje Z. Kobyliński, *Problemy konserwacji zabytkowej architektury i archeologicznej architektury* [w:] Z. Kobyliński, E.M. Charowska, Ł. Kowalczyk, *Teoria i praktyka prezentacji zabytków archeologicznej architektury*, *Archeologica Hereditas*, t. 6, Warszawa – Zielona Góra 2016, s. 14, 15.

Karta Ryska (2000)**	<p>1. „Tworzenie replik dziedzictwa kulturowego jest z reguły przeinaczaniem świadectw przeszłości.”</p> <p>2. „W wyjątkowych okolicznościach odbudowa dziedzictwa kulturowego utraconego w wyniku katastrofy, czy to naturalnej, czy też spowodowanej przez człowieka, może być dopuszczalna, gdy dany zabytek ma wybitne znaczenie artystyczne, symboliczne lub środowiskowe dla historii i kultury regionalnej; pod warunkiem, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> - dostępna jest odpowiednia dokumentacja badawcza i historyczna (w tym ikonograficzna, archiwalne lub materialne świadectwa); - rekonstrukcja nie zafałszuje ogólnego kontekstu urbanistycznego lub krajobrazowego; a także - istniejąca istotna tkanka historyczna nie zostanie uszkodzona; - oraz zawsze pod warunkiem, że potrzeba rekonstrukcji została ustalona w drodze pełnych i otwartych konsultacji pomiędzy władzami krajowymi i lokalnymi oraz zainteresowaną społecznością”.
Karta Tagilska (2003)***	„Rekonstrukcja lub powrót do poprzedniego znanego stanu, powinna być uważana za wyjątkową interwencję, która jest właściwa tylko wtedy, gdy jest korzystna dla integralności całego obiektu lub w przypadku zniszczenia dużego obiektu w wyniku gwałtownych działań”.
Zasady Dublińskie (2011)*	„Przywracanie stanu pierwotnego jest dopuszczalne w wyjątkowych okolicznościach – w celach edukacyjnych – po wnikliwej analizie i wykonaniu dokumentacji”.
Karta Ochrony Historycznych Ruin (2012)****	„W uzasadnionych przypadkach możliwe są współczesne, niewielkie kubaturowo uzupełnienia architektoniczne pod warunkiem, że będą jednoznacznie odróżniać się od historycznej tkanki i konstrukcji, a wprowadzone przekształcenia będą «odwracalne». Współczesne uzupełnienia (np. pomieszczenia muzealne lub służące obsłudze ruchu turystycznego) nie mogą zmieniać obrazu ruiny w krajobrazie i nie mogą dominować nad autentyczną substancją”.

* *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, oprac. B. Szymgin, Warszawa 2015.

** www.icrom.org/sites/default/files/publications/2020-05/convern8_07_rigacharter_ing.pdf (tłum. autora, dostęp: 19 XI 2021 r.).

*** www.icomos.org/18thapril/2006/nizhny-tagil-charter-e.pdf (tłum. autora, dostęp 19 XI 2021 r.).

**** www.icomos-poland.org/pl/dokumenty/uchwaly/130-karta-ochrony-historycznych-ruin.html (dostęp: 19 XI 2021 r.).

Rekonstrukcja (zwłaszcza pełna), jak wynika ze wspomnianych dokumentów, jest wyjątkiem, który nie powinien być rozumiany i stosowany w sposób rozszerzający (wykraczający poza stanowione normy). Proponowanie rekonstrukcji bez spełnienia warunków określonych w cytowanych tekstach doktrynalnych to ich *interpretatio extensiva* (interpretacja rozszerzająca). Nierzadko odtwarzanie zniszczonych elementów czy dodawanie nowych jest uzasadniane wyjątkowością tych

działań, choć trudno nie odnieść wrażenia, że ich pozorna nadzwyczajność jest po prostu częścią praktyki konserwatorskiej, stając się niekiedy bardziej regułą niż odstępstwem od niej⁴⁰.

Ponadto według dokumentów przedstawionych w tabeli 1 rekonstrukcja, jeśli już ma być stosowana, to przede wszystkim wobec obiektów zniszczonych w wyniku konfliktów zbrojnych czy kataklizmów. W tym kontekście relikty industrialnej architektury Staropolskiego Okręgu Przemysłowego nie zioną „ponuro swoją chmurną pustką”, wręcz przeciwnie – cechuje je raczej „odwieczny spokój starożytnych ruin pogodzonych ze śmiercią”⁴¹. Problematyczna jest też kwestia szczegółowej dokumentacji, która pozwoliłaby wiernie odtworzyć zrujnowane obiekty z najmniejszymi detalami.

Bogusław Szmygin zwracał uwagę na potrzebę rozróżnienia między ruiną współczesną (która w pamięci żyjących pokoleń była kompletnym obiektem, zniszczonym na skutek gwałtownych krótkotrwałych okoliczności; w pełni udokumentowaną, o znacznym stopniu zachowania, nie tylko w postaci murów obwodowych) i ruiną historyczną (powstałą poza pamięcią żyjących pokoleń, w procesie długotrwałym, nawet jeśli poprzedzony był on okolicznościami gwałtownymi, słabo udokumentowaną, zachowaną fragmentarycznie, głównie w postaci ścian konstrukcyjnych). W przypadku tej pierwszej zniszczenie jest stanem tymczasowym i dlatego może być ona odbudowywana, natomiast druga powinna być zachowana w postaci trwałej ruiny (il. 4.), ponieważ jest to jej stan utrwaloony⁴².

W dokumentach przytoczonych w tabeli 1 pojawia się również pojęcie minimalnej interwencji. Choć to sformułowanie nie zostało wyrażone *explicite* w Karcie Ateńskiej i Karcie Weneckiej, to już w nich czytelna jest idea powściągliwości w działaniach konserwatorskich (postulaty minimalnej ingerencji sformułowano w Karcie Ryskiej i Karcie Tagilskiej, a także w innych dokumentach, np. w „Zasadach analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego” z Victoria Falls)⁴³. Powtarzanie tej samej idei w kolejnych tekstach doktrynalnych tylko pozornie świadczy o akceptacji tego kierunku w konserwatorstwie. Gdyby omawiana zasada była powszechnie aprobowana i stosowana, zapewne nie byłoby konieczności powracania do niej i podkreślania jej w tak wielu dokumentach.

Pojęcie minimalnej interwencji jest nieostre i dlatego też bywa rozmaicie interpretowane czy wręcz nadinterpretowane⁴⁴, kiedy uzasadnia się nim interwencje konserwatorskie wprowadzające zmiany w substancji zabytkowej. Z pozoru termin powinien być jednoznaczny. Jeśli na końcu skali umieścilibyśmy pełną rekon-

40 Zob. np. *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego*, red. B. Szmygin, P. Molski, Warszawa – Lublin 2012.

41 U. Eco, *Temat na pierwszą stronę*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 2015, s. 33.

42 B. Szmygin, *Ochrona zabytkowych ruin. Założenia do teorii i praktyki*, „Ochrona dziedzictwa kulturowego” 2018, nr 6, s. 195, 196.

43 *Vademecum...*, s. 157.

44 Zob. np. *Zamki...*

4. Relikty węgielni w Bobrzy przykładem ruiny historycznej, ale czy trwałej?



a) stan w 2021 r. (po lewej) – w centrum kadru widoczne dwa łuki konstrukcyjne ściany obwodowej (zbliżenie po prawej). Biokorozja spowodowana przez samosiejki porastające koronę muru skutkuje jego degradacją, fot. P. Wróblewski,



b) stan w 2022 r. – po destrukcji jednego z łuków (zbliżenie po prawej), fot. P. Wróblewski.

strukcję, to minimalna interwencja będzie znajdować się na drugim krańcu tego spektrum, poza nim pozostanie jedynie konstatacja Johna Ruskina: „nie mamy żadnego prawa ich [zabytków] dotykać”⁴⁵. O ile w teorii sprawa przedstawia się prosto, o tyle w praktyce, jak zauważył Salvador Muñoz Viñas, minimalna interwencja jest niczym paradoks Zenona z Elei⁴⁶ (choć w tym przypadku były to paradoks dychotomii, a nie strzały⁴⁷, jak chce Muñoz Viñas). Zawsze można sobie wyobrazić ingerencję, która będzie jeszcze bardziej zminimalizowana.

David Lowenthal słusznie skostatował, że zachowanie jakiegokolwiek struktury w dłuższej perspektywie czasowej będzie wiązać się z koniecznością ingerencji naruszających jej oryginalną substancję historyczną (choćaby ze względów bezpieczeństwa)⁴⁸. Minimalną ingerencją w ruinę będzie np. ustabilizowanie oraz utrwalenie koron murów w celu ich ochrony przed dalszą degradacją⁴⁹ czy uzupełnienie wyerodowanych spoin. Jednak, czy nadal będzie nią np. zbudowanie pomostów dla zwiedzających lub wprowadzenie elementów infrastruktury związanej z udostępnieniem? Jakie kryteria przyjąć w celu określenia, które działania wykraczają poza minimalną ingerencję?

Minimalna interwencja, oznaczająca powściągliwe i wyważone podejście do zabytków, sprawia wrażenie neutralnej i dokonywanej przez bezstronno konserwatora, ale tak naprawdę jest ona (a przynajmniej powinna być) przejawem świadomości relatywności podejmowanych działań. Innymi słowy – konserwator wie, że nie jest w stanie być obiektywny, dlatego ogranicza się do niezbędnych ingerencji, by minimalizować ich subiektywizm⁵⁰. Konserwacja nawet ograniczona do minimum jest interpretacją. A przecież „nie istnieje bezinteresowna interpretacja przeszłości, ponieważ zawsze ma znaczenie to, w jaki sposób jest ona przedstawiana”⁵¹ i dlatego też „w praktyce konserwatorzy zawsze «piszą» historię obiektu”⁵². Co więcej, sami konserwatorzy przyznają, że również kwestia gustu odgrywa rolę w ich decyzjach⁵³. Co zatem jest jeszcze minimalną interwencją, a co już nią nie jest? Wydaje się, że poza nią wykraczają ingerencje skutkujące przemianą krajobrazu.

45 J. Ruskin, *Siedem lamp architektury* [za:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, red. P. Kosewski, J. Krawczyk, Warszawa 2002, s. 109 (fragment; tłum. J. Szczuka).

46 S. Muñoz Viñas, *Minimal Intervention Revisited* [w:] red. A. Richmond, A. Bracker, *Conservation, Principles, Dilemmas and Uncomfortable Truths*, Amsterdam – Boston – Heidelberg – London – New York – Oxford – Paris – San Diego – San Francisco – Singapore – Sydney – Tokyo 2009, s. 49.

47 Arystoteles, *Fizyka*, tłum. K. Leśniak, [bmw] 1968, s. 183, 184, 208.

48 D. Lowenthal, *Dilemmas of preservation* [w:] *Nessun futuro senza passato. 6th ICOMOS General Assembly and International Symposium*, Roma 1981, s. 171.

49 Zob. J. Jasieńko, O. Mierzejewska, K. Hamrol, W. Misztal, *Utrwalanie koron murów obiektów historycznych przeznaczonych do ekspozycji w formie trwałej ruiny*, „Wiadomości konserwatorskie” 2011 t. 30, s. 117–132.

50 C. Villers, *Post minimal intervention*, „Conservator” 2004, R. 28, s. 4.

51 M. Shanks, C. Tilley, *Social...*, s. 206.

52 C. Villers, *Post...*, s. 6.

53 W. Wei, *Authenticity and Originality, Objectivity and Subjectivity in Conservation Decision-making – or is it Just a Matter of Taste?*, „Studies in Conservation” 2022, t. 67, z. 1–2, s. 18.

Według Tima Ingolda krajobraz to „świat, jaki jest znany tym, którzy w nim mieszkają”⁵⁴. Dystans czasowy między nieistniejącą pełną formą a ruiną, która po niej pozostała, sprawia, że to ruina współtworzy krajobraz⁵⁵, który jest przedmiotem aktualnej percepcji. Dlatego też próby odtworzenia krajobrazu z przeszłości podejmowane są zazwyczaj przez tych, którzy go pamiętają, którzy w nim żyli i nie mogą zaakceptować, że uległ on przemianie (nowy krajobraz jest dla nich obcy), co dobrze widoczne jest np. w podejściu Stanisława Lorenza do odbudowy Starego Miasta w Warszawie, z którym łączyły go wspomnienia⁵⁶. Przy czym warto zauważyć, że „być może wiarygodność nie zawsze jest najważniejszą cechą wspomnień”⁵⁷. Jednak już dla tych, którzy pamiętają jedynie ruinę, stanowiącą nieodłączny komponent znanego im krajobrazu, ciałem obcym będzie nie tylko jej rekonstrukcja, ale wprowadzenie elementów, które przeobrażą krajobraz, a co za tym idzie wpłyną na jego percepcję (dotyczy to zwłaszcza kreowania nowych dominant krajobrazowych)⁵⁸. W związku z tym należy unikać nie tylko pełnych rekonstrukcji, lecz także uzupełnień modyfikujących formę obiektu, sprawiających, że zmieni się zarówno jego odbiór, jak i recepcja krajobrazu, który współtworzy.

Ingold próbując definiować krajobraz, stwierdził, że niełatwo przeprowadzić rozróżnienie między środowiskiem a krajobrazem, jednak to pierwsze pojęcie może być rozumiane bardziej w kategoriach funkcji, a drugie formy⁵⁹. Podobnie problem ujmował Janusz Bogdanowski, pisząc, że „krajobraz jest fizjonomią środowiska”⁶⁰. Zatem jego przekształcenie (przez modyfikację jednego z nieodłącznych elementów) jest zmianą oblicza świata znanego tym, „którzy zamieszkują jego miejsca i przemierzają łączące je ścieżki”⁶¹.

Powyższe uwagi mają również zastosowanie w przypadku przeobrażeń krajobrazu związanych z rekonstrukcjami obiektów poprzemysłowych, choćby nawet tak fragmentarycznymi, jakie uwzględnia wspomniana koncepcja zagospodarowania terenu dawnego zakładu wielkopieczowego w Samsonowie. Przedstawiona w niej propozycja wzbogacenia wieży gichtociągowej o belweder (il. 1, por. il. 3b), zgodnie z pierwotną formą obiektu, budzi wątpliwości. Nowy element, dominujący

54 T. Ingold, *The temporality of the landscape*, „World Archaeology” 1993, t. 25, z. 2, s. 156.

55 J. Bogdanowski trafnie pisał o „jej nierozłączności z krajobrazem”; J. Bogdanowski, *Trwała ruina zamku jako problem konserwatorsko-krajobrazowy*, „Ochrona zabytków” 1977, R. 30, z. 1–2, s. 22.

56 S. Lorenz, *Reconstruction of the old town centers of Poland* [w:] *Historic Preservation Today. Essays presented to the Seminar of Preservation and Restoration. Williamsburg, Virginia September 8–11 1963*, Charlottesville 1966, s. 52.

57 D. Draaisma, *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*, tłum. E. Jusewicz-Kalter, Wołowiec 2010, s. 82, 83.

58 Por. N. Stanley-Price, *The Reconstruction of Ruins: Principles and Practice* [w:] *Conservation Principles...*, s. 39.

59 T. Ingold, *The temporality...*, s. 156.

60 J. Bogdanowski, *Metoda jednostek i wewnątrz (JARK-WAK) architektoniczno-krajobrazowych w studiach i projektowaniu* [w:] *III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Wolski, Warszawa 2000, s. 2.

61 T. Ingold, *The temporality...*, s. 156.

nad dotychczasową bryłą, zmieniłby jej postrzeganie, a może nawet charakter ruiny. W myśl zasad zawartych w Karcie Ochrony Historycznych Ruin „współczesne uzupełnienia nie mogą zmieniać obrazu ruiny w krajobrazie”. Wprowadzenie dodatkowego komponentu nie pozostanie bez wpływu na odbiór pozostałych. Nadbudowanie wieży gichtociągowej rodzi problem zwiększenia dysproporcji między nią a pozostałościami wielkiego pieca, którego komin jest obecnie niższy niż pierwotnie. Czy w związku z tym kierując się priorytetem odtworzenia formy, należałoby zrekonstruować częściowo komin wielkiego pieca?

Umberto Eco, w swoich rozważaniach nad oryginałem i falsyfikatem, stwierdził, pisząc o Wenus z Milo, że „czulibyśmy się zażenowani, gdyby ktoś odnalazł jej ramiona i umieścił je na właściwym miejscu”⁶². Nieco inaczej ujął tę kwestie Midas Dekkers, zauważając, że „różnice między konserwacją dzieł sztuki a konserwacją zabytków są tylko minimalne, jeśli zatem ich zasady są właściwie takie same, to dlaczego wolno nam zakładać nowe skrzydła na stare wiatraki, ale nowe ręce Wenus z Milo już nie?”⁶³. Czy zatem powinniśmy przywracać belweder wieży gichtociągowej w Samsonowie?

Drugim dyskusyjnym elementem koncepcji zagospodarowania dawnej huty w Samsonowie jest propozycja odbudowy we współczesnej formie dwóch zniszczonych budynków⁶⁴ (il. 1). Pozornie wydaje się ona rozwiązaniem salomonowym – nie narusza substancji zabytkowej a zarazem odtwarza bryłę. Rodzi jednak zasadnicze pytanie: dlaczego nowe obiekty należy wznosić w obrębie historycznej ruiny, zaburzając jej percepcję, ryzykując naruszeniem starych murów, np. podczas prac ziemnych związanych z doprowadzeniem instalacji albo przygotowaniem fundamentów nowych konstrukcji. Czy rzeczywiście jest potrzeba wznoszenia nowego budynku służącego do obsługi ruchu turystycznego, a jeśli tak, to czy nie byłoby możliwości zlokalizowania go w sąsiedztwie ruiny, a nie w obrębie oryginalnych murów? Tym bardziej, że koncepcja przewiduje adaptację domu zawiadowcy fryszerek na cele wystawiennicze (w nim mogłoby powstać miejsce do prezentowania rekonstrukcji, ale nie fizycznych, lecz wirtualnych; przy czym nie chodzi jedynie o artystyczne wizualizacje, ale przede wszystkim o oparte na naukowych metodach, zgodnych z Kartą Londyńską)⁶⁵.

Postulat wypełnienia współczesną bryłą przestrzeni ograniczonej zabytkowymi ścianami (czy ich pozostałościami) pod pewnymi względami jest bliski fasadyzmowi. Głównym założeniem fasadyzmu, stosowanego zazwyczaj w przestrzeni miejskiej, jest zachowanie integralności pierzei. W sięgnięciu po ten dyskusyjny

62 U. Eco, *Czytanie...*, s. 40.

63 M. Dekkers, *The Way of All Flesh. The Romance of Ruins*, New York 2000, s. 116.

64 A. Czmuchowski, *Historia...*, s. 163, tenże, *Zespół...*, s. 206.

65 „Cel wizualizacji zabytku powinien być przedstawiony w sposób niebudzący wątpliwości, co do tego, czy jej założeniem było odzwierciedlenie stanu istniejącego, odtworzenie fazy historycznej w oparciu o materiały źródłowe, czy też domniemana rekonstrukcja. W każdym wypadku konieczne jest określenie stopnia wiarygodności wizualizacji i jej przesłanek”, „Karta Londyńska. Zasady dotyczące komputerowych metod wizualizacji dziedzictwa kulturowego”, www.london-charter.org/fileadmin/templates/main/docs/london_charter_2_1_pl.pdf (dostęp: 19 XI 2021 r.).

sposób konserwacji⁶⁶ – chroniący jedynie elewacje, z pominięciem konstrukcji wewnętrznych – kluczowy jest kontekst innych obiektów, znajdujących się w sąsiedztwie (holistyczne potraktowanie wnętrza krajobrazowego, którym zazwyczaj jest ulica). Fasada może być odseparowana od nowego budynku, wkomponowana weń lub odtworzona w nim⁶⁷. Niestety, obecnie idea fasadyzmu jest często wypaczana. Zachowanie lub odtworzenie oryginalnej formy fasady bywa usprawiedliwieniem do dowolnego zagospodarowania terenu znajdującego się za nią, całkowitego usunięcia substancji zabytkowej, wznoszenia ahistorycznych budynków nierzadko o kubaturze znacznie większej od pierwotnego zabytkowego obiektu⁶⁸. Co prawda, w przypadku ruin samsonowskich nie istnieje problem ochrony struktur wewnętrznych, bo tych już nie ma, ale podobieństwo omawianej propozycji do fasadyzmu polega na zbliżonej relacji nowej kubatury do starego wnętrza; współczesnej bryły do zachowanej substancji zabytkowej. Siłą rzeczy konstrukcja odseparowana od oryginalnych murów nie powieli wymiarów oryginału, nie odtworzy również jego formy, lecz jedynie nawiąże do niej; nie będzie też wnętrzem historycznym zaadaptowanym do nowych celów, bo będzie zupełnie nowym obiektem, a więc nie zapewni doświadczenia podobnego do obcowania z zabytkowym wnętrzem. Przebywający w nowym obiekcie, choć będzie znajdował się w obrębie starych murów, będzie od nich odseparowany, znajdując się w pełni współczesnej bryle. Nowe budynki nie będą dopełnieniem starych konstrukcji, ale to oryginalne mury będą dodatkiem do nowych obiektów, a zgodnie z Kartą Ochrony Historycznych Ruin „współczesne uzupełnienia [...] nie mogą dominować nad autentyczną substancją”.

Jak zauważył Tim Edensor, „ruina ucieleśnia wydarzenia, które doprowadziły do jej obecnego stanu”, a jednocześnie „jako alegoria pamięci jest fragmentaryczna, niedoskonała i na wskroś niekompletna”⁶⁹. Dlatego jej istotą są enigmatyczność, nieharmonijność czy niejednoznaczność, towarzyszące ułomnościom wybrakowanej struktury i formy. Ich ewentualne uzupełnienia (zwłaszcza kubaturowe) w przypadku zespołu wielkopieczowego w Samsonowie mogłyby zaprzeczyć kwintesencji obiektu, którą jest aktualnie jego reliktowy i szczątkowy charakter, z wpisanymi weń z jednej strony wieloznacznością, a z drugiej niedookreśleniami.

Karta Ochrony Historycznych Ruin jasno określa, że „prace wykraczające poza utrzymanie substancji i formy ruin powinny mieć charakter działania wyjątkowego”. I znów, tak jak w przypadku kwestii rekonstrukcji, sformułowanie to powraca w kolejnych dokumentach, świadcząc w ten sposób o rozdzwieku między

66 Zob. np. *Zasady...*, s. 155.

67 T.J. Henry, *Facadism as an approach to redevelopment and conservation of world heritage*, Eindhoven 2013, (*Cultural heritage and sustainability* 5).

68 „W wielu przypadkach granice kompromisu wymaganiami użytkownika i wizją projektanta a ochroną wartości zabytkowych są przesuwane zbyt daleko”; B. Szmygin, *Wprowadzenie [w:] Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa – Lublin 2009, s. 6.

69 T. Edensor, *Industrial Ruins. Spaces, Aesthetics and Materiality*, Oxford – New York 2005, s. 139, 141.

doktryną a praktyką konserwatorską (ponownie przybierającą formę *interpretatio extensiva*). Dysonans ten wynika m.in. z dualistycznego, a przy tym kontradiktorycznego podejścia: albo restytucyjnego, przejawiającego się w uzupełnieniach, częściowych rekonstrukcjach, próbach „złagodzenia” stanu ruiny albo bardzo powściągliwego, postrzeganego niemal jako nieinterwencjonizm, i dlatego pewnie nieprzyjmowanego powszechnie. A może jednak powinniśmy przyjąć kierunek wskazany przez Ruskina lub posunąć się jeszcze dalej i zaakceptować utratę i przemijalność dziedzictwa, bo inaczej będziemy żyli w muzealnym świecie⁷⁰, prowadząc „krucjatę, by ocalić wszystko, co dziedziczymy z przeszłości”⁷¹? Według Corneliusa Holtorfa i Oscara Ortmana⁷² ci, którzy próbują ocalić całe dziedzictwo, wszystkie relikty przeszłości, cierpią na kompleks Noego. Problem ten przewija się w dyskusji nad zastępowalnością dziedzictwa⁷³ i w rozwoju *critical heritage studies*, będących pokłosiem trwającej od lat debaty nad tym, czy dziedzictwo kulturowe jest zasobem odnawialnym⁷⁴. Nawiązując do kompleksu Noego, można stwierdzić, że przekonanie, iż utrata jednej formy dziedzictwa powoduje pojawienie się drugiej⁷⁵ jest swoistym syndromem Feniksa – jedynie takie utracone dziedzictwo, na które istnieje wyraźne zapotrzebowanie odrodzi się w innej formie, inaczej z tych popiołów nie powstanie Feniks⁷⁶. Dlatego też trudno zgodzić się z Holtorfem i Lowenthalem. „Každy budynek, každy obraz, každy stara ksiązka, každy niszcymy lub tracymy trocęg nas osieracają. I zubożają”⁷⁷. I choć niestety nie jest możliwe zachowanie całego dziedzictwa, chociażby z uwagi na konieczność uwzględnienia potrzeb różnych interesariuszy, ułomne z perspektywy konserwatorskiej mechanizmy rynkowe i niedoskonałe regulacje prawne, ograniczone zasoby służb konserwatorskich, wreszcie zużywanie się poszczególnych obiektów w ich codzienności czy destrukcję na skutek zdarzeń losowych, to warto zwrócić uwagę za Kennethem Hudsonem na potrzebę utrzymania równowagi. To, że budynki postindustrialne „raczej nie będą traktowane z takim samym romantycznym

70 D. Lowenthal, *The Past is Foreign Country. Revisited*, Cambridge 2015, s. 127.

71 Tenże, *Heritage Crusades and the Spoils of the History*, Cambridge 1996, s. 2.

72 C. Holtorf, O. Ortman, *Endangerment and conservation ethos in natural and cultural heritage: the case of zoos and archaeological sites*, „International Journal of Heritage Studies” 2008, R. 14, z. 1, s. 87.

73 Np. R. Harrison, *Forgetting to remember, remembering to forget: late modern heritage practices, sustainability and the “crisis” of accumulation of the past*, „International Journal of Heritage Studies” 2013, R. 19, z. 6, s. 588–589, 591.

74 Zob. np. Z. Kobylński, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009, s. 23–25.

75 L. Smith, *Uses of heritage*, London – New York 2006, s. 83, 84; H. Kalman, *Destruction, mitigation and reconciliation of cultural heritage*, „International Journal of Heritage Studies” 2017, R. 23, z. 6, s. 551.

76 P. Wróblewski, *Zbory braci polskich między Nidą a Nidzicą – (ni)czyje dziedzictwo? [w:] Konserwacja zapobiegawcza środowiska 8: Dziedzictwo nasze czy obce, Archaeologica Hereditas, t. 16*, red. K. Zdeb, K. Rabięga, R. Solecki, Warszawa 2019.

77 A. Pérez-Reverte, *Ostatnia bitwa templariusza*, tłum. J. Karasek, Warszawa 2011, s. 57.

uczuciem, jak zamek czy katedra⁷⁸ nie oznacza, że można je spisać na straty („jeśli zachowamy dla potomności jedynie nieprzemysłowe budynki, nie będziemy mogli ukazać technologicznych osiągnięć naszych poprzedników we właściwej perspektywie⁷⁹). W związku z tym większą wagę trzeba przywiązywać do poszukiwań trzeciej drogi – akceptującej ruinę taką, jaka jest, ale zmierzającej do znalezienia dla niej nowych interpretacji. Ruiny semiotycznie nie są już tożsame z wcześniejszym obiektem w pełnej formie, „odwiedzający Partenon nie powinien czuć potrzeby przyniesienia lampki oliwnej dla Ateny⁸⁰. Dlatego dążenie do ich przekształcania, nawet powściągliwego, w celu nadania im formy bliższej oryginałowi nie ma sensu. Raczej należy odnajdywać świeże, nieznane do tej pory konotacje, i ukazywać w ten sposób nowe, czy też nieodkryte dotąd, wartości obiektów, determinowane ich obecnym stanem zachowania.

Przeciwstawienie rekonstrukcji (zabytku zadbanego) ruinie (zabytkowi porzuconemu) jest pewnym uproszczeniem. To, że rekonstrukcja jest łatwiejsza w odbiorze nie oznacza, że „staje się o wiele mocniejszym nośnikiem niematerialnych wartości aniżeli trwała ruina⁸¹. Stan aporii może silniej przemawiać, stwarza też więcej możliwości indywidualnych interpretacji. Ruina może stać się miejscem wydarzeń kulturalnych⁸², a przez to nośnikiem kolejnych niematerialnych wartości. Taką próbą nadania nowych konotacji było ustawienie rzeźb wśród relikwów walcowni w Nietulisku Dużym (il. 5), nie do końca jednak udaną, ze względu na sukcesję roślinności i dewastację murów (w postaci graffiti). Ten przykład pokazuje, że percepcja „czystej ruiny” rządzi się innymi prawami niż „świeżej” ruiny przemysłowej ukazującej stan rozkładu. O ile w przypadku tej drugiej sukcesja roślinności w zdegradowanym krajobrazie poprzemysłowym ma pozytywny wydźwięk (*Industrienatur*)⁸³, zmiękcza toporność industrialnych konstrukcji, o tyle w przypadku tej pierwszej może sprawiać wrażenie zaniedbania zabytku. Dlatego wskazane jest rozważenie możliwości stworzenia w zespole pofabrycznym w Nietulisku ogrodu – przemysłanego i kontrolowanego wprowadzenia roślinności wśród ruin⁸⁴, nieprzytłaczającej ich, ale nadającej nowe znaczenia, przesłania, skojarzenia.

78 K. Hudson, *A guide to the industrial archaeology of Europe*, Edinburgh 1971, s. 3; por. J.A. Edwards, J.C. Lurdes Coit, *Mines and quarries. Industrial heritage tourism*, „Annals of Tourism Research” 1996, R. 23, s. 347.

79 K. Hudson, *A guide...*, s. 3.

80 F.M. Hetzler, *Causality: Ruin Time and Ruins*, „Leonardo” 1988, R. 21, z. 1, s. 53.

81 E. Szot-Radziszewska, *Poindustrialne dziedzictwo...*, s. 78.

82 Zob. np. M. Przyłęcki, *Zabytki w trwałej ruinie. Ochrona, konserwacja i ekspozycja*, Wrocław 2001, s. 46.

83 J. Dettmar, *Die Route der Industrienatur [w:] Industrie Kultur. Mythos und Moderne im Ruhrgebiet*, red. A. Höber, K. Ganser, Essen 1999, s. 67–70.

84 Por. np. skrajne ujęcie w postaci realizacji ogrodu wśród współczesnych i zaaranżowanych ruin w Berlinie, K. Orton, *Re Ruin*, „Ark Journal” 2020, t. 3, s. 116–119.



5. Ruiny walcowni w Nietulisku Dużym. Próba wprowadzenia nowych konotacji, 2021 r., fot. P. Wróblewski.



6. Zmiana stanu zachowania obiektu przemysłowego. Restytucyjne podejście w konserwacji wiąże się z próbą przywrócenia jednej z poprzednich faz. Natomiast prawdziwym wyzwaniem konserwatorskim jest nadanie nowych znaczeń i odczytanie wartości dla ostatniego stadium. Źródło: J.P.M. Pannell, *The Techniques of Industrial Archaeology*, Newton Abbot 1974, s. 138.

Przed laty Freeman Tilden postulował, by nie wyręczać odbiorcy w interpretacji dziedzictwa, nie ograniczać percepcji danego obiektu, podając gotowe objaśnienia, ale żeby stymulować odbiorcę do myślenia⁸⁵. Wieloznaczność ruiny, jej nieoczywistość sprawia, że można interpretować ją wielopłaszczyznowo. A przy tym „nic bardziej nie nadaje się do ożywiania historii niż ruiny. Ruiny to czas zatrzymany”⁸⁶ – pisał M. Dekkers i dodawał, że „rozkład to życie. [...] Pojawiają się inne kształty, inne uczucia niż te, które znamy wcześniej”⁸⁷. Zabytki, bez względu na stan zachowania (il. 6), mogą zyskać drugie życie „jako ekspozycje samych siebie”⁸⁸. Ta specyficzna ekspozycja ma „sprowokować do samodzielnych poszukiwań” (zamiast wtłaczania informacji do głów – jak ujął to Tilden)⁸⁹. Z drugiej strony relikty architektury, takie jak pozostałości huty w Bobrzy, będące niczym romantyczna ruina (il. 7), mogą dać asumpt do interpretacji emocjonalnej (*hot interpretation*)⁹⁰, a nie tylko czysto poznawczej.

Pamięć jest niekompletna i ułomna, tak jak ruina. Jednocześnie jest konstytuowana przez dwa elementy: przeszłe wydarzenie i jego teraźniejsze uobecnienie. Podobnie jest z ruiną. Adekwatnie do tego, jak wspomnienia ulegają zmianom (zresztą często nieuświadomianym),

85 F. Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, tłum. A. Wilga, Poznań 2019, s. 44.

86 M. Dekkers, *The Way...*, s. 33.

87 Tamże, s. 29.

88 B. Kirscheblatt-Gimblett, *Exhibitionary Complexes [w:] Museum Frictions. Public Cultures/Global Transformations*, red. I. Karp, C.A. Kratz, L. Szwaja, T. Ybarra-Frausto oraz G. Buntinx, B. Kirscheblatt-Gimblett, C. Rassoool, Durham – London 2006, s. 37; też, *World Heritage and Cultural Economics*; tamże, s. 168.

89 F. Tilden, *Intepretacja...*, s. 193.

90 D. Uzzell, R. Ballantyne, *Heritage that Hurts. Interpretation in a postmodern world [w:] The Heritage Reader*, red. G. Fairclough, R. Harrison, J.H. Jameson jr., J. Schofield, New York 2010, s. 502, 503.



7. Relikty muru oporowego w Bobrzy – niczym romantyczna ruina – mogą dać asumpt do interpretacji emocjonalnej, 2021 r., fot. P. Wróblewski.

w zależności od momentu, w którym są przywoływane, zmienia się percepcja ruiny, jej konotacje i ona sama. Ruina więc nie tyle jest odzwierciedleniem przeszłości, co raczej pamięci o niej. I tak jak istnieje pokusa, by intencjonalnie modyfikować pamięć przeszłości, tak podejmowane są czasem próby (zresztą nierzadko skuteczne) przekształcania ruiny. Pamięć wywołuje nostalgię, ruina zaś ukazuje brak i pozwala odczuć stratę. Wreszcie pamięć z czasem słabnie, analogicznie niszczeje, zanika ruina. Jak zatem pielęgnować ruinę jako pamięć? „Możliwie niczego nie zmieniać, nie dorabiać, nie uzupełniać i nie odnawiać, lecz wyłącznie tylko wzmacniać, podtrzymywać i przed dalszym ochraniać zniszczeniem”⁹¹.

Bibliografia

Opracowania

- Arystoteles, *Fizyka*, tłum. K. Leśniak, [bmw] 1968.
- Ashley-Smith J., *The Ethics of Conservation*, „Conservator” 1982, nr 6.
- Bangstad T.G., *Industrial heritage and the ideal of presence* [w:] *Ruin Memories. Materiality, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*, red. B. Olsen, Þ. Pétursdóttir, London – New York 2014.
- Barański M., *Koncepcje odbudowy Starego Miasta*, „Almanach Muzealny” 2003, t. 4.
- Blaschke K., *Nasze własne. Nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki*, Kraków 2010.
- Bogdanowski J., *Metoda jednostek i wnętrz (JARk-WAK) architektoniczno-krajobrazowych w studiach i projektowaniu* [w:] *III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Wolski, Warszawa 2000.
- Bogdanowski J., *Trwała ruina zamku jako problem konserwatorsko-krajobrazowy*, „Ochrona zabytków” 1977, r. 30, z. 1–2.
- Cameron C., *From Warsaw to Mostar: The World Heritage Committee and Authenticity*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, z. 2–3.
- Czmuchowski A., *Dzieje zakładów hutniczych w Samsonowie w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*, Wrocław 1999.
- Czmuchowski A., *Historia i współczesność na szlaku zabytków techniki Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego ze szczególnym uwzględnieniem „Koncepcji Otwartego Muzeum Przemysłu w Samsonowie”*, „Nauki Społeczne” 2013, nr 1(7).
- Czmuchowski A., *Zespół wielkopiecowy w Samsonowie – przeszłość i przyszłość zabytku* [w:] *Mijające krajobrazy Polski. Świętokrzyskie*, red. A. Rembalski, Kielce 2014.
- Dehio G., *Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami w XIX stuleciu* [w:] *Alois*

91 J. Piotrowski, *Ochrona...*, s. 10.

- Riegl, Georg *Dehio i kult zabytków*, tłum. R. Kasperowicz, Warszawa 2012.
- Dekkers M., *The Way of All Flesh. The Romance of Ruins*, New York 2000.
- Dettmar J., *Die Route der Industrienatur [w:] Industrie Kultur. Mythos und Moderne im Ruhrgebiet*, red. A. Höber, K. Ganser, Essen.
- Draaisma D., *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*, tłum. E. Jusewicz-Kalter, Wołowiec 2010.
- Eco U., *Czytanie świata*, tłum. M. Woźniak, Kraków 1999.
- Eco U., *Temat na pierwszą stronę*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 2015.
- Edensor T., *Industrial Ruins. Spaces, Aesthetics and Materiality*, Oxford – New York 2005.
- Edwards J.A., Llurdes Coit J.C., *Mines and quarries. Industrial heritage tourism*, „Annals of Tourism Research” 1996, R. 23.
- Jaeger H-J., *The citizens' initiative to promote the rebuilding of the Frauenkirche (church of Our Lady) in Dresden*, „Transactions on the Built Environment” 1999, t. 39.
- Harrison R., *Forgetting to remember, remembering to forget: late modern heritage practices, sustainability and the “crisis” of accumulation of the past*, „International Journal of Heritage Studies” 2013, R. 19, z. 6.
- Henry T.J., *Facadism as an approach to redevelopment and conservation of world heritage*, Eindhoven 2013, (*Cultural heritage and sustainability* 5).
- Hetzler F.M., *Causality: Ruin Time and Ruins*, „Leonardo” 1988, R. 21, z. 1.
- Holtorf C., Ortman O., *Endangerment and conservation ethos in natural and cultural heritage: the case of zoos and archaeological sites*, „International Journal of Heritage Studies” 2008, R. 14, z. 1.
- Hudson K., *A guide to the industrial archaeology of Europe*, Edinburgh 1971.
- Ingold T., *The temporality of the landscape*, „World Archaeology” 1993, t. 25, z. 2.
- Jasieńko J., Mierzejewska O., Hamrol K., Misztal W., *Utrwalanie koron murów obiektów historycznych przeznaczonych do ekspozycji w formie trwałej ruiny*, „Wiadomości konserwatorskie” 2011 t. 30.
- Kalman H., *Destruction, mitigation and reconciliation of cultural heritage*, „International Journal of Heritage Studies” 2017, R. 23, z. 6.
- Kijowska A., Kijowski J., Rączkowski W., *Politics and landscape change in Poland c. 1940–2000 [w:] Landscapes Through the Lens. Aerial Photographs and the Historic Environment*, red. D.C. Cowley, R.A. Standring, M.J. Abicht, Oxford 2010.
- Kirscheblatt-Gimblett B., *Exhibitionary Complexes [w:] Museum Frictions. Public Cultures/Global Transformations*, red. I. Karp, C.A. Kratz, L. Szwaja, T. Ybarra-Frausto oraz G. Buntinx, B. Kirscheblatt-Gimblett, C. Rassool, Durham – London 2006.
- Kirscheblatt-Gimblett B., *World Heritage and Cultural Economics [w:] Museum Frictions. Public Cultures/Global Transformations*, red. I. Karp, C.A. Kratz, L. Szwaja, T. Ybarra-Frausto oraz G. Buntinx, B. Kirscheblatt-Gimblett, C. Rassool, Durham – London 2006.

- Kobyliński Z., *Problemy konserwacji zapobiegawczej reliktyw archeologiczno-architektonicznych* [w:] Z. Kobyliński, E.M. Charowska, Ł. Kowalczyk, *Teoria i praktyka prezentacji reliktyw archeologiczno-architektonicznych, Archeologica Hereditas, t. 6*, Warszawa – Zielona Góra 2016.
- Kobyliński Z., *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009.
- Kołakowski L., *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990.
- Lorenz S., *Reconstruction of the old town centers of Poland* [w:] *Historic Preservation Today. Essays presented to the Seminar of Preservation and Restoration. Williamsburg, Virginia September 8-11 1963*, Charlottesville 1966.
- Lowenthal, D., *Dilemmas of preservation* [w:] *Nessun futuro senza passato. 6th ICOMOS General Assembly and International Symposium. Atti*, Roma 1981.
- Lowenthal D., *Heritage Crusades and the Spoils of the History*, Cambridge 1996.
- Lowenthal D., *Stewarding the past in perplexing present* [w:] *Values and Heritage Conservation. Research Report*, red. E. Avrami, R. Mason, M. de la Torre, Los Angeles 2000.
- Lowenthal D., *The Past is Foreign Country. Revisited*, Cambridge 2015.
- Lubocka-Hoffmann M., *Retrowersja – konserwatorska metoda odbudowy miasta historycznego* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, red. K. Gutowska, Warszawa 2000.
- Muñoz Viñas S., *Contemporary theory of conservation*, „Studies in Conservation” 2002, t. 47, Suppl 1 (Reviews in Conservation 3).
- Muñoz Viñas S., *Minimal Intervention Revisited* [w:] red. A. Richmond, A. Bracker, *Conservation, Principles, Dilemmas and Uncomfortable Truths*, Amsterdam – Boston – Heidelberg – London – New York – Oxford – Paris – San Diego – San Francisco – Singapore – Sydney – Tokyo 2009.
- Obraśli A., *Conservation theory in the twenty-first century: slow evolution or a paradigm shift?*, „Journal of Architectural Conservation” 2017, t. 23, nr 3.
- Olszewska B., Surdyk-Fertsch W., Wojciechowski G., *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 2020.
- Orton K., *Re Ruin*, „Ark Journal” 2020, t. 3.
- Pannell J.P.M., *The Techniques of Industrial Archaeology*, Newton Abbot 1974.
- Pérez-Reverte A., *Ostatnia bitwa templariusza*, tłum. J. Karasek, Warszawa 2011.
- Piotrowski J., *Ochrona zabytków a odbudowa kraju. Uwagi ogólne. Publikacje. Rozważenie zadań i czynności*, Lwów 1916.
- Przyłęcki M., *Zabytki w trwałej ruinie. Ochrona, konserwacja i ekspozycja*, Wrocław 2001.
- Rehberg K-S., Neutzner M., *The Dresden Frauenkirche as a Contested Symbol: The Architecture of Remembrance after War* [w:] *War and Cultural Heritage. Biographies of Place*, red. M.L. Stig Sørense, D. Viejo-Rose, Cambridge 2015.
- Ruskin J., *Siedem lamp architektury* [za:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, red. P. Kosewski,

- J. Krawczyk, Warszawa 2002 (fragment; tłum. J. Szczuka).
- Shanks M., Tilley C., *Social Theory and Archaeology*, Cambridge 1987.
- Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 4, Warszawa 1956.
- Smith L., *Uses of heritage*, London – New York 2006.
- Stankiewicz J., *Odbudowa zabytkowych zespołów Gdańska po 1945 r.*, „Ochrona Zabytków” 1979, R. 32, z. 3.
- Stanley-Price N., *The Reconstruction of Ruins: Principles and Practice* [w:] *Conservation, Principles, Dilemmas and Uncomfortable Truths*, red. A. Richmond, A. Bracker, Amsterdam – Boston – Heidelberg – London – New York – Oxford – Paris – San Diego – San Francisco – Singapore – Sydney – Tokyo 2009.
- Stovel H., *Origins and influence of the „Nara document on authenticity”*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, nr 2–3.
- Szmygin B., *Wprowadzenie* [w:] *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa – Lublin 2009.
- Szmygin B., *Ochrona zabytkowych ruin. Założenia do teorii i praktyki*, „Ochrona dziedzictwa kulturowego” 2018, nr 6.
- Szot-Radziszewska E., *Poindustryjne dziedzictwo Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w krajobrazie kulturowym Kielecczyny: zagrożenia i szanse*, „Ochrona Zabytków” 2009, R. 62, z. 4.
- Taylor K., *Cultural Landscapes and Asia: Reconciling International and South-east Asian Regional Values*, „Landscape Research” 2009, R. 34, nr 1.
- Tilden F., *Interpretacja dziedzictwa*, tłum. A. Wilga, Poznań 2019.
- Tomaszewski A., *Zadania i szanse historycznych miast w XXI wieku* [w:] *Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewaloryzacji. Materiały z konferencji 12-14 XI 1997 r.*, red. J. Wysocki, J. Michalski, Nidzica 1998.
- Tomaszewski A., *Konserwacja zapobiegawcza środowiska* [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000. Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji, 23–26 października 2000. Materiały konferencyjne*, red. A. Kadłuczka, Kraków 2000.
- Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2011.
- Tung A.M., *Preserving the world's great cities. The destruction and renewal of the historic metropolis*, New York 2001.
- Uzzell D., Ballantyne, R., *Heritage that Hurts. Interpretation in a postmodern world* [w:] *The Heritage Reader*, red. G. Fairclough, R. Harrison, J.H. Jameson jr., J. Schofield, New York 2010.
- Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, oprac. B. Szmygin, Warszawa 2015.
- Villers C., *Post minimal intervention*, „Conservator” 2004, R. 28.
- Wei W., *Authenticity and Originality, Objectivity and Subjectivity in Conservation Decision-making – or is it Just a Matter of Taste?*, „Studies in Conservation” 2022, t. 67, z. 1–2.

Wróblewski P., *Zbory braci polskich między Nidą a Nidzicą – (ni)czyje dziedzictwo?* [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 8: Dziedzictwo nasze czy obce*, *Archaeologica Hereditas*, t. 16, red. K. Zdeb, K. Rabięga, R. Solecki, Warszawa 2019.

Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego, red. B. Szmygin, P. Molski, Warszawa – Lublin 2012.

Internet

https://www.londoncharter.org/fileadmin/templates/main/docs/london_charter_2_1_pl.pdf

<https://www.icomos.org/18thapril/2006/nizhny-tagil-charter-e.pdf>

<http://www.icomos-poland.org/pl/dokumenty/uchwaly/130-karta-ochrony-historycznych-ruin.html>

https://www.iccrom.org/sites/default/files/publications/202005/convern8_07_rigacharter_ing.pdf

O autorze:

dr Paweł Wróblewski – archeolog i historyk, autor publikacji z zakresu zarządzania dziedzictwem i krajobrazem kulturowym.

e-mail: wroblewskip@tlen.pl

Paweł Wróblewski (Kielce)**Between making the past present and fabricating nostalgia - dilemmas of contemporary conservation doctrine and practice based on the example of proposals for the management of post-industrial architecture in the Old Polish Industrial District**

Abstract: Attempts to find new perspectives for the technical heritage associated with the metallurgical industry of the Old Polish Industrial District resulted in the development of concepts for the management of the remains of post-industrial architecture. These ideas, which on the one hand reflect a complex understanding of the issue of historic monument protection and on the other hand are a manifestation of restorative tendencies in conservation, are in conflict with normative documents on historic monument protection. The revision of the individual proposals is an opportunity to take up anew the issues of authenticity and integrity of the ruin, the problem of priorities in cultural heritage management and a stimulus to reflect on the transformation of paradigms in this field, and at the same time an opportunity to search for new conservation solutions.

Keywords: historic preservation, conservation doctrine, post-industrial architecture, historic ruin, Old Polish Industrial District

Źródła

Lukasz Guldon (Archiwum Państwowe w Kielcach)

ORCID: 0000-0002-5354-5528

Opis miasta gubernialnego Kielc w 1867 roku zamieszczony w „Kieleckich Wiadomościach Gubernialnych”

Streszczenie: W drugiej połowie XIX w., po zmianach administracyjnych wprowadzonych ukazem z 1866 r., na terenie Królestwa Polskiego powstała gubernia kielecka, a Kielce zostały jej stolicą. W związku z tym w 1867 r. miasto, będące centrum wojewódzkim, nabierało coraz większego znaczenia w regionie, odnotowując okres pewnego rozwoju. W tym roku w „Kieleckich Wiadomościach Gubernialnych” ukazała się informacja o Kielcach, prezentująca opis stolicy gubernialnej. Zawiera ona wartości edycji interesujące dane, dotyczące np. rozmieszczenia sieci ulicznej miasta, zestawienia liczby i stanu zabudowań, w tym zabytków sakralnych.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, gubernia kielecka, Kielce, „Kieleckie Wiadomości Gubernialne”

Ukazem z 19/31 grudnia 1866 r. przeprowadzono w Królestwie Polskim ważną reformę administracyjną. W jej rezultacie powstało dziesięć nowych guberni, a wśród nich gubernia kielecka¹ ze stolicą w Kielcach², które po ponad dwudziestu latach ponownie stały się centrum wojewódzkim regionu. Gubernia kielecka funkcjonowała bez większych zmian do I wojny światowej, by ostatecznie po klęsce Rosjan zniknąć z map terenów podległych Rosji i zaistnieć na nowo w 1918 r. jako województwo kieleckie w odzyskanej, niepodległej państwowości.

Po utworzeniu guberni kieleckiej należało przeprowadzić niezbędne prace w celu aktualnego opomiarowania miasta. W 1867 r. takie działania podjął magistrat kielecki z udziałem pomocnika architekta Rządu Gubernialnego Kieleckiego (dalej: RGK), wtedy też rozpoczęto przygotowania do sporządzenia nowych planów miejskich. Jak stwierdzono w protokole z narady z 12/24 lipca 1867 r. załączonym do raportu wspomnianego pomocnika, mało aktualne materiały kartograficzne nie nadawały się już do dalszego ich wykorzystywania w pracy urzędów. Plany wykonane w 1824 r.³ miały dla władz miejskich jedynie wartość historyczną,

1 O obszarze 170 mil kwadratowych, obejmująca zasięgiem 41 miast i 140 gmin wiejskich. T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918–1944)*, Warszawa 1970, s. 19.

2 *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 66, Warszawa 1866, s. 119–225.

3 Zgodnie z obowiązującymi przepisami inwentaryzacji i regulacji zabudowy czy własności gruntów w mieście, w 1824 r. dla Kielc sporządzono plan rozbudowy, którego autorem był geometra Marian Potocki. A. Adamecyk, *Powstanie i zabudowa „Nowego Miasta”, dzielnicy gubernialnych*

na podstawie ich zawartości trudno było ustalić właścicieli nieruchomości czy granice posiadłości, ponieważ nie nanoszono w nich zmian powstających przez ponad czterdzieści lat⁴. Procedury i ustalenia projektowe przedłużały się i nowy plan Kielc powstał dopiero w 1872 r.⁵

Niniejszą edycję źródłową stanowi artykuł prasowy dotyczący Kielc opublikowany pięć lat wcześniej, bo w 1867 r., i zawarty w zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Kielcach (dalej: APK). Jego autorem jest Mikołaj Baljasnyj⁶, który swoje spostrzeżenia i uwagi na temat miasta opublikował na łamach wydawanych w guberni „Kieleckich Wiadomości Gubernialnych”⁷ (dalej: „KWG”). Była to oficjalna gazeta Cesarstwa Rosyjskiego, drukowana od 1867 r. Ten tygodnik rządowy, ukazujący się w soboty, zawierał najistotniejsze informacje z regionu. Na treść „KWG” składały się głównie przepisy natury prawnej i administracyjnej zaborcy. W pierwszej połowie 1867 r. druk odbywał się jeszcze w dwóch językach, tj. rosyjskim i polskim⁸, by w 1868 r. ostatecznie pozostać przy obowiązkowym języku urzędowym zaborcy⁹, który był stosowany do końca druku gazety w 1915 r.

Pierwszym redaktorem „KWG”¹⁰ został Mikołaj Baljasnyj, który w nr. 20 z 20 maja/1 czerwca 1867 r. zamieścił w dziale nieoficjalnym tygodnika „Opis miasta Kielc” (dalej: Opis Kielc). Egzemplarz gazety odnaleziono w pozostałej szczątkowo

Kielc, „Studia Muzealno-Historyczne” 2010, t. 2, s. 28; zob. także: B. Paprocki, *Zagadnienia urbanistyki Kielc w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1965, t. 3, s. 329–339.

- 4 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Rząd Gubernialny Kielecki (dalej: RGK), sygn. 5020, О составлении планов на городские регулирование, k. nlb.
- 5 A. Adamczyk, *Powstanie i zabudowa...*, s. 25. APK, RGK, sygn. 17384, План существующаго расположения губернскаго города Кельцы в 1872 году, k. 1.
- 6 Mikołaj Baljasnyj – pochodzenia szlacheckiego, wyznania prawosławnego, absolwent Imperatorskiego Uniwersytetu Charkowskiego. Od 1858 r. zatrudniony w bibliotece wspomnianego uniwersytetu, w 1859 r. korektor wydawnictwa teje biblioteki i pracownik muzeum rękodzieł. Od 1862 r. urzędnik w Rządzie Gubernialnym Kieleckim, w latach 1867–1868 redaktor „KWG”. Od 1868 r. służył w Rządzie Gubernialnym Warszawskim. W latach siedemdziesiątych XIX stulecia był nauczycielem w Progimnazjum Żeńskim w Sandomierzu i współtwórcą biblioteki przy tej szkole. Zob. APK, RGK, sygn. 1021, О службе Редактора Келецких Губернских Ведомостей Николая Баляснаго, k. 1–11; P. Sławiński, *Kształcenie młodzieży w Sandomierzu z lat 1815–1914*, Kraków 2013, s. 155.
- 7 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1971, s. 10; M. Adamczyk, *Prasa Kielecczyny - Tradycje i Współczesność*, Warszawa 1987, s. 34.
- 8 Opis Kielc nie miał wersji w języku polskim.
- 9 W tym roku intensywna rusyfikacja dotknęła także szkolnictwa, kiedy j. rosyjski otrzymał status wykładowego na zajęciach matematyczno-fizycznych, by w roku szkolnym 1869/1870 stać się obowiązującym w gimnazjach z wyłączeniem zajęć z religii. Zob. szerzej: E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim od powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa 1968, s. 16–22.
- 10 Wiadomości i informacje w „KWG” zamieszczano w dziale oficjalnym dot. ogłoszeń praw, przepisów i wiadomości rządowych ważnych dla guberni i Królestwa Polskiego. Część drugą tworzył dział nieoficjalny i ten zawierał reklamy zarówno pism z regionu, jak i z Cesarstwa Rosyjskiego, oferty przedsiębiorców państwowych i prywatnych, ogłoszenia licytacji majątków wraz z podejmowanymi czynnościami notarialnymi, czy informacje o bieżących wydarzeniach w guberni:

w zasobie APK dokumentacji po działalności Kieleckiej Drukarni Gubernialnej (dalej: KDG)¹¹, prowadzącej m.in. druk tej kieleckiej gazety rządowej. Opis Kielc opatrzony jest informacją, iż jest on kontynuacją tematu podjętego w nr. 19, a końcowa uwaga przy publikacji wskazuje na to, że nastąpi jeszcze ciąg dalszy w kolejnym numerze wydania „KWG”. Niestety, za rok 1867 zachował się w KDG tylko egzemplarz nr 20, zresztą i za 1868 r. pozostały w zasobie APK tylko trzy egzemplarze.

Pomimo poszukiwań przeprowadzonych przez autora niniejszej edycji, zarówno w APK, jak również w dostępnych zbiorach prasy z XIX w. zgromadzonych w regionalnych bibliotekach, nie odnaleziono brakujących numerów. Najbardziej prawdopodobnym powodem braku tych materiałów jest ewakuacja Rządu Gubernialnego Kieleckiego przeprowadzona w latach 1914–1915¹². Poza wyjazdem osób powiązanych z aparatem władzy rosyjskiej, do Rosji wywieziono wtedy również nieznaną ilość archiwaliów ważnych dla historii regionu kieleckiego. Powstałe braki dokumentów z działalności urzędów w postaci akt spraw, a także dotkliwie zubożałe zasoby kartograficzne, to niepowetowane straty materiałów źródłowych. Te ocalałe przechowywane są obecnie przez archiwa regionalne Kielecczyny. Część z utraczonych archiwaliów Polska odzyskała po 1945 r. w wyniku przeprowadzonych postępowań rewindykacyjnych¹³, lecz duża ilość dokumentów wywiezionych z guberni kieleckiej nadal znajduje się w archiwach i bibliotekach rosyjskich¹⁴. Również część akt KDG wraz z zawartością kilku innych ważnych dla dziejów guberni kieleckiej

klęskach żywiołowych, kradzieżach, zabójstwach, poszukiwaniach osób, epidemiach wśród ludzi i zwierząt gospodarskich i in.

- 11 Kielecka Drukarnia Gubernialna 1867–1915 (sygn. 54) podlegała wicegubernatorowi kieleckiemu, do którego należała ocena przedkładanych do druku publikacji urzędowych i nieurzędowych, ogłoszeń, reklam, informacji oraz wydawanie pozwoleń na druk. Zespół archiwalny liczy 170 j.a.
- 12 Zob. na przykładzie ewakuacji Rządu Gubernialnego Lubelskiego z pobliskiej guberni lubelskiej. K. Latawiec, *Ewakuacja organów administracji ogólnej wyższego i niższego szczebla guberni lubelskiej w sierpniu 1914 r.*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2002, t. 2, s. 43–55; K. Latawiec, *Ewakuacja cywilnej administracji ogólnej szczebla powiatowego w guberni lubelskiej latem 1915 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. 1, s. 101–112.
- 13 A. Krochmal, *Rozproszone dziedzictwo. Kwestia rewindykacji polskich zasobów archiwalnych*, „Teki Komisji Historycznej TN KUL” 2021, nr 3 (18), s. 113–158.
- 14 Wiadomo także, iż poza działalnością urzędów administracji na okupowanym terenie Królestwa Polskiego interesowano się również polskimi dziełami sztuki, w tym zabytkami piśmiennictwa i cennymi archiwaliami. Czy mogło to też dotyczyć Kielc? Z pewnością tak. Niektóre z wartościowych materiałów piśmiennych przejmował aparat władzy carskiej podczas stale prowadzonych kontroli zasobów polskich archiwów, stąd po części biorą się braki źródłowe w ocalałych zasobach z okresu Królestwa Polskiego. Takim kontrolom poza archiwami urzędów poddawano też zbiory różnych instytucji i ośrodków polskiej kultury przez cały okres zaborów, również i te przechowywane w klasztorach, gromadzących przez wieki wiele dóbr w księgozbiorach czy zbiorach archiwów własnych. W rezultacie tych działań cenne zabytki piśmiennicze trafiały do archiwów i bibliotek Cesarstwa Rosyjskiego. Zob. na przykładzie dziejów biblioteki dominikańskiego konwentu w Klimontowie. E. Niebelski, „Przesyłka” z Klimontowa do Rosji w 1904 r. *Z dziejów biblioteki klimontowskiego konwentu Ojców Dominikanów, Teki Komisji...*, s. 101–113.

zespołów archiwalnych wywieziono do Rosji podczas ewakuacji władz rosyjskich z terenów Królestwa. W 1962 r. pewna ilość powróciła do kraju w wyniku działań podjętych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w Warszawie.

Opis Kielc można podzielić na dwie części. Pierwsza z nich dotyczy struktury architektonicznej miasta, istniejącej wówczas sieci ulicznej, liczby i stanu zabudowań oraz ich wyglądu. Autor przedstawił Kielce, co zresztą zaznaczył w publikacji, jako jedno z wielu miast Królestwa Polskiego podobnych w zabudowie, zbliżonych wyglądem wobec powszechnie stosowanych rozwiązań architektonicznych. Infrastruktura miejska specyficzna dla tego okresu historycznego funkcjonowała w wielu świętokrzyskich miastach i miasteczkach.

Część drugą Opisu Kielc autor poświęcił przybliżeniu czytelnikowi najciekawszych budowli sakralnych i ich zabytkowego wyposażenia wraz z usytuowaniem tychże w realiach przeszłości historycznej¹⁵, powołując się przy tym na ustalenia polskich badaczy¹⁶. Wymienił funkcjonujące w Kielcach pięć świątyń obrządku chrześcijańskiego: cerkiew prawosławną, trzy kościoły rzymskokatolickie oraz jeden ewangelicki.

Przedstawiony tekst, szczególnie w części dotyczącej ulic miasta, zachęca do rozważań, na jakiej podstawie autor publikację przygotował. Prezentując w artykule sieć uliczną, powinien przypuszczalnie widzieć ją w całości, by zobrazować czytelnikowi jej stan. Zatem, czy posłużył się planem lub szkicem centrum miasta? Czy obserwował Kielce z wyżej położonego punktu? Na te pytania trudno znaleźć dziś odpowiedzi. Można jednak przypuszczać, że częściowo wykorzystał istniejące wtedy pomoce kartograficzne i poczynione przez siebie obserwacje własne, tym bardziej że Baljasnyj publikację wyposażył nie tylko w osobiste odczucia wynikłe z oglądu miasta, ale wymienił także oryginalne nazwy własne w języku polskim, przede wszystkim przy prezentacji kościołów miejskich.

Zapoznając się z treścią Opisu Kielc, można odnieść wrażenie, że jest to oddzielna, jednostkowa publikacja. Świadczyć o tym może np. opis lokalizacji geograficznej miasta we wstępnej części publikacji (podanie orientacji geograficznej czy średniej temperatury rocznej). Były to dane, jeśli już wykorzystywane, to zwykle przy informacjach na temat omawianych miejsc, które przywoływano w trakcie pierwszej prezentacji zagadnienia; podobnie zresztą rozpoczyna się opis Kielc w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Jednak skoro autor zaznaczył, że kontynuuje myśl z numeru 19, to powstaje pytanie, jakie informacje zawarł w poprzedzającej części, a jakie w kolejnej, jeśli rzeczywiście pracował dalej nad zagadnieniem? W edytowanym materiale nie wspomniał on

15 Informacje wykorzystane przy opisie zabytków sakralnych miasta zawierają się także w później powstałym *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, F. Sulimierski, red. B. Chlebowski, W. Walewski, [przedruk] (dalej: *Słownik geograficzny KP*), t. 4, Warszawa 1883, s. 21–34. Zestawiono je również w Памятных книжках келецкой губернии, w różnych rocznikach ich wydań.

16 Wspomina m.in. Jana Długosza, Stefana Damalewicza, Marcina Kromera, powołuje się też na „Pamiętnik Sandomierski”.

o tak ważnym zabytku, jak chociażby pałac pobiskupi. Nie omówił również innych cennych dla miasta miejsc, w tym np. istotnych dla miejskiego przemysłu i drobnej wytwórczości, oświaty, kultury, a ponadto czemu brak zestawienia ludności, skoro wykazał liczbę budynków. Może właśnie te wiadomości znalazły się w poprzedniej lub następnej części. Odnalezienie i przedstawienie treści ze wspomnianych egzemplarzy „KWG” wniesie kolejną garść informacji na temat znanych już faktów, być może potwierdzi przypuszczenia bądź dostarczy całkiem nowych danych.

Tak wyglądało miasto opisane przez Rosjanina, który początki swojej kariery zawodowej w Królestwie Polskim związał z Kielcami. Z obserwacji przeprowadzonych i zapisanych przez Bałjasnego w publikacji wynika, że czas, jaki był potrzebny do zwiedzenia całego miasta, zawierał się w trzech kwadransach. To potwierdza, że był osobiście zaangażowany w zbieranie prezentowanych danych. Jest to również wymiar czasu, jaki każdy z nas współczesnych musi przeznaczyć, aby przemierzyć dzisiejsze centrum Kielc, co z kolei pozwala na bliższe uświadomienie sobie wielkości miasta w 1867 r.

Opis Kielc jest godny publikacji nie tylko ze względu na zawartość, ale też i w dużej mierze z uwagi na fakt, iż przedstawił go Rosjanin, który od niedawna przebywał w mieście. W 1867 r. rozpoczął on tutaj swoją karierę urzędniczą. Sporządził więc „obraz” miasta na podstawie własnych wrażeń z nowego miejsca pobytu i służby. Tak więc można przypuszczać, że zaprezentowane dane, spisane w czasie terażniejszym, odpowiadają faktycznemu wyglądowi Kielc. Ówczesny gubernator Konstanty Chlebnikow w swoich zapiskach za lata 1867–1869 nie przedstawił stolicy guberni tak szeroko, jak Mikołaj Bałjasnyj. Na podstawie jego wspomnień można jedynie potwierdzić zbieżny z edytowanym źródłem pogląd na powszechność i podobieństwo Kielc do innych miast Królestwa Polskiego, specjalnie niczym nie wyróżniających się¹⁷.

Tekst Opisu Kielc przytoczono w oryginale i zaprezentowano jego tłumaczenie z dodatkowymi informacjami w przypisach. Uwagi i uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą od autora edycji źródłowej.

17 L. Dziedzic, *Gubernator kielecki Konstanty Chlebnikow i jego wspomnienia Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, t. 3, s. 183–204.

Archiwum Państwowe w Kielcach, Kielecka Drukarnia Gubernialna, sygn. 113, Kieleckie Wiadomości Gubernialne, nr 20 z 20 maja/1 czerwca 1867 r., k. 136–137.

Описание г. Келец

(Начало в № 19-м).

Г. Кельцы лежит под 50° 52' сев. ш. и 36°16' зап. д. Средняя температура года 6° Р.

Чтоб нагляднее ознакомиться с г. Кельцами, мы примем за конечный пункт его, так называемый д. Леонарда (в котором помещается военный госпиталь). От него улицы расходятся лучеобразно; главная из них Константиновская (или Константина), прямая и самая длинная, проходит чрез город с востока на северо-запад; простираясь на 565 саж. (350 прентов), она и будет мерилom города в ширину его. Вторая Леонардовская (или Леонарда) улица, в половину короче первой, выходит на торговую площадь; продолжение ея, насколько уклоняющееся от прямой линии, носит название улицы Лесной (Лесня). С юга на север прямой линией тянется Краковская улица (или Большая), входя на замковую площадь, от которой в виде луги она выходит на торговую площадь; продолжение ея называется Ново-Варшавской ул. (проектированной позже), которая шире прочих. Эти две улицы вместе взятыя, простираясь на 587 саж. (290 прентов), будут мерилom города в длину его с юга на север.

Параллельно изгибу Краковской улицы, с запада идет улица Замковая (или Малая), ведущая из замковой площади в торговую. С юго-востока параллельно длине Краковской, идет улица Веселая, сперва прямо, а перерезав Константиновскую, она дугообразно выходит на Бодзентинскую ул. Старо-Варшавская ул. начинаясь у угла торговой площади, неправильной лугой ведет в конец города на северо-запад. Из угла противоположного Старо-Варшавской выходит ул. Бодзентинская, дугообразно идущая в конец города на восток.

Ознакомившись с этими 9-ю главными улицами, легко знать город; три четверти часа достаточно будет на осмотр его. Площадей в городе две: замковая и торговая.

Келецкия улицы узки, за исключением Ново-Варшавской (проектированной позже), которая шире прочих. Весь город вымощен камнем. Тротуары узки; на главнейших улицах они выложены плитой, а в остальных камнем.

Кварталы города неправильны; дворы узки и длинны, очень часто с двойными воротами выходящими на две параллельныя улицы; последнее обстоятельство привычному дает возможность сокращать путь, переходя по чужим дворам; особенность свойственная городам Царства.

Дома построены из самородного камня, с небольшой примесью кирпича. Постройки очень стеснены. Комнаты чаще расположены в длину здания. Существенный недостаток здешних домов, дурное устройство печей.

В Кельцах считается 476 домов, в этом числе каменных 2-х этажных 64, одноэтажных 259, деревянных 173. Из общего числа каменных: каменных 44, деревянных 12. При домах существует несколько садов.

Крыши покрыты гонтом, но есть и железная кирпичного цвета - и ни одной зеленой. Трубы на домах громадны, нередко две соединены в одну, что придает, постройкам некрасивый вид.

В Кельцах пять христианских храмов: одна православная церковь, три костела и одна евангелическая кирхе.

Местная православная церковь во имя Св. Троицы, помещается в зале частного д. Смолинского; в этом году она расширена присоединением соседней залы. Но в настоящем году приступлено к приготовлениям для постройки нового православного храма, который со временем украсит Кельцы. Место для него предназначено против кафедрального костела, на вновь образуемой площади.

Из костелов лучший кафедральный, во имя Успения Пресвятой Богородицы (Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny) против замка; он построен на высшей точке города, с алтарем обращенным к востоку. Вверху куполообразной пристройкой с востока, он напоминает греческую архитектуру*. Построение этого собора относят к XII в.; и несмотря на переделки, он в главном фронте сохранил первобытный вид. Длугош и другие историки пишут что в Кельцах в конце XII в. существовал костел Najświętszej Marji Panny, который около 1173-го г., основателем его краковским епископом Гедеоном, возведен был на степень коллегиаты. Крамер утверждает, что постройка костела окончена перед смертью Болеслава IV Кудрявого († 1173 г.). В Сandomирском Памятнике (Pamiętnik Sandomierski) говорится что костел построен в 1084-м году. В XVI в. костел был увеличен и переделан епископами Яном Конарским и Петром Мешковским; в XVII в. исправлял его епископ Ян Альберт Ваза; епископ Константин Шанявский в XVIII в. заботился о внутреннем украшении храма. Этими перестройками первобытный вид костела, заменен архитектурным стилем XVII и XVIII в. В 1805 г. во время австрийского владычества, с разрешения папы Пия VII, коллегиата возведена была в епископскую кафедру, что было до 1818-го года, в котором при Александре Благословенном епископская кафедра перенесена была в Сandomирь. Далее при епископе Ворониче в 1827 г. внутренность костела была обновлена а храм оправлен; в 1841-м г. так же приступлено было к обновлению костела. Костел построен великолепно из тесового камня и обширен. Из произведений священной живописи в нем замечателен образ Успения Пресвятой Богородицы (Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny) нарисованный в Риме в 1727-м году,

известным художником Симоном Чеховичем за 100 дукатов. Резная работа в костеле руки Фронцкевича, краковского скульптора, живущаго в начале прошлаго века. Колонны внутри храма мраморныя.

В костеле находится несколько памятников; древнейший из них Анны Зебжидовской 1553-го г. Более прочих обращается внимание на памятники двум краковским епископам: Константину Шанявскому († 1734 года) и Андрею Залусскому († 1758 года), зделанные из темнаго мрамора в стиле XVIII в., вверху с портретами покойников.

В костельной ограде построена часовня, предназначенная для вечерних молитв религиозных жителей. С северной стороны костела возвышается колокольня с часами, построенная краковским епископом Петром Томицким; им же в 1527-м году пожертвован для этой колокольни большой: колокол.

В костельной ограде поставлен небольшой памятник из сераго хенцинскаго мрамора с надписью: „Wdzięczni włościanie Cesarzowi Wszech Rossji, Aleksandrowi II-mu, Królowi Polskiemu, za nadanie im swobód ukazem dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku. (Благодарные крестьяне, Царю Всея России Александру II-му, Королю Польскому, за дарованіе им свободы указом 19-го Февраля (2 Марта) 1864-го года)“.

(*) Костелы в Польше построенные до XII в., носят архитектурный стиль церковей греческих, и алтарем обращены к востоку. Для примера укажем несколько: костел Св. Креста в Кракове, на Клепарже, древнейший; построение его было прежде крещения Мечислава (5 Марта 965 г.). Кафедральный костел в Гнезне, о котором польский писатель Дамалевич (Ser. Episc. Gnesn., p. 28) говорит, что в нем (*antiquam picturam ruthenicae et moscoviticae non dissimilem retinet*) древняя живопись, сходная с русскою и московскою. Костел Св. Георгия в Гнезне из древнейших в Польше. Костел Св. Варвары в Ченстохове, обращенный к востоку, с иконами написанными в греческом вкусе; главный костел в Ченстохове же. Люблинскій костел Св. Николая на предместьи Чвартек. Кафедральный кос. Св. Йоанна Крестителя (*Świętojański*) в Варшаве, построенный в 1257 г. на восток. Костел в г. Холме построенный в XI в., прежде бывший кафедрою холмских православных иерархов. Кроме зтих: в Шидловце (в 32 в. от Радома), в Вонхоцке (Радомской губ.). Костел Св. Креста (*Kościół Świętokrzyski*) на Лысой горе построенный в греческом вкусе. Замечательно и то, что в Польше, если есть где костелы в архитектуре отличающиеся от наших православных храмов, то почти все они построены в XVII в., т. е. по принятии Польшею тридентскаго собора.

(Продолжение последует)

Николай Балясный

Opis miasta Kielc

(Początek w Nr. dziewiętnastym)

Miasto Kielce leży pod $50^{\circ}52'$ szerokości północnej i $36^{\circ}16'$ długości zachodniej. Średnia roczna temperatura 6° R[eamura]¹⁸.

Żeby naocznie zapoznać się z miastem, przyjmiemy za końcowy jego punkt tak nazywany d.[om] Leonarda (w którym mieści się szpital wojskowy)¹⁹. Od niego ulice rozchodzą się promieniowo; główną z nich jest Konstantynowska (lub Konstantego²⁰), prosta i najdłuższa, prowadzi przez miasto z zachodu na północny-zachód; rozciągając się na 565 sążni (350 prętów)²¹ i właśnie ona będzie miarą szerokości miasta. Druga ulica Leonardowska (lub Leonarda)²² jest krótsza o połowę od pierwszej, wychodzi na plac targowy; jej przedłużeniem, nieco odchylną od linii prostej jest ulica Leśna (Leśnia). Od południa na północ w linii prostej rozciąga się ulica Krakowska (lub Duża)²³, wychodząca na plac zamkowy, z którego w formie łuku wychodzi ona na plac targowy; jej przedłużeniem jest ulica Nowo-Warszawska²⁴; te dwie ulice razem wzięwszy rozciągają się na 587 sążni (290 prętów), będąc miarą długości z południa na północ.

-
- 18 Skala termometryczna, której podstawami są: 0° R – punkt odpowiadający temperaturze zamarzania wody oraz 80° R – punkt odpowiadający temperaturze wrzenia wody; skalę wprowadził w 1731 r. francuski fizyk R.A.F. de Réaumur. Skali tej często używano w Europie Środkowej do początków XX w. 1° C odpowiadał $0,8^{\circ}$ Réaumura. M. Szymczak red., *Słownik Języka Polskiego* t. 3, Warszawa 1981, s. 160.
- 19 Dom (zwany Gmachem) Leonarda mieścił się w miejscu obecnego Kieleckiego Centrum Kultury. Był to budynek dawnego klasztoru i szpitala sióstr miłosierdzia, w którym w 1867 r. znajdował się szpital wojskowy. Gmach Leonarda rozebrano w latach siedemdziesiątych XX w. pod budowę teatru. J.L. Adamczyk, *Pomiar Kielc z 1872 roku*, Kielce 1984, s. 7; K. Myśliński, *Gmach Leonarda. Zamierzony klasztor sióstr miłosierdzia*, Kielce 2012, s. 3–4.
- 20 Nazwa ulicy upamiętniała księcia Konstantego Pawłowicza. Warto zauważyć, że u Danuty Kopertowskiej nazwa ulicy Konstantego występuje również w oboczności, tj. Konstantyna. Współcześnie ul. Sienkiewicza. J. Daniel, K. Marchel, *Kielce na dawnej pocztowce*, Kielce 1993, s. 53; D. Kopertowska, *Kielce. Historia i współczesność w nazewnictwie*, Kielce 2001, s. 114.
- 21 Sążeń i pręt były stosowanymi wówczas miarami długości. Sążnie dzieliły się na polskie i rosyjskie, różniące się od siebie rozmiarem w odniesieniu do 1 metra: 1 sążeń polski odpowiadał długości 1,72 m, 1 sążeń rosyjski 2,1 m. Natomiast 1 pręt stanowił miarę 4,32 m. *Instrukcja geodezyjna do wykonywania robót mierniczych, związanych z przebudową ustroju rolnego na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wołyńskiego oraz na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego*, Warszawa 1926, s. 166, opublikowana 13 II 1925 r., poz. 205. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.
- 22 Ulica po przygotowaniu planu regulacyjnego Kielc w latach 1921–1923 przybrała nazwę Ku Leonardowi, później zaś Leonarda, dziś pod nazwą św. Leonarda, K. Myśliński, *Gmach Leonarda...*, s. 3.
- 23 Zapisana w nawiasie ul. Duża była fragmentem ul. Krakowskiej między dzisiejszą ul. Sienkiewicza a Rynkiem. J.L. Adamczyk, *Pomiar Kielc z 1872 roku*, Kielce 1984, s. 5.
- 24 Taką nazwą określano wtedy ul. Szydłowską. Tamże.

Równoległe do zgięcia ulicy Krakowskiej od zachodu przebiega ulica Zamkowa²⁵ (lub Mała)²⁶, wiodąca z placu zamkowego na targowisko. Od południowego-wschodu równoległe na długości Krakowskiej biegnie ulica Wesoła, z początku prosta, a po przecięciu Konstantynowskiej łukiem wychodzi na ulicę Bodzentyńską. Ulica Staro-Warszawska²⁷ zaczynająca się od rogu placu targowego, nieregularnym łukiem wiedzie ku końcowi miasta w kierunku północno-zachodnim. Z przeciwległego rogu ulicy Staro-Warszawskiej wychodzi ul. Bodzentyńska, wiodąca łukiem ku końcowi miasta na wschód²⁸.

Zapoznawszy się z tymi dziewięcioma głównymi ulicami, łatwo pozna się miasto; trzy kwadranse wystarczą na zapoznanie się z nim.

Ulice kieleckie są wąskie, za wyłączeniem Nowo-Warszawskiej (projektowanej później), która jest szersza od innych. Całe miasto wyłożone jest kamieniem²⁹. Trotuary wąskie; przy głównych ulicach wyłożone płytami, a przy pozostałych kamieniem.

Kwartale miasta są nieregularne; podwórza wąskie, bardzo często z dwiema bramami wychodzącymi na dwie równoległe ulice³⁰; ta ostatnia okoliczność znana jest w miastach Królestwa.

Domy zbudowane są z rodzimego kamienia z niewielką domieszką cegły. Budowle bardzo ścieśnione. Mieszkania najczęściej położone wzdłuż budynku. Wszechobecny niedostatek miejscowych domów³¹, zły układ pieców³².

W Kielcach znajduje się 476 domów, w tej liczbie murowanych dwukondygnacyjnych 64, jednokondygnacyjnych 259, drewnianych 173. Z łącznej liczby państwowych³³: murowanych 44, drewnianych 12. Przy domach znajduje się kilka ogrodów.

25 Ulica Zamkowa była odcinkiem łączącym plac Najświętszej Panny Marii z ul. Sienkiewicza, obecnie ul. Kilińskiego/ Mała. Tamże, s. 5–6.

26 Kolejny odcinek ul. Zamkowej od Rynku nazywany był ul. Małą. Tamże.

27 To zmieniona nazwa ul. Warszawskiej. Tamże.

28 Poza wymienionymi w artykule jako arterie główne Kielce posiadały większą sieć uliczną. Na przykład w 1855 r. tylko spośród wszystkich ważniejszych w mieście już wybrukowanych wykazano 13 ulic. Lech Stępkowski, *Kielce wojewódzkie. Opis historyczno-statystyczny miasta z 1829 roku*, Kielce 1999, s. 27.

29 Wykładanie brukiem ulic miasta i Rynku przybrało na sile już podczas prac nad planem miasta z 1824 r. Koszt przedsięwzięcia miały pokryć zyski ze sprzedaży resztek ratusza, lecz z powodu pozyskania nikłych funduszy, władze miasta finansowały je z własnych środków. Potrzeba wybrukowania Kielc była pilna ze względu na wapienne podłoże, co deszczową porą stwarzało problemy z dostępem mieszkańców do zabudowań. Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc*, Kielce 2000, s. 125–126.

30 Podwórza zamknięte bramami z obu stron, znane i z czasów współczesnych w centrum Kielc.

31 Można przypuścić, że stwierdzenie odnosi się do złego stanu budynków.

32 Przypuszczalnie chodziło autorowi o nieprawidłowe rozmieszczenie pieców grzewczych w pomieszczeniach. W tym określeniu może się zawierać prawdopodobnie i złą jakość ich wykonania.

33 Autor wyróżnił budynki państwowe. Reszta zabudowy znajdowała się na przykład w rękach prywatnych bądź kościelnych.

Dachy kryte są gontem, ale i dachówką blaszaną w kolorze ceglastym – i żadnego w kolorze zielonym. Rynny na domach zbiorcze, nierzadko po dwie łączone w jedną, co nadaje budowlom brzydki wygląd.

W Kielcach znajduje się pięć świątyń chrześcijańskich: jedna cerkiew prawosławna, trzy kościoły i jeden zbor ewangelicki.

Miejscowa cerkiew prawosławna pod wezwaniem Świętej Trójcy mieści się w salonie domu prywatnego Smolińskiego; w tym roku poszerzona o salon sąsiadujący. Ale i w roku bieżącym przystąpiono do przygotowań budowy świątyni prawosławnej, która z czasem upiększy Kielce. Miejsce na nią przeznaczono naprzeciw kościoła katedralnego, na nowo utworzonym placu³⁴.

Pośród kościołów najładniejszym jest katedralny, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny naprzeciw zamku; wybudowany jest w najwyższym punkcie miasta z ołtarzem zwróconym na wschód. Na górze poprzez przybudówkę w kształcie kopuły od wschodu przypomina on architekturę grecką*. Wybudowanie tego soboru sięga XII w.; i nie bacząc na przeróbki, zachował on w głównym froncie pierwotny wygląd. Długosz i inni historycy piszą, że w Kielcach w końcu XII w. istniał kościół Najświętszej Marji Panny, którego założycielem był biskup Gedeon około 1173 r., wyniesiony do stopnia kolegiaty. Kromer potwierdza, że budowę kościoła zakończono przed śmiercią Bolesława IV Kędzierzawego († 1173 r.). W „Pamiętniku Sandomierskim” mówi się, że kościół wybudowano w 1084 r.³⁵ W XVI w. kościół był powiększony i przebudowany przez biskupa Jana Konarskiego i Piotra Mieszkowskiego; w XVII w. remontował go biskup Jan Albert Waza; biskup Konstanty Szaniawski w XVIII w. zadbał o wewnętrzne upiększenie kościoła. Przez te przebudowy pierwotny wygląd kościoła zamieniono na styl architektoniczny z XVII i XVIII w. W 1805 r. w okresie władzy austriackiej decyzją papieża Piusa VII kolegiatę podniesiono do stopnia katedry biskupiej, co stało się do 1818 r., kiedy przy Aleksandrze Błogosławionym katedrą biskupią przenie-

34 Wraz z ponownym uzyskaniem statusu miasta gubernialnego zwiększył się znacznie napływ Rosjan do Kielc, tworzących dużą kolonię rosyjską aż do 1915 r. Wzrastała więc liczba wyznawców prawosławia i powstała konieczność zaspokojenia ich potrzeb religijnych. Cerkiew miała się stać ozdobą miasta. Na miejsce jej budowy przeznaczono nowy plac umiejscowiony naprzeciw kościoła katedralnego. W archiwaliach w APK, m.in. w aktach RGK, znajdują się informacje o pierwszych poczynionych pracach i przygotowaniach placu pod wzniesienie cerkwi. J.Z. Pająk, J. Szczepański, *Stolica regionu [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014, s. 150; A. Adamczyk, *Powstanie...*, s. 32. Zob. APK, RGK, sygn. 1228, По предписанию Правительственной комиссии Внутренних Дел с препровождением сметы на сломку каменных стен для открытия площади назначенной для постройки Православной церкви; APK, RGK, sygn. 1104, По отношению Келецкаго Губернатора с препровождением отзыва Русскаго Благотворительнаго Общества за Но. 66 и 150 с.р. отпущенных на внутренния переделки Келецкой Православной Церкви.

35 Początek kolegiaty stanowił wybudowany w stylu romańskim niewielki kamienny dwuwieżowy kościółek, którego ufundowanie przyjmuje się na około 1171 r. Budowę kolegiaty ukończono około 1213 r., <https://zabytek.pl/pl/obiekty/kielce-zespol-katedry-pw-wniebowziecia-najswietszej-maryi-panny> (dostęp: 01 VI 2022 r.).

siono do Sandomierza. Później w 1827 r. za biskupa Woronicza wnętrze kościoła odnowiono, a świątynię oprawiono³⁶; w 1841 r. także przystąpiono do odnowienia kościoła. Kościół wybudowano³⁷ z przepychem z kamienia ciosanego i poszerzono go. Z dzieł malarstwa dot. świętych zauważalny w nim jest obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, nakreślony za 100 dukatów w Rzymie w 1727 r. przez znanego artystę Szymona Czechowicza³⁸. Rzeźba w kościele jest ręki [Antoniego] Fronckiewicza³⁹, rzeźbiarza krakowskiego, żyjącego w początkach minionego wieku. Kolumny wewnątrz kościoła marmurowe.

W kościele znajduje się kilka pomników⁴⁰; najstarszym z nich jest Anny Zebrzydowskiej z 1553 r. Pośród pozostałych uwagę zwracają dwa pomniki biskupów krakowskich: Konstantego Szaniawskiego († 1734 r.) i Andrzeja Załuskiego († 1758 r.), wykonane z czarnego marmuru w stylu z XVIII w., z portretami zmarłych w górnej części.

Na cmentarzu kościelnym wybudowano kaplicę przeznaczoną do wieczornych modlitw religijnych mieszkańców. Od strony północnej kościoła wywyższa się dzwonnica z zegarem, wzniesiona przez biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego; on też ofiarował duży dzwon na dzwonnice.

Na cmentarzu kościelnym znajduje się też niewielki pomnik z szarego marmuru chęcińskiego z napisem: „Wdzięczni włościanie Cesarzowi Wszech Roscji, Aleksandrowi II-mu, Królowi Polskiemu, za nadanie im swobód ukazem dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku”⁴¹.

(*) Kościoły w Polsce wybudowane do XII w. noszą styl architektoniczny kościołów greckich z ołtarzem zwróconym ku wschodowi. Dla przykładu przedstawimy trochę [historii]: kościół św. Krzyża, Na Kleparzu, najstarszy; jego wzniesienie miało miejsce przed narodzinami Mieczysława (5 marca 965 r.). Kościół katedralny

36 Dokonano zdobień wykończeniowych obiektu.

37 Tu w znaczeniu dokonania rozbudowy świątyni.

38 Szymon Czechowicz (1689–1775) – artysta malarz, autor wielu dzieł o charakterze religijnym. Malował obrazy w kościołach polskich i włoskich, za co został nagrodzony przez Akademię Świętego Łukasza w Rzymie. W kościele kolegiackim w Kielcach namalował obraz Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, <https://www.ipspb.nina.gov.pl/a/biografia/szymon-czechowicz-1689-1775-artysta-malarz> (dostęp: 01 VI 2022 r.).

39 W niektórych wyrazach pisownia polska często powodowała problemy w zapisie cyrylicą, w szczególności dotyczyło to nazwisk czy innych nazw własnych. W tym przypadku chodzi o Antoniego Frączkiewicza – krakowskiego rzeźbiarza epoki baroku, związanego z Małopolską. Tworzył w początkach XVII w. Dla kieleckiej kolegiaty zrealizował ołtarz główny. Zmarł w 1741 r. <https://culture.pl/pl/tworca/antoni-fraczkiewicz> (dostęp: 01 VI 2022 r.).

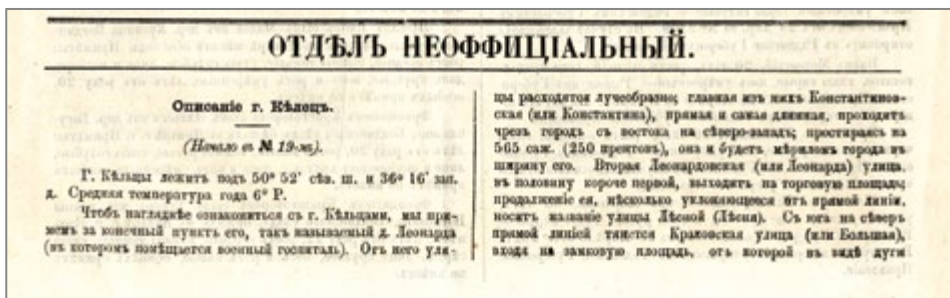
40 Pomników nagrobnych.

41 Pomnik powstał z inicjatywy podjętej w 1865 r. przez kilka gmin z okolic Kielc, a po otrzymaniu zgody władz na realizację budowy został z ich środków wzniesiony. Stał przez katedrą jeszcze przez całą I wojnę światową, ponieważ likwidacji tablicy poświęconej Aleksandrowi II sprzeciwiał się ordynariusz diecezji kieleckiej biskup Augustyn Łosiński. K. Urbański, *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1984, s. 137–138; J. Pazdur, *Dzieje...*, s. 86.

w Gnieźnie, o którym pisarz polski Damalewicz (Ser. Episc. Gnesn., p. 28) mówi, że w nim (*antiquam picturam ruthenicae et moscoviticae non disiimilem retinet*) rzeźby w drewnie, podobne ruskiej i moskiewskiej. Kościół św. Jerzego w Gnieźnie jest jednym z najstarszych w Polsce. Kościół św. Barbary w Częstochowie, skierowany na wschód z ikonami kreślonymi w stylu greckim; głównym kościołem w Częstochowie jest lubelski kościół św. Mikołaja na przedmieściu Czwartek. Kościół katedralny św. Jana Chrzciciela (Świętojański) w Warszawie wybudowany w 1257 r. na wschód. Kościół w mieście Chełm wzniesiony w XI w., będący wcześniej katedrą prawosławnych chełmskich hierarchów. Poza nimi: w Szydłowcu (32 w.) od Radomia, w Wąchocku (guberni radomskiej). Kościół św. Krzyża (kościół świętokrzyski) na Łysej Górze zbudowany w stylu greckim. Zauważalnym jest również to, że w Polsce, jeśli są kościoły architektury różniacej się od naszych świątyń prawosławnych, to były one wzniesione w XVII w., tj. po przyjęciu przez Polskę soboru trydenckiego [przypis autorstwa Mikołaja Bałjasnego].

(Ciąg dalszy nastąpi)
Mikołaj Bałjasnyj

1. Opis Kielc zamieszczony w „Kieleckich Wiadomościach Gubernialnych”, 1867 r. APK, Kielecka Drukarnia Gubernialna, sygn. 113, k. 136–137.



она выходит на торговую площадь; продолжение ее называется Ново-Варшавской ул.; эти две улицы вместе вместе, простираются на 587 саж. (290 аршин), будут разделять города на длину его с юга на север.

Парадильно здание Краковской улицы, от запада идет улица Закопная (или Малая), ведущая к восточной площади в торговую. С юго-востока параллельно линии Краковской, идет улица Веселая, сперва прямо, а перерывая Константиновскую, она дугобразно выходит на Бодонговскую ул. Старо-Варшавская ул. включилась в угла торговой площади, направляя дугой восток в конец города на северозапад. Из угла противоложного Старо-Варшавской выходит ул. Бодонговская, дугобразно идущая в конец города на восток.

Онакоминась с этими 9-ю главными улицами, легко видеть город; три четверти часа достаточно будет на осмотр его. Площадей в городе две: рыночная и торговая.

Квандия улицы узки, за исключением Ново-Варшавской (простирающейся прямо), которая широка, как и весь город вымощен камнем. Тротуары узки на главнейших улицах они выложены плитой, а в остальных камнем.

Квандия города неравномерна; дугой улицы и длинны, очень часто с двойными воротами выходящими на две параллельные улицы; последнее обстоятельство придает городу возможность обходить путь, переходы по узким дорожкам; особенность строения городов Царства.

Дома построены из самородного камня, с небольшой примесью кирпича. Постройки очень стеснены. Комнаты чаще расположены в длину здания. Существенный недостаток зданий домов, дурное устройство улиц.

В Кляндцах считается 476 домов, из этого числа каменных 2-х этажных 64, одноэтажных 259, деревянных 173. Из общего числа каменных: каменных 44, деревянных 12. При домах существует несколько садов.

Квандия покрыта садами, но есть и желваки кирпичного цемента — и не одной желваки. Трубы на домах громадные, нередко для соединения их одну, что придает постройкам некрасивый вид.

В Кляндцах пять христианских храмов: один православный церковь, три костела и одна евангелическая церковь.

Местная православная церковь по имя Св. Троицы, помещается в зале частного Д. Сидельского; за этот год она расширена приспособлением соседней залы. Но в настоящее время церковь уже приспособлена для постройки нового православного храма, который со временем украсит Кляндцы. Место для него предназначено против каменного костела, из вновь образуемой площади.

Из костелов лучший каменный, по имя Успенія Пресвятой Богородицы (Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny) против рынка; она построена на высшей точке города, с алтарем обращенным к востоку. Вверху куполообразной пристройкой с востока, она напоминает греческую архитектуру (*). Постройки этого собора относятся к XII в.; и несмотря на переделки, она в главнейшей степени сохранила первоначальный вид. Другими и другие историями известны что в Кляндцах из конца XII в. существовал костел Najświętszej Marii Panny, который около 1173-го г. основатель его, краковский епископ Гелгоном, воздвиг

был на стоний колодебни. Крестер утверждать что постройка костела окончена пред смертью Васлава IV Курявого († 1173 г.). В Сандомирском Памятнике (Pamiętnik Sandomierski) говорится что костел построен в 1084-м году. В XVI в. костел был увеличен и перестроен епископом Яном Коверским в Петром Милковским; в XVII в. исправил его епископ Ян Албрехт Паз; епископ Констанция Шанавский в XVIII в. заботился о внутреннем украшении храма. Этим перестройкам первоначальный вид костела, за исключением архитектурных статей XVII и XVIII в. В 1805 г. во время австрийского владычества, с разрешения папы Пия VII, коллегия возведена была в епископскую кафедру, что было до 1818-го года, в котором при Александр Вязословенном епископская кафедра перенесена была в Сандомир. Даже при епископе Боронич в 1827 г. внутренность костела была обновлена а храм исправлен; в 1841-м г. так же исправлено было и оборудование костела. Костел построен выключая из тесного камня и обшарпан. Из произведений священной живописи из него заслуживает образ Успенія Пресвятой Богородицы (Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny) написанный в Рже в 1727-м году, известным художником Симеоном Чоловским за 100 дулатов. Главная работа в костеле руки Фроцишича, краковского скульптора, жившего в начале прошлого века. Колонны внутри храма квадратны.

В костел находится несколько памятников; древнейший из них Анны Зобиджанской 1553-го г. Болье прочих обращает внимание на памятники двух краковских епископов: Константина Шанавского († 1734 года) и Андрия Залуского († 1758 года), сделанные из темного мрамора в стил XVIII в., верху их портреты покойников.

В костельной ограде построена часовня, предназначенная для исторических памятников религиозных жителей. С северной стороны костела возвышается колокольня с часами, построенная краковским епископом Петром Тощицким; она же в 1527-м году пожертвована для этой колокольни большой колоколь.

В костельной ограде воздвигнута небольшая часовня из белого лепидовидного мрамора с надписью: „Wdzięcni włościanie Cesarstwu Wschodni Roszji, ALEKSANDROWI II-emu, Królowi Polskiemu, za nadanie im swobodki w dniu 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku. (Благодарные крестьяне, Царю Вост. России АЛЕКСАНДРУ II-му, Королю Польскому, за дарование им свободы указом 19-го Февраля (2 Марта) 1864-го года).

(Продолжение следует).

— Николай Балзней.

Находящиеся ниже объявляют, что из сто аптеки в Краковской улице в дом Малковского, получены следующие естественные **Минеральные Воды**, а именно: Шанавския, Эвския, Евгерския, Карбидзкая, Крыничка, Зольгерския, Мариенбадския, Кисинговския, Ивоньския, Вишня, Пельнауска и Цеховицкая аль, и во все время летнего сезона извлекать воду, будут постоянно выписываться из заграничных, недостающие сорта минеральных вод, по первому требованию могут быть высланы немедленно.

Г. Кавана. — Аптекарь-Стржебицкий.

Wody Mineralne naturalne tegorocznego szereżania, Szoszwawickie, Emskie, Egierskie, Karlsbadzkie, Krynicka, Solcerska, Marienbadzka, Kiszogen, Iwoniczka, Vichy, Pilsnaska, Ług i Szlam Ciechociński, do apteki mojej nadeszły i przez czas utywania tychże wód siłgle z zagranicy sprowadzono były; inne gatunki wód na żądanie w krótkim czasie sprowadzono być mogą.

Kieź. — Strzebiński, właściciel apteki przy ulicy Dużej.

* Костел в Польше построены до XII в.; почти архитектурный стиль первой половины, а алтарь обращен к востоку. Для здания рыночной площади костел Св. Троицы в Краков, в Кляндцах, древнейший; построены его были прежде владыки Васлава (3 Марта 1084 г.). Каменный костел в Гельцах, с восточной частью восточной Давидовской (1667. Крива, Гельца, р. 28) говорит, что в нем (каждый) достигают совершенства от несовершенства при единичной работе) древняя архитектура, складка ее ровная и несовершенная. Костел Св. Георгия в Гельцах, на древнейшей в Польшу. Костел Св. Варлаама в Кляндцах, обращенной к востоку, с восточной апсидой; из греческого стиля; каменный костел в Ченстоховице вое. Лодзинской костел Св. Николая на прибрежье Петрыка. Каменный костел Св. Иоанна Крестителя (Najświętszego) в Варшаве, построенный в 1537 г. из кирпича. Костел в г. Хавке построенный в XI в., прежде бывший кафедрой; вероятно принадлежал Фроцишу. Крестовый в Кляндцах (до 18 в. это Равенн); в Вельшаве (Баварской губ.). Костел Св. Креста (Kościół Świętego Krzyża) в Лодзи готический из кирпича и мрамора. Замечательно в то, что в Польше, одна есть гора которая из архитектурного здания имеет от себя приподнятый фронтон, то есть ей одна расположена в XVII в., т. е. по времени Польше тридцатилетней войны.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Kielcach

Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 1021, 5020, 17384

Kielecka Drukarnia Gubernialna, sygn. 113

Źródła drukowane

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 66, Sankt Petersburg 1866.

Instrukcja geodezyjna do wykonywania robót mierniczych, związanych z przebudową ustroju rolnego na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wołyńskiego oraz na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego, Ministerstwo Reform Rolnych, Warszawa 1926.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. Filip Sulimierski Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, [przedruk], Warszawa 1880–1914.

Opracowania:

Adamczyk Anna, *Powstanie i zabudowa „Nowego Miasta”, dzielnicy gubernialnych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2010, t. 2.

Adamczyk Jan Leszek, *Pomiar Kielc z 1872 roku*, Kielce 1984.

Adamczyk Mieczysław, *Prasa Kielecczyzny – Tradycje i Współczesność*, Warszawa 1987.

Daniel Jerzy, Marchel Krzysztof, *Kielce na dawnej poczcie*, Kielce 1993.

Dziedzic Leszek, *Gubernator kielecki Konstanty Chlebownik i jego wspomnienia Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, t. 3.

Guldon Zenon, Massalski Adam, *Historia Kielc*, Kielce 2000.

Koba-Ryszewska Teresa, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego [w:] Z dziejów ziemi kieleckiej (1918–1944)*, Warszawa 1970.

Kopertowska Danuta, *Kielce. Historia i współczesność w nazewnictwie*, Kielce 2001.

Krochmal Anna, *Rozproszone dziedzictwo. Kwestia rewindykacji polskich zasobów archiwalnych*, „Teki Komisji Historycznej TN KUL” 2021, nr 3(18).

Latawiec Krzysztof, *Ewakuacja organów administracji ogólnej wyższego i niższego szczebla guberni lubelskiej w sierpniu 1914 r.*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2002, t. 2.

Latawiec Krzysztof, *Ewakuacja cywilnej administracji ogólnej szczebla powiatowego w guberni lubelskiej latem 1915 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. 1.

Myśliński Krzysztof, *Gmach Leonarda. Zamierzony klasztor sióstr miłosierdzia*, Kielce 2012.

Niebelski Eugeniusz, „Przesyłka” z Klimontowa do Rosji w 1904 r. *Z dziejów biblioteki klimontowskiego konwentu Ojców Dominikanów*, „Teki Komisji Historycznej KN KUL” 2021, nr 3(18).

Pająk Jerzy Z., Szczepański Jerzy, *Stolica regionu [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.

Paprocki Bogusław, *Zagadnienia urbanistyki Kielc w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1965, t. 3.

Pazdur Jan, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1971.

Piotrowicz Dariusz, *Znana, zapomniana i nie poznana przestrzeń miasta – ulica Sienkiewicza w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5.

Sławiński Piotr, *Kształcenie młodzieży w Sandomierzu z lat 1815–1914*, Kraków 2013.

Staszyński Edmund, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim od powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa 1968.

Stępkowski Lech, *Kielce wojewódzkie. Opis historyczno-statystyczny miasta z 1829 roku*, Kielce 1999.

Szymczak Mieczysław red., *Słownik Języka Polskiego*, t. 3, Warszawa 1981.

Urbański Krzysztof, *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1984.

Internet:

<https://zabytek.pl/pl/obiekty/kielce-zespol-katedry-pw-wniebowzicia-najswietszej-maryi-panny>

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/szymon-czechowicz-1689-1775-artysta-malarz>

<https://culture.pl/pl/tworca/antoni-frackiewicz>

O autorze:

Łukasz Guldon – absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (kierunek filologia rosyjska) oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (studia podyplomowe z zakresu archiwistyki). Starszy kustosz w Archiwum Państwowym w Kielcach w Oddziale Udostępniania, Informacji i Edukacji Archiwalnej. Sekretarz czasopisma naukowego: *Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne*. Interesuje się zagadnieniami historii i archiwistyki XIX – XX w.

Łukasz Guldon (State Archive in Kielce)**A description of the Gubernial city of Kielce in 1867 in Kieleckie Wiadomości Gubernialne weekly newspaper**

Abstract: In the second half of the 19th century, following the administrative changes introduced by the Decree of 1866, the Kielce Governorate was established within the Kingdom of Poland and Kielce became its capital. As a result, by 1867 the city, which was a provincial centre, was becoming increasingly important in the region, recording a period of development. In that year, the Kieleckie Wiadomości Gubernialne weekly newspaper published information about Kielce, presenting a description of the Gubernial capital. It contains interesting data, such as the layout of the city's street network, a breakdown of the number of buildings, including sacred monuments, and their condition.

Keywords: Kingdom of Poland, Kielce gubernia, Kielce, Kieleckie Wiadomości Gubernialne weekly newspaper

Tadeusz Banaszek (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)

Realizacja wojennych świadczeń rzeczowych w zakresie zakwaterowania wojska w Kielcach w latach 1919–1921

Streszczenie: W latach 1919–1921 w związku z trudnościami w zakwaterowaniu Wojska Polskiego wprowadzono obowiązek rzeczowych świadczeń wojennych. W Kielcach, które były dużym garnizonem wojskowym, zarekwirowano wiele nieruchomości na potrzeby wojska. Wśród nich znalazły się były koszary rosyjskie przy ul. Szerokiej 42 (obecnie ul. Żeromskiego) oraz obiekty gospodarcze fabryki „Cementownia” przy ul. Młynarskiej (obecnie ul. Mielczarskiego). Prezentowane teksty źródłowe z zasobów Archiwum Państwowego w Kielcach ukazują praktyczną realizację rzeczowych świadczeń wojennych w mieście w omawianym okresie.

Słowa kluczowe: Kielce 1919–1921, rekwizycje wojenne, Wojsko Polskie

Prezentowane teksty źródłowe znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach, Akta miasta Kielce, przedstawiają protokoły Komisji Miejskiej Świadczeń Wojennych w Kielcach z sierpnia 1919 r. w zakresie rekwizycji nieruchomości na potrzeby zakwaterowania Wojska Polskiego.

Garnizon kielecki w latach 1918–1921 funkcjonował w trudnych warunkach, co było spowodowane udziałem Wojska Polskiego w walkach o granice, słabą bazą materiałową, złymi warunkami zakwaterowania oraz składem kadry zawodowej, wywodzącej się z trzech armii zaborczych. Nie jest możliwe dokładne określenie liczebności garnizonu w tym okresie. Wynika to przede wszystkim z dużej płynności stanów osobowych jednostek wojskowych, do czego przyczyniały się zarówno liczne dyslokacje poszczególnych oddziałów garnizonu, jak i bardzo zmienne stany liczebne w jednostkach zapasowych, uzależnione od liczby wysyłanych pododdziałów marszowych na front. Według informacji prasowej zamieszczonej w „Gazecie Kieleckiej”, wiosną 1920 r. garnizon liczył 5180 żołnierzy¹. Był to znaczący ośrodek wojskowy, największy spośród kilkunastu garnizonów na terenie Okręgu Generalnego Nr III Kielce.

W tym okresie dużym problemem było zakwaterowanie oddziałów wojskowych. Istniejąca baza koszarowa w Kielcach, odziedziczona po rosyjskim zaborcy (m.in. koszary przy ul. Prostej, Chęcińskiej, Mickiewicza, pod Telegrafem), nie była w stanie pomieścić kilku tysięcy żołnierzy oraz dużej ilości koni i sprzętu. Sytuacja

¹ Sprawozdanie ze święconego dla żołnierzy, „Gazeta Kielecka”, 27 V 1920, nr 117, s. 3.

taka spowodowała, że władze nałożyły określone obowiązki na właścicieli domów i zakładów, opierając się na przepisach ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z 11 kwietnia 1919 r.

Ustawa z 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych² określała, że z chwilą wybuchu wojny lub z chwilą zarządzenia ogólnej lub częściowej mobilizacji, państwo miało prawo żądać od ludności odpłatnego odstąpienia własności lub prawa użytkowania ruchomości i nieruchomości bezpośrednio lub pośrednio potrzebnych dla zaopatrzenia armii i obrony kraju. Obowiązek przymusowych świadczeń obejmował ruchomości (zwierzęta pociągowe, środki transportowe) i nieruchomości, m.in. na kwatery dla żołnierzy. Nieruchomości miały być przekazane do użytku administracji wojskowej na czas potrzebny do stawiania fortyfikacji oraz innych budowli wojskowych, do budowy mostów, dróg, kolei żelaznych, do wsparcia i zabezpieczenia operacji wojennych i do celów kwaterunkowych. Od tego obowiązku wolne były budynki kościołów, kaplic, domów modlitwy, wraz ze znajdującymi się w nich przedmiotami kultu religijnego, muzea publiczne, zabytki sztuki i kultury znajdujące się pod opieką państwa, służące do zaspokojenia niezbędnych potrzeb osobistych lub do wykonania zawodu posiadacza i jego rodziny. Szpitale i zakłady zdrowotne podlegały zarekwirowaniu jedynie na potrzeby sanitarno-wojskowe i za zgodą Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Zażądanie świadczeń wojennych następowało w drodze nakazów rekwizycyjnych, wydawanych przez właściwe urzędy administracyjne na podstawie zapotrzebowań, wystawianych przez władze wojskowe. Właściciel przedmiotów, który nie otrzymał za swoje świadczenia zapłaty lub czuł się pokrzywdzony, miał prawo w terminie miesiąca złożyć zażalenie do Okręgowej Komisji Rekwizycyjnej przy dowództwie Okręgu Generalnego. Rozporządzenie ogłoszono 29 kwietnia 1919 r., wprowadziło ono obowiązek świadczeń wojennych z dniem 1 maja 1919 r.³

W Kielcach powołano Komisję Miejską Świadczeń Wojennych, w skład której wchodził: jako przewodniczący zastępca powiatowego komisarza rządowego, członkowie powołani przez radę miejską oraz przedstawiciele intendenty Dowództwa Okręgu Generalnego (DOGen.), Zarządu Budownictwa Wojskowego i Dowództwa Miasta. Komisja lustrowała obiekty mieszkalne wytypowane do zakwaterowania wojska i ustanawiała roczny czynsz.

W sprawozdaniu starosty kieleckiego skierowanym do wojewody za okres od kwietnia 1919 r. do kwietnia 1920 r. znajdujemy informację o „dużym ciężarze dla ludności cywilnej w Kielcach w związku z kwaterowaniem wojska – oddaniem kilkuset kwater”⁴. Poniżej parę przykładów skarg właścicieli zakładów oraz radnych na działalność wojska w zakresie zakwaterowania w Kielcach.

2 Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919 r., nr 32, poz. 264.

3 Monitor Polski 1919 r., nr 98.

4 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Starostwo Powiatowe Kieleckie 1919–1939 (dalej: SPK I), sygn. 3518, Sprawozdanie starosty kieleckiego, V 1920 r., k. 17.

W listopadzie 1919 r. Urząd Przemysłowy w Kielcach wystosował pismo do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie uruchomienia fabryki Joachima Silberszpina i Spółki w Białogonie. W zakładzie tym wojsko przejęło większość budynków. Podkreślano, iż uruchomienie fabryki jest niemożliwe ze względu na obecność żołnierzy oraz brak mieszkań dla pracowników, które są zajęte na potrzeby wojska⁵.

Rada miejska we wrześniu 1919 r. podjęła uchwałę, w której zwrócono się do DOGen. Kielce o wyjaśnienie problemu nadmiernego rekwirowania lokali na potrzeby wojska. W odpowiedzi władze wojskowe wyjaśniły, że nic nie wiedzą, aby wojsko rekwirowało lokale ponad istotną potrzebę. Zaproponowały władzom Kielce powołanie komisji, która ustaliłaby niezbędne lokale zarekwirowane na potrzeby armii⁶.

W protokole z posiedzenia rady miejskiej 24 czerwca 1920 r. znajdujemy informację o zwolnieniu przez wojsko na korzyść urzędu wojewódzkiego dwudziestu pomieszczeń w pałacu biskupów krakowskich, czterdziestu czterech pokoi w mieście zajmowanych dotychczas przez urzędy wojskowe oraz trzynastu pokoi po misji oficerów armii francuskiej. W zamian wojsko zarekwirowało hotel Bristol⁷.

W sprawozdaniu starosty kieleckiego, skierowanym do wojewody za okres od maja do kwietnia 1921 r., czytamy:

Sprawa kwaterunku wojska w związku z głodem mieszkaniowym i nadmiernymi żądaniami władz wojskowych była drażliwa, wywoływała częste skargi i zażalenia mieszkańców oraz właścicieli domów. Władze wojskowe kilkakrotnie zwracały się z żądaniami rekwizycji na rzecz wojska przedmiotów ekwipunku wojskowego, lokali i produktów rolnych. Uzasadnione żądania w miarę możliwości przychylnie załatwiano. Stosunek ludności do wojska i na odwrót życzliwy⁸.

Właściciele obiektów zajętych przez wojsko w ramach nałożonych świadczeń wojennych otrzymywali dość znaczne sumy pieniędzy. I choć niejednokrotnie dochodziło do nieporozumień z władzami wojskowymi w sprawie zajmowania lokali, to należy stwierdzić, iż korzyści materialne wynikające ze stacjonowania wojska były większe niż straty z tego tytułu.

Pierwszy tekst źródłowy to protokół Komisji Miejskiej Świadczeń Wojennych z 28 sierpnia 1919 r. dotyczący ustanowienia czynszu rocznego za koszary przy ul. Szerokiej 42 (obecnie ul. Żeromskiego)⁹. Wojsko zajęło tam dawne koszary rosyjskie m.in. na zakwaterowanie batalionu wartowniczego Powiatowej Komendy Uzupelnień.

5 Tamże, Urząd Wojewódzki Kielecki 1919–1939, sygn. 12449, Pismo Urzędu Przemysłowego w Kielcach do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, 17 XI 1919 r., k. 139.

6 APK, Akta miasta Kielce, sygn. 1276, Protokół z obrad rady miejskiej, 10 IX 1919 r., k. 37–38.

7 *Z Rady Miejskiej. Posiedzenie 7 października*, „Gazeta Kielecka”, 9 X 1919, nr 229, s. 2.

8 APK, SPK I, sygn. 3520, Sprawozdanie starosty kieleckiego, V 1921 r., k. 6.

9 Budynek u zbiegu ul. Żeromskiego i Głowackiego. Obecnie przebudowany.

Drugi tekst źródłowy to protokół Komisji Miejskiej Świadczeń Wojennych z 27 sierpnia 1919 r., dotyczący ustanowienia czynszu rocznego za obiekty fabryki „Cementownia” przy ul. Młynarskiej (obecnie ul. Mielczarskiego)¹⁰. Wojsko zajęło te obiekty na potrzeby magazynu artylerii oraz Urzędu Gospodarczego Intendentury DOGen. Kielce.

Prezentowane teksty źródłowe ukazują praktyczną realizację rzeczowych świadczeń wojennych w zakresie zakwaterowania wojska w garnizonie kieleckim w latach 1919–1921.

Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Kielc, sygn. 1491, Protokół Komisji Miejskiej Świadczeń Wojennych z 28 sierpnia 1919 r. dotyczący ustanowienia czynszu rocznego za koszary przy ul. Szerokiej 42 zajęte na potrzeby wojska, b.p.

Protokół

Dowództwo Okręgu Generalnego Kieleckiego, odezwą z dn. 29 lipca 1919 r. za N 1214/ XIV, odniosło się do Magistratu m.[iasta] Kielce z żądaniem przeprowadzenia ustanowienia czynszu w stosunku rocznym za lokal koszarowych pomieszczeń, zajętych przez władze wojskowe w domu współwłaścicieli Hermana Ostrowicza, Nusyna Zajfmana, Kiwy Joskowicza i Zyndla Rajzmana (dawniej Kona) przy ul. Szerokiej N 42 w Kielcach z nadmienieniem, że pomieszczenia w tym domu nie mogą być ustąpione dla użytku właścicieli, gdyż takowe za czasów rosyjskich były zajęte na koszary i obecnie są niezbędne dla potrzeb wojskowych.

Wobec powyższego Komisja Miejska Świadczeń Wojennych w składzie: przewodniczącego Zastępcy Powiatowego Komisarza Rządowego w Kielcach, Referenta Urzędu Powiatowego p. Stanisława Burasa i członków powołanych przez Kielecką Radę Miejską p.p. Lubczyńskiego Piotra i Adamskiego Antoniego przy udziale Intendentury Okr.[ęgu] Gen.[eralnego] urzędnika wojskowego p. Pochwata, Zarządu Budownictwa Wojskowego ppor. Inżyniera Garfunkla i Dowództwa Miasta Komendanta Placu WP por. Służewskiego¹¹ i w obecności współwłaściciela domu koszarowego Hermana Ostrowicza, dnia dzisiejszego zeszła na miejsce

10 Fabryka cementu portlandzkiego „Kielce” powstała w 1896 r. Właścicielem zakładu było Towarzystwo Udziałowe. W 1901 r. była to czwarta co do wielkości cementownia w Królestwie Polskim. Zatrudniała wówczas 215 robotników. W latach 1906–1911 nie prowadziła działalności, w 1912 r. wznowiła produkcję. W okresie I wojny światowej została częściowo zniszczona w wyniku działań zbrojnych. W zakładzie stacjonowały wojska rosyjskie, niemieckie i austro-węgierskie. W latach 1922–1939 w części byłej fabryki (o powierzchni 1 ha 44 a) 2 Pułk Artylerii Lekkiej Legionów posiadał cztery baraki, w których znajdowały się magazyny mobilizacyjne. Obecnie to teren zakładów Wytwórczej Spółdzielni Pracy „Społem” Kielce przy ul. Mielczarskiego 93–95.

11 Imion postaci nie udało się ustalić.

koszar i po szczegółowym obejrzeniu wszystkich ubikacji¹² znalazła, że koszary te są 2 piętrowe i składają się z 12 ubikacji (w tym 4 wielkie sale i 8 pokoi), z zabudowaniami gospodarczymi i zajęte są na potrzeby wojskowe, a mianowicie:

Parter – Jedną wielką salę zajmuje Powiatowa Komenda Uzupełnień. Cztery pokoje zajmuje kancelaria Kadry wartowniczej.

I Piętro – Jedną wielką salę zajmuje kadra pisarska i oddział kolejowy. 3 ubikacje i pokój zajmuje kancelaria 4 kompanii.

II piętro – 2 wielkie sale zajmuje 4 kompania baonu wartowniczego.

Oddzielny parterowy budynek. W budynku tym mieszczą się: kuźnia, stajnia i wychodki.

Według wiadomości zasięgniętych w gminie miejskiej – poprzedni właściciel Lejzor Kon za te koszary otrzymywał wynagrodzenie od b. rządu rosyjskiego 2000 rubli rocznie.

Obecni współwłaściciele żądają 20 000 koron¹³ rocznie. Komisja Miejska Świadczeń Wojennych, przyjąwszy na uwagę ceny przedwojenne na podobne lokale, tegoroczne koszty administracji oraz podatki i inne ciężary przyszła do przekonania, że roczny czynsz najmu całego domu koszarowego powinien wynosić 6000 koron rocznie.

Na zasadzie powyższego i stosownie do ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dn. 11 kwietnia 1919 r. N 264, ogłoszonej w Dzienniku Praw z dn. 17 tegoż kwietnia i rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dn. 1 maja 1919 r., pomieszczonego w Monitorach Polskich z dn. 6 i 7 tegoż maja – Komisja Miejska Świadczeń Wojennych orzekła: Czynsz roczny z całych koszar z zabudowaniami gospodarczymi, stanowiących własność Hermana Ostrowicza, Nusyna Zajfmana, Kiwy Joskowicza i Zyndla Rajzmana i położonych przy ul. Szerokiej N 42 w Kielcach ustanowić na sumę 6000 koron (wyraźnie sześć tysięcy koron).

Niniejsze orzeczenie Komisji ogłosić współwłaścicielom Hermanowi Ostrowiczowi, Nusynowi Zajfmanowi, Kiwie Joskowiczowi i Zyndlowskiemu Rajzmanowi z nadmienieniem, że przeciw orzeczeniu Komisji Rekwizycyjnej w terminie jednomiesięcznym, który liczy się od dnia następnego po dniu ogłoszenia.

Na tym niniejszy protokół ukończony i przez obecnych podpisany został.

Kielce dnia 28 sierpnia 1919 r.

12 Ubikacja, tu w znaczeniu: pomieszczenie, pokój.

13 Korona austro-węgierska była walutą używaną po rozpadzie Austro-Węgier również w części Polski, w tym w powiecie kieleckim. Decyzją Sejmu z 15 stycznia 1920 r. ustalono kurs wymiany na 100 koron za 70 marek polskich. Przykładowo w 1916 r. kielecki browar Edwarda Karscha płacił roczny podatek od wyrobu piwa w wysokości 2831,40 koron. J. Główna, *Z dziejów przemysłu kieleckiego w latach I wojny światowej* [w:] *Z dziejów Kielc w latach 1914–1918*, red. U. Oettingen, Kielce 2004, s. 144.

Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Kielc, sygn.1491, Protokół Komisji Miejskiej Świadczeń Wojennych z 27 sierpnia 1919 r. dotyczący ustanowienia czynszu rocznego za obiekty fabryki „Cementownia” zajęte na potrzeby wojska, b.p.

Protokół

Dowództwo Okręgu Gener.[alnego] Kieleckiego, odezwą z dn. 29 lipca 1919 r. za N 2491/XIX, odniosło się do Magistratu m.[iasta] Kielce z żądaniem przeprowadzenia ustanowienia czynszu w stosunku rocznym za pomieszczenia zajęte przez władze wojskowe w fabryce „Cementownia” ul. Młynarska z nadmieniem, że wszystkie zajęte w tej fabryce pomieszczenia, place i urządzenia nie mogą być obecnie ustąpione właścicielom, gdyż są niezbędne dla potrzeb wojskowych. Wobec tego Komisja Miejska Świadczeń Wojennych w składzie: Przewodniczącego Zastępcy Powiatowego Komisarza Rządowego w Kielcach, Referenta Urzędu Powiatowego p. Stanisława Burasa i członków powołanych przez Kielecką Radę Miejską p.p. Adamskiego Antoniego i Witeckiego Mieczysława, przy udziale przedstawicieli: Intendenty Okr.[ęgu] Gen.[eralnego] urzędnika wojskowego p. Pochwata, Zarządu Budownictwa Wojskowego ppor. Inżyniera Garfunkla i Dowództwa Miasta Komendanta Placu por. Służewskiego i w obecności współwłaścicieli fabryki cementu p.p. Awenarjusza, Terpitza, Jabłońskiego¹⁴ i Wacława Arkszowskiego, dnia dzisiejszego zjechała na miejsce zabudowań fabrycznych i po szczegółowym obejrzeniu takowych, oraz placów i urządzeń znalazła, że władze wojskowe na swoje potrzeby zajmują, a mianowicie:

Dział 3 artylerii D.[owództwa] O.[kręgu] G.[eneralnego]

Plac przestrzeni około 4 mórg¹⁵, położony za fabryką od strony zachodniej. Na tym placu stoją 2 szopy wojskowe po 75 m długości każda. Roczny czynsz dzierżawny podany przez współwłaścicieli 2000 kor. Gmach magazynowy duży, składający się z 4-ch działów, zajmujący przestrzeni ogółem około 655 metr. kw. W gmachu tym mieszczą się magazyny artylerii. Roczny czynsz podany 8000 koron.

Urząd Gospodarczy Intendenty D.[owództwa] O.[kręgu] G.[eneralnego]

Magazyn większy przestrzeni około 400 metr. kw. użyty przez wojsko dla bydła. Roczny czynsz podany 6000 kor.

Magazyn mniejszy przestrzeni około 50 metr. kw. Składy wojskowe. Roczny czynsz podany 750 kor.

Magazyn większy z 2-ch działów przestrzeni około 350 metr. kw. Składy wojskowe. Roczny czynsz podany 5000 kor.

Magazyn 2-piętrowy przestrzeni około 500 m. kw., a wysokości około 9 m – 4500 m kw. Skład kartofli i słomy. Roczny czynsz podany 10 000 kor.

Magazyn z 2-ch ubikacji¹⁶ przestrzeni około 352 m kw. Skład konserw. Roczny czynsz podany 5000 kor.

14 Imion postaci nie udało się ustalić.

15 Morga – dawna miara powierzchni gruntu, która w Polsce wynosiła 5600 m kwadratowych.

16 Ubikacja – tu w znaczeniu pomieszczenie.

Magazyn mały przestrzeni około 40 m. kw. Roczny czynsz podany 300 kor.

Magazyn z 1-ej sali, przestrzeni około 210 m. kw. Skład konserw. Roczny czynsz podany 3000 kor.

Magazyn 2-ch piętrowy przestrzeni około 500 metr. kw., wysokości około 9 m – 4500 m. Skład beczek i inne. Roczny czynsz podany 10 000 kor.

2 stajnie na 6 koni, każda wraz z podwórcem i sadzawką dla wodopoju, przestrzeni około 3 mórg. Roczny czynsz podany 27 000 kor.

Budynek z wagą i wartownią. Roczny czynsz podany 4000 kor.

Żeberko kolei¹⁷ normalnej długości 700 m. Roczny czynsz podany 3600 kor.

W domu frontowym: 3 pokoje, przedpokój i kuchnie zajęte przez wojsko. Roczny czynsz podany 1200 kor.

Tamże: 2 pokoje i kuchnie zajmuje wojsko. Roczny czynsz podany 800 kor. Ogólny roczny czynsz podany i żądany przez współwłaścicieli wynosi 119 050 kor.

Komisja Miejska Świadczeń Wojennych, przyjąwszy ceny przedwojenne na podobne lokale, tego czesne koszty administracji, oraz podatki i inne ciężary, związane z utrzymaniem domu w porządku i czystości, przyszła do przekonania, że roczny czynsz najmu pomieszczeń zajętych przez Dział 3 artylerii D.[owództwa] O.[kręgu] G.[eneralnego] powinien wynosić 5000 kor. rocznie, a roczny czynsz pomieszczeń zajętych przez Urząd Gospodarczy Intendentury D.[owództwa] O.[kręgu] G.[eneralnego] 30 000 kor. rocznie, czyli ogółem 35 000 kor. rocznie. Na zasadzie powyższego i stosownie do ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dn. 11 kwietnia 1919 r. N 264, ogłoszonej w Dzienniku Praw z dn. 17 tegoż kwietnia i rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dn. 1 maja 1919 r., pomieszczonego w Monitorach Polskich z dn. 6 i 7 tegoż maja – Komisja Miejska Świadczeń Wojennych orzekła: Czynsz roczny z pomieszczeń zajętych przez Dział 3 artylerii D.[owództwa] O.[kręgu] G.[eneralnego] w budynkach fabryki „Cementownia” ustanowić na sumę 5000 kor., a z pomieszczeń zajętych przez Urząd Gospodarczy Intendentury D.[owództwa] O.[kręgu] G.[eneralnego] w tychże zabudowaniach ustanowić na sumę 35 000 kor.

Niniejsze orzeczenie Komisji ogłosić współwłaścicielom fabryki „Cementownia” z nadmienieniem, że przeciw orzeczeniu Komisji Rekwizycyjnej w terminie jednomiesięcznym, który liczy się od dnia następnego po dniu ogłoszenia. Na tym niniejszy protokół ukończony i przez obecnych podpisany został.

Kielce dnia 27 sierpnia 1919 r.

17 Mowa o torach kolejowych.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Kielcach
Akta miasta Kielce, sygn. 1276, 1491
Starostwo Powiatowe Kieleckie I, sygn. 3518
Urząd Wojewódzki Kielecki 1919–1939, sygn. 12449

Źródła drukowane

Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919 r.
Monitor Polski, 1919 r.

Opracowania

Główka J., *Z dziejów przemysłu kieleckiego w latach I wojny światowej* [w:]
Z dziejów Kielc w latach 1914–1918, red. U. Oettingen, Kielce 2004.

Prasa

„Gazeta Kielecka” 1919, 1920.

O autorze:

dr Tadeusz Banaszek – zainteresowania badawcze: dzieje wojskowości w regionie świętokrzyskim, w tym relacje pomiędzy wojskiem a społeczeństwem. Autor książek: *Obóz ćwiczeń Barycz* (Końskie 2011), *Historia garnizonu Sandomierz w latach 1918–1939* (Sandomierz 2012, 2019), *Zarys dziejów garnizonu Końskie w latach 1815–1975* (Końskie 2012), *Powiat konecki w przygotowaniach obronnych państwa w latach 1921–1939* (Końskie 2018) oraz wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Tadeusz Banaszek (Kielce Scientific Society)**Implementation of wartime benefits in kind for the accommodation of the army in Kielce between 1919 and 1921**

Abstract: Between 1919 and 1921, due to difficulties in accommodating the Polish Army, in-kind war services were introduced. In Kielce, which was a large military garrison, many properties were requisitioned for the army. These included the former Russian barracks at 42 Szeroka Street (now Żeromskiego Street) and the out-buildings of the „Cementownia” factory at Młynarska Street (now Mielczarskiego Street). The presented source texts from the resources of the State Archive in Kielce show the practical realisation of material war services in the city during the period in question.

Keywords: Kielce 1919-1921, war requisitions, Polish Army

Zbiory

Krzysztof Myśliński (Muzeum Historii Kielc)

Album fotograficzny: Województwo Kieleckie. Roboty finansowane przez Fundusz Pracy 1933

Streszczenie: Do zbiorów Muzeum Historii Kielc trafił unikatowy album fotograficzny, dokumentujący różnego rodzaju inwestycje prowadzone w 1933 r. na terenie województwa kieleckiego. Zawiera ponad 330 fotografii z prac na obszarze jedenastu powiatów, ośmiu miast oraz osobno z budowy kolei Kraków – Miechów i obwałowania brzegu Wisły. Działania te były możliwe dzięki dotacjom Funduszu Pracy, przeznaczonym przede wszystkim na zatrudnianie bezrobotnych w czasie trwającego wówczas kryzysu ekonomicznego. Realizowano głównie inwestycje z zakresu infrastruktury komunalnej i komunikacyjnej. Wartość źródłowa albumu jest niezwykle cenna, ponieważ dokumentuje on efekty pierwszego roku działalności Funduszu Pracy na obszarze województwa kieleckiego.

Słowa kluczowe: Fundusz Pracy, województwo kieleckie, II RP, urzędnictwo komunalne

Bezrobocie było jednym z największych problemów społecznych II Rzeczypospolitej. Wszystkie jego aspekty znajdowały się w centrum zainteresowania opinii publicznej, publicystyki prasowej i życia politycznego. Złą sytuację na miejskim rynku pracy utrwalało głębokie i strukturalne przeludnienie agrarne. Według badań międzywojennych liczba osób zbędnych na wsi w latach trzydziestych mieściła się pomiędzy 2,5 a 5,3 mln ludzi. Taniość dostępnej siły roboczej pogłębiała zjawisko bezrobocia w miastach i obniżała skłonność do modernizacji gospodarki. W latach wielkiego kryzysu ekonomicznego bezrobocie przybrało katastrofalne rozmiary. Szczególnie dotkliwie odczuły to regiony o znacznym stopniu uprzemysłowienia. W województwie kieleckim, obejmującym w latach 1919–1939 rozległy i zróżnicowany gospodarczo obszar z górnictwo-metalurgicznym Zagłębiem Dąbrowskim (Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Będzin, Czeladź, Zawiercie) i dużymi ośrodkami przemysłowymi w Częstochowie, Radomiu, Ostrowcu, poziom redukcji zatrudnienia i wzrost populacji pozbawionej długotrwale środków utrzymania należał do najwyższych w kraju i był porównywalny z sytuacją we włościańskim okręgu łódzkim. Skutki ekonomiczne kryzysu Polska odczuwała do 1935 r.

W szczyt kryzysu polska gospodarka weszła w 1932 r. Zatrudnienie spadło wówczas do 64% stanu z 1928 r. Bezrobocie dotknęło przede wszystkim gałęzie przemysłu wytwarzające środki produkcji. Do takich należała większość wymienionych

ośrodków przemysłowych województwa kieleckiego. Wysokie bezrobocie nie ominęło także drobnego rzemiosła, będącego podstawą utrzymania dużej części mieszkańców miast, zwłaszcza tych o mniejszej liczbie mieszkańców.

Działania w zakresie pomocy dla bezrobotnych władze państwowe podjęły natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Jednak stworzone wówczas instytucje ustabilizowały swoją działalność dopiero po 1924 r. Powołano wówczas Fundusz Bezrobocia, zasilany składkami pracowników fizycznych i umysłowych. Tych ostatnich wyłączono dwa lata później, tworząc Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Wymienione fundusze tylko częściowo rozwiązywały problem pomocy bezrobotnym. Nie obejmowały one szeregu grup pracowników¹. Na wsparcie mogły oczywiście liczyć osoby zatrudnione i opłacające składki. Poza tym systemem pozostawała wielka liczba trwale bezrobotnych. W 1925 r. rozpoczęto program robót publicznych, skierowany do bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach zatrudnienia. Roboty, organizowane przez samorządy, finansowano z pożyczek niskoprocentowych udzielanych przez państwo. Do wielkiego kryzysu w 1929 r. działania te nie przybrały większych rozmiarów. Najwyższą liczbę zatrudnionych w tej formie – 32,9 tysiąca, zanotowano w 1928 r. Były to więc wielkości śladowe w stosunku do całości zarejestrowanych bezrobotnych.

Pomoc bezrobotnym realizowana było na dwa sposoby: doraźnie w formie przekazywania produktów żywnościowych oraz poprzez zapomogi finansowe. Te ostatnie objęły niewielką liczbę bezrobotnych, ponadto w 1930 r. ograniczono ich wysokość do maksymalnie 45–60 zł miesięcznie, a w następnym roku zostały zlikwidowane. Na jesieni 1931 r. w miejsce zlikwidowanej pomocy specjalnej powołano Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów. Także i ta nowa instytucja skupiała się na udzielaniu pomocy doraźnej w formie rozdawnictwa artykułów żywnościowych, dożywiania potrzebujących i – sporadycznie – udzielania zapomóg pieniężnych. Działania deklarowane w akcie powołującym Komitet, zmierzające do zatrudniania bezrobotnych, nie zostały podjęte.

Podobną akcję pomocy prowadziło także Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Obie formy działalności koordynowali wojewodowie. W następnych latach dokonano kolejnych zmian organizacyjnych, których wynikiem było powołanie w sierpniu 1932 r. Funduszu Pomocy Bezrobotnym, którego budżet oparto na ustanowionych nowych podatkach. Utworzenie Funduszu i osłabienie ofiarności społecznej, będącej podstawą funkcjonowania lokalnych komitetów do spraw bezrobocia, znacznie obniżyło ich budżety. To przyspieszyło czynności na rzecz koordynacji zatrudnienia bezrobotnych i ograniczenia pomocy doraźnej. Ustawą z 15 marca 1933 r. powołano Fundusz Pracy. Jego budżet oparto na opłatach od uposażeń i stałych wynagrodzeń za prace najemną.

1 M. Ciechocińska, *Próby walki z bezrobociem w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1965, *passim*. Cytowana praca jest fundamentalnym opracowaniem dotyczącym działalności Funduszu Pracy, także w odniesieniu do realizowanych z jego udziałem robót publicznych.

Już wcześniej w środowiskach robotniczych podnosiły się głosy domagające się uruchomienia robót publicznych, zamiast organizowania pomocy doraźnej. Posłowie Sejmowej Komisji Ochrony Pracy w sprawie ustawy o Funduszu Pracy pisali:

że w walce ze skutkami kryzysu gospodarczego Polska zdolna jest i powinna przejść do ofensywnego uderzenia poprzez zmobilizowanie celowej inicjatywy i wysiłków całego społeczeństwa w kierunku uruchomienia robót publicznych, [...] drogą uruchomienia celowych robót publicznych może przeprowadzić inwestycje o podstawowym znaczeniu dla dalszego swego rozwoju gospodarczego².

Zbiegało się to z oczekiwaniami samorządów miejskich, którym – przy braku własnych środków – zależało na finansowaniu inwestycji miejskich z Funduszu Pracy. Powołanie Funduszu Pracy stwarzało możliwości połączenia dwóch pierwszorzędnych zadań: zatrudnienia maksymalnej liczby bezrobotnych i rozbudowy potencjału gospodarczego kraju.

Struktura Funduszu Pracy oparta była na funkcjonowaniu komitetów różnych szczebli. Na czele komitetu wojewódzkiego stał wojewoda lub wicewojewoda, koordynujący poczynania komitetów powiatowych i miejskich. Organizowanie komitetów w oparciu o działalność społeczną radykalnie ograniczało koszty, jednak ujemnie wpływało na skuteczność ich pracy. To było powodem kolejnych reform. Komitety zastąpiono pracownikami etatowymi. W 1934 r. Fundusz Pracy przejął zadania zlikwidowanego Funduszu Bezrobocia. Wreszcie od 1 kwietnia 1935 r. zniesiono dotychczasową strukturę Funduszu, a na jego czele stanął minister opieki społecznej. Zakres kompetencji Funduszu Pracy skryształizował się ostatecznie w 1937 r. Ujęto go w siedmiu punktach:

1. Finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznym znaczeniu celem zatrudnienia bezrobotnych³.
2. Publiczne pośrednictwo pracy.
3. Zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia.
4. Doraźna pomoc bezrobotnym, którym nie przysługiwało prawo do zasiłków z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, prowadzona bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacji społecznych.

2 *Fundusz Pracy*, „Przegląd Gospodarczy” 1933, nr 7, s. 243.

3 W piśmie Biura Głównego Funduszu Pracy do wojewody kieleckiego z 25 kwietnia 1935 r. podkreślono podstawowe przeznaczenie środków finansowych kierowanych do poszczególnych województw: „Przekazywane przez Fundusz Pracy winny być użyte na prowadzenie robót, przy których zostaną zatrudnieni bezrobotni, zakwalifikowani i zapośredniczeni przez właściwe biura pośrednictwa pracy. Zasadniczo z sum Funduszu Pracy powinny być pokryte koszty robocizny bezpośredniej. W wyjątkowych wypadkach – poza kosztami robocizny bezpośredniej – ze środków Funduszu Pracy mogą być pokryte inne koszty, stosownie do każdorazowej decyzji Pana Wojewody”. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej UWK I), sygn. 16 833, Program robót z Funduszu Pracy na rok 1934/35 i 1935/36, s. 68.

5. Organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych.
6. Poradnictwo i przysposobienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy.
7. Akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych⁴.

W praktyce głównym zadaniem Funduszu Pracy było prowadzenie robót publicznych. Koncentrowały się one w okresie wiosenno-letnim. Wówczas liczba zatrudnionych rosła kilkakrotnie. W kwartałach jesienno-zimowych skupiano się na innych formach działalności, także na pomocy doraźnej.

Przez pierwsze dwa sezony 1933/34 i 1934/35 działalność Funduszu Pracy obejmowała pełny założony zakres robót publicznych. Po przyjęciu w 1935 r. krajowego czteroletniego planu inwestycyjnego znaczna część zadań została przejęta przez właściwe ministerstwa. Ponieważ inwestycje rządowe koncentrowały się na rozbudowie przemysłu i infrastruktury związanej z obronnością, ograniczono wykorzystanie zatrudnienia bezrobotnych z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy. Zmiana ta spowodowała również uszczuplenie działań planistycznych prowadzonych w Funduszu, programujących roboty publiczne, których większość przeszła na poziom rządu. W gestii wojewodów pozostały dwa podstawowe działy planowania i nadzoru: „urządzenia miast” i „urządzenia międzymiastowe” (zakładanie wodociągów i kanalizacji, elektryfikacja, gazyfikacja, budowa rzeźni, targowisk, przychodni, kładzenie nawierzchni ulic) oraz wszelkie inwestycje odnoszące się do budowy i remontów dróg i urządzeń komunikacyjnych, także wodnych, mostów i tzw. melioracje, czyli głównie regulacje rzek.

Fundusz Pracy nie prowadził samodzielnie robót publicznych, ograniczając się do ich planowania i rozdziału funduszy. W ramach inwestycji, zgłaszanych za pośrednictwem wojewodów, udzielano kredytów, rzadziej dotacji lub subwencji, przede wszystkim na pokrycie kosztów zatrudnienia bezrobotnych. Inwestorami były poszczególne ministerstwa, związki komunalne i inne instytucje publiczne, zatrudniające w tym celu wyspecjalizowane przedsiębiorstwa lub prowadzące prace we własnym zakresie. Jednym z podstawowych celów działalności Funduszu Pracy było w miarę równoważne zatrudnianie bezrobotnych w miastach i na wsi. Możliwości przeciwdziałania bezrobociu na wsiach szukano w rozbudowanym programie robót drogowych i wodnych. Do ich realizacji niezbędne było pozyskiwanie lokalnych materiałów: piasku, żwiru, kamienia czy faszyny (element budowlany z pędów wikliny lub wierzby), których dostarczaniem i transportem zajmowali się mieszkańcy wsi. W praktyce roboty publiczne skupiały się w większych ośrodkach miejskich, zwłaszcza uprzemysłowionych, gdzie bezrobocie przyjmowało ogromną skalę, a masy bezrobotnych, zazwyczaj przy wsparciu robotników, potrafiły wywrzeć na władzę skuteczny nacisk.

4 *Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy za okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 1.

W pierwszym roku działalności budżet Funduszu Pracy przekroczył 51 mln zł. Pod koniec roku rozliczeniowego niewykorzystanych pozostało około 20% z rozdysponowanych środków. Powodów dopatrywano się przede wszystkim w tym, że Fundusz zaczął działać wraz z początkiem roku budżetowego, czyli dopiero 1 kwietnia 1933 r., co utrudniło terminowe przygotowanie i przeprowadzenie planowanych prac. Brak było niezbędnej dokumentacji technicznej, a roboty zatrzymywano wraz z jesienną zmianą warunków pogodowych.

Powołanie Funduszu Pracy znacząco przyczyniło się do stworzenia skutecznych mechanizmów racjonalnego planowania i realizacji działań inwestycyjnych. Coraz rzadsze były przypadki prowadzenia najprostszych, a często wręcz pozornych robót, motywowanych potrzebą zastąpienia zapomóg wynagrodzeniem za pracę (zdarzało się nawet, że zatrudniano bezrobotnych przy przesypywaniu piasku z miejsca na miejsce). Tego rodzaju prace, nieprzynoszące rzeczywistej korzyści gospodarczej i społecznej, odnotowywano jeszcze na początku lat trzydziestych. Powodem zaistnienia takich sytuacji było założenie, że pomoc wypłacana w naturze lub gotówce bez świadczenia pracy jest dla jej adresatów demoralizująca.

W Archiwum Państwowym w Kielcach zachowały się nieliczne dokumenty związane z początkowym okresem działalności Funduszu Pracy w województwie kieleckim. W 1933 r. na jego terenie mieszkało 17,4% całkowitej liczby zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce, co sytuowało województwo na drugim miejscu w kraju po Śląsku – 24,5%. Wielkość ta wynikała z masowych zwolnień w przemyśle w okresie wielkiego kryzysu, szczególnie w uprzemysłowionych miastach Zagłębia Dąbrowskiego i kilku innych, najludniejszych ośrodkach przemysłowych: Częstochowie, Radomiu, Ostrowcu, w mniejszym stopniu w Kielcach. W 1933 r. na roboty publiczne w Kieleckim przyznano 13,9% wszystkich środków Funduszu skierowanych na ten cel, nieco tylko mniej od województwa śląskiego – 15,9% i łódzkiego – 14,2%.

W pierwszym roku działalności Fundusz Pracy w województwie kieleckim dofinansował inwestycje z większości projektów objętych programem kredytowym. Rządowy program wspierania działań z Funduszu zawierał osiem działań:

1. Komunikacja:

- a. koleje
- b. drogi wodne
- c. drogi bite oraz mosty
- d. porty lotnicze.

2. Melioracje:

- a. regulacja rzek niespławnych
- b. obwałowanie rzek
- c. kanały i rowy.

3. Urządzenia międzymiastowe:

- a. elektryfikacja
 - b. gazyfikacja.
4. Studia i projekty techniczne.
5. Urządzenia miast:
- a. kanalizacja
 - b. wodociągi
 - c. gazyfikacja
 - d. elektryfikacja
 - e. urządzenia komunikacyjne
 - f. chłodnie, rzeźnie, targowiska
 - g. urządzenia zdrowia publicznego i wychowania fizycznego
 - h. nawierzchnie ulic
 - i. przygotowanie terenów budowlanych.
6. Budowle publiczne:
- a. szkoły
 - b. szpitale
 - c. inne.
7. Budownictwo mieszkaniowe.
8. Drobne roboty.

Dla 1933 r. nie zachowały się w Archiwum Państwowym w Kielcach żadne dokumenty. Dysponujemy preliminarzami kosztów planowanych robót drogowych w poszczególnych powiatach województwa kieleckiego, dofinansowanych z Funduszu Pracy, dopiero z lat 1934/35 i 1935/36. Większość była kontynuacją prac podjętych w roku 1933/34. Znaczna część kredytów Funduszu skierowana została na zatrudnienie bezrobotnych w kamieniołomach drogowych, dostarczających materiał do prac komunikacyjnych. W następnych latach większy zakres zyskały inwestycje miejskie, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i budynków publicznych (osiedla mieszkaniowe w Dąbrowie Górniczej, Starachowicach, Częstochowie, Wiśniówce, kontynuacja budowy magistratu w Sosnowcu oraz Domu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Kielcach). Otrzymanie kredytów z Funduszu Pracy nie było łatwe, nawet przy priorytetowych inwestycjach w zakresie obronności. Dobrym przykładem takich trudności są starania o sfinansowanie budowy nitki wodociągu miejskiego do ukończonych w 1936 r. koszar i osiedla mieszkaniowego 4 Pułku Piechoty Legionów w Bukówce pod Kielcami⁵. Na rok 1935/36 przy robotach komunikacyjnych przewidziano zatrudnienie 1350 robotników⁶. W omawianych aktach brak źródeł do planowanych inwestycji w innych

5 APK, Akta miasta Kielc (dalej: AmK), sygn. 2950, Dochodzenie wodno-prawne w sprawie budowy wodociągów i kanalizacji w Kielcach, s. 277, 302, 314.

6 APK, UWK I, sygn. 16 833, Program robót z Funduszu Pracy na rok 1934/35 i 1935/36, s. 43 i nn.

działach na rok 1934 i następne. Album dokumentujący roboty wykonane w 1933 r. stanowi z tego powodu tym cenniejsze źródło. Trafił on do Muzeum Historii Kielc w 2019 r. Zawiera bogaty materiał wizualny z przebiegu, i w mniejszym stopniu z efektów ostatecznych, prac prowadzonych przy wsparciu finansowym Funduszu w roku budżetowym 1933/34, kończącym się 31 marca.

Jak wspomniano wcześniej, brak dokładnych zestawień robót publicznych objętych działalnością Funduszu Pracy na terenie województwa kieleckiego w 1933 r. nie pozwala stwierdzić, czy fotografie znajdujące się w albumie pokazują wszystkie z nich. Zamieszczone zdjęcia mają w niektórych przypadkach unikatową wartość dokumentacyjną odnośnie powstawania ważnych obiektów publicznych (pawilon przeciwgruźliczy szpitala w Sosnowcu – nieistniejący, budowa Domu PW i WF, rozbudowa basenu w Kielcach), obiektów komunikacyjnych (drewniany most w Szczucinie na Wiśle – nieistniejący, budowa linii kolejowej Miechów – Kraków, mosty na Pilicy i Radomce) czy rozbudowa miejskiej infrastruktury drogowej (Ostrowiec Świętokrzyski, Kielce, Częstochowa, Sosnowiec itd.).

Nie mniejszą wartość mają też informacje zawarte w „tle” wielu fotografii. Dotyczą one po pierwsze samych dokumentowanych robót: ich charakteru, technologii i oprzyrządowania technicznego, organizacji pracy, liczby pracujących, uczestnictwa kobiet wśród zatrudnionych, szczegółów z zakresu z życia codziennego, np. ubrań. Po wtóre zawierają wiele informacji o ówczesnym wyglądzie miast, ich zabudowie, stanie infrastruktury oraz ujęcia panoramiczne krajobrazu miejskiego i wiejskiego.

To wszystkie czyni z albumu wartościowe źródło historyczne. Wartościowe i jak dotychczas unikatowe. Rozpisano kwerendę do wszystkich polskich archiwów państwowych (wraz z oddziałami) obejmujących ziemie znajdujące się na obszarze II RP i zarazem będące w granicach obecnego państwa. O ile w zasobach archiwalnych zachowały się dość liczne zespoły akt związane z działalnością Funduszu Pracy, o tyle przekazy ikonograficzne znajdują się incydentalnie i nigdy w zwartej formie. Można zatem przyjąć, że przy obecnym stanie rozpoznania źródłowego, album w Muzeum Historii Kielc ma charakter wyjątkowy.

Województwo Kieleckie. Roboty finansowane przez Fundusz Pracy 1933, nr inw. MHKi/H/2345, wym. 35,5 x 50 cm, oprawa tekturowa w sztucznej skórce, wiązana, tytuł na okładce wyciskany, złożony. Czterdzieści kart z brązowego kartonu, użyte obustronnie, trzy końcowe puste. Fotografie uporządkowane według miejscowości z wydzieleniem miast powiatowych i większych ośrodków miejskich, osobno roboty na obszarze poszczególnych powiatów. Ostatni dwudziesty rozdział ilustruje prace przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły. Odbitki papierowe różnych formatów. Wszystkie fotografie opisane ręcznie tuszem, większość czarnym, różnymi charakterami, naklejone na karty. Stan zachowania dobry.

Uwaga: tytuły rozdziałów i podrozdziałów zacytowano z oryginału, rozwijając skróty bez oznaczania i uwspółcześniając pisownię. Uwagi w nawiasach kwadratowych pochodzą od autora, ich treść oparta jest głównie na opisach umieszczonych na fotografiach. Starano się, tam gdzie było to możliwe, zidentyfikować miejsce uwiecznione na zdjęciu. Podano także współczesne nazwy ulic i obiektów, o ile uległy zmianie w stosunku do oryginalnego brzmienia.

I. MIASTO KIELCE

1. Budowa gmachu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego [ob. Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach], 11 fot. 8,5x10,5 cm z wczesnego etapu prac budowlanych i 1 reprodukcja projektu – widok ogólny bryły; podpisy tuszem odręczne.
2. Rozbiórka cerkwi pw. Wniebowstąpienia Pańskiego [świątynia w miejscu obecnego skweru im. Stefana Żeromskiego, stan z marca i maja 1933 r. przed robotami], 8 fot. 13,5x8,5 cm, 1 fot. 21,5x17 cm.
3. Stadion [ob. Stadion Leśny, 2 fot. boiska sportowego, ul. W. Szczepaniaka, należącego do 4 Pułku Piechoty Legionów w Kielcach, 2 fot. basenu kąpielowego, 1 fot. budynku gastronomicznego, tzw. mleczarni], 5 fot. 12,5x17,5 cm, sygn. T. Rylski, Kielce.
4. Przebudowa ul. 3-go Maja [ob. ul. Duża i Jana Pawła II], 6 fot. 7,5x11,5 cm.
5. Ul. Kapitulna po przebudowie, 2 fot. 8x11 cm, papier jedwabisty.
6. Przebudowa drogi państwowej nr 13 na 181 i 182 km [szosa do Krakowa przy Kadzielni w Kielcach; koryto Silnicy], 3 fot. 13,5x8,5 cm.

II. POWIAT KIELECKI

1. Kamieniołomy Państwowe w Zagnańsku [droga dojazdowa, budynki biurowe i mieszkalne, wyrobiska w Barczy i Małej Wiśniówce, kolejka zakładowa, urządzenia], 24 fot. 8,5x11,5 cm.
2. Remont drogi państwowej nr 13 [remont nawierzchni, budowa drogi do mostu 24/1, roboty mostowe], 9 fot. 3,5x8,5 cm.
3. Regulacja rzeki Czarna Nida [przy drodze państwowej nr 13], 3 fot. 3,5x8,5 cm.
4. Dom Strzelca w Piekoszowie, 1 fot. 3,5 x 8,5 cm.

III. MIASTO BĘDZIN

1. Budowa szkoły powszechnej [przy ul. Gzichowskiej, stan surowy], 2 fot. 8x13 cm.
2. Budowa ul. Brzozowickiej, 1 fot. 10x16 cm.
3. Budowa ul. Kadrowej [obecnie wschodnia część al. Hugona Kołłątaja], 1 fot. 10x16 cm.
4. Budowa kolektora w ul. Prezydenta Narutowicza, 5 fot. 10x16 cm, papier jedwabisty.

IV. POWIAT BĘDZIŃSKI

1. Remont ul. Wiejskiej w Zagórzcu, 1 fot. 9x14,5 cm.
2. Budowa szkoły w Kazimierzu [dawniej Kolonia Kazimierz, Kazimierz Górniczy, ob. dzielnica Sosnowca; stan surowy], 1 fot. 9x14,5 cm.
3. Wykonanie ogrodzenia z siatki [w Kolonii Kazimierz, patrz wyżej; ob. dzielnica Sosnowca], 1 fot. 9x14,5 cm.
4. Budowa mostu na drodze gminnej Kazimierz – Porąbka [ob. dzielnica Sosnowca], 1 fot. 10x15 cm.
5. Budowa dróg [Łosień – Okradzionów 2 fot., Bobrowniki – Siemionia, Łazy – Błęków, Łagisza – Bory, Łagisza – Dąbrowa, Łosień – Strzemieszyce, droga wojewódzka Pilica – Łosień – Dąbrowa, droga państwowa nr 13/6 Nowy Bieruń – Częstochowa, droga państwowa nr 13/4 Miechów – Będzin w Strzemieszycach], 10 fot. 10x15 cm.
6. Kamionka [kamieniołomy Kwaśny Kąt i Okradzionów], 2 fot. 10x15 cm.

V. MIASTO SOSNOWIEC

1. Budowa ratusza, 4 fot. 13x8,5 cm.
2. Zakładanie ogrodu miejskiego, 2 fot. 13x8,5 cm.
3. Budowa pawilonu przeciwgruźliczego, 1 fot. 13x8,5 cm.
4. Przebudowa ul. Marszałka Piłsudskiego, 2 fot. 13x8,5 cm.
5. Budowa ul. Północnej, 1 fot. 13x8,5 cm.
6. Przebudowa ul. 3-go Maja, 1 fot. 13x8,5 cm.
7. Budowa linii tramwajowej, 3 fot. 13x8,5 cm.
8. Budowa mostu na Czarnej Przemszy, 2 fot. 13x8,5 cm.
9. Wydobywanie szlaki [żużlu], 1 fot. 13x8,5 cm.

VI. POWIAT STOPNICKI

1. Naprawa mostu na Wiśle pod Szczucinem, 1 fot. 13x7 cm.

VII. MIASTO CZĘSTOCHOWA

1. Budowa domu opieki społecznej, 4 fot. 13x8,5 cm.
2. Zakład hodowlany przy ul. św. Barbary [roboty ziemne pod projektowane szklarnie i szkółki drzew], 3 fot. 13x8,5 cm.
3. Park 3-go Maja, 3 fot. 13x8,5 cm.
4. Budowa ul. Mirowskiej, 5 fot. 13x8,5 cm.
5. Remont sali kameralnej teatru, 2 fot. 13x8,5 cm.
6. Budowa szkoły przy ul. Narutowicza [okresowo część ul. Krakowskiej], 2 fot. 13x8,5 cm.
7. Budowa ul. św. Kingi, 3 fot. 13x8,5 cm.
8. Budowa ul. Kordeckiego [budowa nawierzchni i kanału burzowego], 6 fot. 13x8,5 cm.
9. Niwelacja placyków, 1 fot. 13x8,5 cm.
10. Wykop na szosie Olsztyńskiej, 2 fot. 13x8,5 cm.

11. Budowa ul. św. Rocha, 2 fot. 13x8,5 cm.
12. Osiedle Mirów-Zawodzie [budowa dróg i wodociągu], 4 fot. 13x8,5 cm.
13. Targowisko, 3 fot. 13x8,5 cm.
14. Ul. Narutowicza [okresowo część ul. Krakowskiej; naprawa nawierzchni], 2 fot. 13x8,5 cm.
15. Rynek Gabriela Narutowicza [budowa ulic], 1 fot. 13x8,5 cm.
16. Plac [prawdopodobnie Błonia Podjasnogórskie; budowa drogi], 1 fot. 13x8,5 cm.
17. Ul. Stroma, 1 fot. 13x8,5 cm.
18. Budowa kanału sanitarnego, 1 fot. 13x8,5 cm.

VIII. POWIAT CZĘSTOCHOWSKI

1. Kamieniołomy w Czarnym Lesie [wydobycie kamienia drogowego], 2 fot. 12x9 cm.
2. Kamieniołomy we Wrzosowej [kamień do budowy drogi gminnej Huta – Stara Poczesna], 1 fot. 12x9 cm.
3. Budowa drogi państwowej Falenty – Częstochowa [budowa nawierzchni na drodze państwowej nr 14, budowa mostu w Kłobucku na drodze państwowej 14/2, 2 fot.], 3 fot. 12x9 cm.
4. Budowa drogi państwowej Nowy Bieruń – Częstochowa [budowa drogi państwowej nr 13/6 w Kamienicy Polskiej 2 fot.; tłuczenie kamienia na drodze państwowej 13/3 pod Wancerzowem], 3 fot. 12x9 cm.
5. Budowa drogi gminnej Kiedrzyń – Ostrowy, 1 fot. 12x9 cm.
6. Ostrowy – most na drodze gminnej, 1 fot. 12x9 cm.

IX. POWIAT JĘDRZEJOWSKI

1. Kamieniołomy w Żernikach, 2 fot. 6x8,5 cm.

X. POWIAT KONECKI

1. Budowa szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Skarżysku [ul. Staffa, ob. im. Henryka Sienkiewicza; budynek ze stolarką okienną], 3 fot. 13x9 cm.

XI. POWIAT KOZIENICKI

1. Pomnik poległych pod Laskami [budowa pomnika–mauzoleum legionistów], 2 fot. 12x9 cm.
2. Przepust żel.-bet. w Pionkach, 1 fot. 12x9 cm.
3. Budowa drogi Głowaczów – Warka [prace geodezyjne, zrywanie starej i układanie nowej nawierzchni, przepusty, wbijanie pali], 11 fot. 12x9 cm.

XII. MIASTO MIECHÓW

1. Świątelnica strzelecka [w dawnym klasztorze Bożogrobców], 3 fot. 11x7-8 cm.

XIII. POWIAT MIECHOWSKI

1. Kamieniołom Wierzchowisko, 2 fot. 11x7-8 cm.
2. Skład tłuczni na st. Wolbrom [kamień do budowy drogi państwowej 13/4], 1 fot. 11x7 cm.
3. Kamieniołom Iwanowice [skład kamienia na budowę drogi państwowej nr 13], 2 fot. 11x7 cm.
4. Droga państwowa nr 13/4 [budowa 9 i 14 km drogi], 3 fot. 11x7 cm.

XIV. BUDOWA KOLEI KRAKÓW – MIECHÓW [prace ziemne: sypianie nasypów, przekopy, budowa przepustu na rzece Niedźwicy – nazwa niezidentyfikowana, może potok przepływający w pobliżu wsi i stacji kolejowej Niedźwiedź; budowa wiaduktu na skrzyżowaniu z drogą Miechów – Będzin, budowa mostu nad rzeką Miechówką, budowa wiaduktu na 40 km trasy], 15 fot. 8-9x10-14 cm.

XV. POWIAT OLKUSKI

1. Roboty niwelacyjne w parku miejskim [budowa parku miejskiego w Olkuszu pod Czarną Górą], 1 fot. 12x17,5 cm.
2. Kamieniołomy pod osadą Skała, 1 fot. 12x17,5 cm.
3. Budowa dróg [drogi gminne: Minoga – Gołyszyn i Biskupice – Wysocice, drogi powiatowe: Pilica – Żarnowiec i Olkusz – Klucze – Ogródzieniec, droga państwowa nr 13/4 Miechów – Będzin, droga do sanatorium w Rabsztynie, most na drodze wojewódzkiej 6/4 w Pilicy], 7 fot. 12x17,5 cm.

XVI. MIASTO OSTROWIEC (pow. opatowski)

1. Betoniarnia zarządu miasta, 2 fot. 11 x 17 cm.
2. Przebudowa ul. Kolejowej [budowa kanalizacji, remont nawierzchni], 5 fot. 11x17 cm.
3. Przebudowa ul. Bałtowskiej [generalny remont konstrukcji i nawierzchni], 3 fot. 11x17 cm.
4. Przebudowa ul. Polnej, 3 fot. 11x17 cm.
5. Przebudowa ul. Głogowskiego, 1 fot. 11x17 cm.
5. Tłuczka kamienia na ul. św. Floriana [ob. pl. św. Floriana], 1 fot. 11x17 cm.
6. Budowa boiska [szkoła przy ul. Sienkiewicza], 2 fot. 11x17 cm.

XVII. MIASTO RADOM

1. Nadbudowa szpitala św. Kazimierza [ob. hotel Aviator], 1 fot. 16x22 cm.
2. Budowa baraku szkolnego [drewniana szkoła przy ul. Nowospacerowej], 2 fot. 16x22 cm.
3. Budowa stadionu [boisko sportowe przy ul. Kozienickiej], 1 fot. 16x22 cm.
4. Budowa baraku dla bezdomnych [budowa osiedla drewnianych domów na przedmieściu Żakowice], 1 fot. 16x22 cm.
5. Ul. Mickiewicza [remont nawierzchni], 2 fot. 16x22 cm.

6. Ul. Kwiatowa [regulacja i profilowanie jezdni], 1 fot. 16x22 cm.
7. Ul. Wernera [budowa jezdni i chodników], 3 fot. 16x22 cm.
8. Ul. Kośna [widok po zakończeniu prac, przedmieście Ustronie], 1 fot. 16x22 cm.
9. Ul. Narutowicza [budowa ulicy, widok po zakończeniu prac], 2 fot. 16x22 cm.
10. Ul. Kozienicka [widok po zakończeniu prac], 1 fot. 16x22 cm.
11. Ul. Staroopatowska [przebudowa mostu drewnianego], 2 fot. 16x22 cm.

XVIII. POWIAT RADOMSKI

1. Budowa linii kolejowej Warszawa – Radom [budowa mostów na 101 km i czasowego mostu na Pilicy], 2 fot. 11x8,5 cm.
2. Droga państwowa nr 9/2 Kurów – Radom [widok po zakończeniu prac], 1 fot. 16x11 cm.
3. Droga wojewódzka Radom – Iłża [remont nawierzchni km 25 i 26], 1 fot. 16x11 cm; 1 fot. 16x22 cm.
4. Przebudowa drogi państwowej nr 13 [Warszawa – Kraków, km 110 i 111, most na rzece Radomce 2 fot.], 3 fot. 16x22 cm, 1 fot. 16x11 cm.

XIX. MIASTO ZAWIERCIE

1. Budowa gmachu szkoły średniej [ob. I Liceum Ogólnokształcące; budowa 4 fot., fot. zbiorowa robotników], 3 fot. 14x9 cm, 2 fot. 17x12 cm.
2. Budowa studni artezyjskiej, 2 fot. 17x12 cm.
3. Betoniarnia i kuźnia, 1 fot. 17x12 cm.
4. Budowa magazynów i warsztaty [przy betoniarni miejskiej; podwórze, magazyny i warsztaty, budowa magazynów, wewnątrz stolarni, pracownicy warsztatów ślusarskich], 1 fot. 17x12 cm, 4 fot. 9x14 cm, 1 fot. 4,5x6 cm.
5. Budowa szlamiarni [przy rzeźni miejskiej], 1 fot. 16x22 cm.
6. Budowa koszar dla oddziału konnego Policji Państwowej [przy ul. Kopalnianej, ob. Obrońców Poczty Gdańskiej; fundamenty, w tle zabudowania przemysłowe], 1 fot. 14x9 cm.
7. Budowa strzelnicy Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego [sypanie wałów ochronnych], 2 fot. 14x9 cm.
8. Układanie rurociągu [ul. Sądowa i Narutowicza], 3 fot. 14x9 cm.
9. Stacja hydroforowa [na Starym Rynku], 1 fot. 14x9 cm.
10. Kiszka [przy rzeźni miejskiej], 1 fot. 14x9 cm.
11. Ul. Kościuszki [zasypywanie stawu i regulacja rzeki Warty], 1 fot. 14x9 cm.
12. Cegielnia [zabudowania, pracownicy], 4 fot. 14x9 cm, 2 fot. 17x12 cm, 1 fot. 4,5x6 cm.
13. Cmentarze [ogrodzenie cmentarza rzymskokatolickiego, 3 fot., brama na cmentarz ewangelicko-augsburski], 2 fot. 14x9 cm, 2 fot. 12x17 cm.

XX. POWIAT ZAWIERCIAŃSKI

1. Budowa drogi Zawiercie – Mijaczów [budowa drogi i mostu], 4 fot. 14x9 cm, 2 fot. 4,5x6 cm.
2. Budowa drogi Zawiercie – Mrzyglód [droga powiatowa, wałowanie nawierzchni, budowa przepustu], 2 fot. 17x12 cm, 1 fot. 4,5x6 cm.
3. Budowa drogi Zawiercie – Bugaj [droga powiatowa, roboty ziemne], 1 fot. 17x12 cm.
4. Budowa drogi Żarki – Przybynów [droga gminna, budowa drogi i mostu], 2 fot. 12x17 cm.
5. Budowa drogi Żarki – Tomiszowice [droga powiatowa, układanie nawierzchni], 2 fot. 17x12 cm.
6. Naprawa drogi państwowej w Siewierzu [droga państwowa 13/6, wymiana nawierzchni], 1 fot. 17x12 cm.

XXI. OBWAŁOWANIE LEWEGO BRZEGU WISŁY [budowa śluzy wałowej na rzece Czarnej i w Maśniku, budowa wału wstecznego i śluzy wałowej rzeki Koprzywianki, wału wstecznego rzek Nidy, Czarnej i Strumień, regulacja rzeki Strumień, fotografie zbiorowe pracowników], 11 fot. 17x12 cm, 8 fot. 14x9 cm, 3 fot. 8,5x11 cm.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Kielcach
- Akta miasta Kielc, sygn. 2950
- Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 16 833

Źródła drukowane

Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy za okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r., Warszawa 1938.

Opracowania

- Ciechocińska M., *Próby walki z bezrobociem w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1965.
- Fundusz Pracy*, „Przegląd Gospodarczy” 1933, nr 7.

O autorze:

Krzysztof Myśliński – historyk sztuki, muzealnik, pracuje w Muzeum Historii Kielc. Zainteresowania badawcze: polska kultura artystyczna oraz architektura XIX i XX w.
e-mail: myslinski@mhki.kielce.eu



1, 2. Kielce, przebudowa ul. 3-go Maja (ob. ul. Duża i Jana Pawła II), pomiędzy katedrą a siedzibą biskupa kieleckiego, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



3. Kielce, rozbiórka cerkwi pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



4. Kielce, budowa gmachu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego (obecnie Wojewódzki Dom Kultury), 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



5. Powiat kielecki, regulacja rzeki Czarna Nida, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



6. Będzin, budowa kolektora w ul. Prezydenta Narutowicza, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



7. Sosnowiec, budowa linii tramwajowej, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



8. Sosnowiec, wydobywanie szlaki (żużlu), 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



9. Częstochowa, budowa zakładu ogrodniczego przy ul. św. Barbary, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



10. Częstochowa, budowa ul. Mirowskiej, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



11. Laski, powiat kozienicki, budowa pomnika-mauzoleum poległych legionistów, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



12. Budowa kolei Kraków – Miechów; budowa przepustu w gminie Luborzycza, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



13. Ostrowiec Świętokrzyski, betoniarnia zarządu miasta, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



14. Ostrowiec Świętokrzyski, przebudowa ulicy Kolejowej, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



15. Radom, budowa baraku szkolnego, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



16. Powiat radomski, budowa drogi wojewódzkiej Radom – Iłża, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



17. Powiat radomski, most na rzece Radomce, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



18. Obwałowanie lewego brzegu Wisły, robotnicy pracujący przy regulacji rzeki Koprzywianki, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.



19. Obwałowanie lewego brzegu Wisły, rusztowania przy sypaniu wałów, 1933 r. Źródło: MHKi/H/2345.

Krzysztof Myśliński (Kielce History Museum)**Photo Album: Kielce Province. Works financed by the 1933 Labour Fund**

Abstract: A unique photographic album documenting various types of investments carried out in 1933 in the Kielce province has been added to the collection of the Kielce History Museum. It contains over 330 photographs of work in the area of eleven poviats, eight towns and separately of the construction of the Kraków-Miechów railway and the embankment of the Vistula river. These activities were made possible thanks to subsidies from the Labour Fund, intended primarily for the employment of the jobless during the economic crisis of the time. Investments were mainly carried out in municipal and transport infrastructure. The album is extremely valuable, as it documents the effects of the first year of Labour Fund activities in the Kielce voivodeship.

Keywords: Labour Fund, Kielce Province, Second Republic, municipal facilities

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Muzeum Historii Kielc)

ORCID 0000-0001-6841-6641

Pamiętki po rodzinie Kruszelnickich w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Streszczenie: W artykule opisano dzieje rodziny Kruszelnickich na podstawie materiałów przekazanych do Muzeum Historii Kielc w 2021 r. Zbigniew Kruszelnicki był bohaterem, który walczył z niemieckim okupantem w czasie II wojny światowej. Zginął w 1944 r. w akcji pod Miedzianą Górą. Większość opracowań poświęconych Kruszelnickiemu opisuje bohaterskie czyny, natomiast zasadniczym celem tego artykułu jest ukazanie losów jego i rodziny w okresie przed- i powojennym na podstawie przekazanego materiału.

Słowa kluczowe: Kielce, Grudziądz, partyzantka, II wojna światowa

W Kielcach Zbigniew Kruszelnicki (ur. 1922 r.) jest kojarzony głównie z brawurowymi akcjami wymierzonymi w niemieckiego okupanta podczas II wojny światowej. Podchorąży Kruszelnicki ps. „Wilk” poległ 5 czerwca 1944 r. w Miedzianej Górze podczas próby zdobycia niemieckiego samochodu wojskowego. Pośmiertnie został awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny i odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, a oddział, którym dowodził, otrzymał imię „Wilk”¹. W powszechnej świadomości zapisał się jako odważny i pełen inicjatywy żołnierz podziemia, a wspomniane wydarzenia są powszechnie znane, w przeciwieństwie do losów Kruszelnickiego, a zwłaszcza jego rodziny, w okresie przed- i powojennym.

Dzieje „Wilka” i jego oddziału na przestrzeni kilkudziesięciu lat doczekały się książki² przedstawiającej zbeletryzowaną historię żołnierzy Armii Krajowej (AK), wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych³, a nawet filmu⁴. Co roku są również organizowane uroczystości upamiętniające rocznicę śmierci dowódcy i jego dwóch towarzyszy na Miedzianej Górze. Ważną rolę w kultywowaniu pamięci

1 Muzeum Historii Kielc (dalej: MHKi)/ Księga Inwentarzowa Historii (dalej: H)/ 2402, Odpis zaświadczenia o nadaniu Zbigniewowi Kruszelnickiemu orderu Virtuti Militarii, 1946, b.p.

2 W. Mańko, *Wilki pod Kielcami*, Warszawa 1982. Ponadto informacje o Kruszelnickim można odnaleźć w: B. Hildebrand, *Partyzantka na Kielecczyźnie*, Warszawa 1967; W. Borzobohaty, „Jodla” Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK, Warszawa 1988; M. Michalczyk, *Diabeł „Piętej Kolumny”*, Warszawa 1986.

3 C. Opałko, *Ppor. Zbigniew Kruszelnicki „Wilk” (1922–1944)* [w:] *Almanach Grudziądzki. Klub Absolwentów i Uczniów Szkół Średnich Grudziądzka z lat 1920–1956. Jubileusz 20-lecia działalności Klubu 1974–1994*, Grudziądz 1994, s. 55–56.

4 *Wilk*, reż. D. Krawczyński, 2017 r.

o bohaterach odgrywają również dwie szkoły podstawowe – z Kielc i Grudziądza (miejsce urodzenia Kruszelnickiego)⁵. Czy pomimo upływu tylu lat oraz wielu działań mających na celu przybliżenie tej historii może ona jeszcze zaskoczyć? Ubiegłoroczne wydarzenia pokazały, że tak.

Jedną ze znanych muzealnych prawd jest stwierdzenie dotyczące skarbów przechowywanych w szufladach. W zasadzie każdego roku do muzeów zgłaszają się osoby, które decydują się na przekazanie cennych rodzinnych pamiątek do instytucji, która odpowiednio się nimi zajmie. W tym przypadku było podobnie. Jacek Władysław Paluchowski, syn Anny Marii Paluchowskiej z domu Kruszelnickiej, poinformował nas o możliwości przekazania pamiątek dotyczących całej rodziny Kruszelnickich, które przez lata były przechowywane przez jego matkę. W efekcie otrzymaliśmy kilkaset obiektów, wymagających identyfikacji i uporządkowania. Aby w pełni zrozumieć ich wartość, niezbędny będzie zarys biograficzny osób, których on dotyczy. Celem niniejszego artykułu jest więc przybliżenie postaci związanych ze zbiorem przekazanym do Muzeum Historii Kielc (MHKi). Z uwagi na skomplikowane dzieje rodziny znalazły się w nim materiały dotyczące nie tylko okresu życia, który spędzili w Kielcach, ale również pobytu w innych miejscowościach – zwłaszcza dotyczy to rodzinnego Grudziądza. W skład zespołu o sygnaturach od MHKi/H/2393/1–37 do MHKi/H/2419 oraz MHKi/Mat/3866 do MHKi/Mat/3965/1–45 (w sumie sto pozycji inwentarzowych, a siedemset pojedynczych obiektów), którego ramy chronologiczne obejmują koniec XIX w. aż po początek XXI w., wchodzi: fotografie, dokumenty, przedmioty pamiątkowe, wycinki prasowe i pisma urzędowe dotyczące każdego z członków rodziny. Stan zachowania materiałów jest zróżnicowany – duża część obiektów papierowych nosi ślady zawilgocenia i zabrudzenia. Niektóre z nich są naddarte, a w części występują poważniejsze ubytki. Ogólnie całość prezentuje się dobrze, wymaga jedynie niewielkiej interwencji konserwatorskiej.

W historii Zbigniewa Kruszelnickiego epizod kielecki był momentem kulminacyjnym jego krótkiego, tragicznie zakończonego życia, aczkolwiek na Kielecczyźnie znalazł się on nie z własnej woli, a w wyniku wydarzeń wojennych. Korzenie rodziny Kruszelnickich sięgają okolic Lwowa, natomiast jego

5 Szkoła Podstawowa nr 18 w Kielcach otrzymała imię Zbigniewa „Wilka” Kruszelnickiego w 1991 r. Wybór nowego patrona narodził się nieprzypadkowo. W czasie stanu wojennego, we wrześniu 1982 r., został aresztowany Wojciech Dębski, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole. Pełnił wówczas funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty NSZZ „Solidarność”. Został oskarżony o kolportaż nielegalnych materiałów. Jego obrońcą w procesie sądowym był mecenas Jerzy Rak. W 1990 r. Wojciech Dębski rozpoczął pracę w Kuratorium Oświaty w Kielcach. Wtedy właśnie pan Rak zwrócił się do niego z propozycją nadania Szkole Podstawowej nr 18 imienia Zbigniewa Kruszelnickiego. Istotne jest to, że w oddziale dywersyjnym Armii Krajowej dowodzonym przez Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka” walczył brat Jerzego Raka – Tomasz. Działalność partyzantów obejmowała teren Czarnowa, Niewachłowa, Herbów i samych Kielc, a ich brawurowe akcje budziły respekt i podziw nawet u Niemców. W Grudziądzu jest to natomiast Szkoła Podstawowa nr 4, której patronem Kruszelnicki został w 2003 r. <https://docplayer.pl/6638822-Rys-historeyczny-szkoly.html> (dostęp: 09 IX 2022 r.); http://sp-4.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=8&Itemid=103 (dostęp: 09 IX 2022 r.).

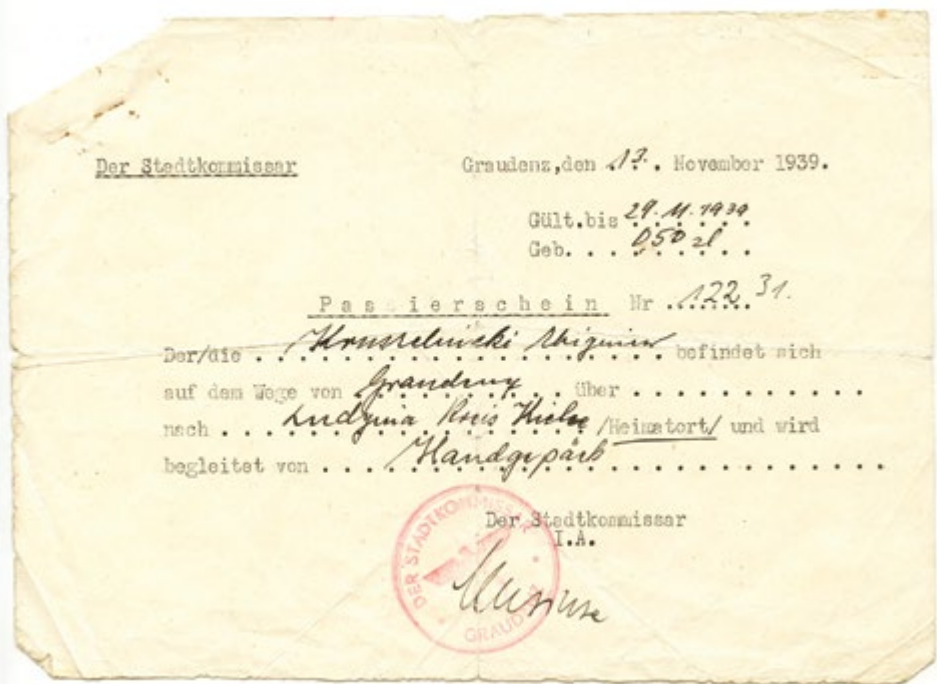
rodzice osiedlili się w Grudziądzu. 1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę, Grudziądz został zajęty trzy dni później. Od tego momentu rozpoczęły się prześladowania Polaków, a zwłaszcza polskiej inteligencji. Zainteresowano się również rodziną Kruszelnickich – ojciec, przedwojenny oficer, oraz syn, aktywnie działający harcerz, uznani zostali za podejrzanych i aresztowani. Ani w materiale źródłowym, ani w przekazach rodzinnych nie zachowała się informacja, w jaki sposób udało im się uzyskać zwolnienie z więzienia. Z tego okresu zachowała się przepustka ojca – Antoniego Kruszelnickiego, datowana na 30 października 1939 r., a także dwa nakazy opuszczenia miasta.

W efekcie rodzina musiała wyprowadzić się z rodzinnych stron, opuszczając dom w Małym Tarpnie (dzielnica Grudziądza) przy ul. Bocznej⁶. Wojna przekreśliła także ich dostatnie życie, które do tej pory prowadzili. Wykorzystując kontakty towarzyskie, znaleźli się w Ludyni, w gościnie u Jana i Marii Kowalskich,



1. Dokument o wypuszczeniu z więzienia w Grudziądzu Antoniego Kruszelnickiego, 30 X 1939 r.
Źródło: MHKi/Mat/3925/12.

6 Wyciąg z księgi podatku domowego zaświadcza, że przy ul. Bocznej 3 mieścił się dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, dwie oddzielne stajnie, ustęp oraz dom mieszkalny z oddzielną oborą i dREWUTnią. MHKi/ Księga pomocnicza Materiałowa (dalej: Mat)/3961/1–382, Dokumenty dotyczące nieruchomości w Tarpnie, b.p., I poł. XX w.



2. Paszport – nakaz opuszczenia miasta dla Antoniego i Zbigniewa Kruszelnickiego, 1939 r. Źródło: MHKi/Mat/3925/10, 11.

właściciele drewnianego dworku. Następnie w 1940 r. Kruszelniccy przenieśli się do Kielc i zamieszkali w wynajętym mieszkaniu przy ulicy Owsianej. To tutaj Zbigniew Kruszelnicki wstąpił do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a następnie AK⁷. Działalność konspiracyjna Kruszelnickiego w zasadzie nie ma żadnego odzwierciedlenia w opisywanym zbiorze. Dopiero materiały dotyczące pośmiertnego upamiętnienia jego aktywności na tym polu uzupełniają wątek walki z okupantem. Wynika to z dwóch przyczyn: po pierwsze zasady konspiracji uniemożliwiały zachowanie jakichkolwiek dokumentów, po drugie wytwórcą prezentowanego zespołu był przede wszystkim ojciec Zbigniewa Kruszelnickiego, który zachował materiały i przedmioty syna z różnych okresów życia. Warto przybliżyć koleje losu Antoniego Kruszelnickiego, gdyż w dużej mierze to jego postawa i charakter ukształtowały syna w duchu patriotycznym.

Antoni Kruszelnicki – ojciec

Głowa rodziny Kruszelnickich – Antoni – używał również przydomka Zieniewicz. Urodził się w 1876 r. w Kołomyi jako syn Jana i Marii z domu Żupnik. Uczył się w gimnazjum w Kołomyi⁸, lecz po śmierci ojca musiał przerwać naukę i podjąć pracę. Został zatrudniony w miejskim urzędzie skarbowym. W 1897 r. rozpoczął służbę wojskową i po roku został mianowany zawodowym oficerem gospodarczym. W tym charakterze pełnił służbę w garnizonach we Lwowie, Rzeszowie, Samborze, Stryju, Dębicy. Podczas I wojny światowej pełnił służbę jako intendent dywizji piechoty. Kariera wojskowa umożliwiła mu nie tylko rozwój zawodowy, ale również osiągnięcie odpowiedniego statusu społecznego. Na początku 1918 r. z woli oficerów Polaków i miejscowej ludności został wyznaczony na tymczasowego dowódcę 3 Pułku Ułanów Obrony Krajowej w Rzeszowie. W lipcu 1919 r. powołano go na stanowisko szefa intendencji formującej się 8 Dywizji Piechoty. W 1920 r. po zajęciu Pomorza przez władze polskie został przeniesiony do Dowództwa Okręgu Korpusu VIII w Grudziądzu, a potem w 1921 r. do Torunia jako zastępca szefa intendencji w stopniu podpułkownika. Na tym stanowisku pełnił służbę do 1927 r. Na przełomie 1925 i 1926 r. został powołany do Wyższej Szkoły Intendencji w Warszawie. Kurs trwał od 2 listopada 1925 r. do 15 sierpnia 1927 r. i Antoni Kruszelnicki ukończył go z wyróżnieniem. W okresie zamachu majowego stanął po stronie sił rządowych przeciwko Józefowi Piłsudskiemu, przez co na początku 1927 r. został zwolniony z wojska i przeniesiony w stan spoczynku. Będąc na emeryturze, objął w 1928 r. stanowisko naczelnika Wydziału Finansowo-Gospodarczego w Zarządzie Miejskim w Grudziądzu i pracował tam przez osiem lat. W latach 1936–1938 był dyrektorem oficerskich domów wypoczynkowych w Cetniewie i Juracie⁹.

7 Biogram Zbigniewa Kruszelnickiego, <http://akokregkielce.pl/kruszelnicki-zbigniew-wilk.html> (dostęp: 29 IX 2022 r.).

8 MHKi/Mat/3925/4, Świadectwo szkolne Antoniego Kruszelnickiego, 1891 r.

9 MHKi/Mat/3925/8, Życiorys Antoniego Kruszelnickiego (maszynopis), 1946 r.

Po wybuchu II wojny światowej i wysiedleniu do Generalnego Gubernatorstwa pracował jako księgowy i tłumacz. Po zakończeniu konfliktu, w 1945 r. wrócił do Grudziądza. Od 1 czerwca 1945 r. został naczelnikiem Wydziału Apropozycji i Handlu w zarządzie miasta. Na stanowisku tym pracował do 1948 r. Zmarł 13 marca w 1950 r. i został pochowany na cmentarzu w Tarpmie¹⁰.

Większość dokumentów znajdujących się w opisywanym zbiorze jest związana z jego życiem, głównie zawodowym. Są to starannie przechowywane świadectwa, kolejne nominacje nadawane w trakcie kariery wojskowej, życiorysy, podania, sprawozdania i metryki przodków. Różnorodność kolekcji świadczy o charakterze twórcy – bez wątplenia miał on świadomość znaczenia przechowywanej dokumentacji oraz był niezwykle skrupulatny w kompletowaniu kolejnych elementów rodzinnej historii. Inną kategorię stanowią dokumenty „gospodarcze” – rachunki, kwity itp. które zostały zachowane zapewne z przyczyn pragmatycznych, aczkolwiek ten zbiór sprawia wrażenie nieco przypadkowego. Więcej miejsca warto więc poświęcić dokumentacji pochodzącej z okresu służby Antoniego Kruszelnickiego najpierw w Armii Austro-Węgierskiej, a następnie w Wojsku Polskim. Uwagę zwracają przede wszystkim nominacje i odznaczenia, np. dokument potwierdzający nadanie orderu Franciszka Józefa z 1918 r. czy opinia o postawie w czasie służby, pochodząca z 1927 r., w której jego przełożony stwierdził: „Wysoka inteligencja, rozum, energia, wyróżniała jego od innych. Pełen fachowej wiedzy, świetnie zorganizował intendenturę dywizji przy najtrudniejszych warunkach, bo brakło mu zawsze personelu i w ilości i jakości”¹¹. Z treści zgromadzonego materiału wyłania się człowiek o nieprzeciętnej inteligencji i energii, zawsze chętny do działania, który potrafił odnaleźć się w każdej sytuacji życiowej, a nawet w zmieniających się uwarunkowaniach politycznych.

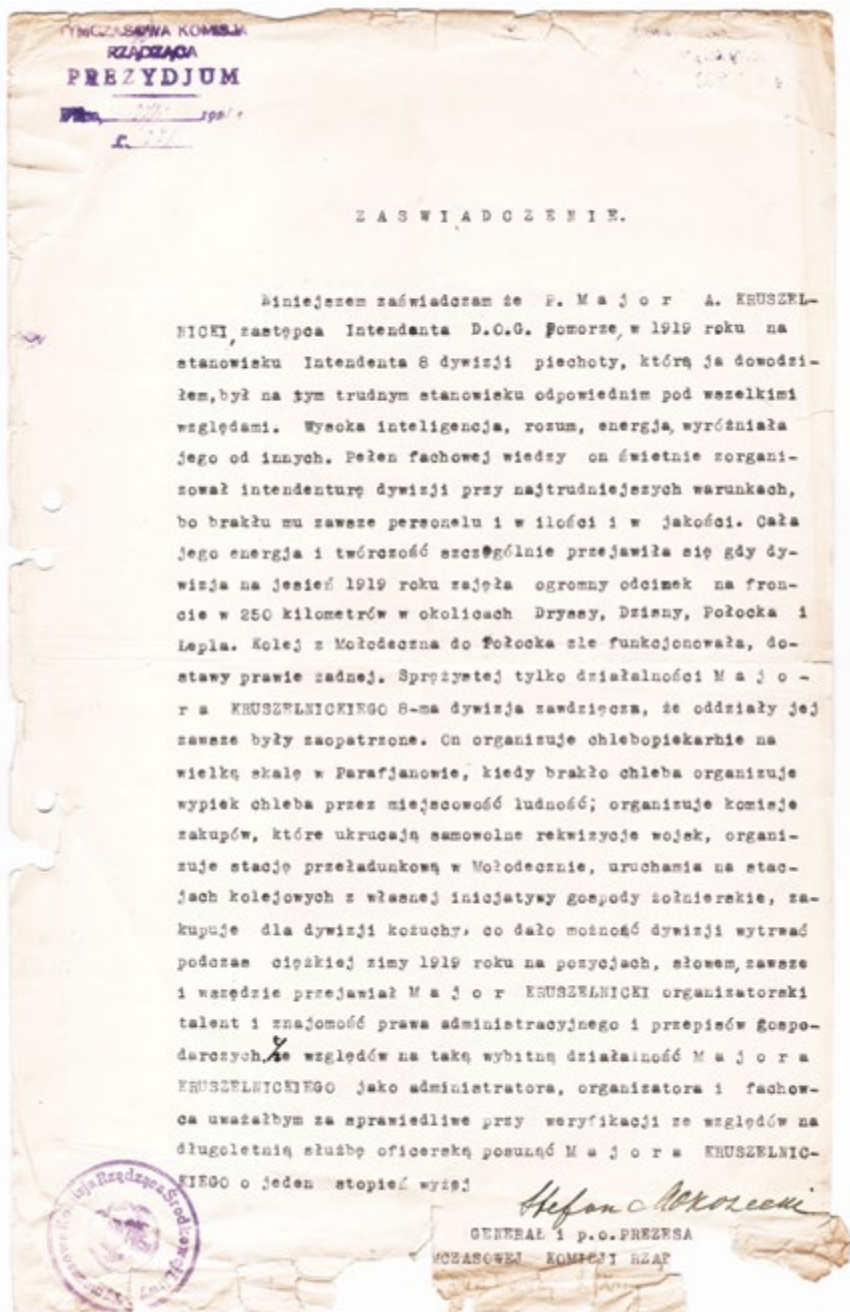
Interesującym elementem wśród materiałów dotyczących Antoniego Kruszelnickiego są fotografie. Prócz dużej liczby zdjęć legitymacyjnych warto zaprezentować te wykonane w czasie pełnienia służby wojskowej, a także z pracy urzędniczej. Na jednej z fotografii widać grupę mężczyzn w zimowym umundurowaniu Armii Austro-Węgierskiej. Towarzyszą im dwa psy rasy bernardyn z wojskowym wyposażeniem (plecak). W centralnym punkcie zdjęcia jest widoczny Antoni Kruszelnicki (jasne wysokie buty, płaszcz zimowy, na głowie furażerka). Na odwrocie znajduje się podpis w języku niemieckim „Vidrany bei Mezo-Laborcz in Ungram am 16. I. 1915”, wskazujący na miejsce wykonania zdjęcia – wieś Vydrany (obecnie Słowacja), Mezo-Laborcz dziś Medzilaborce. Wspomniane miejscowości znajdowały się wówczas na terenie Węgier (Austro-Węgry), stąd w podpisie Ungram.

10 MHKi/Mat/3868, b.p., Zeszyt z notatkami z lat powojennych Józefy Marii Kruszelnickiej; MHKi/Mat/3925/19, Wyciąg z aktu zgonu Antoniego Kruszelnickiego, 1950 r.

11 MHKi/Mat/3924/7, Zaświadczenie o postawie i talencie organizatorskim Antoniego Kruszelnickiego, 1927 r.



3. Dokument potwierdzający nadanie orderu Franciszka Józefa Antoniemu Kruszelnickiemu, 1918 r. Źródło: MHKi/Mat/3923/9.



4. Zaświadczenie o postawie i talencie organizatorskim Antoniego Kruszelnickiego, 1927 r. Źródło: MHKi/Mat/3924/7.

Kolejne zdjęcie odnosi się do okresu po zakończeniu służby wojskowej, gdy Kruszelnicki objął funkcję dyrektora oficerskich domów wypoczynkowych. Na zdjęciu uwieczniono czterech mężczyzn – pierwszy z prawej stoi Antoni Kruszelnicki (w białej koszuli). Fotografii wykonano na tle budynku, w którym mieścił się Oficerski Dom Wypoczynkowy (OWD) otwarty w 1929 r. w Cetniewie (dziś dzielnica Władysławowa)¹². Na odwrocie znajduje się odręczny podpis: „Cetniewo”.

Odrębną kategorię stanowią dokumenty dotyczące kwestii genealogicznych. W zbiorze znajduje się „Kronika Rodzinna Zieniewiczów-Kruszelnickich”, w której spisano powiązania rodzinne Kruszelnickich. Dziadem Antoniego był Bazyli, który urodził się w rodzinnej wiosce Kruszelnica (dzisiaj Ukraina, rejon skolski). Około 1750 r. przeniósł się na Podole i tu osiadł we wsi Kurdwanówka. Jednym z jego pięciu synów był Jan – ojciec Antoniego. Te skrupulatnie prowadzone badania miały pewien cel – w 1910 r. Antoni Kruszelnicki, powołując się na tytuł przodków, zwrócił się z prośbą o wydanie certyfikatu szlachectwa. Zgromadzone dokumenty nie dają jednoznacznej odpowiedzi, czy sprawa ta została rozpatrzona pozytywnie. W jednym z pism adresowanych do Wysokiego Prezydium c.k. Namiestnictwa przypomina o swojej sprawie:

Ponieważ od czasu wniesienia prośby upłynęło półtora roku – a podpisany nie otrzymał dotąd żadnego rozporządzenia, które by go o załatwieniu prośby uwiadomiło, przeto upraszam Wysokie Prezydium C.K. Namiestnictwa raczy łaskawie załatwienie mojej prośby zarządzić i mnie o tem zawiadomić¹³.

Materiały te świadczą o ambicjach Kruszelnickiego, który starał się podnieść i tak już wysoki status rodziny. Okres powojenny dokumentują materiały dotyczące odbudowy domu w Tarpmie i działalności polityczno-zawodowej – najpierw w Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), a następnie w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)¹⁴.

Po śmierci Antoniego Kruszelnickiego zbiór opieką otoczyła jego żona Józefa.

Józefa Kruszelnicka (z domu Gomulińska) – matka

Urodziła się w 1888 r. w Rodatyczach (dzisiaj wieś położona w rejonie gródeckim w obwodzie lwowskim w Ukrainie) jako córka Maksymiliana i Anny Gomulińskich. Ojciec Józefy był leśniczym. W zbiorze zachował się jego certyfikat przynależności z 1887 r., potwierdzający swojszczyznę, czyli prawo publicznoprawnej przynależności do gminy Rohatyń (w uproszczonym rozumieniu obywatelstwo

12 Oficerski Dom Wypoczynkowy w Cetniewie zwany „Białym Dworkiem” rozpoczął działalność w 1929 r. J. Zagdańska, *Sezonowe oficerskie domy wypoczynkowe w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2015, t. 16, s. 27–50.

13 MHKi/Mat/3921/17, Podanie Antoniego Kruszelnickiego do Prezydium CK Namiestnictwa o wpisanie do metryk szlacheckich galicyjskich, 1911 r.

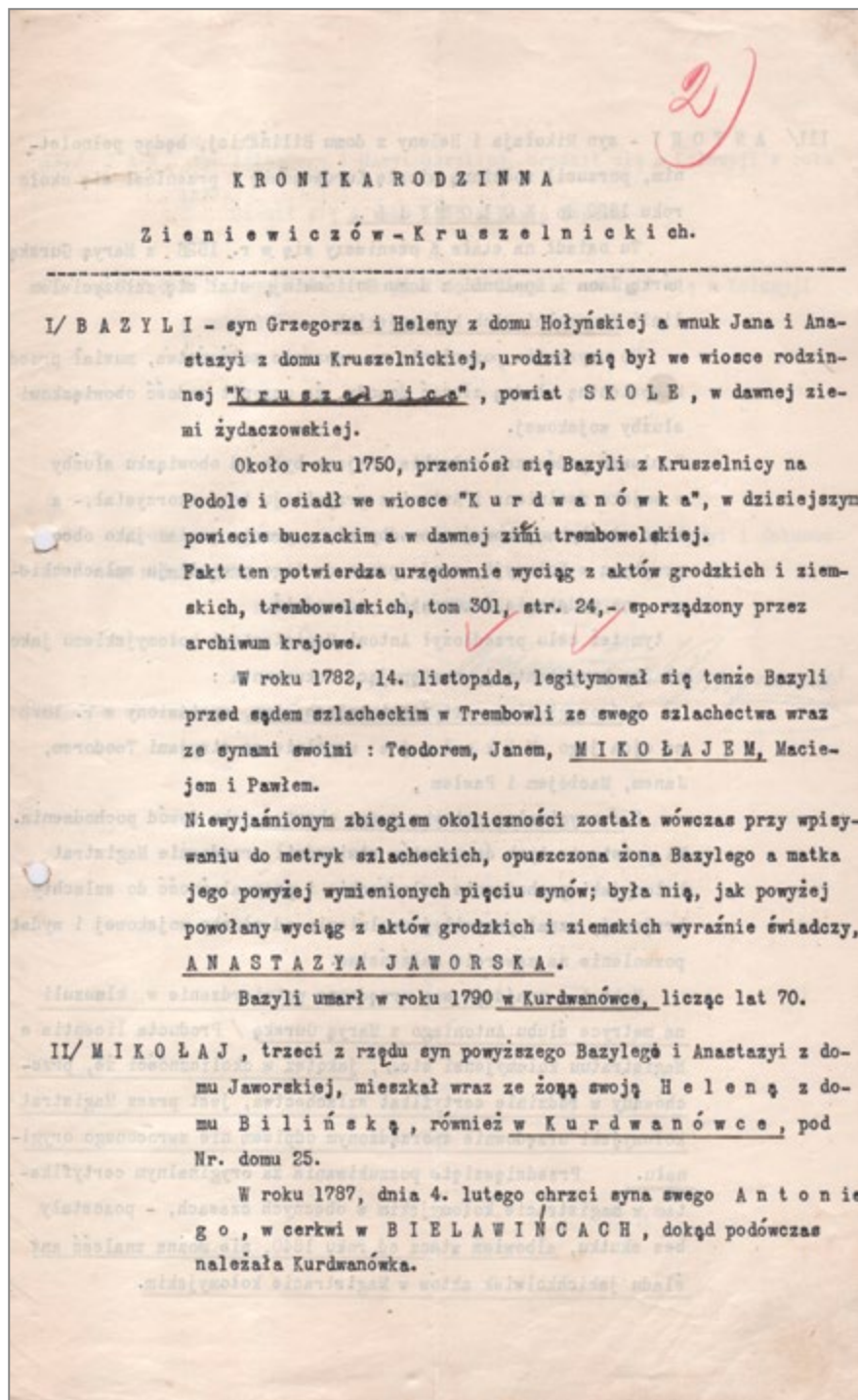
14 MHKi/Mat/3925/17, Życiorys Antoniego Kruszelnickiego, 1946 r.



5. Fotografia Antoniego Kruszelnickiego z okresu służby w wojsku austro-węgierskim (w centralnym punkcie, oznaczony znakiem „x”), 1915 r. Źródło: MHK/Mat/3881.



6. Antoni Kruszelnicki w Cetniewie (pierwszy z prawej), ok. 1937 r. Źródło: MHKi/Mat/3882.



7. Pierwsza strona kroniki rodzinnej, 1910 r. Źródło: MHKi/Mat/3921/15.

miejskie)¹⁵ oraz odpis aktu urodzenia z ksiąg ludności z 1866 r. Są to jedyne dokumenty odnoszące się do Gomulińskich. O statusie rodziny może świadczyć fakt, że Maksymilian Gomuliński był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego¹⁶.

W zbiorze fotografii Józefy zachowało się zaledwie jedno zdjęcie z okresu przed ślubem z Antonim Kruszelnickim. Józefa pozuje na nim ubrana w białą sukienkę, w dłoni trzyma kapelusz. Elementem dopełniającym kompozycję jest krzesło, na którym leży książka. Tło stanowi murowany dom.

W 1913 r. w katedrze we Lwowie Józefa wyszła za mąż za Kruszelnickiego. Niestety, w materiale źródłowym nie ma informacji, w jakich okolicznościach poznała o dwanaście lat starszego żołnierza. Po latach, wspominając dzień ślubu, zanotowała w pamiętniku:

A więc rozpoczął się inny okres życia, życia którego jako idealistka tak ślicznie, ciepło, przyjaźnie [sobie] wyobrażałam. Nie szukałam majątku, kariery, pochlebstw, ale ciepłego, przyjaznego naprawdę uścisku osoby, którą naprawdę głęboko kochałam i Kocham dziś jeszcze¹⁷.

Cytowany pamiętnik jest chyba najciekawszym dokumentem wytworzonym przez Józefę Kruszelnicką, gdyż rzuca nieco światła na codzienne życie rodziny.

Zapiski pochodzą z lat 1935–1937 i odnoszą się zarówno do wydarzeń z przeszłości, jak i z teraźniejszości. Z kart pamiętnika wyłania się obraz tradycyjnej rodziny, w której Józefa Kruszelnicka była przede wszystkim żoną, matką i opiekunką ogniska domowego. Autorka wiele miejsca poświęciła sprawom zawodowym męża, który był niezwykle aktywny w pracy i to jego zajęcia nadawały ton codzienności. Warto zwrócić uwagę również na fragmenty dotyczące Zbigniewa. Był on silnie związany z matką, dbał o nią, interesował się jej stanem zdrowia, często pisał do niej listy, kiedy był poza domem.

Po śmierci Józefy Marii Kruszelnickiej zbiór przejęła starsza siostra Zbigniewa Kruszelnickiego – Maria Anna Józefa.

15 Prawo swojszczyzny zostało wprowadzone na terenie Cesarstwa Austriackiego ustawą z 3 grudnia 1863 r. i obowiązywało także Polaków zamieszkujących ziemie zaboru austriackiego. Zob. G. Kądziałowski, *Prawo swojszczyzny (Heimathrecht) jako wyraz przynależności do gminy*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. 17, s. 169–181.

16 Galicyjskie Towarzystwo Leśne rozpoczęło działalność w 1882 r., a jego pierwszym prezesem był hrabia Roman Potocki. W protokole z posiedzenia członków Wydziału Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego z 21 VI 1901 r. pojawia się nazwisko Gomulińskiego wśród osób, które uiszczyły roczną składkę. Zob. więcej: I. Szczerbowski, *Pamiętnik dwudziestopięcioletniej działalności Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego 1882–1907*, Lwów 1907; <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.agro-f0d1790e-5c74-4e49-b962-775f548b/c/214-216.pdf> (dostęp: 28 IX 2022 r.).

17 MHKi/Mat/3867, Notatnik z zapiskami Józefy Marii Kruszelnickiej, 1935–1937.



8. Certyfikat przynależności do gminy Rohatyn Maksymiliana Gomulińskiego, 1887 r. Źródło: MHKi/Mat/3921/1.



9. Karta z pamiętnika Józefa Kruszelnickiej, 1935–1937. Źródło: MHKi/Mat/3867.



10. Portret Józefy Marii Gomulińskiej, ok. 1905 r. Źródło: MHKi/Mat/3917.

Maria Paluchowska (z domu Kruszelnicka) – siostra

Maria Anna Józefa urodziła się w 1913 r. w Stryju. W dzieciństwie często zmieniała miejsce zamieszkania w związku z karierą wojskową ojca. Z tego okresu zachowało się kilka fotografii – na przykład zdjęcie dwuletniej Marii pozującej z misiem, wykonane w okolicach Wiednia.

W momencie wybuchu II wojny światowej miała 26 lat i była mężatką. Wyszła za mąż 14 sierpnia 1939 r. za Mariana Paluchowskiego, który dziesięć dni później został zmobilizowany, a kolejne lata wojny spędził w obozie jenieckim w Woldenbergu¹⁸. Maria Anna pozostała w Poznaniu i czekała na powrót męża. Z tego okresu pochodzi kilka jej fotografii, które wysyłała do rodziców. Materiały, które jej dotyczą, można pogrupować chronologicznie na dwa okresy: czas dzieciństwa i młodości w rodzinnym domu oraz związane z działalnością mającą na celu zachowanie pamięci o bohaterskich czynach brata (w zbiorze brakuje materiałów odnoszących się do jej własnej rodziny). Z wątkiem upamiętnienia są związane materiały z lat dziewięćdziesiątych XX w. i późniejszych, kiedy Szkoła Podstawowa nr 18 rozpoczęła starania o ustanowienie swoim patronem Zbigniewa Kruszelnickiego (z tego okresu pochodzi dokumentacja zdjęciowa z uroczystości, zaproszenia, wydawnictwa okolicznościowe i rysunki uczniów)¹⁹. Interesującym zbiorem są również wycinki prasowe, w których wspomniano Zbigniewa Kruszelnickiego, zarówno te z gazet ukazujących się w Kielcach, jak i w Grudziądzu. Ich zachowanie świadczy o żywym zainteresowaniu utrwaleniem bohaterskiej historii brata²⁰.

Można również zwrócić uwagę na korespondencję pomiędzy Jerzym Rakiem a Marią Paluchowską. Listy te są



11. Portret Marii Anny Kruszelnickiej, 1915 r. Źródło: MHKi/Mat/3898.

18 W.J. Paluchowski, *Marian M. Paluchowski (1913–1986). Notatka biograficzna – wspomnienie*, http://woldenberczycy.pl/wp-content/uploads/2019/02/M_Paluchowski_v1_jp_foto_rev_ost.pdf (dostęp: 29 IX 2022 r.).

19 MHKi/Mat/3958, 3959, Rysunek impresjonistyczny – dwór; rysunek przedstawiający pałac biskupów krakowskich w Kielcach, 2001 r.

20 MHKi/Mat/3954, 3955, Wycinki z artykułów prasowych „Grudziądz nie zapomniął”; „Ulica dla „Wilka”, 1990 r.

o tyle ciekawe, że ukazują kulisy uroczystości nadania szkole w Kielcach imienia Zbigniewa Kruszelnickiego, a także działania jego kolegów z oddziału, które miały na celu zachowanie dla pamięci potomnych bohaterskiej postawy „Wilka”²¹.

Ostatnim elementem zbioru, z punktu widzenia niniejszego artykułu najciekawszym, jest dokumentacja odnosząca się bezpośrednio do Zbigniewa Kruszelnickiego.

Zbigniew Kruszelnicki

Zbigniew Kruszelnicki urodził się 30 kwietnia 1922 r. w Grudziądzu. Z zachowanego świadectwa chrztu wynika, że otrzymał cztery imiona: Zbigniew, Jerzy, Stanisław, Adam²². W 1937 r. ukończył gimnazjum, a dwa lata później Liceum im. Króla Bolesława Chrobrego. Działał aktywnie w harcerstwie²³.

Dzięki przekazanym materiałom możemy prześledzić jego życie w wymiarze codziennym. Do obiektów dotyczących bezpośrednio jego losów należą te o sygnaturach od MHKi/H/2393/1–37 do MHKi/H/2419. Pod względem chronologicznym zbiór możemy podzielić na trzy zasadnicze części. Do pierwszej, na którą składają się materiały z okresu przedwojennego, należą: fotografie, dokumenty, legitymacje, świadectwa ukończenia szkół, a także dowód osobisty. Z ocen wynika, że wykazywał zainteresowanie przedmiotami ścisłymi oraz nauką języków obcych. Na świadectwach widnieją oceny jedynie z języka francuskiego i łaciny, więc można przypuszczać, że języka angielskiego i niemieckiego (którym się biegle posługiwał) nauczył się na prywatnych lekcjach.

W grupie tej znajduje się również zeszyt szkolny z klasy drugiej szkoły podstawowej w Grudziądzu, w którym kilkuletni Zbigniew zapisał wypracowanie na temat dobrego zachowania. Tego typu pamiątka świadczy o szczególnej staranności w przechowywaniu materiałów rodzinnych.

Drugą część stanowią dokumenty wytworzone po 1939 r., poczynając od prezentowanego już nakazu opuszczenia rodzinnego miasta, poprzez życiorysy Zbigniewa do podań na studia, aż po notatki z kursów technicznych, na które uczęszczał.

Materiały te dotyczą oficjalnego życia Kruszelnickiego w czasie wojny – jego edukacji, spraw rodzinnych i pracy. Co z nich wynika? Niewątpliwie Kruszelnicki był ambitnym człowiekiem, kształcił się w kierunku technicznym²⁴. Starannie prowadzone notatki potwierdzają jego duże zaangażowanie w edukację²⁵. Co istotne, Kruszelnicki pracował również zawodowo w fabryce „Granat” przejętej przez niemiecki koncern HASAG. Początkowo jako praktykant, z czasem awansował na

21 MHKi/Mat/3958, List od Jerzego Raka do Marii Paluchowskiej, 4 IX 1990 r.; MHKi/Mat/3957, List od Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Zarząd Okręgu w Kielcach, 1990 r.

22 MHKi/H/2400, Świadectwo chrztu Zbigniewa Kruszelnickiego, 1925 r.

23 MHKi/H/2394, Książeczka Służbowa ZHP 21 Pomorskiej Drużyny Harcerskiej im. J. Sowińskiego w Grudziądzu, 1936 r.

24 MHKi/H/2406/1–7, Zbiór siedmiu świadectw szkolnych Zbigniewa Kruszelnickiego, 1933–1939.

25 MHKi/H/2415/1–2, Notatki i zadania szkolne Zbigniewa Kruszelnickiego z kursów technicznych oraz kursów szkolnych, I poł. lat czterdziestych XX w.



12. Legitymacja szkolna Zbigniewa Kruszelnickiego na rok 1938/39 z okresu nauki w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego w Grudziądzu, 1938 r. Źródło: MHKi/H/2395.



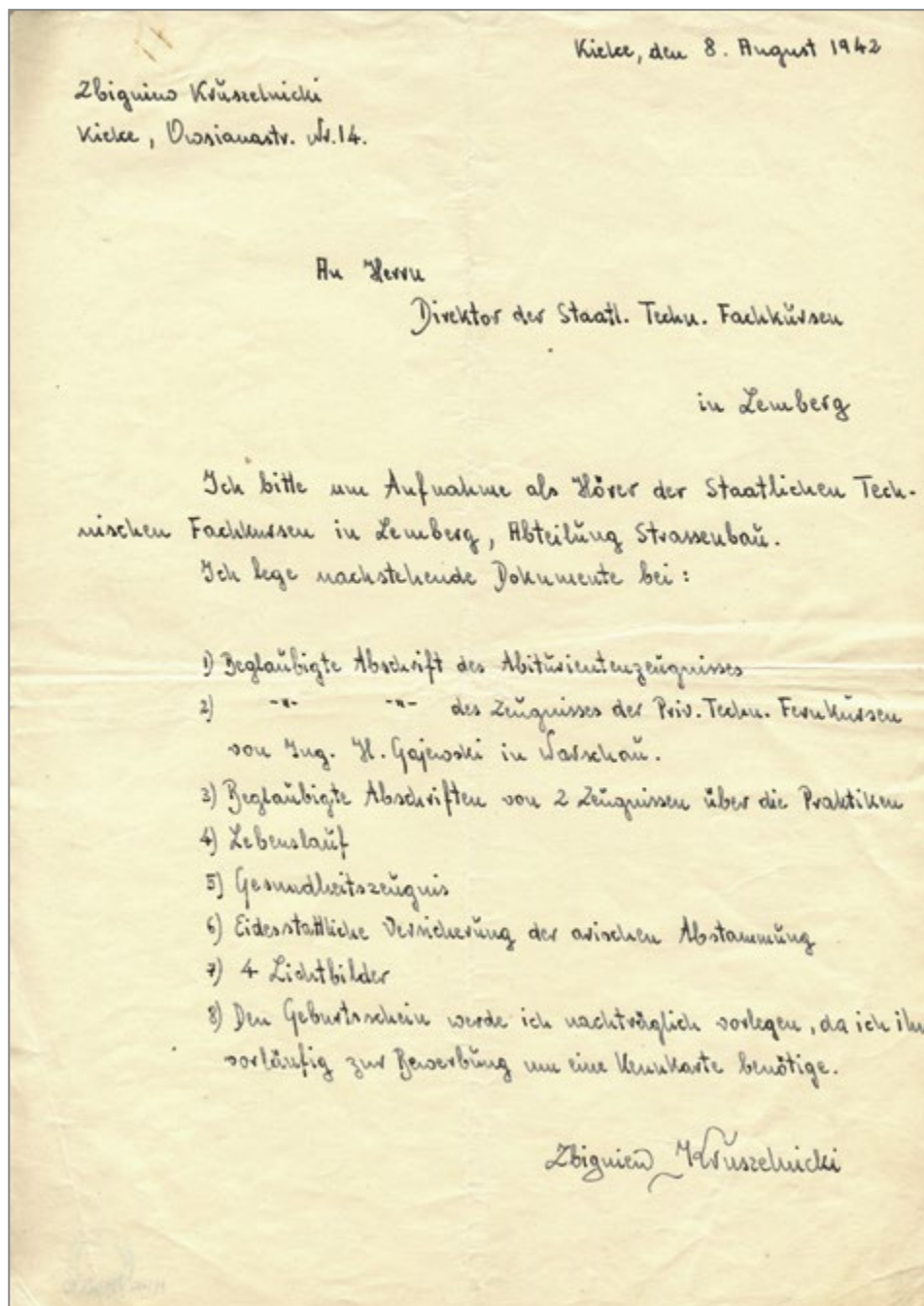
13. Świadectwo dojrzałości z Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Bolesława Chrobrego w Grudziądzu, 1939 r. Źródło: MHKi/H/2406/4.

Nr <i>15726</i>	
Nazwisko <i>Kruszelnicki</i>	
Imię <i>Zbigniew Jerzy Stanisław Adam</i>	
Data urodzenia <i>30 V 1912 r.</i>	
Miejsce urodzenia <i>Grudziądz</i>	
Imię ojca _____ matki _____	
Zawód <i>uczeń - gimnazjum ogł. koł.</i>	
Miejsce zamieszkania _____	
Wzrost <i>174 cm</i>	
Twarz <i>czarna</i>	
Włosy <i>ciemne</i>	
Oczy <i>niebieskie</i>	
Zęby szczególne _____	
Wydany dnia <i>29 V 1937 r.</i>	
<i>Prezydent Miasta</i>	
<i>Grudziądz</i>	
<i>Asystent</i>	
<i>zarządu miejskiego</i>	
	Miejsce na fotografię
	<i>Kruszelnicki</i>
	(Właściciel podaje osoby wyznaczoną w dowodzie)
	Stosownie do art. 19 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 15 marca 1928 r. o wydaniu i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 302) stwierdzam, że wymieniony w niniejszym dowodzie <i>Zbigniew Jerzy Stanisław Adam</i> jest obywatelką polską, co zostało stwierdzone <i>na podstawie</i> _____
	<i>Grudziądz</i>
	<i>Prezydent Miasta</i>
	<i>Grudziądz</i>
	<i>29 V 1937 r.</i>
	<i>Grudziądz</i>
	<i>Asystent</i>
	<i>zarządu miejskiego</i>

14. Dowód osobisty Zbigniewa Kruszelnickiego, 1937 r. Źródło: MHKi/H/2401.



15. Okładka zeszytu Zbigniewa Kruszelnickiego, ok. 1930 r. Źródło: MHKi/H/2404.



16. Podanie o przyjęcie na Państwowe Kursy Techniczne, 1942 r. Źródło: MHKi/H/2410.

PRIV. TECHNISCHE FERNKURSE
von Ing. H. Gajewski
 PRYW. KURSY TECHN.
Prof. H. Gajewski
Katowice, Pocztaamt. 14 - Katowice, Pocztaamt. 14

GENERAL GOVERNMENT - GENERAINE GUBERNATORSTWO.

Schuljahre 1941/42
 Rok szkolny

Nr. 11/42.

BESCHÜDIGUNG
 ZAŚWIADCZENIE

KRUSZELNICKI ZBIGNIEW

geboren am 30.IV. 1922 in Gredens Kreis
 urodzony dnia w Gredziążu powiat

Distrikt ----- Konfession röm.-kathol. hat in der Zeit
 okręg wyznanie rzymsko-katol. ukończył w czasie


vom 28.XII. 1940 bis zum 27.VI. 1942 den vollständigen
 od do do oszkowity

Jährigen Kursus Priv. Technische Fernkurse Abteilung Maschinenwesen
 roczny kurs Pryw. Kursy Techniczne Wydział Maszynowy

mit gut Erfolg beendet.
 z wynikiem dobrym

Warschau den 27.VI. 1942
 Warszawa dnia

Leiter:
 Kierownik
H. Gajewski
 /-/Dipl. Ing. H. Gajewski.



17. Zaświadczenie dla Zbigniewa Kruszelnickiego o ukończeniu prywatnego kursu technicznego, 27 VI 1942 r. Źródło: MHKi/H 2416/3.

stanowisko majstra²⁶. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach pracujących na rzecz niemieckiej maszyny wojennej dawało tzw. mocne papiery, chroniące przed wywózką na roboty przymusowe i zapewniało większe racje żywnościowe. W większości kieleckich fabryk w czasie wojny działały komórki konspiracyjne, które nie tylko sabotaowały codzienną pracę, ale dostarczały również istotnych informacji wywiadowczych²⁷. W przypadku Kruszelnickiego zatrudnienie w takim miejscu było ponadto doskonałą przykrywką.

Z uwagi na fakt, że w chwili śmierci Zbigniew Kruszelnicki miał zaledwie 22 lata, liczba przedmiotów dotyczących czy należących do „Wilka” pozytywnie zaskakuje. Bilet wizytowy albo zapalniczka z inicjałami „ZB” i wizerunkiem młodego mężczyzny w kapeluszu są unikatami.

Trzecia część to materiały pośmiertne, fotografia rodziny przy grobie Zbigniewa oraz klepsydra z zawiadomieniem o nabożeństwie, datowana na 1946 r. Wątek ten wymaga wyjaśnienia. Fotografia na cmentarzu została wykonana już po wyparciu Niemców z Kielc. Wiosną 1945 r. Antoni Kruszelnicki odnalazł grób syna i z pomocą partyzantów kieleckich uzyskał zgodę na jego ekshumację i pochowanie na Cmentarzu Starym w Kielcach. Śmierć Zbigniewa była dla rodziny ogromną tragedią. W jednym z dokumentów Antoni Kruszelnicki zapisał: „W 1944 r. spotkał mnie najcięższy cios: straciłem jedyne go syna, studenta politechniki, który jako partyzant zginął śmiercią bohaterską w boju z przeważającymi siłami zbirów hitlerowskich”²⁸.

Z całości wyodrębniono zbiór fotografii (o sygnaturze: MHKi/H/2393/1–37), które bezpośrednio dotyczą Zbigniewa. Najstarsze zdjęcie pochodzi z 1925 r. i przedstawia trzyletniego chłopca siedzącego na pleconym taborecie, z poważną miną patrzącego w obiektyw.

Dzięki pozostałym zdjęciom możemy prześledzić dzieciństwo i młodość Kruszelnickiego, życie codzienne w Małym Tarpnie, wyjazdy wakacyjne, pobyt z rodzicami i siostrą w Cetniewie. Ciekawostką jest zdjęcie wykonane przez Zbigniewa pozostałym członkom rodziny. Na odwrocie znajduje się odręczna adnotacja, skreślona ręką Marii Anny Kruszelnickiej: „ojciec, matka, ja przed domem, Małe Tarpno 1938, Zbyszek robi nam zdjęcie”.

Kolejna grupa to fotografie wykonane już w czasie okupacji. Na zdjęciach Zbigniew pozuje z przyjaciółmi i rodziną. Uwagę zwracają adnotacje, które umożliwiają identyfikację miejsc: Karczówka, Białogon, Kielce.

26 MHKi/H/2416/14, Informacja o pracy Zbigniewa Kruszelnickiego w fabryce „Granat”, 1942 r.

27 Działania tego typu były opisywane w licznych opracowaniach na temat konspiracji w czasie II wojny światowej. Zob. S. Meducki, *Konspiracja i walka zbrojna w Kieleckiem w latach II wojny światowej*, Kielce 2011.

28 MHKi/Mat/3925/8, Życiorys Antoniego Kruszelnickiego, 12 IX 1946 r.

Przekazane materiały mają również swoje zagadki. W procesie identyfikacji nie udało się rozpoznać osób na kilkudziesięciu fotografiach (zbiór: MHKi/Mat/3965/1–45). Prawdopodobnie są to członkowie dalszej rodziny bądź bliżsi znajomi. Być może z czasem uda się poznać ich tożsamość i dopisać kolejną kartę do historii rodzinnej Kruszelnickich.

Przez lata większość przekazów dotyczących Zbigniewa Kruszelnickiego koncentrowała się na jego działalności w konspiracji. Rzadko kiedy pojawiały się informacje dotyczące rodziny i spraw osobistych. Na ten problem zwracał już uwagę adwokat Jerzy Rak. W jednym z listów do Anny Marii Paluchowskiej stwierdził: „Dokładnie znamy tylko jego walkę. W związku z tym ośmielałem się prosić Panią o napisanie do mnie obszernego listu, zawierającego możliwie dużą liczbę szczegółów biograficznych zarówno Zbyszka, jak i jego rodziny”²⁹. Pozostaje żywić nadzieję, że dzięki materiałom, które zostały przekazane do Muzeum Historii Kielc, uda się uzupełnić wiedzę o życiu Zbigniewa Kruszelnickiego, a być może z czasem zbiór ten posłuży do opracowania jego szczegółowej biografii.



18. Zapalniczka Zbigniewa Kruszelnickiego, ok. 1940 r. Źródło: MHKi/H/2418.



19. Bilet wizytowy Zbigniewa Kruszelnickiego, koniec lat trzydziestych XX w. Źródło: MHKi/H/2408.

²⁹ MHKi/Mat/3948, List od Jerzego Raka do Marii Paluchowskiej, 4 IX 1990 r.



20. Zbigniew Kruszelnicki w wieku 3 lat, 1925 r., Grudziądz. W prawym dolnym rogu suchy stempel zakładu fotograficznego „L. Poznański. Grudziądz”. Źródło: MHKi/H/2393/29.



21. Zbigniew Kruszelnicki z ojcem przed rodzinnym domem, 1930 r. Źródło: MHKi/H/2393/32.



22. Rodzina Kruszelnickich (ojciec Antoni, siostra Maria Anna i matka Józefa Maria) przed domem w Małym Tarnpie, 1938 r. Zdjęcie wykonał Zbigniew Kruszelnicki. Źródło: MHKi/Mat/3915.



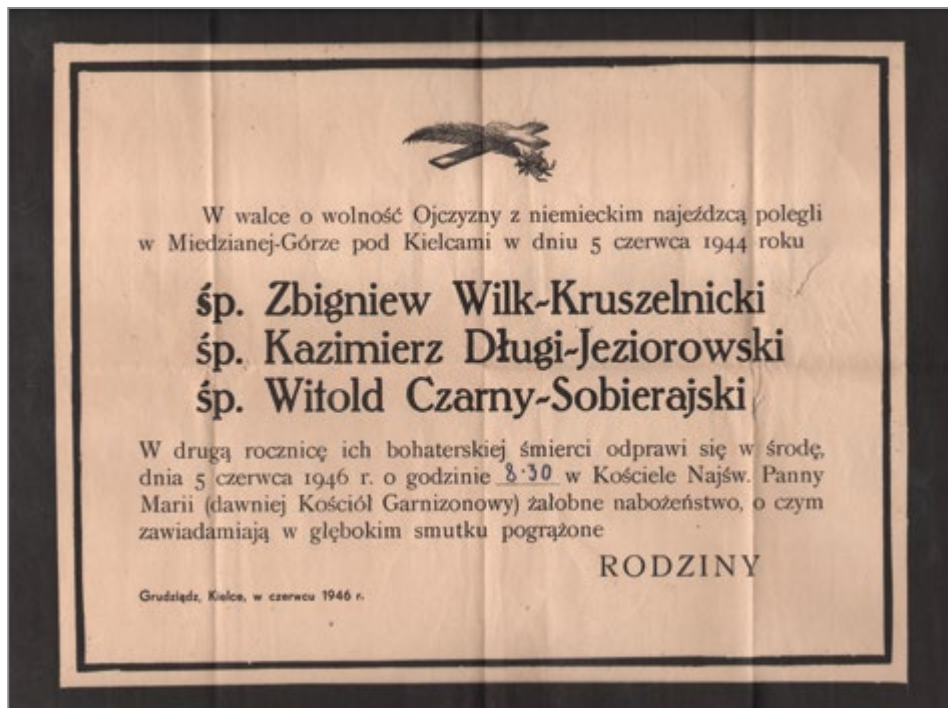
23. Wakacyjny pobyt w Cetnie-
wie. Zbigniew Kruszelnicki stoi
na murku, z okna wygląda Józefa
Maria Kruszelnicka, 1937 r. Źród-
ło: MHKi/H/2393/13.



24. Zbigniew Kruszelnicki z koleżanką Danutą Wyrzykowską na Karczówce, ok. 1943 r. Źródło:
MHKi/H/2393/20..



25. Rodzina Zbigniewa Kruszelnickiego przy grobie na Starym Cmentarzu w Kielcach, 1945 r.
Źródło: MHKi/H/2393/25.



26. Klepsydra – zawiadomienie o nabożeństwie żałobnym, 1946 r. Źródło: MHKi/H/2397.

Bibliografia

Źródła

Muzeum Historii Kielc

Zbiór fotografii związanych ze Zbigniewem Kruszelnickim, MHKi/H/2393/1–37

Dokumenty związane ze Zbigniewem Kruszelnickim, MHKi/H/2394–2419

Materiały związane z rodziną Zbigniewa Kruszelnickiego, MHKi/Mat/3866–3965/1–45

Opracowania

Borzobohaty W., „*Jodla*” Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ–AK, Warszawa 1988.

Hildebrand B., *Partyzantka na Kielecczyźnie*, Warszawa 1967.

Kądziałowski G., *Prawo swojszczyzny (Heimathrecht) jako wyraz przynależności do gminy*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2014, t. 17.

Mańko W., *Wilki pod Kielcami*, Warszawa 1982.

Meducki S., *Konspiracja i walka zbrojna w Kieleckiem w latach II wojny światowej*, Kielce 2011.

Michalczyk M., *Diabeł „Piątej Kolumny”*, Warszawa 1986.

Opalko C., *Ppor. Zbigniew Kruszelnicki „Wilk” (1922–1944)* [w:] *Almanach Grudziądzki. Klub Absolwentów i Uczniów Szkół Średnich Grudziądzka z lat 1920–1956. Jubileusz 20-lecia działalności Klubu 1974–1994*, Grudziądz 1994.

Szczerbowski I., *Pamiętnik dwudziestopięcioletniej działalności Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego 1882–1907*, Lwów 1907.

Zagdańska J., *Sezonowe oficerskie domy wypoczynkowe w II Rzeczypospolitej*, „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*” 2015, t. 16.

Internet

<http://akokregkielce.pl/kruszelnicki-zbigniew-wilk.html>

http://sp-4.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=8&Itemid=103

http://woldenberczycy.pl/wpcontent/uploads/2019/02/M_Paluchowski_v1_jp_foto_rev_ost.pdf

<http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.agro-f0d1790e-5c-74-4e49-b962-775f548b/c/214-216.pdf>

<https://docplayer.pl/6638822-Rys-historyczny-szkoly.html>

O autorce:

dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz – absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Laureatka konkursu im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku w Dziedzinie Historii Najnowszej 2018. Autorka monografii oraz artykułów poświęconych historii Kielecczyzny. Zawodowo związana z muzealnictwem, pracuje na stanowisku kustosa w Muzeum Historii Kielc w Dziale Gromadzenia i Dokumentacji.

e-mail: kasprzyk-dulewicz@mhki.kielce.eu

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Kielce History Museum)

Kruszelnicki family memorabilia in the collections of the Kielce History Museum

Abstract: This article describes the history of the Kruszelnicki family based on materials donated to the Museum of Kielce History in 2021. Zbigniew Kruszelnicki was a hero who fought against the German occupiers during World War II. He died in 1944 in a military action near Miedziana Góra. While most studies devoted to Kruszelnicki describe his heroic deeds, the primary purpose of this article is to show the fate of him and his family in the pre- and post-war period based on the material provided.

Keywords: Kielce, Grudziadz, partisanship, World War II

Leszek Dziedzic (Muzeum Historii Kielc)

ORCID: 0000-0003-1904-4815

Ekslibrisy¹ w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Streszczenie: Tekst prezentuje zbiór ekslibrisów i znaków własnościowych zgromadzonych w zbiorach Muzeum Historii Kielc. Największa liczba ekslibrisów wpisana jest w Księdze Inwentarzowej Historii oraz Księdze Pomocniczej Materiałowej Działu Gromadzenia i Dokumentacji. W zbiorach bibliotecznych znajdują się również historyczne znaki własnościowe, poświadczające wcześniejszą przynależność części woluminów. Zbiór ekslibrisów uzupełniają varia ekslibrisowe w postaci plakatów wystawowych i katalogów.

Słowa kluczowe: Kielc, ekslibris, ekslibrisologia, książka, biblioteka

Ekslibris to rzadko spotykana, a praktycznie zapomniana w cyfrowej teraźniejszości, forma znaku własnościowego związanego z książką. W praktyce w minionych latach funkcjonował już raczej jako czysta forma graficzna oderwana od książki i związana ze sztuką, a nie z bibliofilstwem.

Kolekcja ekslibrisów zgromadzona w Muzeum Historii Kielc nie jest może zbyt imponująca liczebnie, ale stanowi interesującą, chociaż niestety tylko fragmentaryczną, dokumentację związaną z kulturą książki w Kielcach, jaką udało się zgromadzić w ciągu piętnastu lat działalności muzeum (2006–2021).

Według definicji wybitnego historyka książki, bibliofila i badacza ekslibrisów Edwarda Chwalewika: „Exlibrisem zwiemy pospolicie znak papierowy, nalepiany na miejscu względnie najobojętniejszym w książce, którym jest strona wewnętrzna okładki przedniej, [...] w celu zaświadczenia o przynależności książki do danej osoby lub instytucji”².

Początki ekslibrisu związane są z ukształtowaniem się książki w formie kodeksu, chociaż genezę ekslibrisu w formie tzw. praekslibrisu wywodzi się ze starożytnego Egiptu z fajansowych tabliczek z imieniem faraona Amenhotepa III, mocowanych do papirusowych zwojów. W średniowieczu mamy do czynienia z protoekslibrisami, czyli malowanymi na dolnym marginesie pierwszej strony rękopisu herbami rodowymi lub godłami bibliotecznymi. W połowie XV w. pojawiły się

1 Łacińskie wyrażenie „ex libris” w przyswojonej i zleksykalizowanej formie używane jest aktualnie w jednowyrazowej formie „ekslibris”, chociaż w przeszłości stosowano również formę „ekslibrys”. Oryginalną pisownię rozłączną „ex libris” stosujemy natomiast przy sporządzaniu napisu na ekslibrisie. J. Miodek, *Jak pisać?*, „Wokół Ex librisu” 1995, nr 1 (3), s. 7–8; M. Malinowski, *Ekslibris*, <https://obcyjezykpolski.pl/ekslibris/> (dostęp: 03 X 2022 r.).

2 E. Chwalewik, *O ekslibrisach polskich, ich twórcach i wykonawcach*, „Exlibris: pismo poświęcone bibliofilstwu polskiemu” 1920, t. 3, s. 1.

supereklibrisy w postaci wytłoczonych za pomocą metalowego tłoka na zewnętrznej materii pierwszej strony okładki herbów lub monogramów posiadacza książki. Z początkiem XVI w. w wyniku rozwoju techniki drukarskiej rozpowszechnił się eklibris w formie, która przetrwała do dzisiaj, czyli odbijany na karcie papieru i wklejany na wewnętrznej stronie przedniej okładki książki³. Od XVI w. zapoczątkowano również oznaczanie książek tuszowymi pieczęciami właścicieli, co upowszechniło się zwłaszcza w XVIII i XIX w. i do dzisiaj pozostaje najpopularniejszym, aczkolwiek wyklętym przez niektórych⁴, sposobem nanoszenia znaku własnościowego⁵.

Do końca XIX i w początkach XX w. eklibris pełnił funkcję praktyczną, nierozzerwalnie związany był ze zbiorem książek, czyli biblioteką, i w zanikającym już dzisiaj staroświeckim pojęciu był „prawdziwym” eklibrisem⁶. Od przełomu XIX i XX w. stopniowo zmieniało się jego postrzeganie. Z jednej strony stał się dziełem sztuki pozbawionym funkcji użytkowej, a z drugiej nowym obiektem pasji kolekcjonerskiej⁷. Nazywany w dalszym ciągu „eklibrisem”, został raczej produktem wykonywanym na potrzeby tek autorskich, wystaw i konkursów⁸ oraz zamawianym przez kolekcjonerów specjalnie do zbiorów lub na wymianę. Powszechna praktyka tworzenia niezamówionych eklibrisów dedykowanych osobom publicznym, dawniej np. Leninowi, a współcześnie papieżowi Janowi Pawłowi II⁹, lub poświęconych wydarzeniom historycznym, kulturalnym czy instytucjom¹⁰, ostatecznie zerwała

3 M.J. Wojciechowski, *Eklibris godło bibliofila*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1978, s. 237–242; W. Kozub, *Mała forma graficzna – eklibris. Historia eklibrisu polskiego*, „Studia Artystyczne Akademii Świętokrzyskiej” 2007, t. 3, s. 111.

4 Jako „ohydne, znieprawiające książkę” określił używanie stempli kauczukowych w zwyczajowym fiołkowym kolorze na przykład Zenon Przesmycki w 1905 r. Z.P. [Z. Przesmycki], *Nowe polskie ex-libris’y artystyczne*, „Chimera” 1905, t. 9, z. 25, s. 156.

5 M. Czapnik, *Książkowe znaki własnościowe i ich znaczenie dla ochrony zbiorów przed kradzieżą*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2015, nr 4, s. 21.

6 A. Ryszkiewicz, *O zbieraniu „prawdziwych” eklibrisów*, „Muzealnictwo” 1992, t. 34, s. 68–69.

7 M. Czubińska, *Eklibris drugiej połowy XX wieku. Autonomiczna wypowiedź artystyczna*, [w:] *Eklibris polski. Między herbem a obrazem*, Kraków, 2016, s. 81.

8 Na przykład teka: T. Leszner, *Adama Półtawskiego exlibrisy w drzeworytach 1942–1944*, Warszawa 1948; katalogi wystaw: *Dziecko w eklibrisie polskim, Z kolekcji Barbary i Czesława Erberów*, red. Cz. Erber, Kielce 1979; *Eklibris Radziecki. Katalog wystawy z kolekcji Barbary Katarzyny i Czesława Erberów*, red. Cz. Erber, Kielce 1987. Najstarszym cyklicznym konkursem w Polsce jest Międzynarodowe Biennale Eklibrisu Współczesnego w Malborku, obchodzące w 2022 r. jubileusz sześćdziesięciolecia. <https://zamek.malbork.pl/wydarzenia/xxviii-miedzynarodowe-biennale-eklibrisu-wspolczesnego-858> (dostęp: 30 IX 2022 r.).

9 Zob. W. Borysow, *Eklibrisy leninowskie*, Warszawa 1977; J.T. Czosnyka, *Eklibrisy Jana Pawła II*, Rzym 2001.

10 Przykładem wykorzystania eklibrisu do promocji instytucji są eklibrisy „Domu Książki”.

więć ekslibrisu z książką i jej posiadaczem. Efektem długiej ewolucji ekslibrisu stał się więc „pseudoekslibris”, czyli fałszywy znak własnościowy, będący tylko „małą grafiką” i w zasadzie negacją „prawdziwego” ekslibrisu¹¹.

Z „prawdziwego” ekslibrisu wywodzą się wymogi, które druk aspirujący do miana ekslibrisu powinien formalnie wypełniać. W pierwszym rzędzie musi posiadać napis „Ex libris” lub alternatywnie: „Ex collectione”, „Z książek”, „Z biblioteki”, „Z księgozbioru”, niekiedy uzupełniony dopełnieniem charakteryzującym tematycznie księgozbiór, np. „Ex libris numismatics” (Z książek numizmatycznych) lub „Ex libris archeologiae” (Z książek archeologicznych). Czasami charakter księgozbioru dookreśla jeszcze napis, jak np. Cracowiana lub Mickiewicziana. Głównym elementem jest jednak nazwisko lub nazwa właściciela i motyw plastyczny sugestywnie oddający jego świat wewnętrzny, aspiracje i zainteresowania czy też tematykę księgozbioru, a opcjonalnie dotyczyć to może nawet tylko jednego wybranego działu. Przeważnie zawiera też sygnaturę identyfikującą artystę, a czasami też datę roczną wykonania. Prace autorskie zwykle posiadają naniesiony, najczęściej ołówkiem, podpis autora i numer odbitki.

Współcześnie ekslibris definiowany jest jako jeden ze znaków własnościowych książki obok superekslibrisów, pieczętek bibliotecznych i odręcznych zapisków proweniencyjnych¹². Natomiast według definicji ekslibrisologii w jej zakresie badawczym jako nauki pomocniczej księgoznawstwa, wbrew jej nazwie, mieści się badanie „znaków własnościowych, zwłaszcza ekslibrisów i superekslibrisów, jako źródeł do dziejów biblioteki i bibliofilstwa”¹³. W tym ujęciu „ekslibris” – jako wszystkie formy znaku własnościowego wyrażonego na książce – został przedstawiony przez kuratorki wystawy „Ekslibris polski. Między herbem a obrazem”, zorganizowanej w 2016 r. przez Muzeum Narodowe w Krakowie dla uczczenia jubileuszu pięćsetnej rocznicy powstania ekslibrisu polskiego¹⁴. Na potrzeby niniejszego tekstu pojęcie „ekslibris” będziemy podobnie stosować, zgodnie z definicją ekslibrisologii, do wszystkich form znaku własnościowego związanego z książką, tj. naklejek, pieczętek tuszowych oraz podpisów. Ma to uzasadnienie, gdyż wszystkie znaki własnościowe, przeważnie lekceważone poza ekslibrisami, stanowią rzadko wykorzystywane źródło wiedzy¹⁵.

11 M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło bibliofila...*, s. 232; J. Bochaczek-Trąbska, I. Sterczewska, *Emotywnie funkcje ekslibrisu polskiego z lat 1939-1945*, „Transfer. Reception Studies” 2021, vol. 6, s. 222.

12 *Ekslibris* [w:] *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadlowski, Wrocław 1971, s. 653; M. Hilchen, *Tradycyjne znakowanie książek*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, r. 16, nr 3, s. 34.

13 *Ekslibrisologia* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 655.

14 M. Czubińska, K. Podnieśńska, Wstęp [w:] *Ekslibris polski*, s. 9. Por. J. Dunin, *Przemiany ekslibrisu i jego znaczenie dla bibliologii i bibliofilstwa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum”, 2005, t. 12, s. 98-99.

15 U. Paszkiewicz, J. Szymański, *Książkowe znaki własnościowe – niedoceniane źródła historyczne*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2005, r. 7, nr 1-2, s. 21-22.

Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie ekslibrisów i znaków własnościowych znajdujących się w zbiorach Muzeum Historii Kielc. Największa ich liczba wpisana jest w Księdze Inwentarzowej Historii oraz Księdze Pomocniczej Materiałowej Działu Gromadzenia i Dokumentacji, gdzie znajdują się 183 egzemplarze ekslibrisów. W gromadzonej w bibliotece muzealnej kolekcji Dokumentów Życia Społecznego (DŻS) stanowią niewielką część, liczącą 28 egzemplarzy¹⁶. W zbiorach bibliotecznych znajdują się cztery wzory ekslibrisów, zgodnie z ich założonym pierwotnym przeznaczeniem poświadczających wcześniejszą przynależność części woluminów zgromadzonych w bibliotece muzealnej. Taką samą funkcję pełnią też 33 znaki własnościowe w formie pieczętek tuszowych. W zbiorach działu „Sztuka” w szkicownikach Andrzeja Olesia pomiędzy różnorodnymi motywami zamieszczonych jest pięć projektów ekslibrisów wykonanych w ołówku¹⁷. Zbiór ekslibrisów uzupełniają varia ekslibrisowe w postaci katalogów i plakatów wystawowych oraz walory pocztowe, w łącznej liczbie 51 egzemplarzy. Kolekcja ekslibrisów i materiałów z nimi związanych w zbiorach Muzeum Historii Kielc liczy więc łącznie 304 obiekty.

Większość tej kolekcji, bo aż 215, stanowią pojedyncze odbitki i wydruki ekslibrisów o zróżnicowanych formatach, sporządzone na papierze lub kartonie o różnej gramaturze i w różnych kolorach, chociaż w zdecydowanej większości w kolorze białym. Z tego 117 egzemplarzy autorstwa Jana Dubaja wklejonych jest dwustronnie na dwudziestu kartach tworzących niezbroszurowany poszyt¹⁸. W części przysłaniają się, zachodząc na siebie, ale przyklejenie tylko wzdłuż jednej z krawędzi daje możliwość odchylenia znajdujących się na wierzchu i obejrzenia zasłoniętych fragmentów. Na odwrocie wielu z nich znajduje się pieczętka „Jan Dubaj, al. Legionów 36, 25-035 Kielce, Piórkiem i rylcem” oraz odręczny podpis. Trzy kolejne egzemplarze wklejone są w autorską składankę jubileuszową Czesława Borowczyka, sporządzoną z okazji dziesięciolecia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (WSP)¹⁹. Wszystkie posiadają u dołu awersu odręczną sygnaturę autora naniesioną ołówkiem. Cztery zmultiplikowane wzory pełnią funkcję „prawdziwego” ekslibrisu, poświadczając swoją obecnością poprzez wklejenie na wewnętrznej stronie przedniej okładki, karcie tytułowej lub ostatniej stronie okładki, wcześniejszą proweniencję wydawnictw z muzealnej biblioteki²⁰. W tej samej roli występuje jedyny

16 Stan zamkniętej na dzień 31.12.2020 r. Księgi inwentarzowej „Dokumenty Życia Społecznego” to 573 pozycje inwentarzowe. Kontynuująca zbiory DŻS księga „Pomocnicza” Działu Gromadzenia i Dokumentacji nie zawiera wpisów ekslibrisów.

17 Muzeum Historii Kielc (dalej: MHKi)/Księga Inwentarzowa Sztuki (dalej: S)/632, MHKi/S/636.

18 MHKi/Księga Pomocnicza Materiałowa (dalej: Mat)/3764/1–117.

19 MHKi/Mat/3969/26.

20 Są to dwa księgozbiory: Janusza Kuczyńskiego (MHKi/10/Darowizna/Biblioteka/2014) i Ryszarda Mazura (MHKi/10/Darowizna/Biblioteka/2009) oraz książki z daru Roberta Wiśniewskiego należące wcześniej do Biblioteki 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów (MHKi/4/Darowizna/Biblioteka/2014).

ekslibris wpisany do księgi inwentarzowej „Historia”²¹. Pozostałe dziewięćdziesiąt ekslibrisów to pojedyncze luźne egzemplarze. Pakiet 44 spośród nich autorstwa Jana Dubaja w części również ma na odwrocie pieczętkę i podpis autora²².

Ekslibrisy zgromadzone w Muzeum Historii Kielc ze względu na ich rolę i technikę wykonania należy podzielić na dwie zasadnicze grupy. Mniejszą, liczącą tylko 54 egzemplarze, tworzą prace spełniające tradycyjną funkcję znaku własnościowego lub chociaż związane z rynkiem i promocją książki, wykonane tradycyjnymi technikami drukarskimi. Większa, bo licząca łącznie 161 egzemplarzy, to kolekcja ekslibrisów autorstwa Jana Dubaja, stworzonych w zdecydowanej większości techniką światłokopii. Od 1973 r. sporządził ich ponad trzysta, prezentując je początkowo najczęściej w kieleckich szkołach i parafiach, a następnie również na zbiorowych i indywidualnych wystawach poza Kielcami²³. Jednak twórczość Jana Dubaja według znawcy tematu i animatora ruchu ekslibrisowego Andrzeja Znamirońskiego zbyt niuansuje na cienkiej granicy między ekslibrisem a znakiem graficznym²⁴. Z tego względu obydwie grupy rozpatrywać będziemy osobno, traktując prace Jana Dubaja bardziej jako „znaczkę graficzną”.

W mniejszym zbiorze 54 obiektów pomijając dublety, znajdują się 43 wzory ekslibrisów. Większość, bo aż 34 prace, oznaczone są napisem „Ex libris”, dwie napisem „Ex bibliotheca”, jedna napisem „Z księgozbioru”, a na sześciu brak napisu.

Pięć ekslibrisów związanych jest z prywatnymi księgozbiórami. Najciekawszy z nich to heraldyczny ekslibris rodziny Gierowskich z roku 1937, sygnowany przez Stanisława Ostoję-Chrostowskiego, wklejony do książki Eleonory Ziemięckiej *Myśli o wychowaniu kobiet*²⁵. Czarno-biała odbitka drzeworytnicza prezentuje wizerunek herbu Pniejnia, na którym w polu czerwonym dwie łapy niedźwiedzia czarne trzymają jabłko srebrne przeszyte taką samą strzałą w słup, a w klejnocie nad hełmem w koronie znajduje się skrzydło orle czarne przeszyte srebrną strzałą w pas (il. 1)²⁶. Interesujący



1. MHKi/H/2109.

21 MHKi/Księga inwentarzowa Historii (dalej: H)/2109.

22 MHKi/Mat/158–201.

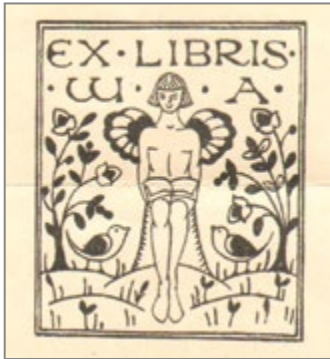
23 Pierwsza indywidualna wystawa Jana Dubaja poza Kielcami została zorganizowana w Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie w 2007 r.

24 A. Znamiroński, *Jan Dubaj ekslibrisy* [w:] *Jan Dubaj ekslibrisy. Katalog wystawy w Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie*, Kraków 2007, s. 9–10.

25 MHKi/H/2109.

26 <https://polishgenealogy2.blogspot.com/2017/07/gierowski.html> (dostęp: 30 IX 2022 r.).

jest również niesygnowany ekslibris Wandy z Drozdowskich Artwińskiej, żony prof. Eugeniusza Artwińskiego, syna prezydenta Kielc Stefana Artwińskiego²⁷. Obrazek w młodopolskim stylu przedstawia siedzącą wśród roślinności postać kobiecą, czytającą rozłożoną na kolanach książkę (il. 2). Oryginalny jest ekslibris geologa Jerzego Gągola, na którym w centrum na tle współśrodkowych owali naga kobieta siedzi na dinozaurze z kieliszkiem w ręku (il. 3)²⁸. Drzeworyt sporządził w 1980 r. Wiktor Zbigniew Langner. Dwa kolejne ekslibrisy mają charakter donacyjny, gdyż dokumentują darowizny księgozbiorów tematycznych do Biblioteki Muzeum Historii Kielc. Pierwszy jest ekslibrisem typograficznym archeologa i muzealnika



2. MHKi/Mat/2958/5.



3. MHKi/DS/519.

Janusza Kuczyńskiego i skomponowany jest głównie z liternictwa napisów (il. 4), a drugi ekslibrisem harcmistrza Ryszarda Mazura, gdzie dominującym elementem jest wiatraczek – symbol kieleckiego harcerskiego festiwalu, na który nałożona jest lilijka harcerska (il. 5)²⁹.

Dwa ekslibrisy poświadczają pochodzenie książek z Biblioteki Wojskowej 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów (2 PAL), stacjonującego na kieleckim Stadionie³⁰. Formalnie nie spełniają wymogów bycia ekslibrisem, nie posiadając w żadnej formie napisu wiążącego się z księgozbiorem, a opatrzone są jedynie nagłówkiem „2 P. A. L. LEG / N°...” umieszczonym w górnej części podwójnej czarno-zielonej ramki okalającej całą nalepkę (il. 6, 7). Funkcjonalnie pełnią jednak rolę ekslibrisu, swoją obecnością w tradycyjnym miejscu wklejania ekslibrisów poświadczając „o przynależności książki do danej osoby lub instytucji”³¹. Jest to też również ciekawy, jedyny w zbiorach muzeum, przykład ekslibrisu podwójnego, zamieszczanego w nieznacznie różniących się wariantach na drugiej i czwartej stronie książkowej okładki³². Zgodnie z zapisem nazwy pułku ekslibris dokumentuje działalność biblioteki pułkowej w latach 1932–1939, ale jej wcześniejsze funkcjonowanie potwierdzają dodatkowo obecne w książkach pieczęcie tuszowe.

27 MHKi/Mat/2958/5.

28 MHKi/Dokumenty Życia Społecznego (dalej: DS.)/519.

29 Zob. przypis nr 19.

30 Inw. Bibl., sygn. 2661-2669.

31 E. Chwalewik, *O ekslibrisach polskich...*, s. 1.

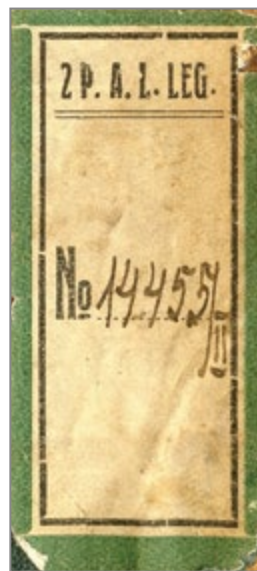
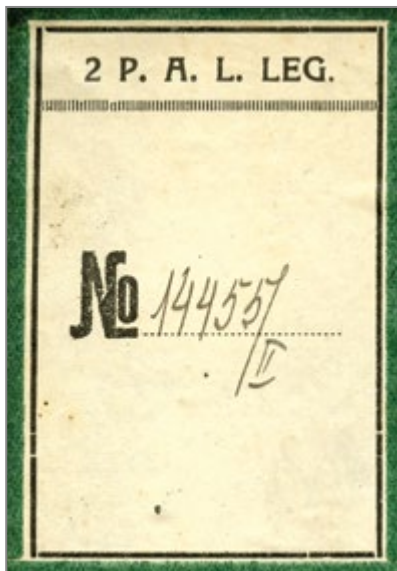
32 A. Mielczarek, *O ekslibrisie w zarysie*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, t. 4, nr 1 (7), s. 253.



4. Inwentarz Biblioteczny (dalej: Inw. Bibl.), sygn. 3262.



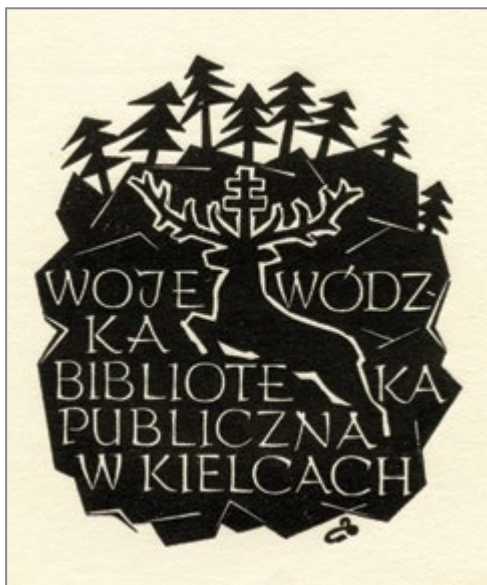
5. Inw. Bibl., sygn. 2556.



6-7. Inw. Bibl., sygn. 2669.



8. MHKi/Mat/3969/26.



9. MHKi/Mat/3969/1-7.

Kolejnych pięć ekslibrisów związanych jest z kieleckimi bibliotekami. Interesującym obiektem są tu zwłaszcza trzy ekslibrisy wykonane techniką drzeworytu wklejone w autorską składankę jubileuszową Czesława Borowczyka, sporządzoną z okazji dziesięciolecia WSP w Kielcach³³. Jest to egzemplarz nr 113 ze 150 numerowanych kompletów sygnowanych przez twórcę. Formalnie uświetniają działalność WSP w latach 1969–1979, ale uwzględniając obecną na nich nazwę WSP, pochodzą z lat 1973–1979, gdyż Wyższą Szkołę Nauczycielską przemianowano na Wyższą Szkołę Pedagogiczną dopiero w 1973 r. Tematyka przywołana na tych drukach to motyw tablicy szkolnej z cytatem z Żeromskiego: „Nauka jest jak niezmierne morze”, prawdopodobnie sygnetu drukarskiego (z wizerunkiem smoka) i iglastej gałęzi. W wersję z sygnetem włączony jest wizerunek pieczęci z herbem Kielc (il. 8). Czwarty ekslibris biblioteczny w zbiorach to drzeworyt Zbigniewa Dolatowskiego z 1969 r. dla Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, zgrupowany aż w siedmiu kopiach³⁴. Wykorzystany motyw graficzny to centralnie umieszczony jeleń świętokrzyski na tle schematycznie zarysowanych, porośniętych lasem gór (il. 9). Druk nie posiada żadnej odmiany napisu „Ex libris”. Ostatni ekslibris związany z bibliotekarstwem to praca wykonana w 1969 r. dla Koła Przyjaciół Bibliotek przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kielcach metodą

33 MHKi/Mat/3969/26.

34 MHKi/Mat/3969/1-7.

chemigrafii³⁵ przez Krzysztofa Jackowskiego³⁶. Dominującym elementem pierwszoplanowym jest ozdobny herb Kielc, mający za tło jedną z kieleckich ikon – basztę pałacu biskupów krakowskich, w chwili opracowywania ekslibrisu będącego jeszcze siedzibą władz wojewódzkich (il. 10).

Największa liczba ekslibrisów, bo aż dwadzieścia (w dziewiętnastu wzorach), w zbiorach Muzeum Historii Kielc opatrzona jest logiem „Domu Książki” z dopiskiem „Kielce” (tylko w dwóch wypadkach brakuje nazwy miasta) oraz datą roczną i jest wynikiem funkcjonowania kieleckiego oddziału tego przedsięwzięcia w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Jest to jednak tylko niewielka część stworzonych specjalnie dla niego znaków książkowych, które tak jak w całym kraju służyły akcji rozwoju czytelnictwa, a przy okazji popularyzacji wydarzeń, rocznic i jubileuszy oraz idei sprzyjających ówczesnej władzy. Kielce plasowały się w czołówce takich aktywnych działań, inicjując np. w 1966 r.

pierwsze w Polsce Dni Książki Społeczno-Politycznej. Na ich bazie rok później powstały ogólnopolskie Dni Książki „Człowiek – Świat – Polityka”, szeroko propagowane właśnie za pośrednictwem masowych wydań specjalnie poświęconych im ekslibrisów, wszechobecnych w całej sieci księgarskiej i na licznych kiermaszach książkowych³⁷.

Pierwsza grupa, licząca jedynie cztery egzemplarze, promuje księgarnie i samo przedsiębiorstwo. Dwa ekslibrisy: księgarni im. Stefana Żeromskiego i im. Mikołaja Reja w Kielcach, przygotowała w 1969 r. Jadwiga Trzcńska, nawiązując w grafice pierwszego do motywu Puszczy Jodłowej, a w drugim do motywów



10. MHKi/DS/278.

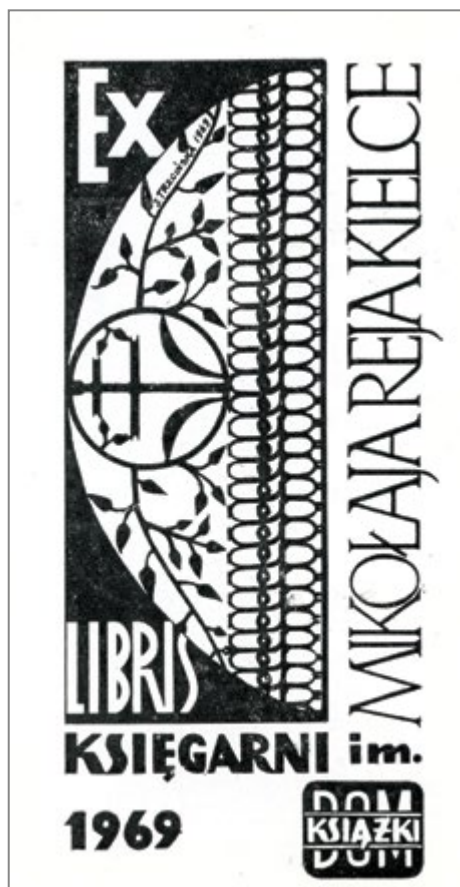
35 Chemigrafia to fotochemiczna metoda wykonywania klisz do drukowania wypukłego. Formy drukowe (klisze) wytwarza się na płytach z metalu lub tworzywa sztucznego, najczęściej sposobem fotograficznym lub grawerowania elektronicznego. M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło bibliofila...*, s. 238.

36 MHKi/DS/278; *Ekslibris Bibliotek Publicznych Województwa Kieleckiego*, Kielce 1977, s. 5.

37 J. Kozłowski, *Dwadzieścia lat „Domu Książki” w Kielcach*, Kielce [1970], s. 14.



11. MHKi/DS/289, 295.



12. MHKi/DS/282.

roślinnych (il. 11, 12)³⁸. Trzeci ekslibris – Księgarni Technicznej – zaprojektowany w 1972 r. przez Andrzeja Bortowskiego, prezentuje portret patrona księgarni Stanisława Staszica i tylko on nie posiada loga „Dому Książki”³⁹. Ostatni ekslibris z tej grupy, datowany na rok 1965, ozdobiony jest bliżej nieokreślonym kształtem zbliżonym do wiatraczka⁴⁰. Siedem ekslibrisów drugiej grupy poświęconych jest aktualnym wydarzeniom, w tym trzy Świętokrzyskim Dniom Kultury. Dwa z nich, datowane na 1965 r., zdobią motywy ludowe: postacie kobiet w zapaskach i wyci-nanka z kogutami⁴¹. Trzeci, na rok 1969, zaprojektowała Jadwiga Trzcinańska, wykorzystując motyw pasiastego świętokrzyskiego krajobrazu⁴². Trzy ekslibrisy z roku

38 MHKi/DS/282, MHKi/DS/289, MHKi/DS/295.

39 MHKi/DS/287.

40 MHKi/DS/285.

41 MHKi/DS/267, MHKi/DS/277.

42 MHKi/DS/268.



13. MHKi/DS/292.



14. MHKi/DS/293.

1968 nawiązują do następujących wydarzeń: Dni Książki Radzieckiej, Dni Książki „Człowiek – Świat – Polityka” i V Zjazd PZPR (il. 13, 14)⁴³. Na pierwszym z nich widnieje motyw graficzny czerwonej gwiazdy i płonącego znicza, a na dwóch pozostałych motywy książkowe. Siódmy ekslibris okolicznościowy, pochodzący z 1969 r., z postaciami trójki dzieci poświęcony jest obchodom Międzynarodowego Dnia Dziecka⁴⁴. Trzecia grupa, również siedem egzemplarzy, to ekslibrisy rocznicowe. Dwa pierwsze powstały z okazji jubileuszów państwowych: Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. i XXV-lecia PRL w 1969 r., a w sferze symboli graficznych operują konturem granic PRL i stylizowanym godłem państwowym (il. 15, 16)⁴⁵. Dwa kolejne honorują dwudziestolecie Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej (1949–1969) i dwudziestolecie „Domu Książki” (1950–1970)⁴⁶. Elementy plastyczne to sygnet wydawnictwa i wizerunek stojących książek, przy których brak opisu „Kielce”. Ostatnie trzy rocznice związane są z historią ZSRR. Dwa ekslibrisy z portretami Włodzimierza Lenina przypominają o stuleciu jego urodzin (1870), z czego jeden nie posiada opisu „Kielce” (il. 17)⁴⁷. Ważną rocznicą

43 MHKi/DS/ 281, MHKi/DS/292–293.

44 MHKi/DS/284.

45 MHKi/DS/273–274.

46 MHKi/DS/275, MHKi/DS/270.

47 MHKi/DS/269, MHKi/DS/276.



15. MHKi/DS/273.



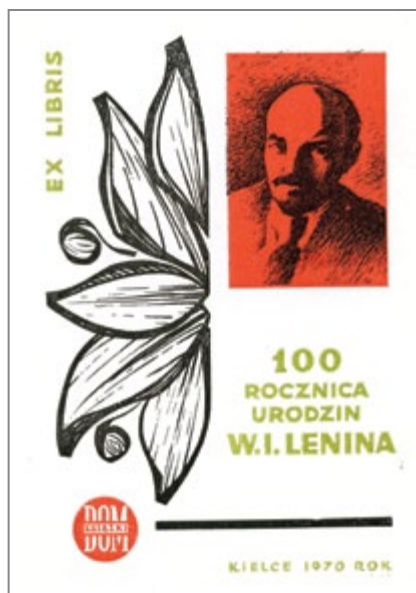
18. MHKi/DS/286.



19. MHKi/DS/288.



16. MHKi/DS/274.



17. MHKi/DS/269.

godną przypomnienia było też pięćdziesięciolecie istnienia ZSRR (1922–1972), z ekslibrisem bazującym graficznie na godle państwowym tego kraju (il. 18)⁴⁸. W żadnej z grup nie zmieścił się, niosący wyłącznie przekaz ideowy o przyjaźni polsko-radzieckiej, dwujęzyczny ekslibris „Przyjaźń”, zilustrowany splecionymi ze sobą godłami Polski i ZSRR (il. 19)⁴⁹.

Kolejna grupa czterech ekslibrisów to efekt zapoczątkowanych w 1967 r. Dni Książki Społeczno-Politycznej pod nazwą „Człowiek – Świat – Polityka”⁵⁰. Zainicjowane na skutek uchwał VIII Plenum KC PZPR z maja 1967 r., nakazujących pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej w partii i w całym społeczeństwie, przetrwały aż do upadku PRL⁵¹. Ze względu na organizację na szczeblu centralnym wykorzystywane materiały promocyjne, w tym ekslibrisy, nie posiadały lokalizacji terytorialnej. Posługiwano się w nich przede wszystkim tekstem hasła programowego, zwykle pojęciem „klub książki”, oraz symboliką ludzkiej postaci, książki i globusa, dodając alternatywnie napis „Dom Książki”. Autorem jednego z ekslibrisów jest Czesław Borowczyk⁵².

Tematyczna grupa czterech ekslibrisów związana jest z organizowaną od 1974 r. Radomską Wiosną Poetycką, od 1978 r. kontynuowaną jako Radomska Wiosna Literacka. Ekslibris z I edycji w 1974 r. to kompozycja książek i kwiatów, a z III edycji w 1976 r. otwartej książki i ulatujących ptaków⁵³. IV edycja w 1977 r. otrzymała ekslibris abstrakcyjny⁵⁴. Ekslibris do VII Wiosny, już Literackiej, zaprojektował radomski plastyk Stanisław Zbigniew Kamiński, zamieszczając na nim ulotne elementy: liść i pióro w zielonej ramce⁵⁵.

W zbiorach muzeum znajdują się ponadto cztery ekslibrisy, których nie da się przyporządkować do omówionych grup. Pierwszy z nich to nastrojowy ekslibris biblioteki kieleckiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ozdobiony ikonizną „Plotkarką” z parku miejskiego, którego autorem w 1969 r. był Zbigniew Dolatowski (il. 20)⁵⁶. Drugi to znak Kieleckiego Zarządu Aptek, sporządzony z okazji jubileuszu piętnastolecia (1951–1971) jego działalności (il. 21)⁵⁷. W centrum znajduje się wpisana w okrąg waga aptekarska, opleciona przez węża, a kielecki akcent to widniejący na wadze herb miasta. Również rocznicowy jest trzeci ekslibris, poświęcony dwudziestopięcioleciu (1950–1975) Instytutu Wydawniczego

48 MHKi/DS/286.

49 MHKi/DS/288.

50 MHKi/DS/271–272, MHKi/DS/279, MHKi/DS/283.

51 D. Jarosz, *Władza a książka społeczno-polityczna w PRL 1956–1989*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, 2013–2014, t. 7–8, s. 142–143.

52 MHKi/DS/271.

53 MHKi/Mat/3969/20, MHKi/Mat/3969/24.

54 MHKi/Mat/3969/21.

55 MHKi/Mat/3969/25; D. Tomczyk, *Radomskie Wiosny Literackie 1974–1988, 1993–1996*, Radom 1997, s. 10.

56 MHKi/Mat/3425–3426.

57 MHKi/DS/280, MHKi/Mat/3543.



20. MHKi/Mat/3425-3426.



21. MHKi/DS/280, MHKi/Mat/3543.

Centralnej Rady Związków Zawodowych, oparty na znaku firmowym tej oficyny⁵⁸. Ostatni ekslibris z tej grupy promuje obchodzony w 1973 r. Rok Kopernikański, nawiązujący do pięćsetnej rocznicy urodzin polskiego astronoma⁵⁹. Dominującym motywem jest tu umiejscowione centralnie słońce otoczone czterema głowami Kopernika, wpisane w ozdobny kartusz.

Wspomniana już wcześniej, licząca 161 egzemplarzy, kolekcja nominalnych ekslibrisów autorstwa Jana Dubaja pomimo purystycznie przestrzeganej poprawności w nanoszeniu zapisu „Ex libris” zostanie w tym tekście pominięta. Jak wspomniano już wcześniej, jego twórczość zbyt często lokuje się po stronie znaków graficznych i chyba powinna być postrzegana bardziej w kategoriach „pseudoekslibrisu” niż znaku własnościowego książki. Jako takie grafiki, jak zauważa A. Znamirowski, „ekslibrisy” Jana Dubaja są tworzone i wykorzystywane jako ilustracje „korespondujące” z treścią publikacji i wydawnictw⁶⁰.

Kolejna grupa znaków własnościowych to 33 wzory pieczętek tuszowych dokumentujących historię książek z muzealnej biblioteki i wydawnictw znajdujących się w Dziale Gromadzenia i Dokumentacji Muzeum Historii Kielc. W niewielkiej części są to stemple dwóch, a nawet trzech różnych właścicieli

58 MHKi/DS/290.

59 MHKi/Mat/3969/8–10.

60 A. Znamirowski, *Jan Dubaj...*, s. 10. Jako przykład patrz wydawnictwo: J. Dubaj, S. Karski, M. Kotwica, *90. rocznica odzyskania Niepodległości 1918–2008*, Kielce 2008.

lub też pieczęć posiadacza uzupełniona pieczęcią donacyjną. Tylko w trzech przypadkach ekslibrisowi umieszczonemu w wydawnictwie towarzyszą pieczęćki tuszowe, i to aż w kilku wariantach.

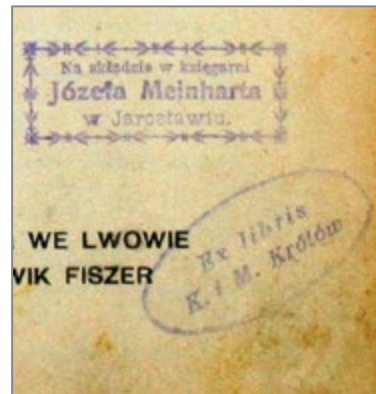
Jedynie w trzech przypadkach użyty jest zwrot „Ex libris”. Dotyczy to pieczęćki Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji Miasta Kielc, K. i M. Królów – właścicieli hotelu Versal oraz Zbigniewa Moskwy. Pierwszy z nich jako jedyny wyróżnia się również wykorzystaniem w kompozycji elementów graficznych: wizerunków budowli hydrotechnicznych, prawdopodobnie m.in. wieży ciśnień oraz herbu Kielc (il. 22)⁶¹. Drugi ekslibris to pozioma elipsa wypełniona dwuwierszowym napisem⁶². Jedno z wydawnictw z biblioteki Królów posiada ponadto jednoliniowy stempel „Marian Król”. Egzemplarz ten opatrzony jest też trzecią pieczęcią: „Skład materiałów aptecznych Braci Bolechowskich w Kielcach”⁶³. Na dwóch innych książkach znajdujemy dodatkowy stempel wcześniejszego lub późniejszego posiadacza⁶⁴ „Policyjny Klub Sportowy w Kielcach. Sekcja Biblioteczna” oraz pieczęć informującą, że wydawnictwo znajdowało się „Na składzie w księgarni Józefa Meinharta w Jarosławiu” (il. 23)⁶⁵. Trzeci ekslibris to jedynie czterowierszowa pieczęć „Ex Libris Zbigniew Moskwa Kielce” z pozostawionym wolnym miejscem na wpisanie sygnatury bibliotecznej⁶⁶.

Pozostałe pieczęćki tuszowe najczęściej używają pojęcia „Biblioteka”, w dwóch wypadkach

„Czytelnia”, przy czym jedna z czytelni połączona jest z księgarnią. Jedna z pieczęćek identyfikuje donatora przekazującego książki bibliotece. Pozostałe pieczęćki



22. Inw. Bibl., sygn. 2464.



23. MHKi/H/513.

61 Pieczęćką opatrzone jest tylko jedno wydawnictwo: Cz. Kłoś, A. Mitzel, J. Suwalski, *Zbiorniki na ciecze. Obliczanie i konstrukcja*, Warszawa 1961.

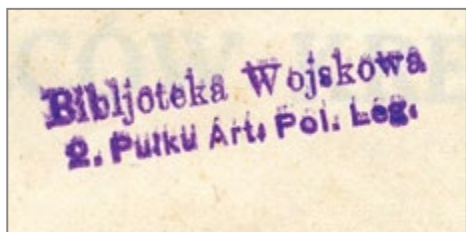
62 Pieczęćką w tej formie oznaczonych jest sześć wydawnictw z biblioteki K. i M. Królów: MHKi/H/511–516.

63 MHKi/H/515.

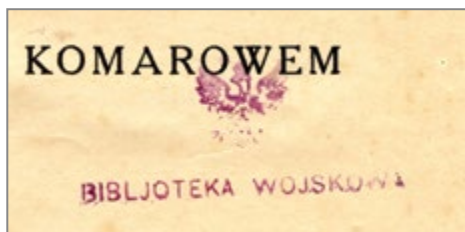
64 Żadna z dwóch pieczęćki nie jest unieważniona, więc nie można rozstrzygnąć, kto był pierwszym, a kto kolejnym właścicielem.

65 MHKi/H/516, MHKi/H/513.

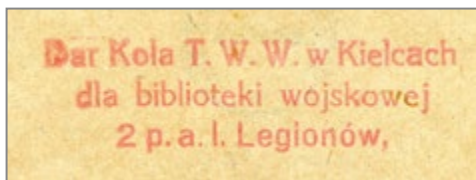
66 W. Matwin, *Z tradycji bojowej 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów z Kielc*, Kielce 1999.



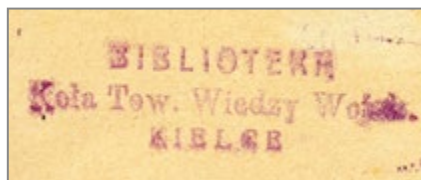
24. Inw. Bibl., sygn. 2665.



25. Inw. Bibl., sygn. 2662.



26. Inw. Bibl., sygn. 2668.



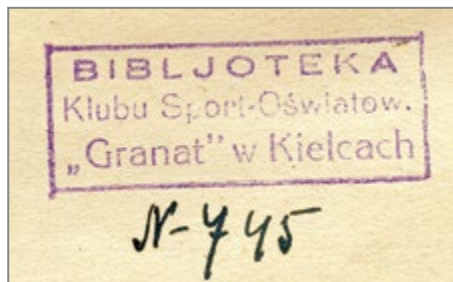
27. Inw. Bibl., sygn. 2661.



28. Inw. Bibl., sygn. 2666.



29, 30. Inw. Bibl., sygn. 2107.



31. Inw. Bibl., sygn. 661.



32. Inw. Bibl., sygn. 1638.

służące jako oznaczenie własności księgozbiorów to po prostu pieczęcie urzędowe i organizacyjne, używane na co dzień do innych celów. Jedna z nich oprócz wskazania aktualnego właściciela przynosi też informację o przeznaczeniu książki „do obrotu rynkowego”.

Pierwszy przykład koegzystencji ekslibrisu papierowego i pieczęci tuszowych to ekslibris heraldyczny rodziny Gierowskich, który uzupełniają dwie pieczęcie wskazujące na zespolenie domowej biblioteki i domowego archiwum⁶⁷. Ich tekst w dwóch wersjach określa przynależność książki: „Archiwum rodziny Gierowskich” i „Archiwum rodzinne domu Gierowskich”.

Drugi przykład współistnienia wersji papierowej i stemplowej znaku własnościowego książki to wspomniane już wcześniej dwie publikacje pochodzące z biblioteki 2 PAL⁶⁸. Z jednym wyjątkiem ekslibrisowi papierowemu towarzyszą w nich pieczęcie tuszowe, najczęściej „Biblioteka Wojskowa 2 Pułku Art. Pol. Leg.”, co wskazuje na działanie biblioteki pułkowej przed datą, na którą wskazuje papierowy znak własnościowy, pochodzący nie wcześniej niż z 1932 r. W kilku z nich znajduje się także dodatkowa pieczęć „Biblioteka Wojskowa” w dwóch wersjach (il. 24, 25).

Dwie książki, także pochodzące z biblioteki pułkowej 2 PAL, pozwalają zidentyfikować wspierającego ją darczyńcę⁶⁹. Obydwie posiadają jednakową pieczęć: „Dar Koła T.W.W. w Kielcach dla biblioteki wojskowej 2 p.a.l. Legionów”. W jednej znajdujemy jeszcze dodatkową pieczęć informującą również o funkcjonowaniu biblioteki TWW w Kielcach, skąd pochodził dar. W drugiej odbita jest inna pieczęć: „Koło Tow. Wiedzy Wojsk. w Kielcach”, prawdopodobnie alternatywnie służąca oznaczaniu książek należących do biblioteki kieleckiej TWW (il. 26, 27).

Pochodzenie kolejnej publikacji z biblioteki pułkowej 2 PAL identyfikuje pieczęć „B. W. / D. O. K. X”, najprawdopodobniej oznaczająca wcześniejszą przynależność oznaczonego nią woluminu do Biblioteki Wojskowej Dowództwa Okręgu Korpusu nr X w Przemyślu, w skład którego wchodził garnizon kielecki (il. 28).

Kolejne znaki własnościowe w postaci pieczęćki, posługujące się terminem „biblioteka”, identyfikują funkcjonowanie w Kielcach jeszcze czterech księgozbiorów: Biblioteki Żydowskiej, Wyższego Seminarium Duchownego, Klubu Sportowo-Oświatowego „Granat” i Klubu Urzędników Państwowych im. Artura Br. Taubego (il. 29–32). W przypadku dwóch pierwszych ich działanie dokumentuje jedna książka z pieczęćkami⁷⁰. Znak Wyższego Seminarium Duchownego poza zaznaczeniem własności informuje jednocześnie o przeznaczeniu książki „do obrotu rynkowego”.

67 Patrz przypis 22.

68 Patrz przypis 26.

69 W. Hupert, *Historia wojenna porozbiorowa*, Lwów – Warszawa 1921; S. Barzykowski, *Historia Powstania Listopadowego*, t. II, Poznań 1883.

70 I. Radliński, *Dzieje jednego z synów Bożych*, Warszawa 1907.



33. Inw. Bibl., sygn. 2125



34. Inw. Bibl., sygn. 2454.

Pieczętka własnościowa dwóch bibliotek nominalnie odnosi się do „czytelni”⁷¹. Tymczasem zarówno posługująca się nią założona w 1867 r. „Księgarnia i Czytelnia Saula Rosenblatta w Kielcach” (il. 33), jak i działająca od 1906 r. w przytułku św. Tomasza „Czytelnia Bezpłatna imienia Staszica Przy Kieleckim Towarzystwie Dobroczynności”, prowadziły również wypożyczalnie (il. 34)⁷².

Pozostałe pieczętki zidentyfikowane w książkach z muzealnej biblioteki występują w postaci pieczęci urzędowych i organizacyjnych i dokumentują istnienie następujących księgozbiorów: 4 Kieleckiej Drużyny Skautowej (Harcerskiej) im. Jana Kilińskiego (il. 35), Związku „Caritas” Diecezji Kieleckiej (il. 36), Urzędu Gminy w Dąbrowie, Koła Związku Rezerwistów Huty „Ludwików” w Kielcach oraz Publicznej Szkoły Powszechnej w Czeladzi.



35. Inw. Bibl., sygn. 3024.



36. Inw. Bibl., sygn. 2454.

71 Z. Kaczkowski, *Rozbitek*, t. II, Wilno 1861; K. Rais, *Patrioci z zakątką*, t. II, Warszawa 1900.

72 M. Pawlina-Meducka, *Życie kulturalne w XIX wieku [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014, s. 241.



37-38. Inw. Bibl., sygn. 1658.

Przykład biblioteki szkoły z Czeladzi ilustruje często niestety spotykane zjawisko ingerencji w poprzednie znaki własnościowe, powodujące rozerwanie łańcucha proveniencyjnego. Na kartach książki⁷³ widzimy podwójne próby zatarcia jej pierwotnego pochodzenia. Pierwsza jest całkowicie udana i w jednym miejscu z ozdobnej pieczęci nieznannej biblioteki wytarto jej nazwę, a w drugim przez trzykrotne nadbicie pieczęci szkoły uniemożliwiono jej odczytanie (il. 37, 38). Sprawcę tego czynu dosięgła jednak pewna forma sprawiedliwości, gdyż to samo spotkało następnie i jego pieczętkę.

Tematyka ekslibrisu znalazła swoje miejsce również w zbiorach działu „Sztuka” w szkicownikach Andrzeja Olesia, artysty malarza i w latach trzydziestych XX w. konserwatora zabytków województwa kieleckiego. Znajdują się w nich projekty pięciu ekslibrisów wykonanych w ołówku, sporządzonych dla Jana i Krystyny Gliškich (3 wersje), Ignacego i Krystyny Jelonków oraz Nowaków⁷⁴. Wśród obecnych na nich motywów można rozpoznać pałac biskupów krakowskich. Nie udało się ustalić, czy projekty te zostały zrealizowane (il. 39, 40).



39. MHKi/S/632.

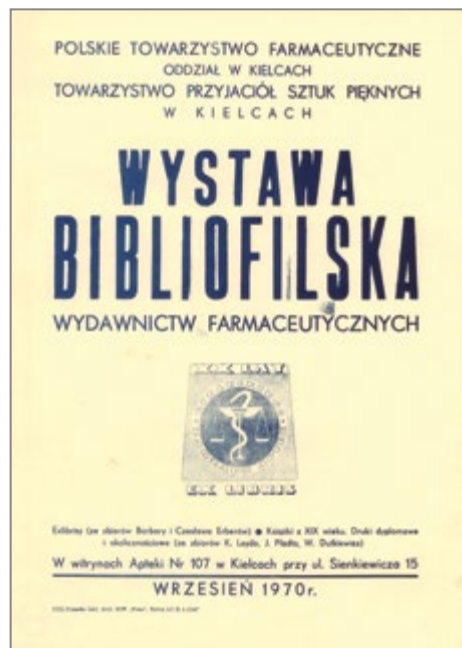
73 J.A. Teslar, *Czwarty Pulk*, Lwów 1916.

74 MHKi/S/632, MHKi/S/636. Krystyna Gliška to córka A. Olesia. A. Gaczoł, *Oleś Andrzej Zygmunt* [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów zabytków*, z. 2, Poznań 2006, s. 185.

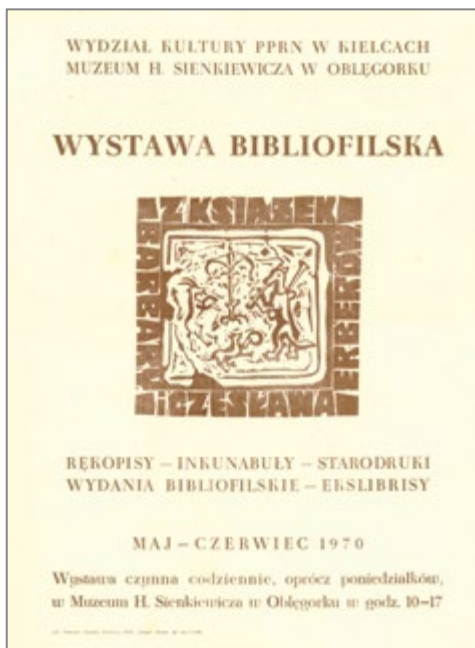


40. MHKi/S/636.

Dopełnieniem problematyki ekslibrisu w muzeum są varia ekslibrisowe. Do interesujących należą trzy plakaty wystawowe oraz quasi katalog. Plakaty pochodzą z wystaw ekslibrisów zrealizowanych w Kielcach i Obłęgorku w 1969 i 1970 r. i eksponują również wizerunki ekslibrisów (il. 41, 42)⁷⁵. Katalog to drukowana prezentacja części ekslibrisów wykonanych dla kieleckiego „Domu Książki” w latach 1969–1977⁷⁶. Pozostałe varia to pocztówki Jana Dubaja z przedstawieniami jego ekslibrisów, katalogi jego wystaw⁷⁷ oraz dwa walory poczty obozowej z Ośrodka Internowania Kielce-Piaski, wykorzystujące formę ekslibrisu⁷⁸.



41. MHKi/DS/324.



42. MHKi/DS/327.

75 MHKi/DS/324, 326, 327.

76 MHKi/Mat/3969/27.

77 MHKi/Mat/3764/118–157, MHKi/Mat/3765/1–5.

78 MHKi/DS/108, 110.

Skromne zbiory ekslibrisów poza jedną prelekcją autora niniejszego tekstu⁷⁹ i prezentacją w ramach cyklu „Ciekawy eksponat” ekslibrisu autorstwa Jadwigi Trzczińskiej, poświęconego Świętokrzyskim Dniom Kultury w 1969 r.⁸⁰, nie były do tej pory wykorzystywane w pracy edukacyjnej, jak również naukowej muzeum. Przedstawione opracowanie powinno wywołać z cienia to być może wąsko sprofilowane, ale niedoceniane źródło wiedzy o przeszłości.

Bibliografia

Opracowania

- Bochaczek-Trąbska J., Sterczewska I., *Emotywnie funkcje ekslibrisu polskiego z lat 1939–1945*, „Transfer. Reception Studies” 2021, vol. 6.
- Borysow W., *Ekslibrisy leninowskie*, Warszawa 1977.
- Chwalewik E., *O ekslibrisach polskich, ich twórcach i wykonawcach*, „Exlibris: pismo poświęcone bibliofilstwu polskiemu” 1920, t. 3.
- Czapnik M., *Książkowe znaki własnościowe i ich znaczenie dla ochrony zbiorów przed kradzieżą*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2015, nr 4.
- Czosnyka J.T., *Ekslibrisy Jana Pawła II*, Rzym 2001.
- Czubińska M., *Ekslibris drugiej połowy XX wieku. Autonomiczna wypowiedź artystyczna*, [w:] *Ekslibris polski. Między herbem a obrazem*, Kraków, 2016.
- Czubińska M., Podnieśńska K., *Wstęp* [w:] *Ekslibris polski. Między herbem a obrazem*, Kraków, 2016.
- Dubaj J., Karski S., Kotwica M., *90. rocznica odzyskania Niepodległości 1918–2008*, Kielce 2008.
- Dunin J., *Przemiany ekslibrisu i jego znaczenie dla bibliologii i bibliofilstwa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2005, t. 12.
- Dziecko w ekslibrisie polskim, Z kolekcji Barbary i Czesława Erberów*, red. Cz. Erber, Kielce 1979.
- Ekslibris* [w:] *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.
- Ekslibris Bibliotek Publicznych Województwa Kieleckiego*, Kielce 1977.
- Ekslibris Radziecki. Katalog wystawy z kolekcji Barbary Katarzyny i Czesława Erberów*, red. Cz. Erber, Kielce 1987.
- Ekslibrisologia* [w:] *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.
- Gaczoł A., *Oleś Andrzej Zygmunt* [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów zabytków*, z. 2, Poznań 2006.

79 Prelekcja *Ekslibrisy w zbiorach Muzeum Historii Kielc* w cyklu *Z muzealnych zbiorów*, 18 V 2022 r.

80 <http://www.mhki.kielce.eu/zawartosc/ciekawy-eksponat> (dostęp: 03 X 2022 r.).

- Hilchen M., *Tradycyjne znakowanie księzek*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, r. 16, nr 3.
- Jarosz D., *Władza a książka społeczno-polityczna w PRL 1956–1989*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, 2013–2014, t. 7–8.
- Kozłowski J., *Dwadzieścia lat „Domu Książki” w Kielcach*, Kielce [1970].
- Kozub W., *Mała forma graficzna – ekslibris. Historia ekslibrisu polskiego*, „Studia Artystyczne Akademii Świętokrzyskiej” 2007, t. 3.
- Leszner T., *Adama Póltawskiego exlibrisy w drzeworytach 1942–1944*, Warszawa 1948.
- Mielczarek A., *O ekslibrisie w zarysie*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, t. 4, nr 1 (7).
- Miodek J., *Jak pisać?*, „Wokół Ex librisu” 1995, nr 1 (3).
- P.Z. [Przesmycki Z.], *Nowe polskie ex-libris’y artystyczne*, „Chimera” 1905, t. 9, z. 25.
- Paszkiwicz U., Szymański J., *Książkowe znaki własnościowe – niedoceniane źródła historyczne*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2005, r. 7, nr 1–2.
- Pawlina-Meducka M., *Życie kulturalne w XIX wieku [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.
- Ryszkiewicz A., *O zbieraniu „prawdziwych” ekslibrisów*, „Muzealnictwo” 1992, t. 34.
- Tomczyk D., *Radomskie Wiosny Literackie 1974–1988, 1993–1996*, Radom 1997.
- Wojciechowski M.J., *Ekslibris godło bibliofila*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1978.
- Znamirowski A., *Jan Dubaj ekslibrisy [w:] Jan Dubaj ekslibrisy. Katalog wystawy w Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie*, Kraków 2007.

Internet

- <http://mhki.kielce.eu/zawartosc/ciekawy-eksponat>
- <https://obcyjezykpolski.pl/ekslibris/>
- <https://polishgenealogy2.blogspot.com/2017/07/gierowski.html>
- <https://zamek.malbork.pl/wydarzenia/xxviii-miedzynarodowe-biennale-ekslibrisu-wspolczesnego-858>

O autorze:

Leszek Dziedzic – kustosz, historyk, nauczyciel, muzealnik, absolwent historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach oraz muzealnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauczyciel akademicki w WSP w Kielcach i nauczyciel szkół kieleckich. Od 2007 r. pracownik Muzeum Historii Kielc. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii Kielc i regionu, biografistyki, genealogii oraz muzealnictwa, w tym poświęconych problematyce społeczności żydowskiej. Autor lub współautor wystaw czasowych.

e-mail: dziedzic@mhki.kielce.eu

Leszek Dziedzic (Kielce History Museum)**Bookplates in the collections of the Kielce History Museum**

Abstract: The article presents the collection of bookplates and ownership marks held in the collection of the Kielce History Museum. The largest number of bookplates is recorded in the History Inventory Book and the Auxiliary Material Book of the Collection and Documentation Department. There are also historical ownership marks in the library collection, attesting to the previous ownership of some of the volumes. The collection of bookplates is supplemented by bookplates varia in the form of exhibition posters and catalogues.

Keywords: Kielce, bookplate, bookplate studies, book, library

Praktyka muzealna

Iwona Grabczak (Muzeum Historii Kielc)

Działania edukacyjne dla seniorów w Muzeum Historii Kielc

Streszczenie: W artykule poruszono temat działalności edukacyjnej adresowanej do seniorów. Omówiono inicjatywy podejmowane przez muzeum oraz współpracę z innymi instytucjami. Zwrócono uwagę na wzajemne korzyści, jakie wynikają z tych działań. Zarówno dla muzeum, jak i dla seniorów.

Słowa kluczowe: muzealnictwo, seniorzy, edukacja, współpraca

Od sierpnia do października 2019 r. przeprowadzono badania wśród seniorów w Kielcach. Wzięły w nich udział 203 osoby (związane z uniwersytetami trzeciego wieku, klubami seniora, terenowymi punktami konsultacyjnymi). Najliczniej reprezentowane były osoby w wieku 65–69 lat i 70–74 lata, które stanowiły 68% ogółu badanych. Większość mieszkała w blokach, a 19% w domach jednorodzinnych. Respondentów zapytano o to, jak spędzają swój wolny czas. Wskazywali przede wszystkim na takie czynności, jak: czytanie książek, czasopism, gazet, słuchanie muzyki, oglądanie telewizji. Najczęściej uczęszczanymi przez nich miejscami były: centrum miasta, park i kościół. Popularnością cieszyły się również: klub seniora, galeria handlowa, biblioteka. Na animację swojego czasu wolnego 48% badanych przeznaczało do 100 zł miesięcznie, przy czym 22% badanych w ogóle nie wydawało pieniędzy na ten cel. Wśród zajęć adresowanych do seniorów, które cieszyły się największym zainteresowaniem, wymieniano przede wszystkim: wycieczki turystyczne (piesze i wyjazdowe), spotkania z ciekawymi ludźmi, poszerzanie wiedzy na temat zdrowego stylu życia, zajęcia sportowe, poznawanie nowych kultur¹.

Znając powyższe badania, warto zadać pytanie, jak w większym stopniu zainteresować osoby starsze ofertą kulturalną. Muzeum Historii Kielc (MHKi) od początku swego istnienia prowadzi działalność edukacyjną adresowaną do seniorów. Oferta obejmuje różnorodne działania: spacer, wykłady, warsztaty, wystawy. Spacer historyczny realizowany jest najczęściej od kwietnia do listopada w wybrane niedziele. Udział w tego rodzaju wydarzeniu jest bezpłatny. Tematyka pogadanek związana jest z miastem i jego najbliższą okolicą. Te krótkie wycieczki cieszą się dużą popularnością. Uczestniczy w nich każdorazowo od czterdziestu do pięćdziesięciu osób.

1 M. Piłat-Borcuch, A. Borcuch, *Seniorzy w Kielcach, Aktywność społeczna i potrzeby życiowe. Raport*, Kielce 2019, s. 4–8, 12, 19.

Od 2008 r. w siedzibie muzeum spotykają się sympatycy Muzealnego Klubu Historycznego „Nad Silnicą”. Pierwszy raz odbyło się to 26 kwietnia 2008 r. Idea powstania klubu zakładała przybliżanie tematów związanych z historią, kulturą i tradycją regionu świętokrzyskiego. W programie przewidziano wykłady, spotkania z gośćmi, koncerty, kabarety. Muzeum udostępnia uczestnikom salę konferencyjną regularnie od września do czerwca, w soboty w godzinach 10–12. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem, uczestniczy w nich od trzydziestu do pięćdziesięciu osób. Klub funkcjonuje w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który powstał w 1985 r. przy Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, i prowadzi działalność na rzecz ogółu osób starszych.

Muzeum współpracuje z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach (TPSP), grupującym wielu seniorów. Podejmowane są wspólne inicjatywy na polu wystawienniczym i edukacyjnym. W ich ramach TPSP na przełomie kwietnia i maja co roku organizuje w MHKi wystawę prac swoich członków. Ponadto w czasie Święta Kielc artyści wspierają działania muzeum, wystawiając swoje prace oraz malując obrazy w przestrzeni miejskiej. Na przykład w 2021 r. wzięli udział w wydarzeniu „W ogrodzie Trzcinińskiej”. W programie znalazł się otwarty plener malarski, który wspólnie z pracownikiem muzeum poprowadzili członkowie TPSP.

Instytucją, która kooperuje z muzeum jest również Kielecki Uniwersytet Trzeciego Wieku „Ponad Czasem”. Współpraca opiera się na prowadzeniu zajęć edukacyjnych pt. „Historia i zabytki Kielc” oraz „Ciekawostki kieleckie”. Pierwsza forma to wykłady z prezentacjami, którym często towarzyszą wyjścia w teren. Druga propozycja ma charakter warsztatowy. Uczestnicy poznają wybrane zagadnienia z historii kieleckich twórców i przy okazji tworzą swoje prace. Spotkania odbywają się w cyklicznie od września do czerwca raz w miesiącu. Ich uczestnicy piszą:

Z wyżej wymienionych zajęć korzystaliśmy w ubiegłych latach, za co jesteśmy wdzięczni i bardzo dziękujemy. Bezinteresowna pomoc w formie zajęć edukacyjnych, zarówno w salach muzeum, jak i w formie spacerów pod przewodnictwem pracowników muzeum o ogromnej wiedzy w tym zakresie, była dużym wsparciem umożliwiającym realizację naszych celów statutowych².

Muzeum Historii Kielc od 2019 r. współpracuje z Kieleckim Centrum Wolontariatu. Realizuje ono programy skierowane do osób starszych i umożliwia im udział w bieżącej działalności muzeum. Wolontariusze seniorzy wspierają prace różnych działów oraz uczestniczą w specjalnie organizowanych spotkaniach tematycznych. W MHKi dla wolontariuszy przygotowywane są głównie zadania związane z problematyką, którą zajmuje się Dział Gromadzenia i Dokumentacji oraz Dział Edukacji i Promocji.

2 Pismo Kieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Ponad Czasem” skierowane do Muzeum Historii Kielc, 01 VIII 2021 r.

W badaniach przeprowadzonych w 2019 r. wśród kieleckich seniorów przez Stowarzyszenie „Pestka” zadano pytanie dotyczące proponowanych tematów zajęć. Wśród odpowiedzi najczęściej wskazywano: spotkania z ciekawymi osobami, zajęcia turystyczno-rekreacyjne, ćwiczenia z doskonalenia pamięci, porady dietetyczne. Z kolei z badań prowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wynika, że najliczniejsze grono seniorów preferuje propozycje repertuarowe filharmonii, opery, kina. W aktywności pozainstytucjonalnej dominuje telewizja i radio, a także czytanie prasy, dużo osób sięga po książki. W sferze aktywności twórczej w zajęciach zorganizowanych dominuje śpiew i taniec. Głównym motywem, który skłania do działania, jest chęć spędzania wolnego czasu w sposób przyjemny, jak również potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem, realizacji pasji i zainteresowań. Ważne pytanie dotyczyło kwestii włączania osób starszych w wychowanie dzieci w przedszkolach i edukację w szkołach (wizyty, występy, przekazywanie świadectwa historii). Zdecydowana większość seniorów zwracała uwagę na prowadzenie działań integrujących z lokalną społecznością, np. w czasie wydarzeń kulturalnych czy realizacji inicjatyw na rzecz środowiska, w którym żyją³.

MHKi próbuje zachęcić osoby starsze do wspólnych działań. Takimi były akcje „Wózek z historią”. Przez kilka lat powstawały wyjazdowe wystawy-spotkania dotyczące historii poszczególnych osiedli kieleckich. Wśród ich uczestników dominowała grupa najstarszych mieszkańców, którzy byli zainteresowani przeszłością swojego najbliższego otoczenia. Była to też okazja do bezpośredniego kontaktu z pracownikiem muzeum, podzielenia się z nim informacjami, pamiątkami i fotografiami. Pierwsze tego typu wydarzenie odbyło się w październiku 2011 r. na SzydłóWKu. Na bazie „Wózka z historią” pod hasłem „Wózek z historią – jedziemy do was” rozpoczęły się spotkania w klubach osiedlowych i domach pomocy społecznej oraz cykle spotkań w bibliotekach. Tematyka była różnorodna. Dla części seniorów był to niejednokrotnie pierwszy kontakt z MHKi.

Osoby w starszym wieku pozostają bardziej w „analogowym świecie”, co może prowadzić do cyfrowego wykluczenia. Informacje o ofercie znajdujące się na stronie internetowej bądź w mediach społecznościowych nie zawsze do nich trafiają. Dlatego MHKi zachowuje także klasyczną formę przekazywania informacji w postaci ulotek, plakatów i afiszy. Starsi odbiorcy oferty muzealnej często proszą o takie materiały pracowników muzeum. Ważnym elementem działań prospołecznych jest także dążenie do niwelowania barier ekonomicznych. W MHKi wprowadzono ulgę przy zakupie biletów dla osób powyżej 65 roku życia.

Nie należy zapominać, że część seniorów ma trudności z poruszaniem się. Dlatego też MHKi włącza się w inicjatywy podejmowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach akcji „Muzeum w sieci” starano się zwrócić uwagę uczestników na muzea, które udostępniają swoje zbiory zwiedzającym online i proponują wirtualne spacerunki. W MHKi 26 września 2015 r.

3 M. Piłat-Borcuch, A. Borcuch, *Seniorzy w Kielcach...*, s. 26–27.

przeprowadzono wykład „Kieleckie zbiory versus wirtualne muzeum i wirtualne podróże – o tym, jak i gdzie zajrzeć do dalekich zbiorów z domu”. W programie były także warsztaty „Memory seniore”, na temat sposobów naprawiania pamięci w dojrzałym wieku.

Ministerstwo realizuje również program „60+ Kultura”. Jego celem jest uczynienie oferty kulturalnej bardziej dostępną dla seniorów. Po raz pierwszy akcja odbyła się w pierwszy weekend jesieni, 29 i 30 września, 2018 r. i skierowana była do osób powyżej sześćdziesiątego roku życia w całym kraju, które bezpłatnie lub za symboliczną opłatą mogły skorzystać z oferty instytucji kulturalnych w swoim miejscu zamieszkania. W MHKi odbyła się wtedy „Prywatka dla seniorów”, spotkanie przy muzyce z płyt winylowych. Z kolei 2 października 2021 r. zorganizowany został „Weekend seniora z kulturą”. Propozycja obejmowała bezpłatne zwiedzanie wystaw: stałej „Z dziejów Kielc” oraz czasowej. Przygotowane zostały także bezpłatne warsztaty „Jesienny decoupage”.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Seniorzy pojawiają się w muzeum często jako opiekunowie wnucząt. Wynika to z potrzeby dzielenia się doświadczeniami z odwiedzin historycznie ważnych miejsc, wykorzystania muzeum jako miejsca ilustracji treści podejmowanych w ramach nauki szkolnej, potrzeby kształtowania nawyków kulturalnych wnuków – niejednokrotnie wyręczają w tym zajętych pracą zawodową rodziców – oraz z chęci wspierania zainteresowań wnuków. Szczególnie ważnym powodem podejmowania wspólnego zwiedzania muzeów



1. Warsztaty „Wycinanka żydowska” realizowane z Kieleckim Uniwersytem Trzeciego Wieku „Ponad Czasem”, 2021 r., fot. I. Grabczak.



2. Warsztaty „Tkaniny inspirowane twórczością Marychny Olędzkiej” realizowane z Kieleckim Uniwersytem Trzeciego Wieku „Ponad Czasem”, 2021 r., fot. I. Grabczak.



3. Wernisaż jubileuszowej wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, 2022 r., fot. I. Grabczak.

jest mocne przeświadczenie osób starszych o konieczności stwarzania warunków do komunikowania się z dziedzictwem kulturowym w procesie kształtowania się tożsamości dzieci i młodzieży⁴. Dziadkowie czerpią wiele przyjemności z opowiadania o różnych doświadczeniach, które przywołuje kontakt z ekspozycją. Dzieci z kolei chętniej przyswajają opowieści aniżeli czytane teksty, doceniają wiedzę, emocje towarzyszące zwiedzaniu i sposób rozmowy, jaki proponują seniorzy. Dlatego wizyty takie są zaskakująco długie i stosunkowo częste. Bowiem zarówno seniorzy, jak i dzieci chętnie wracają do miejsc, które lubią, ale przede wszystkim dobrze znają. Dzieci w towarzystwie dziadków również znacznie częściej się wypowiadają, jeśli tylko zapewni się tej grupie zwiedzających odpowiednie warunki, w tym lokalowe⁵.

W Muzeum Historii Kielc seniorzy wraz z towarzyszącymi im dziećmi pojawiają się najczęściej w okresie letnim oraz podczas weekendów. Wystawy muzeum związane z dziejami regionu, historią przemysłu i rodzin kieleckich stanowią wspólną bazę do poznawania przeszłości małej ojczyzny, jaką są Kielce. Warto zwrócić uwagę na sprawę dostępności muzeum jako instytucji oraz dostępności proponowanych działań muzealnych. Atutem przestrzeni przyjaznych seniorom są wnętrza pozwalające na zwiedzanie w indywidualnym rytmie, z zapewnionymi miejscami do odpoczynku i rozmowy. Dlatego też na stałej wystawie „Z dziejów Kielc” w poszczególnych salach umieszczone są pufy do siedzenia, które wykorzystywane są przez osoby odwiedzające placówkę.

Zauważalne są dwa oblicza aktywności seniorów. Pierwsze z nich przedstawia grupę osób starszych, które nie korzystają z oferty kulturalnej, są wycofane społecznie, koncentrują się na sprawach domowych i związanych z bieżącymi potrzebami życiowymi, poprzestają na kontaktach rodzinnych, koleżeńskich i sąsiedzkich. Druga, mniejsza grupa, korzysta z ofert różnych instytucji. Są to osoby aktywne, lepiej wykształcone, zainteresowane autorozwojem i kontaktami z innymi ludźmi⁶. MHKi stara się docierać zarówno do pierwszej, jak i do drugiej grupy.

Wykłady, spacer, warsztaty, wydarzenia, to działania, które coraz częściej uwzględniają potencjał środowisk senioralnych, co staje się powszechną praktyką muzeów. Projekty, które powstają, odwołują się do lokalnych zasobów środowiskowych i kulturowych. Muzea są coraz bardziej świadome współczesnych trendów demograficznych. Starzenie się społeczeństw wiąże się z narastającym problemem ze znalezieniem miejsca dla rosnącej grupy seniorów. Tworzenie programów edukacyjnych dla tej grupy powinno uwzględniać różnorodne aspekty zmian zachodzących w okresie późnej dorosłości, w tym w zakresie funkcjonowania społecznego, co dotyczy przede wszystkim fundamentalnej ludzkiej potrzeby

4 N. Piłkuła, *Seniorzy w centrum oddziaływań edukacyjnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 2014, nr 2, s. 67–79.

5 E. Konieczna, *Senior w kulturze – kultura dla seniora. O kulturowym wzbogaceniu człowieka starszego*, „Dyskursy młodych andragogów” 2016, r. 17, s. 202.

6 J. Skutnik, *Krzeseł w muzeum, O obecności seniorów w muzeum*, „Dyskursy młodych andragogów” 2015, r. 16, s. 267.

– nawiązywania kontaktów społecznych. Do jej zaspokojenia mogą się przyczynić grupowe zajęcia edukacyjne, które poza poszerzaniem wiedzy i umiejętności aktywizują też społecznie. Stanowią także jeden z ważniejszych elementów poprawy jakości życia⁷.

Seniorzy są coraz bardziej aktywni zawodowo, kulturalnie, poznawczo i towarzysko. Dzięki edukacji osoby starsze uspołecniają się, otwierają na otaczający ich świat i tym samym na młode pokolenie. Działania skierowane do tej grupy minimalizują odosobnienie społeczne⁸. Współcześnie istnieje niewiele okazji do realnych spotkań międzypokoleniowych, dających możliwość bycia ze sobą – a nie obok siebie – do współpracy i nawiązywania rozmów, wzajemnego poznawania się. Byłoby wskazane, aby w tym kontekście również muzea w Polsce poszukały odpowiedzi na dwa ważne pytania: jaką rolę mają do odegrania w społeczeństwie oraz jakie działania powinny podejmować w sytuacji starzenia się społeczeństwa. Współczesna edukacja muzealna niewątpliwie związana jest w dużym stopniu z seniorami⁹. W Muzeum Historii Kielc zdajemy sobie sprawę z tych zjawisk i podejmujemy działania, których celem jest włączanie osób starszych w działalność kulturalną.

7 K. Błaszczuk, D. Rynkowska, *Problemy społeczne i opiekuńcze seniorów i ich rodzin. Studium socjologiczne na przykładzie opinii pracowników socjalnych*, Rzeszów 2016, s. 34-37.

8 D. Rynkowska, *Rola i znaczenie aktywności społecznej seniorów*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I.Philosophia Sociologia” 2016, t. 41, s. 91–102.

9 S. Słowińska, *O „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów*, „Rocznik Andragogiczny” 2014, t. 21, s. 280.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Muzeum Historii Kielc

Pismo Kieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Ponad Czasem” skierowane do Muzeum Historii Kielc, 01 VIII 2021 r.

Opracowania

Błaszczuk K., Rynkowska D., *Problemy społeczne i opiekuńcze seniorów i ich rodzin. Studium socjologiczne na przykładzie opinii pracowników socjalnych*, Rzeszów 2016.

Konieczna E., *Senior w kulturze – kultura dla seniora. O kulturowym wzbogaceniu człowieka starszego*, „Dyskursy młodych andragogów” 2016, r. 17.

Pikuła N., *Seniorzy w centrum oddziaływań edukacyjnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 2014, nr 2.

Piłat-Borcuch M., Borcuch A., *Seniorzy w Kielcach, Aktywność społeczna i potrzeby życiowe. Raport*, Kielce 2019.

Rynkowska D., *Rola i znaczenie aktywności społecznej seniorów*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I.Philosophia Sociologia” 2016, t. 41.

Skutnik J., *Krzeseł w muzeum, O obecności seniorów w muzeum*, „Dyskursy młodych andragogów” 2015, r. 16.

Słowińska S., *O „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów*, „Rocznik Andragogiczny” 2014, t. 21.

O autorce:

Iwona Grabczak – z wykształcenia historyk i polonista. Związana z Muzeum Historii Kielc od 2008 r. Pracuje w dziale Edukacji i Promocji na stanowisku kustosa. Do jej najważniejszych obowiązków należy działalność edukacyjna i wystawiennicza. Prowadzi między innymi cykle zajęć: „Dni kultur mniejszości narodowych”, „Walizka z historią”, „Poranki w muzeum”, „Ciekawostki kieleckie” oraz projekty związane z edukacją grup zagrożonych wykluczeniem (osoby niedowidzące, niesłyszące).

e-mail: grabczak@mhki.kielce.eu

Iwona Grabczak (Kielce History Museum)**Educational activities for seniors at the Kielce History Museum**

Abstract: The article deals with the topic of educational activities addressed to senior citizens. It discusses initiatives undertaken by the museum and its cooperation with other institutions. Attention was drawn to the mutual benefits that arise from these activities. Both for the museum and for seniors.

Keywords: museology, seniors, education, cooperation

Recenzje i omówienia

Stanisław Meducki (Kielce)

Longin Kaczanowski, *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2020, ss. 494

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, kierowane przez Janusza Gmitruka, opublikowało pracę Longina Kaczanowskiego – wieloletniego i zasłużonego dziennikarza, pracującego w prasie świętokrzyskiej. Autor, urodzony w Radomiu, po studiach historycznych i dziennikarskich odbytych na uniwersytetach w Warszawie i Krakowie podjął pracę w redakcji „Słowa Ludu”, a później w miesięczniku „Ikar” i popołudniówce „Echo Dnia”.

Z seminarium kierowanego przez profesora Stanisława Herbsta, wybitnego znawcę militariów, wyniósł gruntowną znajomość przeszłości polskich sił zbrojnych, w tym także ugrupowań partyzanckich. Seminarium to było znane z tego, że zapraszano na nie polityków, byłych partyzantów, generałów, świadków wydarzeń, a także historyków reprezentujących różne poglądy na przeszłość. Stąd też nie dziwnego, że jego uczestnicy, w tym również Longin Kaczanowski, zainteresowali się jednym z najtrudniejszych do oceny okresem historii, jakim były lata II wojny światowej. Podczas pracy dziennikarskiej opublikował niezliczoną ilość reportaży, kilka książek. Były to często wnikliwe studia oparte na źródłach archiwalnych, wspomnieniach i relacjach zebranych od uczestników wydarzeń. Seminarium magisterskie dało mu dobre opanowanie warsztatu historyka, a studia dziennikarskie umiejętność pisania trafiającego do czytelników.

Na początku swojej pracy w Kielcach był jedynym absolwentem studiów dziennikarskich. W tych studiach można upatrywać celności podejmowanej tematyki i siły argumentacji.

Jego publicystyka zwróciła uwagę ówczesnych decydentów, którzy postanowili powierzyć mu kierowanie biurem kieleckiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Dało mu to dostęp do licznych dokumentów gromadzonych przez tę komisję, mówiących o zbrodniach, jakich dopuszczali się Niemcy w stosunku do obywateli polskich.

W prezentowanej książce zamieszcza swoje dawne artykuły, reportaże, dodając do nich późniejsze dzieje przedstawionych osób poprzez uzupełnienia, wywiady oraz własne sądy, które istotnie wzbogacają obraz wojennej rzeczywistości.

Autor nakreślił historie szeregu osób, poczynając od zbrodniarzy w niemieckich mundurach, ich ofiary, kończąc na bohaterach polskiej konspiracji. Przywołał też niemieckich prokuratorów prowadzących śledztwa w sprawach zbrodni popełnionych na Żydach i Polakach. Nie było w RFN ani jednego procesu dotyczącego zbrodni, których sprawcami byli żołnierze niemieckich sił zbrojnych. Sądono

żandarmów, policjantów, ale nigdy żołnierzy, a wiadomo było, że również oni brali udział w egzekucjach i pacyfikacjach. Działaniem zbrodniczym było zamordowanie we wrześniu 1939 r. około dwustu polskich żołnierzy wziętych do niewoli pod Iłżą, w tym 150 straciło życie w zbiorowej egzekucji, a pozostałe ofiary były dobijane bezpośrednio na polu bitwy. Morderstwa te były zemstą dowódcy 3 Batalionu 15 Pułku z 29 Dywizji Piechoty ppłk. Wessela za wcześniejsze porażki. Rycerskość Wehrmachtu w literaturze niemieckiej często jest przeciwstawiana SS czy żandarmerii, co jest tylko mitem. Mimo starań ze strony władz polskich nikt za tę zbrodnię nie poniósł odpowiedzialności.

Autor prowadzi nas przez lata wojny i okupacji nie tylko po rejonie Gór Świętokrzyskich, ale obejmuje całe przedwojenne województwo kieleckie. Korzystał przy tym obficie z często pomijanych kronik szkolnych, parafialnych, docierał do rodzinnych dokumentów, relacji i wspomnień. Z wieloma osobami osobiście rozmawiał. W książce zawarte są wiadomości, które często umykały zawodowym historykom, np. dotyczące Garbatki, gdzie okupanci wysiedlili mieszkańców, aby w tej letniskowej miejscowości urządzić kwatery dla wypoczynku niemieckich żołnierzy. Autor obliczył, że skorzystało z nich około czterech tysięcy żołnierzy. Warto przypomnieć, że walory Garbatki dostrzegli jeszcze przed I wojną światową carscy oficerowie z twierdzy Dęblin, którzy chętnie tam przyjeżdżali.

Prezentuje losy wielu osób – od bohaterów po zwykłych szubrawców zdolnych do zdrady przyjaciół za realne korzyści. Przedstawia volksdeutscha, cieślę z Antonielewa, który przed wojną budował obory i stodoły mieszkańcom okolicznych miejscowości, których potem z zimną krwią mordował w Skałce podczas pacyfikacji tej wsi, przeprowadzonej w odwecie za pomoc udzielaną oddziałowi mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Píše o losach wielu mieszkańców innych pacyfikowanych wsi, by tylko wymienić: Michniów, Skałkę Polską, Hucisko, Skłoby, Wojciechów, Raszkówę, Wolę Szczygiełkową, Serbinów, Stróżki.

W książce przedstawiono szeroką gamę organizacji antyokupacyjnych – od pierwszych konspiracji, niekiedy kilkuosobowych, zawiązywanych przez ludzi znanych sobie i darzących się wzajemnym zaufaniem, które zaczynały od zbierania broni z pobojoisk, wydawania pism, różnych ulotek, niekiedy przepisywanych ręcznie, powielanych czy już później drukowanych, a które budziły nadzieje na klęskę Rzeszy Niemieckiej, aż po duże ugrupowania partyzanckie. Przykładowo można tu wymienić ich dowódców: Jana Piwnika, Stanisława Pałaca, Antoniego Hedę, Józefa Wiacka, Władysława Gołąbka, Ignacego Robba, Eugeniusza Kaszyńskiego.

Opór wobec władz niemieckich spotykał się z ostrymi represjami ze strony licznego aparatu policyjnego. Przypomniane zostały tragiczne losy członków skarżyskiej Organizacji „Orła Białego”, których po ujęciu bez litości rozstrzelowano w pobliskich lasach. Śmierć ponosili nie tylko konspiratorzy, ale także osoby, które w wyobrażeniu okupantów mogły im się próbować przeciwstawić. W dystrykcie radomskim, obejmującym większość dawnego województwa kieleckiego, 4 czerwca 1940 r. rozpoczęto działania, które nazwano „nadzwyczajną akcją

pacyfikacyjną”. W jej ramach policja aresztowała kilkuset prawników, urzędników państwowych i samorządowych, nauczycieli, księży, przedstawicieli rzemiosła. Pod Skarżyskiem w lesie Brzask zastrzelono 760 osób, a nie była to jedyna egzekucja. Nie jest znana pełna lista ofiar tej egzekucji, największej w dystrykcie radomskim. Wiele osób wysłano do niemieckich obozów koncentracyjnych, skąd po wojnie wrócili nieliczni. Jeden z rozdziałów poświęcony jest losom księży, z których wielu przeszło przez więzienia i obozy niemieckie, aresztowani byli za patriotyczne kazania, współpracę z organizacjami konspiracyjnymi, a nawet okazywaną do nich sympatię.

Wiele miejsca poświęcono wsi, zwrócono uwagę, że większość partyzantów stanowili jej mieszkańcy, którzy od pierwszych dni wojny przeciwstawiali się najeźdźcom, sabotowali wezwania do wyjazdu na roboty w Niemczech, unikali oddawania wyznaczanych kontyngentów płodów rolnych, zaopatrywali w żywność oddziały partyzanckie, udzielali schronienia rannym i chorym, uciekinierom z obozów i gett. Dzięki postawie rolników, potajemnie zaopatrujących miasta, a było to zagrożone licznymi represjami, przy czym zesłanie do obozu nie było najgroźniejszą karą, w czasie okupacji lat 1939–1945 nie było powszechnego głodu (poza gettami i obozami), co było normalnym zjawiskiem w latach I wojny światowej.

Niemcy ze szczególnym okrucieństwem odpowiadali mieszkańcom wsi na ich patriotyczną postawę – aresztowania, pacyfikacje były na porządku dziennym. Warto podkreślić, że autor opublikował też cenną pracę „Zagłada Michniowa”, która doczekała się trzech wydań. Był też współtwórcą idei powstania Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej. Michniów stał się symbolem zbrodni hitlerowskich jako przykład wyjątkowego bestialstwa. Zabito tam 203 osoby – połowę ofiar stanowiły kobiety i dzieci, wiele osób zostało spalonych żywcem w zamkniętych domach. Za tę zbrodnię nikt z bezpośrednich wykonawców nie poniósł odpowiedzialności, mimo że do RFN wysyłano wiele materiałów z polskich śledztw w sprawach pacyfikacji wsi.

W pracy *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką...* możemy się również zapoznać ze strukturą niemieckich władz okupacyjnych, sił policyjnych, poznać pracujących w nich ludzi oraz ich działalność skierowaną przeciwko ludności polskiej. Nie pominięto też polskich współpracowników okupantów i donosicieli, dowiadujemy się też o „szkole szpiegów”, jaką Gestapo uruchomiło w Kielcach.

Autor nie pomija losu ludności żydowskiej, licznie reprezentowanej w Kieleckiem. Przypomina okupacyjne przepisy dyskryminujące Żydów, pozbawianych mienia, zamykanych w gettach i obozach pracy, gdzie zabijano ich głodem. Za pomoc Żydom groziła nawet kara śmierci. W Skarżysku Tadeusz Nowak podał robotnikowi żydowskiemu kawałek chleba – został za to publicznie powieszony. Autor pisze o stosunku do ukrywających się Żydów, uciekinierów z gett i obozów – byli wprawdzie tacy, którzy z obawy o własne życie donosili o nich Niemcom, ale wielu też pomagało. Przytacza świadectwo Janka Berkmana, obywatela Izraela,

który wraz rodziną przeżył w ukryciu dzięki pomocy Polaków we wsi Kleszczyny pod Suchedniowem. Warto dodać, że ocalony z zagłady ufundował specjalną tablicę informującą o tym fakcie, umieszczoną na grobie jednego z opiekunów.

Nie pominięto też okrutnego losu żołnierzy Armii Czerwonej wziętych do niewoli po napaści Niemiec na Związek Radziecki, dla których obozy urządzono między innymi na Świętym Krzyżu, w Kielcach, Końskich, Sandomierzu, gdzie zabijano ich głodem. Pozostały po nich cmentarze – największy w Baryczy, pogrzebano tam około 23 tys. jeńców.

Nie zapomniano o przyfabrycznych obozach, gdzie umieszczano Żydów zmuszanych do niewolniczej pracy, głównie przy produkcji broni i amunicji, a które niczym nie różniły się od obozów koncentracyjnych. Należy i tu przypomnieć, że autor opublikował także książkę „Hitlerowskie fabryki śmierci”, poświęconą tym obozom.

Autor słusznie pisze w przedmowie, że jego książka nie mieści się w rygorystycznych ramach prac naukowych, ale ma wartość dokumentalną, gdyż są w niej wiadomości o ludziach i wydarzeniach oparte na relacjach zestawianych ze źródłami historycznymi. Liczne ilustracje podnoszą jej wartość.

Praca Longina Kaczanowskiego powinna być wykorzystywana przez zawodowych historyków, ale także jako lektura dla uczniów i studentów, gdyż niesie ogromny ładunek wiedzy o naszej „najbliższej Ojczyźnie”. Z tego też powodu powinna znaleźć się w każdej bibliotece.

Jedynym mankamentem książki jest brak indeksów, gdyż ich zamieszczenie ułatwiłoby lepsze przyswojenie wiedzy o konkretnych ludziach i miejscowościach.

O autorze:

dr hab. Stanisław Meducki – jest autorem książek traktujących głównie o problemach gospodarczych, życia codziennego i kwestii społecznych, są to m.in.: *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji* (Warszawa – Kraków 1981), *Wieś kielecka w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945* (Kielce 1991), *Konspiracja i walka zbrojna w Kieleckiem w latach II wojny światowej* (Kielce 2011), współautor monografii *Kielce w latach 1939–1945* (Wrocław – Warszawa – Kraków 1986, 2007). Jest także autorem prac dotyczących szeroko rozumianych stosunków polsko-żydowskich.

Kronika

Marcin Kolasa (Muzeum Historii Kielc)

Nabytki Muzeum Historii Kielc w 2021 r.

Streszczenie: W artykule przedstawiono najważniejsze obiekty, które trafiły do Muzeum Historii Kielc od stycznia do końca grudnia 2021 r.

Słowa kluczowe: muzealnictwo, zbiory, kolekcje, pamiątki rodzinne

W 2021 r. w Muzeum Historii Kielc wpisano do zbiorów 449 obiektów inwentarzowych (5324 sztuki), z czego 142 do księgi inwentarzowej „Historia”, cztery do księgi inwentarzowej „Sztuka” oraz 303 do księgi pomocniczej „Materiałowa”. Zasób biblioteczny uzupełniony został o 169 pozycji inwentarzowych.

W 2021 r. do muzeum trafiło kilka znaczących zbiorów, liczących po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset eksponatów. Spośród nich można wyszczególnić pamiątki rodzinne po Zbigniewie „Wilku” Kruszelnickim, dowódcy oddziału Armii Krajowej (AK); archiwum fotograficzne Ryszarda Jakubowskiego; fotografie znalezione na terenie dawnego kieleckiego getta; okolicznościowe druki, exlibrisy i stemple żołnierza AK, artyści grafika, twórcy ekslibrisów i działacza społecznego Jana Dubaja; materiały związane z postacią Ryszarda Miernika, poety, prozaika, rzeźbiarza, regionalisty, animatora życia kulturalno-literackiego; plakaty z występów kompozytora i organisty Jerzego Rosińskiego oraz pamiątki po kieleckiej fabryce „Iskra”.

Zbiór archiwaliów zasilili dokumenty dotyczące Zbigniewa „Wilka” Kruszelnickiego i jego rodziny. Kruszelniccy przybyli do Kielc z Grudziądza w 1940 r. Zbigniew znany z brawurowych akcji przeciwko niemieckiemu okupantowi, poległ w potyczce w Miedzianej Górze 5 czerwca 1944 r. Jego imię nosi Szkoła Podstawowa nr 18 w Kielcach oraz jedna z ulic w dzielnicy Niewachłów. Na zbiór składają się: dokumenty, świadectwa, legitymacje, podania, życiorysy, listy, wycinki prasowe, pokwitowania i rachunki od lat przedwojennych po 1990 r. Całość uzupełniają fotografie i przedmioty osobiste.

Muzeum Historii Kielc gromadzi pamiątki po malarce Jadwidze Trzcńskiej i jej rodzinie. Wśród darów znalazł się bilet wizytowy ojca artystki ppłk. Józefa Trzcńskiego oraz wystawiony na niego rachunek za roboty stolarskie z Zakładu Salezjańskiego w Kielcach.

Zbiory wzbogacił też bilet wizytowy związanego z ziemią świętokrzyską geologa Jana Czarnockiego z wiadomością dla regionalisty Edmunda Massalskiego.

Bardzo ciekawym eksponatem jest książeczka z karykaturami przedwojennych pracowników kieleckiej firmy Przemysł Metalowy „Granat” S.A., wykonanymi przez znanego karykaturzystę Jerzego Szwajcera (sygnującego swe prace pseudonimem „Jotes”) (il. 1).

Z okresu okupacji pochodzą dwa świadectwa (Schulzeugnis) z Siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 8 w Kielcach za 1939/1940 i 1940/1941 rok.

Zbiory powiększyły się o archiwalia z okresu powojennego, np. dyplom uznania za kulturalną obsługę klientów dla załogi sklepu nr 3 Miejskiego Handlu Detalicznego i plakaty z wyborów do Gminnej Rady Narodowej w Posłowicach.

Muzeum otrzymało też interesujące materiały związane z życiem kulturalnym Kielc. Jest to m.in. kolekcja 48 afiszy z koncertów organowych Jerzego Rosińskiego (il. 2). Prof. Rosiński był cenionym muzykiem, wieloletnim organistą bazyliki katedralnej w Kielcach, kompozytorem wielu pieśni liturgicznych i sakralnych, chórmistrzem, uznanym pedagogiem, wykładowcą w Diecezjalnym Studium Organistowskim.

Włączono także do inwentarza zbiorów dokumentów Jana Dubaja (legitymacje, zaświadczenia, katalogi wystaw, zaproszenia, notatki) i 201 ekslibrisów przez niego wykonanych.

Blisko 250 obiektów liczy przyjęty do muzeum zbiór druków i rękopisów Ryszarda Miernika. Znajdują się w nim: notatki, wiersze, listy, druki informatorów i zaproszeń, wycinki z gazet, czasopisma i broszury oraz ekslibrisy.

Ciekawostką jest czasopismo „Ferment” wydane w 2007 r., z dołączoną płytą CD pt. „Gladiatorzy z miasta noży”, prezentującą utwory kieleckich wykonawców muzyki rap i hip-hop. Zarówno muzyka, jak i zawarte w wydawnictwie zdjęcia, artykuły i wywiady z wykonawcami (w tym artykuł „Początki. Miasto, gdzie wszystko się zaczęło”), dokumentują początki muzyki rap i hip-hop w Kielcach.

Do muzeum trafiła unikalna dokumentacja archiwalna związana z jednym z najważniejszych kieleckich zakładów produkcyjnych. To ponad sto dokumentów, dyplomów, kronik, broszur i druków reklamowych z kieleckiej Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra”. Kontynuująca tradycję zakładu firma NSK Bearings Polska S.A. przekazała też plakiety statuetki, proporczyki i wpinki, a także kilkadziesiąt wyrobów fabryki, takich jak: zapalniki, skorupy pocisków, iskrowniki, świece zapłonowe i łożyska (il. 3).

Najliczniejsze wśród nowych nabytków muzeum są fotografie. Najstarsze, datowane na rok 1909, to dwa zdjęcia z czasów szkolnych Józefa Trzcieskiego, późniejszego ppłk., zastępcy dowódcy 12 Pułku Ułanów Podolskich, ojca malarki Jadwigi Trzcieskiej.

Muzeum otrzymało w darze wyjątkowy zbiór 188 fotografii znalezionych na terenie dawnego kieleckiego getta w domu przy ul. Przecznicza (w czasie okupacji Jojne Gasse – uliczka Jojnego) (il. 4 a–d). Zdjęcia zostały wykonane zarówno przed wojną, jak i w pierwszych latach okupacji. Nie wiadomo, kim byli ludzie, którzy się na nich znajdują. Zdjęcia dokumentują ich wycieczki w góry, do Zakopanego, do Krakowa. Fotografie zrobione podczas wojny ukazują nieznaną, głównie młodych ludzi z opaskami z Gwiazdą Dawida na rękawach, nieświadomych jeszcze tragicznego losu, jaki ich spotka za kilka miesięcy. W tle można zobaczyć charakterystyczne elementy zabudowy Kielc (kościół św. Wojciecha). Trwają próby



1. Karta z książeczki z karykaturami przedwojennych pracowników kieleckiej firmy Przemysł Metalowy „Granat”, wykonanymi przez znanego karykaturzystę Jerzego Szwejca (sygnującego swe prace pseudonimem „Jotes”), lata trzydzieste XX w. Źródło: MHKi/H/2387.



2. Afisz promujący koncert organowy Jerzego Rosińskiego w klasztorze oo. Cystersów w Jędrzejowie, 1991 r., Źródło: MHKi/Mat/3781.



3. Skorupa pocisku i zapalniczka wykonana z pocisku przeciwlotniczego wz. 36 kal. 40 mm z fabryki Przemysł Metalowy „Granat” (przedwojenny poprzednik Fabryki Łożysk Toczyńskich „Iskra”), 1938–1939. Źródło: MHKi/H/2436, 2437.

identyfikacji osób na zdjęciach. Kopie cyfrowe fotografii udostępniono m.in. Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, dzięki któremu trafiły do ogólnodostępnej internetowej bazy danych.

Muzeum pozyskało cenny zestaw blisko 2,5 tys. negatywów i ponad trzysta pocztówek autorstwa kieleckiego fotografa Ryszarda Jakubowskiego (il. 5 a–b). Jest to unikalna dokumentacja Kielc i regionu z lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Na zdjęciach widnieją dawne i nowe elementy przestrzeni miejskiej (m.in. Wzgórze Zamkowe, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, dworzec autobusowy, punktowce projektu Edwarda Modrzejewskiego przy ulicy Czarnowskiej). Fotografie ukazują także życie codzienne, święta, ważne wydarzenia. W zbiorze możemy odnaleźć również wiele portretów. Jakubowski był też twórcą i wydawcą pocztówek, z których wiele pokazuje piękno Kielc i regionu świętokrzyskiego.

W darze od firmy NSK Bearings Polska S.A. muzeum otrzymało ponad trzysta fotografii dokumentujących historię kieleckiej Fabryki Łożysk Toczyńskich „Iskra” (widać na nich m.in. budowę zakładu, wnętrza hal produkcyjnych, robotników przy pracy, uroczystości i ważne wydarzenia) (il. 6 a–d).

Muzeum wzbogaciło się też o 51 fotografii związanych z Kieleckim Przedsiębiorstwem Budownictwa Miejskiego (uwidoczono na nich budowę bloków mieszkalnych, oficjalne spotkania i uroczystości, wycieczki zakładowe, portrety pracowników).

4 a–d. Fotografie ze zbioru znalezione na terenie dawnego kieleckiego getta w domu przy ul. Przecznicza, 1939–1941. Źródło: MHKi/H/2422/1, 9, 11, 54.





5 a–b. Fotografie z archiwum kieleckiego fotografa Ryszarda Jakubowskiego, 1961, 1980 r. Źródło: MHKi/Mat/3770/94, MHKi/Mat/3768/155.



6 a–d. Fotografie z archiwum Fabryki Łożysk Toczących „Iskra”, lata osiemdziesiąte XX w. Źródło: MHKi/H/2427/17, 22, 36, MHKi/H/2431/10.





Ciekawy jest zespół 22 fotografii budynków kieleckich szkół podstawowych, które wykorzystano przy tworzeniu gazetki szkolnej. Uzupełnia go zdjęcie tejsze wystawy ściennej w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Szkolnej.

Do zbiorów włączono cztery fotografie z lat sześćdziesiątych XX w., wykonane na potrzeby folderu reklamowego Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych, z modelką pozującą przy motocyklu SHL M11.

Pozyskano czternaście fotografii z widokami Kadzielni, m.in. z okresu budowy pomnika Bojowników o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne, oraz siedem fotografii znanego kieleckiego fotografa Zygmunta Hamerskiego, dokumentujących Kielce z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

W zbiorach znalazł się też album z fotografiami i tekstem poświęconym żołnierzowi AK Janowi Rosiakowi ps. „Wandal”, sporządzony przez ucznia Liceum Ekonomicznego im. M. Kopernika w Kielcach.

Kolekcję pocztówek zasilily cztery karty pocztowe wydane przez Jana Ziemińskiego. Widać na nich okazy kul gradowych, które spadły w Kielcach 10 czerwca 1916 r., uroczystości z 3 maja 1917 r. oraz popisy gimnastyczne uczniów kieleckiej Szkoły Handlowej.

Do muzeum trafiły interesujące varia, wśród nich drewniana mozaikowa płyta podłogowa z sali lustrzanej Domu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Kielcach oraz model gipsowy czapki generalskiej z pomnika gen. Bolesław Roi w Sachsenhausen. Inicjatorem powstania pomnika było Stowarzyszenie Pamięci Narodowej CZWARTAK w Kielcach, autorem koncepcji Krzysztof Witkowski, a fundatorami Urząd Miasta Kielce i Instytut Pamięci Narodowej. Pomnik wykonał artysta rzeźbiarz Paweł Pietrusiński. Generał Bolesław Roja był pierwszym dowódcą 4 Pułku Piechoty Legionów. Od stycznia do sierpnia 1919 r. dowodził 2 Dywizją Legionów Polskich z siedzibą w Kielcach. W 1939 r. włączył się w działalność konspiracyjną, a w 1940 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen koło Berlina. 27 maja 1940 r. został zamordowany. Pomnik upamiętniający gen. Roję odsłonięto na terenie obozu w maju 2022 r.

Muzeum Historii Kielc dokumentuje kieleckie tradycje rzemieślnicze, gromadzi zabytkowe narzędzia i elementy wyposażenia zakładów rzemieślniczych. W minionym roku wzbogaciło się o 43 narzędzia stolarskie (strugi, ośniki, wiertła, dłuta itd.), sześć narzędzi ślusarskich (nożyce do cięcia blachy, szczypce do gięcia rur, przecinaki) oraz topór masarski. Ponadto do zbiorów włączono: podkowy, blaszki do butów, motykę sercowatą, miech skórzany i formę odlewniczą.

Muzeum gromadzi także przedmioty związane z kieleckim przemysłem. Zakupiono jedenastorzędowy siewnik konny – niezwykle rzadki wyrób kieleckiej Huty „Ludwików” (il. 7). Na skrzyni nasiennej siewnika znajduje się logo SHL oraz napis: LUDWIGSHÜTTE A.G. KIELCE (w czasie okupacji fabryka była pod niemieckim zarządzeniem). Jest to jeden z niewielu tego typu egzemplarzy zachowanych do naszych czasów. Zbiory wzbogaciła żeliwna tablica pamiątkowa z nadania FSS Polmo SHL imienia Stanisława Staszica w 1975 r. Pozyskano również talerz żeliwny



7. Siewnik konny jedenastorzędowy, prod. Ludwigshütte Aktiengesellschaft (A.G.) Kielce, 1940–1944. Źródło: MHKi/H/2518.

i drzwiczki do pieca wykonane w Zakładach Mechanicznych i Odlewni „Białogon”. Świadectwem minionej epoki jest tablica informacyjna Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki, pochodząca magazynu przedsiębiorstwa mieszczącego się przy ul. Chęcińskiej 20/26. Do inwentarza wpisano również pamiątkowe naczynia z logami kieleckich przedsiębiorstw: Kieleckich Zakładów Gastronomicznych, Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar”, Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łysogóry” i WSS „Społem”, ponadto łyżeczkę z restauracji „Jodłowa”, kostkę mydła „Społem” i pudełko firmowe z „Chemaru”.

Przybyło też okolicznościowych medali – medal pięćdziesięciolecia Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach i medal „25 lat w służbie Ziemi Kieleckiej”, wytłoczony z okazji 25-lecia Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego (KPBM). Zbiory wzbogacił puchar pamiątkowy „25 lat w służbie Ziemi Kieleckiej” z okazji 25-lecia KPBM. Kolekcję związaną z historią kieleckiego szkolnictwa zasililo 49 tarcz szkolnych z kieleckich podstawówek. Do muzeum trafiło dziesięć stempli okolicznościowych zaprojektowanych przez Jana Dubaja. Na stemplach widnieją wątki patriotyczne, niepodległościowe i kombatanckie.

W zbiorach sztuki znalazł się projekt dekoracji ściennej przedstawiający pejzaż oraz dwa szkliwione autorską polewą obiekty ceramiczne wykonane przez Czesława Łagowskiego (il. 8). Prace te były eksponowane w Muzeum Historii Kielc w ramach wystawy „Czesław Łagowski. Malarstwo. Grafika. Ceramika”. Autor podarował je muzeum. Do zbiorów włączono plaketę z popiersiem Stanisława Staszica,



poświęconą 150. rocznicy utworzenia Szkoły Akademiczno-Górnicznej w Kielcach (zaprojektował ją medalier Stefan Dulny, a odlew wykonano w Kieleckiej Fabryce Pomp Białogon) oraz plaketę upamiętniającą pięćsetną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika (zaprojektowaną przez Zygmunta Kaczora).

Zasób biblioteczny w 2021 r. powiększył się o 136 druków zwartych, 25 numerów czasopism i osiem obiektów ikonograficznych.

8. Wazon błękitny, proj. Czesław Łagowski, ok. 1979 r.
Źródło: MHKi/S/921.

O autorze:

Marcin Kolasa – kierownik Działu Gromadzenia i Dokumentacji w Muzeum Historii Kielc, autor opracowań i wystaw muzealnych. Zainteresowania badawcze: historia Kielc i regionu ze szczególnym uwzględnieniem XX w., fotografia historyczna.

e-mail: kolasa@mhki.kielce.eu

Marcin Kolasa (Kielce History Museum)

Acquisitions of the Kielce History Museum in 2021

Abstract: In 2021, 449 inventory items (5,324 pieces) were added to the collection of the Kielce History Museum, of which 142 were entered into the ‚History’ inventory book, four into the ‚Art’ inventory book and 303 into the ‚Materials’ auxiliary book. The library stock was supplemented by 169 inventory items.

In 2021, the museum received several significant collections, comprising dozens or even hundreds of exhibits. These include family heirlooms of Home Army unit commander Zbigniew „Wilk” Kruszelnicki; photographic archive of Ryszard Jakubowski; photographs found in the Kielce ghetto; occasional prints, bookplates and stamps of Home Army soldier, graphic artist and social activist Jan Dubaj; some items related to Ryszard Miernik - poet, prose writer, sculptor, regionalist, animator of cultural and literary life; posters from performances of the composer and organist Jerzy Rosiński, and mementoes of the Kielce „Iskra” factory.

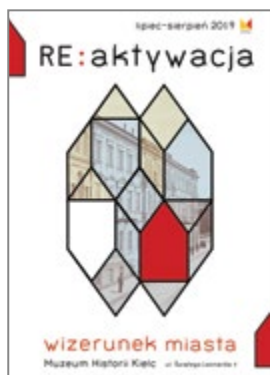
The collection documenting Kielce’s craft traditions was enriched last year by 43 carpentry tools. The museum also received objects connected with Kielce industry. It purchased an eleven-row horse-drawn seeder - an extremely rare product of the „Ludwików” steelworks in Kielce. The seed box of the seeder bears the SHL logo and the inscription: LUDWIGSHÜTTE A.G. KIELCE (the factory was under German administration during the occupation). The collection was also enriched by a cast-iron plaque commemorating the awarding of the name of Stanisław Staszic to FSS Polmo SHL in 1975. A cast-iron plate and a cooker door made at Zakład Mechaniczny i Odlewnia „Białogon” were acquired. Commemorative dishes with the logos of Kielce enterprises and commemorative medals and plaques were added to the collection.

The art collection was enriched by a landscape painting and two glazed ceramic objects made by Czesław Łagowski.

Keywords: museology, collections, family heirlooms

Wystawy prezentowane w Muzeum Historii Kielc w latach 2019-2021

Sale wystaw czasowych



Re:aktywacja. Wizerunek miasta

Od 2 lipca do 20 sierpnia 2019 r.

Kurator Krzysztof Myśliński, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Prezentacja była przeredagowaną wersją wystawy *Wizerunek miasta. Ikonografia Kielc*, zorganizowanej w Muzeum Historii Kielc w 2016 r. Z oryginalnego scenariusza wybrane zostały pojedyncze wątki, uzupełnione materiałami audiowizualnymi i rozbudowaną częścią warsztatową.

KM



Średniowieczne skarby Kielc. Rękopiśmienne księgi dawnej biblioteki kapituły kieleckiej

Od 4 września do 6 października 2019 r.

Kuratorzy wystawy: Krzysztof Bracha, Leszek Dziedzic, projekty plastyczne Jacek Słowik

Po kilku latach przygotowań, przy współdziale i z inspiracji prof. dr hab. Krzysztofa Brachy, Muzeum Historii Kielc na blisko trzydziestu planszach zaprezentowało unikalne, nieudostępniane od wieków, rękopisy gromadzone w bibliotece kapituły kieleckiej od XIV w., a przechowywane obecnie w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach.

Towarzyszyło im pięć oryginalnych średniowiecznych ksiąg ze zbiorów biblioteki Seminarium. Dzięki ekspozycji zostały odkryte tajemnice, bo przecież niewiele osób wie, że to właśnie w kieleckich zbiorach znajduje się rękopis słynnej pieśni (hymnu) Wincentego Kadłubka *Gaude Mater Polonia* (Raduj się Matko Polsko), zachowany w *Antyfonarzu kieleckim* z 1372 r., czy zapis modlitwy *Salve Regina* w języku polskim z XV w.

Wystawa przyczyniła się do zrozumienia trudu średniowiecznych pisarzy, kopistów i introligatorów, tworzących prawdziwe dzieła sztuki. To jednocześnie świadectwo tradycji kulturalnych Kielc, które przez kilkaset lat były prywatnym miastem biskupów krakowskich i pod ich opieką kształtowała się jego tożsamość. Na wystawie zaprezentowano również rekonstrukcję średniowiecznego skryptorium z opactwa Benedyktynów w Tyńcu, użyczonego przez fundację Chronić Dobro, zajmującą się promocją dziedzictwa opactwa.

Ekspozycji towarzyszył katalog opracowany przez kuratorów wystawy z prezentacją najciekawszych rękopisów (ISBN 978-83-63477-22-6, 978-83-7133-773-4).

LD



100 lat Huty „Ludwików” w Kielcach 1919-2019

Od 8 listopada 2019 r. do 28 czerwca 2020 r.

Kuratorzy: Bartłomiej Tambor, Konrad Otwinowski, projekty plastyczne Paulina Marzec

Wystawa poświęcona stu latom działalności największego zakładu przemysłowego w Kielcach. Zgromadzone zabytki prowadziły zwiedzających przez historię „Ludwikowa” od jego suchedniowskich początków u schyłku XIX w. aż po czasy współczesne. Na ekspozycji można było skorzystać między innymi z materiałów opracowanych dla osób niesłyszących. Zorganizowana przy współpracy z Zakładami Wytwarzania Metalowych „SHL” SA oraz Komitetem Organizacyjnym Obchodów 100-lecia Powstania Zakładu „SHL”. Towarzyszyła jej dwutomowa publikacja opracowana przez kuratorów wystawy, która prezentowała historię zakładu (ISBN 978-83-63477-19-6, 978-83-63477-21-9).

PW



„Wyspa wolności”. Biblioteka Polska w Paryżu

Od 16 lipca do 25 sierpnia 2020 r.

Kurator Krzysztof Myśliński

Wystawa planszowa przygotowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie i Bibliotekę Polską w Paryżu przy współpracy z Biblioteką Narodową w Warszawie.

Na dwudziestu planszach zawarta została historia Biblioteki Polskiej, założonej w Paryżu w 1838 r. przez emigrantów z czasów powstania listopadowego. Ukazano

sylwetki jej twórców i wizerunki najcenniejszych zbiorów, które gromadzone są od niemal dwustu lat. „Wyspa wolności” miała swoją premierę w siedzibie Senatu RP w 2014 r.

Polskie formacje wojskowe w czasie II wojny światowej

Od 16 lipca do 25 sierpnia 2020 r.

Kurator Krzysztof Myśliński

Wystawa udostępniona przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka

Na osiemnastu planszach pokazano udział polskich żołnierzy zarówno z regularnej armii, jak i oddziałów partyzanckich w walce przeciwko agresji niemieckiej od 1 września 1939 r. aż do jej końca w 1945 r. Można było prześledzić najważniejsze batalie, które polskie oddziały stoczyły od początku II wojny światowej, ukazano również powstanie armii w ZSRR spośród Polaków zwolnionych z sowieckich więzień, która doszła aż do Berlina. W tym samym czasie Polacy w okupowanym kraju stworzyli ruch oporu i armię podziemną, walczącą przeciwko okupantowi niemieckiemu. Na wystawie przedstawiono też smutne losy wielu żołnierzy, którzy pomimo zakończenia wojny nie mogli wrócić do kraju rządzonego przez komunistów.

KM



Dla Przyszłości - przywrócić pamięć o przedwojennej Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet

Od 12 września do 4 października 2020 r.

Kurator Krzysztof Myśliński

Wystawa zorganizowana przez członkinie Stowarzyszenia Ogólnopolskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Przynależności Wojskowej Kobiet. Jej tematem była historia Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet (PWK), która przyczyniła się do odbudowy Polski po odzyskaniu niepodległości. Organizacja ta miała na celu szkolenie Polek na wypadek wybuchu kolejnej wojny. Kobiety uczyły się opieki nad rannymi żołnierzami, zabezpieczania wart, aprowizacji, opieki nad dziećmi, a także samoobrony, np. przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Wystawa składała się z 21 plansz, uzupełniały je ekspozyty ze zbiorów Stowarzyszenia związane z PWK.

KM



Sala dla kolekcjonera. Marcin Bolforski i Adam Rzadkowski

Od 4 września do 10 października 2020 r.

Kuratorzy i autorzy ekspozycji: Marcin Bolforski, Adam Rzadkowski, Bartłomiej Tambor, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Koncepcja cyklu Krzysztof Myśliński

Dwie równoczesne wystawy przygotowane na inaugurację nowego cyklu ekspozycyjnego, którego ideą było powierzenie wybranemu kieleckiemu kolekcjonerowi jednej z sal wystaw czasowych i pozostawieniu mu pełnej swobody w wyborze zarówno tematu i scenariusza,

jak i sposobu ekspozycji własnych zbiorów. Jako pierwsze zaprezentowano zbiory Marcina Bolforskiego i Adama Rzadkowskiego – młodszego pokolenia kieleckich kolekcjonerów.

Kolekcja Marcina Bolforskiego rozwijana jest od ponad dziesięciu lat. Z początku tworzyły ją przedmioty związane z Wojskiem Polskim z okresu II Rzeczypospolitej, następnie w kręgu zainteresowań kolekcjonera pojawiły się pamiątki dotyczące żandarmerii wojskowej, a także wojskowe rowery. Na wystawie pokazano między innymi elementy ubioru i wyposażenia żandarmerii oraz unikalne rowery (wz.35–PWU typ XX dla wojska z uchwytami na karabin i PWU typ XXI dla oddziałów Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego). Warto nadmienić, iż Marcin Bolforski jest autorem książek na temat żandarmerii i rowerów w wojsku.

Kolekcja Adama Rzadkowskiego powstaje od niemal 20 lat. Głównym tematem jego zainteresowań i obszarem badań jest barwa i broń Wojska Polskiego oraz służba żołnierza polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym. Część ekspozycji koncentrowała się wokół czterech zagadnień: „w żołnierskiej izbie koszarowej”, „pod pokładem okrętu”, „w służbie żandarmerii”, „na bitewnym szlaku”. Do najcenniejszych eksponatów należały: hamak marynarski, naczynia kuchenne oraz oryginalne elementy wyposażenia i umundurowania żołnierza polskiego z lat 1927–1939.

KM



Czesław Łagowski. Malarstwo. Grafika. Ceramika

Od 23 października 2020 r. do 14 lutego 2021 r.

Kuratorzy: Krzysztof Myśliński, Marian Rumin, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Na wystawie, przerwanej przez zamknięcie muzeum spowodowane epidemią wirusa COVID-19, znalazło się blisko sto prac: obrazów sztalugowych, grafik i obiektów ceramicznych, powstałych w latach 1967–2020.

Twórczość plastyczna Czesława Łagowskiego przez dziesiątki lat funkcjonowała w artystycznej przestrzeni jako tzw. drugie zajęcie (pasja), obok pracy zawodowej w znacznym stopniu o charakterze administracyjnym czy też pracy dydaktycznej w szkolnictwie artystycznym – w kieleckim Plastyku. Dopiero po przejściu na emeryturę autor w całości swój czas poświęcił malarstwu. U początków jego drogi twórczej nie malarstwo, ale ceramika artystyczna, a sporadycznie i użytkowa, wyznaczały ścieżki twórczej penetracji, tworzenia tego, co zwykle sztuką nazywamy. Nie tylko studia na Wydziale Ceramiki i Szkła ówczesnej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (dziś ASP) we Wrocławiu zdominowały jego artystyczne widzenie i skierowały w świat ceramicznych tajemnic, w świat przestrzennej formy, ale także malarskich szkliw, które później, jako stypendysta, zgłębiał w petersburskiej akademii. Zdobyte tam doświadczenia wykorzystywał i jako nauczyciel w kieleckim Plastyku (rysunek i malarstwo), i jako z-ca dyrektora [...].

Marian Rumin, ze wstępu do katalogu wystawy.

KM



Meteoryty z kolekcji Krzysztofa Sochy

Od 12 marca do 4 lipca 2021 r.

Kurator Marcin Kolasa, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Wystawa otwarta w ramach cyklu Sala dla kolekcjonera. Krzysztof Socha to miłośnik i propagator wiedzy o meteorytach, który stale powiększa swoją znaczącą (liczącą już ponad dwieście okazów) kolekcję. W swoich zbiorach ma okazy znalezione w Polsce, ale także z innych stron świata (na wystawie zaprezentowany został m.in. fragment słynnego meteorytu z Czelabińska).

Kieleckim akcentem był wystawiony na ekspozycji bardzo rzadki druk – pierwszy w Polsce, a prawdopodobnie na świecie, doktorat o meteorytach pt. *Rosprawa o aerolitach czyli deszczu kamiennym* [...]. Praca ta

opublikowana została w 1820 r. przez Franciszka Makólskiego, nauczyciela kieleckiej Szkoły Wojewódzkiej. Druk wykonała kielecka drukarnia Jana Nepomucena Wodniczki.

MK

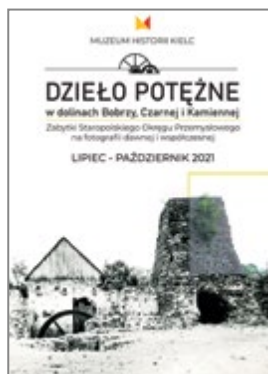
Podarunki. Depozyty. Odkrycia

Od 12 marca do 4 lipca 2021 r.

Kurator Marcin Kolasa, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Na ekspozycji pokazano najciekawsze nabytki Muzeum z lat 2018–2020. Spośród ponad czterystu nowych eksponatów zaprezentowano pocztówki Jana Ziemińskiego ukazujące Kielce w latach I wojny światowej oraz fotografie kieleckich strażaków, członków Związku Strzeleckiego i kieleckich sportowców. Po raz pierwszy pokazane zostały nieznane fotografie z Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej, mszy żałobnej na pl. Wolności po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego oraz zdjęcia z robót wykonywanych w latach trzydziestych XX w. w całym ówczesnym województwie kieleckim w ramach Funduszu Pracy (m.in. fotografie z budowy obecnego Wojewódzkiego Domu Kultury i rozbioru cerkwi w Kielcach). Wśród eksponatów znalazł się także zbiór broni przekazanej przez Wojewódzką Komendę Policji w Kielcach oraz zabytkowe szaty liturgiczne i inne pamiątki z klasztoru i kościoła pw. św. Karola Boromeusza na Karczówce. Z nowych nabytków z zakresu malarstwa, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej wystawione zostały obrazy i grafiki m.in.: Rozalii Laszczyk, Stanisława Praussa, Zygmunta Wróblewskiego, Kazimierza Wiszniewskiego i Jana Walaska oraz srebra Juliana Kozłowskiego i ceramika Jana Sowińskiego. Pokazano również muzealne odkrycia, m.in.: nieprzypisane dotąd prace wybitnego artysty Józefa Mehoffera, list z butelki zakopanej na wzniesieniu Brusznia, nieznane fotografie dziewiętnastowiecznego etnografa Władysława Siarkowskiego, tablicą fundacyjną sztandaru kieleckiego gimnazjum im. Jana Śniadeckiego.

MK



Dzieło potężne w dolinach Bobrzy, Czarnej i Kamiennej. Zabytki Staropolskiego Okręgu Przemysłowego na fotografii dawnej i współczesnej

Od 30 lipca do 10 października 2021 r.

Kurator Paweł Wolańczyk, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Na ekspozycji można było zobaczyć 68 fotografii zabytków przemysłowych z osiemnastu miejscowości związanych z Zagłębiem Staropolskim. Do połowy XIX w. był to największy na ziemiach polskich rejon górnictwo-hutniczy, położony między środkowym odcinkiem Wisły a Pilicą i Nidą. Najstarsze zdjęcia z przełomu XIX i XX w.

ukazywały walcownię w Nietulisku Dużym, kiedy odbywała się tam jeszcze produkcja oraz funkcjonujące piece opalane węglem drzewnym w Starachowicach. Najliczniejszą grupę stanowiły wizerunki z dwudziestolecia międzywojennego i lat powojennych. Prezentowały wielkie piece w Chlewiskach, Kuźniakach, Samsonowie, Skarżysku-Kamiennej; urządzenia wodne w Brodach, Mostkach, Parszowie; większe zakłady w Białogonie, Bobrzy, Dołach Biskupich, Furmanowie, Machorach, Maleńcu, Sielpi Wielkiej oraz mniejsze w Starej Kuźnicy i podkieleckiej miejscowości Umer. Towarzyszyły im fotografie wykonane współcześnie, pokazujące obecny stan zachowania.

Wystawa przybliżała zwiedzającym dawne obiekty przemysłowe. Niejeden z nich ma unikalny charakter, jednak większość ulega stopniowej degradacji. Działanie zainicjowane przez Muzeum Historii Kielc miało więc charakter interwencyjny. Był to apel o podjęcie zabiegów w celu ratowania i promowania obiektów Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, które są niewątpliwym wyróżnikiem naszych terenów.

Fotografie archiwalne pochodziły ze zbiorów: Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie, Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Muzeum Historii Kielc. Autorami fotografii współczesnych byli: Andrzej Borys, Jarosław Dulewicz, Zdzisław Kasprzyk, Paweł Wolańczyk. Ekspozycję uzupełniały obiekty użyczone przez zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu, Muzeum Narodowe w Kielcach oraz Muzeum Wsi Kieleckiej. Były to między innymi prototyp maszyny parowej z lat trzydziestych XIX w. i ozdobna ława wykonana w zakładach metalowych w Białogonie przed 1939 r.

Wystawie towarzyszył katalog, w którym zaprezentowano wszystkie fotografie umieszczone w salach wystaw czasowych (ISBN 978-83-63477-38-7).

PW



Splendor Cathedralis

Od 22 października do 6 marca 2022 r.

Koncepcja wystawy i scenariusz Krzysztof Myśliński

Kuratorzy: Krzysztof Myśliński, Leszek Dziezic, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Konsultacje ks. dr Paweł Tkaczyk

Wystawa prezentowała historię kieleckiej bazyliki katedralnej oraz Kielc. Była częścią wielowątkowego projektu pt. „Miasto w blasku Kolegiaty”, organizowanego wspólnie przez Muzeum Historii Kielc, Parafię

Katedralną pw. Wniebowzięcia NMP w Kielcach oraz Muzeum Diecezjalne w Kielcach. Przedsięwzięcie miało na celu upamiętnienie 950-lecia miasta oraz 850-lecia katedry.

Ekspozycję prezentowano równocześnie w dwóch miejscach: Muzeum Historii Kielc oraz w skarbcu bazyliki katedralnej (pl. Najświętszej Marii Panny 3). W skarbcu można było zobaczyć wybór najstarszych i najcenniejszych naczyń, tkanin liturgicznych i rękopisów. Na wystawę w Muzeum Historii Kielc składał się natomiast bogaty wybór tkanin liturgicznych: kap, ornatów, dalmatyk, stuł, manipularzy, burs, a także można było zobaczyć rzadko dzisiaj oglądane gremiale czy nakrycia na faldistorium. Wystawę uzupełniono unikatowymi fragmentami romańskiej kamieniarki, relikwiarzami i portretami biskupów.

Była to okazja do poznania zazwyczaj niedostępnych skarbów kieleckiej katedry, ale równocześnie zaistniała możliwość dostrzeżenia odwiecznych związków pomiędzy wzgórzem katedralnym a Kielcami. Wystawa Splendor Cathedralis powstała dzięki życzliwości ks. Adama Kędzierskiego, proboszcza kieleckiej parafii katedralnej, oraz ks. dr. Pawła Tkaczyka, dyrektora Muzeum Diecezjalnego. Jej uroczysty wernisaż odbył się w bazylice katedralnej.

Ekspozycji towarzyszył katalog (ISBN 978-83-63477-41-7).

KM

Mała Galeria

Marian Musiał. Fotografie

Od 15 marca do 7 kwietnia 2019 r.

Kurator Krzysztof Myśliński, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Na wystawie znalazły się fotografie z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., większość o tematyce rodzajowej. Marian Musiał (1916–2001) urodził się w Koźle, pow. Radomsko. Ukończył szkołę zawodową w Jędrzejowie. W latach trzydziestych, nie mając środków na profesjonalny sprzęt fotograficzny, sam zbudował pierwszy aparat, wykorzystując soczewki zakupione u optyka. W listopadzie 1945 r. złożył egzamin czeladniczy w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach. Przez ponad pięćdziesiąt lat prowadził zakład fotograficzny Tęcza w Suchedniowie. Śledził twórczość artystów fotografików, z wieloma utrzymywał kontakty, często odwiedzał na przykład kielecką pracownię Pawła Pierścińskiego. Brał udział w konkursach fotograficznych i zbiorowych wystawach. Jego ulubionymi tematami fotograficznymi były krajobrazy i portrety. Prowadzenie zakładu (przez wiele lat był jedynym fotografem w regionie) sprzyjało dokumentacji życia i zmieniających się obyczajów.

Scenariusz wystawy przygotował Jan Anderman z Fundacji Archeologii Fotografii (wnuk Mariana Musiała).

KM

Doroczna wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach

Od 9 kwietnia do 7 maja 2019 r.

Kurator Krzysztof Myśliński, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Kolejna doroczna, już dziesiąta z rzędu ekspozycja prac członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zebrała rekordową liczbę prac. Zaprezentowano obrazy olejne i akwarele, rysunki, rzeźby w drewnie, fotografie, hafty. Gościnnie prezentowano też prace twórców z Białorusi, współpracujących z TPSP. Wyjątkowo różnorodna była także tematyka prac, od inspirowanych przyrodą po motywy historyczne i narodowe.

KM

Mama, tata, dziecko na dawnej fotografii w Kielcach

Od 18 maja do 30 czerwca 2019 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Prezentacja zawierała trzydzieści fotografii ze zbiorów Muzeum Historii Kielc. Portrety rodziców ze swymi pociechami. Zapis wspólnie spędzanego czasu.

IG

Genius Loci. Ulice miasta. Wystawa fotografii Krzysztofa Zająca

Od 21 czerwca do 22 września 2019 r.

Kurator Krzysztof Myśliński, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Zestaw około czterdziestu czarno-białych zdjęć, które w pierwszej chwili sprawiały wrażenie starych. W rzeczywistości były to współczesne portrety kieleckich zapomnianych zaułków i regularnie uczęszczanych, dobrze znanych miejsc. Monochromatyczne prace koncentrowały się na zrujnowanej i chaotycznej przestrzeni publicznej, nad którą nie wiadomo, kto panuje. Efekt groteski dodatkowo wywoływał fakt pojawienia się w tej samej przestrzeni synonimów luksusu albo – jak kto woli – kiczu.

KM

Street Art w Berlinie. Wystawa fotografii Natalii Krzysiek

Od 7 do 20 października 2019 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Wystawa zorganizowana w ramach Dni Kultury Niemieckiej. Na 26 zdjęciach można było zobaczyć ulice berlińskie, które autorka sfotografowała podczas swojej podróży.

IG

Alicja Kufel. Ceremonie

Od 24 października do 15 listopada 2019 r.

Kurator Krzysztof Myśliński, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Wystawa prac artystki, która podczas tworzenia kieruje się własnymi uczuciami i wspomnieniami z dzieciństwa i w ten niekonwencjonalny sposób zaprasza widza do swojego świata. Alicja Kufel dzieciństwo i młodość spędziła w Świeciu nad Wisłą, przez wiele lat mieszkała również w Płocku, gdzie czynnie uczestniczyła w życiu artystycznym. Należała do grupy plastycznej „Rama ‘79” oraz brała udział w licznych plenerach oraz wystawach, m.in. w Ogólnopolskiej Wystawie Artystów Nieprofesjonalnych w Suwałkach. Od 1985 r. mieszka w Kielcach.

KM

Tajemnice cerkwi. Wystawa fotografii Antoniego Myśliwca

Od 30 listopada do 30 grudnia 2019 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Daria Maroń-Ptak

Zaprezentowano 36 fotografii wykonanych w świątyni przy ulicy Bodzentyńskiej 46. W niewielkim budynku zwieńczonym hełmem z prawosławnym krzyżem mieści się cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja. Za drzwiami roztacza się niezwykle piękno ikon. Antoni Myśliwiec, znany z niezwyklej podejścia do fotografowanego tematu, urzeczony urokiem tego miejsca wracał tam wielokrotnie, by utrwalić na zdjęciach misteryjność obrządku i zaangażowanie wiernych.

IG

Doroczna wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach

Od 24 czerwca do 27 lipca 2020 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Na jedenastej wystawie prac członków sekcji plastycznej TPSP znalazły się dzieła niemal pięćdziesięciu twórców: obrazy sztalugowe, akwarele, płaskorzeźby w drewnie, gobeliny, fotografie i kolaże.

KM

Doroczna wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach

Od 23 czerwca do 25 lipca 2021 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Działające od kilkudziesięciu lat Towarzystwo wciąż zyskuje nowych członków. Jak co roku udało się zgromadzić prace plastyczne niemal pięćdziesięciu uczestników. Dominującą techniką było malarstwo, ale pokazano także prace rysunkowe, drewniane płaskorzeźby, kolaże, fotografie oraz hafty. Podobnie jak w poprzednich latach tematyka dzieł była zróżnicowana, od obrazów inspirowanych historią, po pejzaże, martwe natury, portrety, sceny rodzajowe i religijne.

IG

Pejzaż świętokrzyski. Alicja Wikło

Od 16 września do 10 października 2021 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Malarka mieszka i tworzy w Suchedniowie. Artystka wykonuje swoje prace, wykorzystując różne techniki: akwarelę, akryl i olej. Od 2018 r. jest prezesem Stowarzyszenia KREarte, grupy skupiającej osoby uzdolnione artystycznie. Na wystawie można było zobaczyć trzydzieści prac artystki o tematyce związanej z krajobrazem regionu świętokrzyskiego.

IG

Miniatury olejne. Piękno pejzażu. Aleksandra Potocka Kuc

Od 15 października do 14 listopada 2021 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Aleksandra Potocka Kuc zajmuje się malarstwem olejnym i grafiką warsztatową. Ulubionym tematem podejmowanym przez artystkę jest pejzaż. Uczestniczyła w artystycznych konkursach organizowanych przez BWA w Kielcach (cykl Przedwiośnie), BWA w Ostrowcu Świętokrzyskim, ZPAP w Częstochowie – II Międzynarodowy Konkurs Artystyczny PEJZAŻ WSPÓŁCZESNY. Na wystawie zaprezentowano prace w technice olejowej przedstawiające krajobraz świętokrzyski.

IG

Cudze chwalicie, swego nie znacie

Od 18 listopada do 5 grudnia 2021 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Wystawa zbiorowa członków stowarzyszenia KREarte. Zaprezentowano prace trzynastu artystów. Inspirację stanowiły miejsca charakterystyczne dla naszego regionu, m.in.: Karczówka, Mostki, Ciekoty.

IG

Motywy świąteczne

Od 9 grudnia 2021 r. do 9 stycznia 2022 r.

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Członkowie Stowarzyszenia KREarte pokazali prace, których tematem przewodnim były święta. Na wystawie prezentowano różnorodne dzieła, m.in.: obrazy, płaskorzeźby, malarstwo na szkle czy ręcznie wykonane ozdoby bożonarodzeniowe.

IG

Wystawy plenerowe

100 lat „Społem” w Kielcach

Od 29 kwietnia do 31 maja 2019 r.

Miejsce prezentacji: Rynek w Kielcach

Kurator Paweł Wolańczyk, projekt plastyczny Paulina Marzec

Wystawa zorganizowana wspólnie ze „Społem” Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Kielcach była poświęcona stuleciu jej działalności. Na dwudziestu dwóch planszach pokazano nie tylko początki i rozwój firmy, ale również jej szeroką działalność. „Społem” to nie tylko sklepy spożywcze. Już w dwudziestoleciu międzywojennym Spółdzielnia prowadziła działalność społeczno-wychowawczą. Po wojnie dysponowała siecią ponad stu placówek gastronomicznych (w tym: Winnica, Biruta, Czardasz, Jodłowa, Świętokrzyska, Samantha), ośrodkami Praktyczna Pani, finansowała Klub Merkury oraz Klub Sportowy Tęcza. Wiele ze zdjęć dokumentujących jej działalność ujrzało światło dzienne po raz pierwszy. Na ekspozycji znalazły się materiały ze zbiorów „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kielcach, Muzeum Historii Kielc oraz od osób prywatnych.

Wystawie towarzyszył folder będący przedrukiem prezentowanych plansz.

PW

Sport w SHL

Od 24 września do 24 października 2019 r.

Miejsce prezentacji: Rynek w Kielcach

Kurator Bartłomiej Tambor, projekt plastyczny Paulina Marzec

Scenariusz Antoni Pawłowski

Na planszach zaprezentowano reprodukcje zdjęć ukazujących rozwój większości uprawianych dyscyplin sportowych w kieleckim zakładzie. Można było rozpoznać sylwetki wielu wybitnych sportowców, m.in.: Leszka Drogosza, Eugeniusza Frelicha, Zenona Wieczorka, Zdzisława Kałuży, Franciszka Koseli, Jana Baćkowskiego. Przypomniano również najważniejszych trenerów: Jana Szczygłowskiego, Mieczysława Mełę, Wacława Sandeckiego. Uzupełnienie stanowiły fotografie z rozgrywanych spartakiad. Zdjęcia pochodziły z Muzeum Historii Kielc, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz ze zbiorów osób prywatnych.

BT

75 lat Klubu Sportowego Tęcza-Społem

Od 25 lipca do 31 sierpnia 2021 r.

Miejsce prezentacji: Rynek w Kielcach

Kurator Bartłomiej Tambor, projekt plastyczny Alicja Ciosek

Scenariusz: Antoni Pawłowski, Bartłomiej Tambor, Arkadiusz Znojek

Ekspozycja zorganizowana wspólnie z Klubem Sportowym Tęcza-Społem. Jej inicjatorem był nestor kieleckich dziennikarzy sportowych Antoni Pawłowski (1935–2021). Na 24 planszach widzowie mogli prześledzić początki działalności Klubu. Dowiedzieli się, jakie uprawiano w nim dyscypliny sportowe oraz zapoznali się z sukcesami reprezentantów. Wystawę ilustrował bogaty zbiór zdjęć i dokumentów ze zbiorów Muzeum Historii Kielc, Klubu Sportowego Tęcza-Społem oraz od osób prywatnych.

BT

Kielce w latach okupacji 1939-1945

Od 1 września do 13 października 2021 r.

Miejsce prezentacji: Rynek w Kielcach

Kurator Marcin Kolasa, projekt plastyczny Alicja Ciosek

Na dwudziestu planszach przedstawiono zagadnienia związane z wojną i okupacją w Kielcach, m.in.: pierwsze dni września 1939 r., życie codzienne mieszkańców, represje stosowane przez okupanta, działalność ruchu oporu, tajne nauczanie, zagładę kieleckiego getta. Opowieść uzupełniło ponad sto unikalnych fotografii i dokumentów pochodzących ze zbiorów Muzeum Historii Kielc. Do najciekawszych można zaliczyć niepublikowane wcześniej zdjęcie Zbigniewa „Wilka” Kruszelnickiego czy fotografie ukazujące gehennę ludności żydowskiej – tragedię ludzi, którzy w dniu wybuchu wojny stanowili jedną trzecią mieszkańców Kielc. Istotną wartość zebranego materiału stanowiło również upamiętnienie cywilów, którzy za swą patriotyczną postawę ponieśli śmierć, jak np. nauczyciele prowadzący tajne nauczanie – Stanisława Znamierowska i Wincenty Łabuz. Podsumowaniem wystawy były współczesne fotografie przedstawiające miejsca pamięci w przestrzeni miejskiej, będące naturalnym łącznikiem przeszłości z teraźniejszością.

MK

Pokolenie lat 80.

Od 13 października do 15 listopada 2021 r.

Miejsce prezentacji: Rynek w Kielcach

Kurator Iwona Grabczak, projekty plastyczne Alicja Ciosek

Na szesnastu planszach opowiedziano historię Kielc ze schyłkowego okresu PRL-u. Pokazano, jak zmieniało się miasto, gdzie powstawały nowe osiedla, szkoły oraz przedszkola. Nakreślono blaski i cienie codziennego życia kielczan. Była to również niezwykła podróż sentymentalna po klubach osiedlowych, ekskluzywnych

restauracjach, popularnych barach, ośrodkach Praktyczna Pani czy pracowniczych ogródkach działkowych. Wystawę ilustrował bogaty zbiór fotografii ze zbiorów: Domu Kultury Sabat w Kielcach, Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Klubu Osiedlowego Witeź, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, Muzeum Historii Kielc, Muzeum Zabawek i Zabawy, Osiedlowego Klubu Kultury Miniatura,

Powszechnej Spółdzielni Spożyców „Społem”, Rodzinnych Ogródków Działkowych Kadzielnia w Kielcach, Spółdzielni RSM Armatury, Zespołu Szkół Doskonalenia Zawodowego w Kielcach oraz osób prywatnych.

IG

Autorzy not: Leszek Dziedzic, Iwona Grabczak, Marcin Kolasa, Krzysztof Myśliński, Bartłomiej Tambor, Paweł Wolańczyk

Wydawnictwa Muzeum Historii Kielc w latach 2019-2021

Monografie



Korespondencja rodziny Artwińskich (1889–1983). Kielce – Kraków – Lwów, oprac. Paweł Wolańczyk, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Muzeum Historii Kielc, Kielce – Warszawa 2020, ss. 335.

Oprawa: twarda

Format: 17x24 cm

ISBN 978-83-60108-58-1

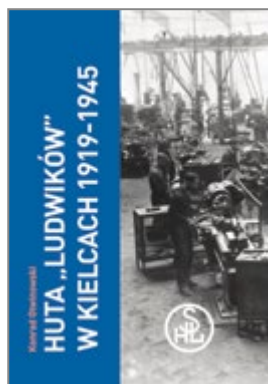
978-83-80998-816-3

978-83-63477-27-1

Unikalne źródło opisujące trzy pokolenia jednej rodziny. Życie prywatne i zawodowe Stefana Artwińskiego – ostatniego prezydenta Kielc w II Rzeczypospolitej, jego rodziców, żony oraz dzieci, w tym Eugeniusza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Opracowane listy poprzedza obszerny wstęp, w którym zawarto historię Artwińskich opartą na najnowszym stanie badań.

Na kartach książki czytelnik może odnaleźć nieznanne dotąd szczegóły dotyczące ich wzajemnych relacji oraz poznać motywy działań, ponadto w przesyłanych wiadomościach zawiera się cały wachlarz emocji: troska o drugą osobę, szacunek dla najbliższych, ale czasem też irytacja i wzajemne oskarżenia.

Jest to również ciekawe źródło ukazujące dwudziestowieczną burzliwą historię Polski. Okres ten przyniósł wiele zmian. Dzięki listom można się zapoznać z funkcjonowaniem i sposobem myślenia drobnej szlachty zamieszkującej gubernię kielecką końca XIX i początku XX w., następnie zobaczyć dzień powszedni inteligencji kieleckiej, krakowskiej oraz lwowskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Szczególnie przejmujące teksty zachowały się z lat II wojny światowej. Korespondencja oddaje realia okupacji: rozpacz związaną ze stratą najbliższych, dramat rozłąki z rodziną, postępujące osłabienie więzi międzyludzkich i pogarszanie się warunków życia. Z kolei treść powojennych materiałów to przede wszystkim zmagania z „władzą ludową”, ale także z przemijającym życiem. W tym kontekście publikowana korespondencja ma walory uniwersalne, ponieważ podobną drogę w XX w. przechodziło wiele innych inteligenckich polskich rodzin.



Konrad Otwinowski, *Huta „Ludwików” w Kielcach 1919–1945*, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2019, ss. 298.

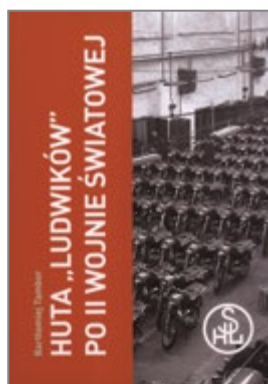
Oprawa: miękka

Format: 17x24 cm

ISBN 978-83-63477-19-6

Publikacja ukazuje historię Huty „Ludwików” w Kielcach, największego zakładu pracy w przedwojennych Kielcach. Zaprezentowano genezę powstania przedsiębiorstwa, jego szybki rozwój, ale także pogorszenie się kondycji u progu lat trzydziestych XX w. Odrębnym zagadnieniem jest funkcjonowanie Ludwigshütte A.G. podczas okupacji niemieckiej.

Książka wydana przy współpracy z Zakładami Wyrobów Metalowych „SHL” SA oraz Komitetem Organizacyjnym Obchodów 100-lecia Powstania Zakładu „SHL”.



Bartłomiej Tambor, *Huta „Ludwików” po II wojnie światowej*, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2019, ss. 236.

Oprawa: miękka

Format: 17x24 cm

ISBN 978-83-63477-21-9

Publikacja prezentuje rozwój wielce zasłużonych dla Kielc i regionu zakładów spod znaku SHL, funkcjonujących kolejno pod nazwami: Huta „Ludwików”, Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych, FNS Polmo SHL i FSS Polmo SHL. Ukazano szerokie spektrum zagadnień, m.in.: organizację i funkcjonowanie zakładów, ważne fabryczne jubileusze, warunki mieszkaniowe pracowników, sposób spędzania przez nich wolnego czasu. Szczególnie dużo miejsca poświęcono takim kultowym produktom, jak motocykle czy pralka „Frانيا”. Dodatkowym atutem publikacji są unikatowe zdjęcia ukazujące życie fabryki.

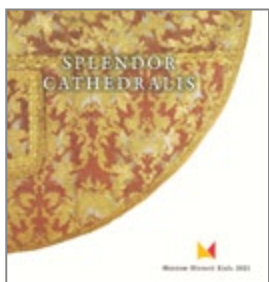
Książka wydana przy współpracy z Zakładami Wyrobów Metalowych „SHL” SA oraz Komitetem Organizacyjnym Obchodów 100-lecia Powstania Zakładu „SHL”.

Foldery, katalogi wystaw



Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community, red. Paweł Wolańczyk, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2022, ss. 173.
Autorzy tekstów: Leszek Dziedzic, dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz, Marcin Kolasa, Grzegorz Maciągowski, dr Marek Maciągowski, dr Paweł Wolańczyk
Oprawa: miękka
Format: 30x21 cm
ISBN 978-83-63477-42-4

Katalog przygotowany przy okazji wystawy czasowej pod tym samym tytułem. Na ponad 170 stronach zebrano wiele unikatowych fotografii i dokumentów pokazujących życie kieleckich Żydów. Ilustracjom towarzyszą teksty przybliżające między innymi: początki osadnictwa żydowskiego, rozkwit tej społeczności w okresie II Rzeczypospolitej, tragiczną zagładę związaną z II wojną światową i pogrom 4 lipca 1946 r., a także ślady po ludności żydowskiej, które zachowały się w Kielcach do współczesnych czasów. Wydawnictwo w języku polskim oraz angielskim.



Krzysztof Myśliński, Splendor Cathedralis, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2021, ss. 56.
Oprawa: miękka
Format: 22,5x22,5 cm
ISBN 978-83-63477-41-7

Informator wydawny w związku z wystawą *Splendor Cathedralis* zawiera syntetyczne informacje o funkcjach i technikach tworzenia licznych, a słabo znanych odmian tkanin liturgicznych i obrzędowych: kap, ornatów, dalmatyk, stuł, manipularzy, burs, a także tak unikatowych, jak gremiale czy nakrycia na faldistorium. Treść uzupełniają fotografie nieznanych dotychczas fragmentów romańskiej dekoracji rzeźbiarskiej kolegiaty kieleckiej, relikwiarzy, portretów biskupów i krótkie teksty historyczne z licznymi barwnymi ilustracjami.



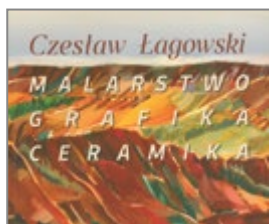
Paweł Wolańczyk, *Dzieło Potężne w dolinach Bobrzy, Czarnej i Kamiennej. Zabytki Staropolskiego Okręgu Przemysłowego na fotografii dawnej i współczesnej*, Muzeum Historii Kielc 2021, ss. 48.

Oprawa: miękka

Format: 20x20 cm

ISBN 978-83-63477-35-6

W folderze zaprezentowano kilkadziesiąt miejsc związanych ze Staropolskim Okręgiem Przemysłowym – do końca XIX w. największym na ziemiach polskich regionem górniczo-hutniczym. Pokazano wygląd obiektów sprzed kilkudziesięciu, a nawet stu lat oraz aktualny stan zachowania. Większość z nich ulega stopniowej degradacji. Dlaczego tak się dzieje? Przecież szukamy tego, co nas wyróżnia. Zabytki Staropolskiego Okręgu Przemysłowego są takim wyróżnikiem, tylko czy jesteśmy w stanie to wykorzystać?



Czesław Łagowski. *Malarstwo. Grafika. Ceramika*, red. Krzysztof Myśliński, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2020, ss. 56.

Oprawa: miękka

Format: 24x20 cm

ISBN 978-83-63477-29-5

W katalogu, poprzedzonym tekstem wstępnym przygotowanym przez Mariana Rumina, krytyka sztuki i przyjaciela artysty, znajdują się barwne fotografie wszystkich prac prezentowanych na przekrojowej wystawie twórczości Czesława Łagowskiego, kieleckiego artysty, z wykształcenia ceramik i grafika, ale przede wszystkim malarza pejzażysty.



Średniowieczne skarby Kielc. *Rękopiśmienne księgi dawnej biblioteki kolegiaty kieleckiej*, red. Krzysztof Bracha, Leszek Dziedzic, Muzeum Historii Kielc, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2019, ss. 76.

Oprawa: twarda

Format: 30,5x21,5 cm

ISBN 978-83-63477-22-6

978-83-7133-773-4

Prezentacja unikalnych, niedostępnianych od wieków, rękopisów gromadzonych w bibliotece kapituły kieleckiej od XIV w., a przechowywanych obecnie w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Między innymi opisano rękopis słynnej pieśni (hymnu) Mistrza Wincentego *Gaude Mater Polonia* (Raduj się Matko Polsko), zachowany w *Antyfonarzu kieleckim* z 1372 r.

W publikacji można znaleźć dwa teksty. Prof. dr hab. Krzysztof Bracha omówił prezentowane rękopisy. Leszek Dziedzic opisał najnowszą historię dawnej biblioteki kolegiackiej w Kielcach. Fotografie rękopisów wykonał Krzysztof Pęczalski.

Seria: Biografie kieleckie



Andrzej Rembalski, Zbigniew Wójcik, Jan Czarnocki (1889–1951). *Geolog i regionalista kielecki*, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2019, ss. 222.

Oprawa: miękka

Format: 15x20 cm

ISBN 978-83-63477-33-2

Jan Czarnocki (1889–1951) był autorem pionierskich rozpraw dotyczących geologii Gór Świętokrzyskich, współtwórcą Państwowego Instytutu Geologicznego. Po II wojnie światowej został dyrektorem Instytutu Badań Regionalnych w Kielcach.



Andrzej Rembalski, Zbigniew Wójcik, Jan Pazdur (1909–2001). *Nauczyciel i uczonec*, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2019, ss. 160.

Oprawa: miękka

Format: 15x20 cm

ISBN 978-83-63477-25-7

Jan Pazdur należał do grona wybitnych polskich historyków kultury materialnej. Z Kielcami związany był od 1932 r., najpierw jako nauczyciel i redaktor czasopisma krajoznawczego „Radostowa”, a później jako badacz dawnego przemysłu i zabytków techniki regionu świętokrzyskiego. Autor wielu artykułów i książek, w tym dwutomowych „Dziejów Kielc”.

Źródła do dziejów Kielc. Seria nowa



Rysunki architektoniczne w aktach Dyrekcji Ubezpieczeń Kielce, oprac. Krzysztof Myśliński, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2019–2021 cz. 1 (ss. 48), cz. 2 (s. 41), cz. 3 (ss. 28).

Oprawa miękka

Format: 22x22 cm

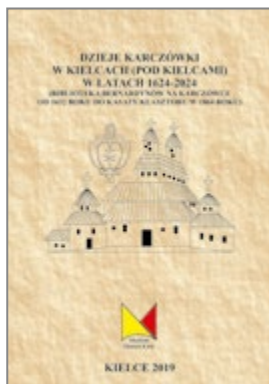
ISBN 978-83-63477-26-4 (cz. 1)

978-83-63477-30-1 (cz. 2)

978-83-63477-35-6 (cz. 3)

W zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach zachowały się akta Dyrekcji Ubezpieczeń w Warszawie, działającej w latach 1845–1866. Była to jedna z instytucji ubezpieczeniowych istniejących na obszarze Królestwa Polskiego. Częścią jej spuścizny są unikatowe rysunki architektoniczne przedstawiające rozplanowanie posesji mieszczańskich w Kielcach oraz rzuty i opisy wybranych budynków mieszkalnych i publicznych. W trzech zeszytach serii *Źródła do dziejów Kielc* znalazły się wszystkie materiały graficzne zawarte w aktach ubezpieczeniowych, odnoszące się do zabudowy miasta w ówczesnych granicach, wykonane niemal w całości w latach 1845–1847. Publikacja zawiera bogaty materiał przydatny do poznania warunków życia codziennego, charakteru zabudowy miejskiej i stanu higienicznego Kielc w połowie XIX w.

Seria: Dzieje Karczówki w Kielcach w latach 1624-2024



Biblioteka bernardynów na Karczówce od 1632 roku do kasaty klasztoru w 1864 roku, red. Jerzy Michta, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2019, ss. 416.

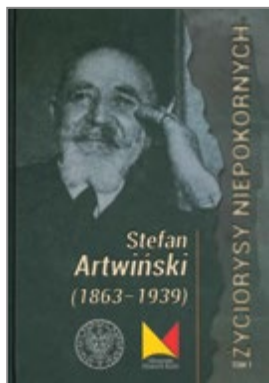
Oprawa: twarda

Format: 17x24 cm

ISBN 978-83-63477-23-3

Wydawnictwo poświęcone rekonstrukcji zawartości biblioteki znajdującej się w klasztorze, która po jego kasacie po powstaniu styczniowym znalazła się w Seminarium Duchownym w Kielcach.

Wydawnictwa pokonferencyjne



Życiorysy niepokornych, t. 1. Stefan Artwiński (1863–1939), red. Marek Jedynak, Paweł Wolańczyk, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Muzeum Historii Kielc, Kielce – Warszawa 2021, ss. 167.

Oprawa: twarda

Format: 17x24 cm

ISBN 978-83-8229-298-5

978-83-63477-37-0

Konferencje z cyklu *Życiorysy niepokornych* mają na celu przedstawienie postaci związanych z Kielcami. Osoby te, należące do różnych kierunków politycznych, a także kierujące się odmienną hierarchią wartości, charakteryzował przy tym podobny etos działacza społecznego oraz gotowość zakwestionowania swojego bezpieczeństwa w imię wartości takich, jak wolność i godność człowieka.

W tomie przedstawiono postać Stefana Artwińskiego, ostatniego prezydenta Kielc przed wybuchem II wojny światowej, działacza społecznego, samorządowego i politycznego. Artykuły przynoszą nowe ustalenia, pokazują również, że warto kontynuować badania nad tą postacią.

Indeksy

INDEKS NAZWISK

A

Abicht M.J. 150, 167
 Abraham W. 13, 38
 Abramowiczówna Z. 149, 169
 Adamczyk Anna 142, 175, 176, 185, 189
 Adamczyk Jan Leszek 13, 38, 183, 189
 Adamczyk Mieczysław 176, 189
 Adamski Antoni 196, 198
 Aleksander Błogostawiony właśc. Aleksander I Romanow
 Aleksander I Romanow 185
 Aleksander II Romanow 182, 185, 186
 Amenhotep III 257
 Anderman Jan 322
 Arendarski Jan 56
 Arkszowski Wacław 198
 Artwińska Wanda z Drozdowskich 262
 Artwiński Eugeniusz 262, 329
 Artwiński Stefan 262, 329, 335
 Artwińskich rodzina 329
 Arystoteles 157, 166
 Ashley-Smith J. 149, 166
 Avrami E. 149, 168
 Awenarjusz 198

B

Baćkowski Jan 326
 Bałjasnyj Mikołaj 176, 178, 179, 187
 Ballantyne R. 164, 169
 Banaszek Tadeusz 50, 87, 91, 103-106, 193, 200, 201
 Bangstad T.G. 147, 166
 Barański M. 149, 166
 Bardel Maciej 101
 Barzykowski S. 273

Bator M. 11, 39
 Bendyk J. 11, 38
 Berkman Janek 297
 Berner Eugenia 60, 61
 Biegański Piotr 107, 111, 119, 141, 144
 Bilska-Ciećwierz M. 14, 20, 23, 38
 Bilski Mieczysław 67, 86
 Birkenmajer A. 259, 277
 Blaschke K. 147, 166
 Błaszczuk K. 289, 290
 Bochaczek-Trąbska J. 259, 277
 Bogdanowski Janusz 158, 166
 Bolechowscy bracia 271
 Bolesław IV Kędzierzawy 185
 Bolforski Marcin 318
 Borcuch A. 283, 2906
 Borowczyk Czesław 260, 262, 264, 269
 Bortowski Andrzej 266
 Borys Andrzej 321
 Borysow W. 258, 277
 Borzobohaty W. 229, 254
 Bracha Krzysztof 315, 332, 333
 Bracker A. 157, 168, 169
 Buntinx G. 164, 167
 Buras D. 96, 104
 Buras Stanisław 196, 198
 Burdzy Dominika 17-19, 32, 38
 Burtan Andrzej 128, 132, 133, 137, 142

C

Cameron C. 149, 166
 Cedro Janusz 108, 119, 124, 128, 130, 133, 138, 142
 Charowska E.M. 153, 168
 Chlebnikow Konstanty 179

Chlebowski Bronisław 178, 189
Chodyński S. 18, 20, 21, 38
Chwalewik Edward 257, 262, 277
Chyła R. 32, 38
Ciechocińska M. 206, 217
Ciosek Alicja 318-321, 324, 325, 327
Cowley D.C. 150, 167
Cutter Z. 95, 104
Czapnik M. 258, 277
Czarnocki Jan 46, 53-57, 62, 86, 87,
301, 333
Czmuchowski Adam 146, 151, 159,
166
Czosnyka J.T. 258, 277
Czubińska M. 258, 259, 277

D

Damalewicz Stefan 178, 187
Daniel Jerzy 183, 189
Dehio Georg 145, 150, 166
Dekkers Midas 159, 164, 167
Dettmar J. 162, 167
Dębski Wojciech 230
Długosz Jan 11-16, 18, 20, 24-28,
30-33, 35, 38, 39, 42, 178, 185
Dobrzański Henryk „Hubal” 296
Dolatowski Zbigniew 264, 269
Draaisma D. 158, 167
Drogosz Leszek 326
Drzewicki Andrzej 22
Dubaj Jan 260, 261, 270, 276, 277,
301, 202, 312, 313
Dulewicz Jarosław 321
Dulny Stefan 312
Dunin J. 259, 277
Dziedzic Leszek 179, 189, 257, 278,
279, 315, 321, 328, 331-333
Dziewulski Franciszek 98
Dzięga Andrzej 139
Dzikowski W. 45, 62, 71, 87
Dziwisz Stanisław 125

E

Eco Umberto 149, 155, 159, 167
Edensor Tim 160, 167
Edwards J.A. 162, 167
Ehrlich Anastazy 43
Ehrlich Juda 43
Ehrlich Stanisław 43
Ehrlich Szymon 43
Ehrlichów rodzina 43
Erber Czesław 258, 277
Fairclough G. 164, 169

F

Fijałkowska-Mader Anna 67, 87
Fijałkowski Jerzy 12, 17, 21, 38, 77,
79, 80
Frączkiewicz (Fronckiewicz) Antoni
186
Freeman Tilden 164
Frelich Eugeniusz 326
Furmanek Krzysztof 124, 126, 139,
141, 142
Furmanek Michał 142

G

Gaczot A. 275, 277
Gajzler J. 107
Gallus 19
Gałązka W. 20, 38
Ganser K. 162, 167
Garfunkel 196, 198
Gągol Jerzy 262
Gedko (Gedeon) 12, 13, 185
Gierowskich rodzina 261, 273
Gliniski Jan 275
Glińska Krystyna 275
Gloger Zygmunt 16, 38
Główka Jan 103, 104, 197, 200
Gmitruk Janusz 295
Goldfarb Samuel 58
Goldfarb Samuel (ur. 1899 r.) 58, 59,
63, 67, 85, 86
Gołąb Janusz 132
Gołąbek Władysław 296

Gotuchowski Rafał 27
 Gomulińska Anna 237
 Gomuliński Maksymilian 237, 240, 241
 Gomulińskich rodzina 240
 Goraj Mieczysław 74
 Grabczak Iwona 283, 286, 287, 290,
 291, 323-325, 327, 328
 Gryglewicz F. 19, 38
 Grzegorz IX właśc. Ugolino di Conti
 di Segni 12
 Grzegorzewski 85
 Guca Witold 11, 13, 15, 38
 Guldon Łukasz 175, 190, 191
 Guldon Zenon 184, 189
 Gutowska K. 148, 168

H

Hadamik Czesław 13, 38, 141
 Hamerski Zygmunt 310
 Harrison R. 161, 164, 167, 169
 Hassenbein Natan 60
 Heda Antoni 296
 Hemperek P. 23, 38
 Henry T.J. 160, 167
 Herbst Stanisław 295
 Hetzler F.M. 162, 167
 Hilchen M. 259, 278
 Hildebrand B. 229, 254
 Hinz Jan 111
 Höber A. 162, 167
 Holtorf Cornelis 161, 167
 Hudson Kenneth 161, 162, 167
 Hupert W. 273

I

Idzik Aleksander 93, 104
 Ingold Tim 158, 167

J

Jabłońska A. 20, 38
 Jabłoński 198
 Jackowski Krzysztof 265
 Jaeger H-J. 149, 167

Jakubowski Ryszard 301, 304, 307,
 313
 Jameson jr. J.H. 164, 169
 Jan Paweł II właśc. Karol Wojtyła
 258
 Janiszowski Wacław 49
 Jarosz D. 269, 278
 Jarubas Adam 124
 Jedynak Marek 335
 Jelonek Ignacy 275
 Jelonek Krystyna 275
 Jeżowski Rafał 107, 109, 117, 126,
 127, 141-144
 Joskowicz Kiwa 196, 197
 Jusewicz-Kalter E. 158, 167

K

Kaczanowski Login 295, 298
 Kaczkowski Z. 274
 Kaczor Zygmunt 312
 Kadłubek Wincenty 27, 315, 332
 Kadłuczka A. 152, 169
 Kalman H. 161, 167
 Kałuża Zdzisław 326
 Kamiński Stanisław Zbigniew 269
 Kaminier [Lipa?] 60
 Karbownik Henryk 14, 15, 39
 Karczmarczyk Stanisław 119, 143
 Karp I. 164, 167
 Karsch Edward 94, 197
 Karski S. 270, 271
 Karśnicki (Karsznicki) Józef 107, 109
 Kasperowicz R. 145, 167
 Kasprzyk Zdzisław 321
 Kasprzyk-Dulewicz Barbara 229,
 254, 255, 331
 Kaszyński Eugeniusz 296
 Katra S. 39
 Kazimierz III Wielki 148
 Kądziałowski G. 240, 254
 Kędziński Adam 322
 Kędzior S. 74, 87
 Kijowska A. 150, 167
 Kijowski A. 150, 167

- Kirscheblatt-Gimblett B. 164, 167
Kiryk F. 32, 38
Kłósowski Jan 72, 74, 81
Kłós Cz. 271
Koba-Ryszewska Teresa 175, 189
Kobyliński Z. 153, 161, 168
Koc A. 91, 104
Kocowski B. 259, 277
Kolasa Marcin 301, 312, 313, 319, 320, 327, 328, 331
Kotakowski L. 147, 168
Kon Lejzor 196, 197
Konarski Jan 19, 20, 37, 185
Konieczna E. 288, 290
Konopka Stanisław 44, 58, 59, 69, 70, 81, 86
Konopka Stanisław stryj Stanisława 44, 46, 52, 55, 58, 59, 67-70, 81, 86
Konopka Zdzisław 50
Konstanty Pawłowicz Romanow 183
Kopacz Sławomir 124
Kopczewski M. 100, 102, 104
Kopeć Magdalena 11, 41, 42
Kopernik Mikołaj 270, 312
Kopertowska Danuta 45, 62, 71, 87, 183, 189
Korczak L. 15, 39
Kosela Franciszek 326
Kosewski P. 157, 168
Kosterski-Spalski Władysław 45, 47, 48, 53
Kostrzewski Franciszek 151
Kotowski Kazimierz 124
Kotwica M. 270, 277
Kowalczyk Ł. 153, 168
Kowalska Maria 231
Kowalski Jan 231
Kowalski M.D. 14, 15, 39
Kowalski Waldemar 11, 27, 39
Kozak B. 67, 87
Kozłowski J. 265, 278
Kozłowski Julian 320
Kozub W. 258, 278
Kracik J. 11, 39
Krajowski Andrzej 19
Karasek J. 161, 168
Kratz C. A. 164, 167
Krawczyk J. 157, 169
Krawczyński Dionizy 229
Krochmal Anna 177, 189
Kromer Marcin 178, 185
Król K. 271
Król Marian 271
Król Paweł 43, 66, 67, 87-89
Krupa Stanisław 47, 48, 65, 80, 81
Kruszelnicka Józefa Maria z domu Gomulińska 234, 237, 240-242, 251, 252
Kruszelnicka Maria z domu Żupnik 233
Kruszelnicki (Zieniewicz) Antoni 231-238, 240, 249, 251
Kruszelnicki Bazyli 237
Kruszelnicki Jan 233, 237
Kruszelnicki Zbigniew Jerzy Stanisław Adam ps. „Wilk” 229, 230, 232, 233, 240, 243-246, 248-252, 254, 255, 301, 313, 327
Kruszelnickich rodzina 229-231, 233, 249-251, 253, 254, 301
Krzemiński Stefan 56
Krzysiek Natalia 323
Krzysiek Paweł 132, 140, 142
Kubiakowski Marian 118
Kuczyński Janusz 45, 87, 260, 262
Kufel Alicja 324
Kumor Bolesław 11, 13, 15, 19, 40
Kuraś S. 14, 15, 39
Kurska Anna 11, 39
- L
- Langner Wiktor Zbigniew 262
Laszczyk Rozalia 320
Latawiec Krzysztof 177, 189
Layzonik Stanisław 28
Lenin Włodzimierz właśc. Włodzimierz Ilicz Uljanow 258, 267
Leonard 28

- Leszczyńska-Skrętowa Zofia 14, 16, 38
 Leszner T. 258, 278
 Leśniak K. 157, 166
 Lewicka E. 74, 88
 Lewicki Jakub 107, 110, 113, 141, 143
 Lipiński M. 102, 105
 Lipka Stanisław 74, 79
 Lipszyc Mendel 49
 Llurdes Coit J.C. 162, 167
 Lorenz Stanisław 158, 168
 Lowenthal David 149, 157, 161, 168
 Lubczyński Piotr 196
 Lubocka-Hoffmann M. 148, 168
 Luciński J. 15, 39
- Ł**
- Łabuz Wincenty 327
 Łagowski Czesław 312, 313, 319, 332
 Łaszczyński Bolestaw 85
 Łaszczyński Stanisław 85
 Łokietek Władysław 32
 Łokietkowa Jadwiga (Jadwiga kaliska) 32
 Łosiński Augustyn 186
 Łukaszyk R. 19, 38
 Łuszczewska (Deotyma) Jadwiga 109, 110, 113, 115, 141
- M**
- Maciągowski Grzegorz 331
 Maciągowski Marek 11, 39, 185, 190, 274, 278, 331
 Maj Konrad 81
 Majcher-Ociesa Edyta 45, 87, 96, 104
 Majde Andrzej 111, 119
 Makólski Franciszek 320
 Makuch Józef 60
 Malinowski M. 257
 Malinowski Mirosław 132, 142
 Mańko W. 229, 254
 Marchel Krzysztof 183, 189
 Markulis Władysław 116, 118, 119, 142, 143
- Maroń-Ptak Daria 315, 322-324
 Marzec Paulina 316, 326
 Mason R. 149, 168
 Massalski Adam 93, 104, 184, 189
 Massalski Edmund 62, 88, 301
 Matwin W. 93, 104, 271
 Mazur Ryszard 260, 262
 Meducki Stanisław 93, 104, 249, 254, 295, 298
 Mehoffer Józef 320
 Meinhart Józef 271
 Mela Mieczysław 326
 Met Bogdan 132, 142
 Michalczyk M. 229, 254
 Michalski J. 150, 169
 Michałowski Andrzej 111
 Michta Jerzy 334
 Mieczysław (Mieszko I) 186
 Mielczarek A. 262, 278
 Miernik Ryszard 301, 302, 313
 Mieszkowski Piotr 185
 Migut B. 38
 Mikulik Władysław 56
 Miodek Jan 257, 278
 Mitzel A. 271
 Modrzejewski Edward 304
 Molski P. 155, 170
 Moskwa Zbigniew 271
 Mostowski Aleksander 115
 Moszumański Z. 100, 102, 104, 105
 Müller W. 11, 20, 39
 Muñoz Viñas Salvador 149, 157, 168
 Musiał Marian 322
 Muszyńska Jadwiga 11, 39
 Myśliński Krzysztof 183, 189, 205, 217, 228, 315-319, 321-324, 328, 331, 332, 334
 Myśliwiec Antoni 324
- N**
- Nawrocki A. 93, 98, 102-105
 Neutzner M. 149, 168
 Niebelski Eugeniusz 177, 189
 Niebrzydowska W. 60, 88

- Niepokólczycki Mieczysław 111, 119
Nitkiewicz Krzysztof 139
Nowak Henryk 45, 49, 52, 62
Nowak Jerzy 45, 55, 68
Nowak Maria Stefania z Peltynów 45, 49, 52, 53, 54
Nowak Seweryn 49, 50
Nowak Stefan 45, 94
Nowak Tadeusz 297
Nowaków rodzina 275
Nowodworski Michał 12
- O**
Obrąśli A. 149, 168
Oettingen Urszula 197, 200
Ohanowicz A. 15, 16, 39
Oleś Andrzej 260, 275
Oleśnicki Zbigniew 18
Oleśnickich rodzina 124
Olsen B. 147, 166
Olszewska B. 148, 168
Opałko C. 229, 254
Ortman Oscar 161, 167
Orton K. 162, 168
Ostoja-Chrostowski Stanisław 261
Ostrowicz Herman 196, 197
Otręba A. 17, 22, 39
Otwinowski Konrad 100, 316, 330
- P**
Pająk Jerzy Z. 185, 190
Paluchowska Maria Anna Józefa z domu Kruszelnicka 230, 240, 243, 244, 249-251
Paluchowski Jacek Władysław 230, 243
Paluchowski M. Marian 243
Pałac Stanisław 296
Panfil T. 12
Pankowicz A. 39
Pannell J.P.M. 164, 168
Paprocki Bogusław 176, 190
Paszkiwicz U. 259, 278
Pawlina-Meducka M. 274, 278
Pawłowski Antoni 326, 327
Pazdur Jan 11, 40, 176, 186, 190, 333
Peltyn Adolf 49, 55
Pérez-Reverte A. 161, 168
Pest Antoni 55
Pétursdóttir P. 147, 166
Pęczalski Krzysztof 333
Pieniążek-Samek Marta 11, 19, 27, 40
Pierściński Paweł 80, 322
Pietrusiński Paweł 310
Pikuła N. 288, 290
Piłat-Borcuch M. 283, 285, 290
Piłsudski Józef 233, 320
Piotr z Brzezina 19, 23
Piotrowicz Dariusz 190
Piotrowski J. 145, 166, 168
Pius VII 186
Piwnik Jan 296
Plinkiewicz Jan 50
Pochwat 196, 198
Podniesińska K. 259, 277
Poniewozik Leszek 12, 13, 15, 24-28, 30-32, 36, 40
Potocka Kuc Aleksandra 325
Potocki Marian 175
Potocki Roman 240
Prauss Stanisław 320
Przesmycki Zenon 258, 278
Przeździecki A. 38
Przybyszewski B. 12, 40
Przyłęcki M. 162, 168
- R**
Réaumur René Antoine Ferchault de 183
Rabiega K. 161, 170
Rabinowicz 94
Radliński I. 273
Radziwiński A. 12, 14, 40
Radziwiłł Jerzy 19
Rais K. 274
Rajzman Zyndel 196, 197
Rak Jerzy 230, 243, 244, 250

Rak Tomasz 230
 Rassool C. 164, 167
 Rączkowski W. 150, 167
 Rehberg K-S. 149, 168
 Rembalski Andrzej 53, 88, 146, 166, 333
 Richmond A. 157, 168, 169
 Robb Ignacy 296
 Roja Bolesław 310
 Rosenblatt Saul 274
 Rosiak Jan ps. „Wandal” 310
 Rosiński Jerzy 301, 302, 303, 313
 Roszczypała Mirosław 111
 Rottenberg Idel 58
 Rottenbergów rodzina 94
 Rozenberg Herman (Herszel) 58, 60
 Rozenbergowa Lea (Łaja) z domu Urbajtel 58, 60
 Rubinowski Zbigniew 64, 66, 77, 80, 86
 Rumin Marian 319, 332
 Ruskin John 157, 161, 168
 Rybka R. 93, 94, 105
 Rylski Tadeusz 212
 Rynkowska D. 289, 290
 Ryszkiewicz A. 258, 278
 Rządowski Adam 103, 105, 318

S

Sandecki Wacław 326
 Sączewski Władysław 50
 Schofield J. 164, 169
 Shanks M. 147, 157, 169
 Siarkowski Władysław 320
 Sikora M. 93, 105
 Sikorski 49
 Silberszpin Joachim 195
 Siudowski Wojciech 142
 Skutnik J. 288, 290
 Sławiński Piotr 176, 190
 Słowik Jacek 315
 Słowińska S. 289, 290
 Służewski 196, 198
 Smith L. 161, 169

Smoliński 185
 Socha Krzysztof 319
 Sochacka Irena 124
 Solecki R. 161, 170
 Sowiński Jan 320
 Standing R.A. 150, 167
 Stankiewicz J. 147, 169
 Stanley-Price N. 158, 169
 Starzyk P.J. 27, 40
 Staszic Stanisław 266, 310, 312, 313
 Staszyński Edmund 176, 190
 Stec Elżbieta 109, 143
 Stepan K. 93, 94, 105
 Sterczewska I. 259, 277
 Stępkowski Lech 184, 190
 Stig Sørense M.L. 149, 168
 Stovel H. 152, 169
 Suchojad H. 39
 Sulimierska-Laube Maria 110
 Sulimierski Filip 178, 189
 Sułowski Z. 19, 38
 Surdyk-Fertsch W. 148, 168
 Suwalski J. 271
 Szabat Barbara 60, 88
 Szafranek Antoni 81
 Szaniawski Konstanty 185
 Szarnecki Tadeusz 60
 Szartowski Stefan 50
 Szczepaniak J. 12, 40
 Szczepański Jerzy 27, 40, 49, 60, 88, 185, 190
 Szczerbowski I. 240, 254
 Szczęsny Michał 119, 122, 141
 Szczuka J. 157, 168
 Szczygłowski Jan 326
 Szewczyk Anna 146
 Szlagowski Andrzej 74, 81, 88
 Szymgin Bogusław 152, 154, 155, 160, 169, 170
 Szot-Radziszewska Elżbieta 146, 150, 162, 169
 Szpakowski Stanisław 49, 50, 85
 Szumann Ryszard 56
 Szwaja L. 164, 167

Szwajcer Jerzy „Jotes” 301, 303
Szymański J. 13, 14, 16, 18, 20, 21,
40
Szymański J. 259, 278
Szymczak Mieczysław 183, 190

Ś

Ślewa 49
Śmiech Grzegorz 132, 142
Świątek Wojciech 146
Świerzowa 49

T

Tambor Bartłomiej 316, 318, 326-
328, 330
Taylor K. 150, 169
Teliga Jerzy 115
Terpitz 198
Teslar J.A. 275
Tilden F. 164, 169
Tilley C. 147, 157, 169
Tkaczyk Paweł 321, 322
Tomaszewski Andrzej 146, 149, 150,
152, 169
Tomczyk D. 269, 278
Tomicki Piotr 19, 186
Trzcińska Jadwiga 265, 266, 277,
284, 301, 302
Trzciński Józef 301, 302
Trzynadłowski J. 259, 277
Tung A.M. 147, 169
Tyc Kazimierz 111
Tymieniecki K. 13, 40

U

Urbajtėl Bernard (Berek) 56, 58, 60,
61, 85, 86
Urbajtėl Józef (Josek) 56, 58, 60,
85, 86
Urbajtłów rodzina 59, 63, 67, 68
Urbański Jerzy K. 43
Urbański Krzysztof 43, 45, 58, 88,
186, 190
Urliński L.J. 93, 94, 105
Uzzell D. 164, 169

V

Viejo-Rose D. 149, 168
Villers C. 157, 169

W

Walasek Jan 320
Walewski Władysław 178, 189
Warzecha Jakub 17
Wawrzyniak Czesław 101, 103
Waza Jan Albert 185
Wei W. 157, 169
Wesołowska Barbara 81
Wessel Walther 296
Węcowski P. 15, 39
Wiatr Józef 92
Wiatrak 49
Wiącek Józef 296
Wicha Krzysztof 125
Wiecha Zygfryd 118, 124, 138, 141,
142
Wieczorek Zenon 326
Wikło Alicja 325
Wilga A. 169
Wiszniewski Kazimierz 320
Wiśniowski Eugeniusz 14, 15, 22, 40
Witecki Mieczysław 198
Witkowski Krzysztof 310
Witkowski W.M. 26, 40
Włodarczyk Jeremi 124
Wodziczko Jan Nepomucen 320
Wojciechowska Beata 27, 40
Wojciechowski G. 148, 168
Wojciechowski M. J. 258, 259, 265,
278
Wojtasiński Jan 60
Wolańczyk Paweł 43, 87, 320, 321,
326, 328, 329, 331, 332, 335
Wolski Jan Tadeusz Władysław 50
Wolski P. 158, 166
Woronicz Jan Paweł 186
Woźniak M. 149, 167
Wójcik Zbigniew 53, 88, 333
Wótkiewicz E. 12, 41
Wótkowski Wojciech 142

Wrotniak A. 12, 41
Wróbel Tomasz 12, 13, 22, 41
Wróblewski Paweł 145, 151, 156,
161, 163, 165, 170, 171
Wróblewski Tomasz 80, 88
Wróblewski Zygmunt 320
Wyrzykowska Danuta 252
Wysocki J. 150, 169

Y

Ybarra-Frausto T. 164, 167

Z

Zachorowski S. 12, 13, 14, 20, 22,
23, 25, 41
Zagajski Abraham 43, 49, 94
Zagajski Herszel 43
Zagajskich rodzina 43
Zagdańska J. 237, 254
Zajac Krzysztof 323
Zajfman Nusyn 196, 197
Zatuski Andrzej 186
Zarzycki P. 92, 93, 95, 98, 99, 105
Zdeb K. 161, 170
Zebrzydowska Anna 186
Zenon z Elei 157
Ziembiński Jan 310, 320
Ziemięcka Eleonora 261
Ziętkiewicz H. 110
Ziętkiewicz Z. 110
Znamierowska Stanisława 327
Znamirowski Andrzej 261, 270, 278
Znojek Arkadiusz 327
Zwena Mikołaj 26
Zygiert Aleksander 49, 50, 55

Ż

Żaboklicki K. 155, 167
Żeromski Stefan 264
Żmuda Włodzimierz 125

INDEKS GEOGRAFICZNY

A

Antonielewo 296
Ateny 153, 155

B

Barcza 49, 67, 212
Barycz 298
Berlin 162, 310, 317, 323
Bęczków 18, 33
Będzin 93, 96, 100, 205, 212, 213,
215, 221
Białogon patrz Kielce-Białogon
Białystok 96
Bieliny 124
Bilowice 32
Biskupice 215
Błędów 213
Bobolice 148
Bobrowniki 213
Bobrza 30, 36, 146, 156, 164, 165,
321
Bory 213
Brody 146, 321
Brzechów 13, 30, 31, 32, 36, 37
Brzeziny 19, 23, 29
Bugaj 217
Bukówka patrz Kielce-Bukówka
Burra 153
Busko-Zdrój 93

C

Cerekiew 35
Cetniewo patrz
Władysławowo-Cetniewo
Chalcedon 12
Chełm 187
Chęciny 43, 186, 193
Chlewiska 321

Chmielnik 35, 43
Chomętów 35, 36
Chomętówek (par. Sędziejowice) 26,
29
Chwałowice (Phalowicze) 27, 35
Ciekoty 325
Czarnów Mniejszy (Mały) patrz
Kielce-Czarnów
Czarnów patrz Kielce-Czarnów
Czelabińsk 319
Czeladź 100, 205, 274, 275
Częstochowa 45, 52, 53, 63, 67, 74,
75, 92, 93, 96, 98, 100, 187, 205,
209-211, 213, 214, 222, 223, 325

D

Daleszyce 112, 124, 125, 132-134
Dąbrowa 213, 274
Dąbrowa Górnicza 100, 205, 210
Dąbrówka Pankostawska (Dąbrówka
Pakostawska, Dambrowska
Pankoszawska) patrz Dąbrówka
Zabłotnia
Dąbrówka Zabłotnia 25, 35
Dębica 233
Dęblin 71, 296
Doty Biskupie 321
Domaszowice 30, 36
Drezno 149
Dublin 154
Dyminy patrz Kielce-Dyminy

E

Elbląg 148
Falenty 214

F

Furmanów 321

G

Garbatka 296
Gdańsk 147
Głębocka patrz Kielce-Głębocka
Głowaczów 214
Gniezno 20, 23, 93, 187
Gotyszyn 215
Grabowiec 26, 35
Gródek 237
Grudziądz 229-231, 233, 234, 243-245, 251, 255, 301
Grudziądz-Tarпно 231, 234, 237, 249, 251
Gumienice 30, 36

H

Helenów 60
Herby patrz Kielce-Herby
Hucisko 296
Huta 214

I

Iłża 216, 226, 296
Inowrocław 61

J

Jarostaw 271
Jaszowice 25, 35
Jędrzejów 93, 214, 303, 321, 322
Jordanów 128
Jurata 233

K

Kalisz 93
Kamienica Polska 214
Kamień Pomorski 139
Katowice 61, 68, 87
Kazimierz (dawniej Kolonia Kazimierz, Kazimierz Górniczy) patrz Sosnowiec-Kazimierz Kiedrzyń 214
Kielce 11-16, 18-38, 41-47, 49-64, 67-82, 84-86, 88, 89, 91-104, 106, 108, 111, 118, 119, 124, 128, 132, 138, 175-180, 183-186, 189-191,

193-201, 205-207, 209-212, 217-220, 228-230, 233, 243-245, 249, 250, 253-255, 257, 260-262, 264, 265, 267, 269-271, 273-276, 278, 279, 283-291, 295-298, 301-305, 307, 310, 312, 313, 315, 316, 318, 319, 320-335
Kielce-Białogon 72, 74, 80, 98, 195, 249, 321
Kielce-Bukówka 97, 98, 210
Kielce-Czarnów 24, 35, 43-46, 49, 58, 62, 67, 68, 75, 80, 86, 89, 230
Kielce-Dyminy 18, 33
Kielce-Głębocka 45
Kielce-Herby 50, 54-58, 62, 67, 68, 81, 86, 95, 230
Kielce-Niewachłów 18, 33, 49-51, 86, 95, 98, 230, 301
Kielce-Piaski 45, 276
Kielce-Stadion 262
Kielce-Szydłówek 13, 28, 35-37, 285
Kije 27, 35
Kleszczyny 298
Klimontów 177
Klucze 74, 215
Kłobuck 214
Kołomań 18, 33
Kołomyia 233
Końskie 214, 298
Kostomłoty 18, 33
Koszalin 61
Kowale 29, 36
Kozienice 214, 223
Kozioł 322
Kraków 11, 12, 16, 17, 19, 22, 31, 37, 74, 75, 98, 132, 133, 153, 186, 205, 211, 212, 215, 216, 224, 228, 243, 259, 265, 275, 295, 298, 302, 316, 329
Kruszelnica (dzisiaj Ukraina, rejon skolski) 237
Kurdwanówka 237
Kurów 216
Kuźniaki 146, 321

L

Laski 214, 223
 Londyn 159
 Lublin 96, 147
 Lubrzyca 224
 Ludynia 231
 Lwów 21, 230, 233, 237, 240, 329

Ł

Łagisza 213
 Łask 17, 22
 Łaziska Górne 68, 86
 Łazy 213
 Łęczyca 16
 Łosień 213
 Łódź 45, 96, 97, 205, 209

M

Machory 321
 Malbork 258
 Maleniec 321
 Mała Wiśniówka 212
 Małe Tarpno patrz Grudziądz-Tarpno
 Maśnik 217
 Mąchocice 26, 29, 35, 36
 Medzilaborce 234
 Mezo-Laborcz patrz Medzilaborce
 Michniów 296, 297
 Miechów 205, 211, 213-215, 224, 228
 Miedziana Góra 229, 255, 301
 Miedzianka 85
 Międzygórze 49
 Mijaczów 217
 Milo 159
 Minoga 215
 Mirkowice 28, 35
 Mirów-Zawodzie 214
 Momina 28, 35
 Mostar 149
 Mostki 321, 325
 Mójcza 25, 35
 Mrzygłód 217
 Mydlów 32

N

Naprawa 128
 Nara 152
 Nicea 12
 Nida 29, 36
 Niedźwiedź 215
 Nieprowice 32
 Nietulisko Duże 146, 162, 163, 321
 Niewachłów patrz
 Kielce-Niewachłów
 Niwki Daleszyckie 128, 133
 Nowa Cerekiew 25
 Nowa Cerkiew 35
 Nowy Bieruń 213, 214
 Nowy Sącz 17, 21

O

Oblęgorek 276
 Ogródzieniec 215
 Okradzionów 213
 Olkusz 49, 215
 Olsztyn 213
 Opatów 19, 21, 31-35, 111
 Ostrowiec Świętokrzyski 93, 100,
 102, 205, 209, 211, 215, 224, 225,
 325
 Ostrowy 214

P

Parszów 124, 321
 Paryż 152, 316
 Pawłów 24
 Petersburg 319
 Piaski patrz Kielce-Piaski
 Piekary 32
 Piekoszów 58, 212
 Pierzchnica 13, 25-27, 29, 35-37
 Pilica 213, 215
 Pińczów 35, 93
 Pionki 100, 102, 214
 Piotrkowice 26, 35
 Piotrków 16
 Porąbka patrz Sosnowiec-Porąbka
 Postowice 27, 35, 302

Poznań 243
Przemysł 91, 93, 94, 97, 101, 273
Przybynow 217

R

Rabsztyn 215
Racibórz 147
Radlin 28, 35
Radom 25, 35, 49, 50, 58, 67, 86, 93,
95, 96, 98, 100, 102, 187, 205,
209, 215, 216, 225, 226, 269, 295,
296, 298
Radom-Ustronie 216
Radom-Żakowice 215
Radomsko 322
Rajsko 18, 33
Raszówka 296
Rodatycze 237
Rohatyń 237, 241
Ryga 154, 155
Rzeszów 233
Rzym 20, 186

S

Sachsenhausen 310
Sambor 233
Samsonów 146, 151, 158, 159, 160,
321
Sandomierz 17-20, 24, 31-34, 93,
100, 110, 139, 176, 186, 298
Serbinów 296
Sielpia Wielka 321
Siemionia 213
Sieradowice 29, 32, 36, 37
Sieradów 13, 29
Siewierz 217
Skalbmierz 19, 24, 31, 34
Skała 215
Skałka Polska 296
Skarżysko patrz Skarżysko-Kamienna
Skarżysko-Kamienna 100, 102, 214,
296, 297, 321
Skłoby 296
Sosnowiec 100, 205, 210, 211, 213,
221, 222

Sosnowiec-Kazimierz 213
Sosnowiec-Porąbka 213
Stadion patrz Kielce-Stadion
Stara Kuźnica 321
Stara Poczesna 214
Starachowice 100, 102, 210, 321
Stary Radom patrz Radom
Staszów 93
Stopnica 35, 213
Strojnów 25, 35
Stróżki 296
Stróżyska 32
Stryj 233, 243
Strzemieszycze 213
Suchedniów 143, 298, 316, 322, 325
Suków (Szulków, Sułków) 26, 35, 36
Suwałki 324
Szczecin 139
Szczucin 211, 213
Szczukowskie Góry 74
Szewna 13, 28, 29, 31, 32, 35, 37
Szydłowiec 187
Szydłówek patrz Kielce-Szydłówek

Ś

Świeć nad Wisłą 324

T

Tagil 154, 155
Tarpno patrz Grudziądz-Tarpno
Tomiszowice 217
Toruń 233
Trydent 20
Tumlin 18, 33
Tychy 74
Tyniec 316

U

Umer 321
Uniejów 20
Ustronie patrz Radom-Ustronie

V

Vydrany (obecnie Słowacja) 234

W

Waganowice 19

Wancerzów 214

Warka 214

Warszawa 45, 47, 49, 50, 53, 55, 81,
93, 96, 98, 104, 107, 147, 149,
152, 158, 178, 187, 216, 233, 295,
298, 316, 321, 334

Waszyngton 304

Wąchock 187

Wczorów 19

Wenecja 153, 155

Widuchowa 32

Wiedeń 243

Wieliczka 317

Wiślica 19, 24, 31, 32, 34

Wiśniówka 210

Władysławowo-Cetniewo 233, 237,
238, 249, 252

Włocławek 17, 18, 20, 21, 74

Wojciechów 296

Wojnicz 20, 21

Wola Szczygiełkowa 296

Wolbrom 100, 215

Woldenberg 243

Wolica (Wołyca) patrz Wólka
Klwatecka

Wólka Klwatecka 25, 35

Wrocław 319

Wrzosowa 214

Wysocice 215

Z

Zagnańsk 24, 35, 49, 67, 212

Zakopane 302

Zakrzew Kościelny 35

Zawada 24, 35

Zawiercie 100, 205, 216, 217

Zdrochec 32

Ż

Żakowice oecnie Radom-Żakowice

Żarki 217

Żarnowiec 215

Żerniki 214

Żydów 13, 27, 35, 36, 37

Żydówek 14, 27, 28

Zasady przyjmowania tekstów do druku i procedury recenzowania obowiązujące w Studiach Muzealno-Historycznych.

Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc jest czasopi-
smem naukowym wydawanym regularnie od 2009 r. Na jego łamach publikowane
są teksty upowszechniające wiedzę z zakresu historii oraz dziedzictwa kulturowego
regionu świętokrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów miasta Kielce.
Prezentowane są również artykuły dokumentujące działalność wystawienniczą,
naukową i edukacyjną muzeów, sprawozdania z konferencji, recenzje książek, bio-
gramy, wspomnienia.

Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc ukazuje się
w wersji papierowej oraz elektronicznej. Wersją pierwotną jest wersja papierowa.

Zgłaszane teksty powinny odpowiadać profilowi czasopisma, być oryginalne
i przygotowane z zachowaniem rzetelności naukowej. Złożone teksty nie mogą być
równolegle rozpatrywane lub przyjmowane do publikacji w innym czasopiśmie lub
wydawnictwie.

W nagłówku tekstu należy podać imię i nazwisko, afiliację, stopień lub tytuł
naukowy oraz sposób kontaktu z autorem (tel., e-mail).

Osoby publikujące w Studiach Muzealno-Historycznych zachęcamy do korzy-
stania z systemu identyfikacji ORCID. Jest to unikalny kod dla naukowców i bada-
czy, który służy jednoznacznej identyfikacji autorów.

Do zgłaszanego artykułu należy dołączyć krótkie streszczenie (nie więcej
niż tysiąc znaków ze spacjami), słowa kluczowe (od trzech do pięciu słów) oraz
bibliografię.

Autor powinien dołączyć do przesyłanego tekstu podpisane oświadczenie,
w którym deklaruje oryginalność artykułu i przestrzeganie zasad etyki wydawni-
czej przyjętej przez Zespół Redakcyjny Studiów Muzealno-Historycznych.

W przypadku, gdy tekst posiada więcej niż jednego autora, należy ujawnić
wkład poszczególnych twórców w powstanie artykułu. Odpowiedzialność za takie
oświadczenie ponosi osoba zgłaszająca tekst.

Szczegółowe zasady przygotowania tekstów zawiera instrukcja wydawni-
czna Muzeum Historii Kielc, dostępna pod adresem: [mhki.kielce.eu/
studia-muzealno-historyczne/informacje-dla-autorow](http://mhki.kielce.eu/studia-muzealno-historyczne/informacje-dla-autorow).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w otrzymanych tekstach
zgodnie z powyższymi wytycznymi.

Teksty publikowane są w języku polskim. Do każdego artykułu dołącza się
tytuł, abstrakt i słowa kluczowe w języku angielskim.

Czasopismo nie pobiera opłat za opracowanie i publikację artykułu. Po zakwalifikowaniu tekstu do druku Autor zostanie poproszony o podanie krótkiego biogramu do publikacji w Studiach Muzealno-Historycznych. Autor przynosi na Muzeum Historii Kielc autorskie prawa majątkowe do tekstu.

Zasady przyjmowania i recenzowania artykułów

1. Zgłoszenie tekstu przez autora.
2. Zespół redakcyjny dokonuje oceny wstępnej przy współpracy z Radą Naukową. Brane są pod uwagę kryteria formalne oraz merytoryczne, takie jak: zgodność z profilem Studiów Muzealno-Historycznych, wartość naukowa, aparat metodologiczny, poprawność językowa, jasność wyводу, spójność argumentacji. Na końcu tego etapu autor jest informowany o przekazaniu tekstu do recenzji bądź rezygnacji z tekstu.
3. Tekst przekazywany jest do recenzentów zewnętrznych, specjalistów w dziedzinie, której dotyczy recenzowany materiał. Artykuły są recenzowane z zachowaniem zasady tzw. podwójnie ślepej recenzji, co oznacza, że w trakcie całej procedury zarówno recenzenci, jak i autorzy nie znają wzajemnie swoich tożsamości.
4. Redakcja zachowuje prawo do zaproponowania na podstawie opinii własnych, uwag Rady Naukowej bądź recenzentów, poprawek, od których realizacji przez autora w uzgodnionym terminie uzależnia się ostateczną decyzję o publikacji.
5. Recenzje książek, sprawozdania z konferencji, teksty dokumentujące działalność muzealną, omówienia zbiorów, podlegają recenzji wewnątrzredakcyjnej.
6. Po zatwierdzeniu do druku tekst zostaje poddany redakcji językowej i edytorskiej.
7. Artykuł po redakcji i korekcie językowej oraz składzie przedstawiany jest Autorowi w formie pliku PDF w celu wykonania korekty autorskiej i ostatecznej akceptacji.

Redakcja przyjmuje teksty dostarczone osobiście do siedziby Muzeum Historii Kielc lub przesłane na adres: redakcja@mhki.kielce.eu

Wszelkie szczegóły dotyczące czasopisma oraz zasad publikacji tekstów dostępne są pod adresem: mhki.kielce.eu/studia-muzealno-historyczne

